

Józef Borzyszkowski
Gdańsk

Protokół z zebrania Młodokaszubów 26 i 27 września 1910...

W dziejach ruchu kaszubsko-pomorskiego Młodokaszubi odegrali na początku XX wieku pod pruskim panowaniem decydującą dla jego i naszej współczesności i przyszłości rolę¹. Za sprawą głównie Aleksandra Majkowskiego i Jana Karnowskiego nastąpiło wykrystalizowanie ideologii łączącej dotychczasowe kierunki myśli i działań Kaszubów, utożsamiane z postaciami Floriana Ceynowy i Hieronima Derdowskiego. W wielkim uproszczeniu została ona zawarta w hasle „co kaszubskie, to polskie”, a sprowadzić ją można do przyjęcia podwójnej tożsamości etniczno-narodowej Kaszubów i potrzeby walki z germanizacją na drodze odrodzenia i rozwoju kaszubszczyzny – języka i kultury oraz Kaszub jako także regionu, pod względem gospodarczym i politycznym, w ramach narodu polskiego. Stało się to z inspiracji Majkowskiego, redaktora i głównego współtwórcy miesięcznika „Gryf”, wychodzącego od 1908 roku w Kościerzynie (od 1910 w Gdańsku)².

To pierwsze kaszubsko-polskie czasopismo społeczno-kulturalne w Prusach Zachodnich – na Pomorzu Nadwiślańskim – stało się podmiotem skupiającym wyznawców idei młodokaszubskiej i oficjalnym organem Młodokaszubów, którzy po kilku latach działalności w 1912 roku na zjeździe w Gdańsku powołali własną – pierwszą organizację Kaszubów pod nazwą Towarzystwa Młodokaszubów. Bezdyskusyjnym przywódcą Młodokaszubów, człowiekiem skupiającym wokół siebie i „Gryfa” nieliczną elitę ówczesnej społeczności kaszubskiej, świadomą swej specyfiki i odrębności, potrzeby zorganizowanego działania był dr med. Aleksander Majkowski. Mimo licznych opracowań dotyczących postaci A. Majkowskiego i innych wybitnych Młodokaszubów, a szerzej ruchu młodokaszubskiego i regionalizmu naszego, wciąż aktualne jest zadanie poszerzania naszych badań

¹ Zob. C. Obracht-Prondzyński, *Zjednoczeni w idei. Pięćdziesiąt lat Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego 1956-2006*, Gdańsk 2006.

² Zob. K. Kamińska, „Gryf” wraz z dodatkiem „Gryf Kaszubski” (1908-1934). *Bibliografia zawartości*, Gdańsk 1961.

i wiedzy o nich. (Mam tu na uwadze takie dzieła, jak: A. Bukowskiego *Regionalizm kaszubski...* oraz biografie historyczne A. Majkowskiego, J. Karnowskiego i F. Sędzickiego³. Nie mniej cenne są ich wspomnienia i szkice biograficzne dotyczące liczego grona Młodokaszubów)⁴. Na łamach „Acta Cassubiana” opublikowane zostały w ubiegłych latach w tymże dziale *Materiały źródłowe związane z Młodokaszubami*, m.in. teksty: *O Aleksandrze Majkowskim i Vistuli* oraz *Kilka dokumentów dotyczących ruchu młodokaszubów i ruchu kaszubsko-pomorskiego w XX wieku*⁵.

Kontynuując publikację dokumentów źródłowych dotyczących ruchu młodokaszubskiego prezentujemy tu w wersji oryginalnej (skan rękopisu) i znormalizowanego druku protokół zebrania Młodokaszubów 26 i 27 września 1910 roku w Kościerzynie. Dokument ten zachował się pierwotnie w spuściźnie Aleksandra Majkowskiego, przejętej przez Feliksa Marszałkowskiego, skąd przed laty w postaci kopii trafił do moich zbiorów. Jego zawartość sygnalizuje nam między innymi skład osobowy grona najaktywniejszych Młodokaszubów na początku ich działalności, znany nam choćby z *Mojej drogi kaszubskiej* J. Karnowskiego, który w tychże swoich wspomnieniach zanotował:

We feriach roku 1910 odbył się (26 IX) Zjazd Młodokaszubów w Kościerzynie, w którym również brałem udział. Byli tam także moi koledzy z Pelplina. Innych nie pamiętam. Również już nie pamiętam, jaki był program i jakie sprawy omawiano. W każdym razie jeden z przedmiotów stanowiła kwestia pisowni kaszubskiej. O zasadach, które tam ustalono, referuje dr M. w artykule *Pisownia kaszubska – „Gryf”* 1911, nr 3. Zaraz po zjeździe wybrało się nas kilku z dr. M. do Kartuz i tam poznałem dr. Lorentza i usłyszeliśmy jego zapatrywanie na pisownię kaszubską. Dr Lorentz czyni wrażenie naukowca wielkiej miary, gdy się prace jego czyta, ale jako osoba rzeczywista czyni wrażenie człowieka spokojnego, przeciętnego, nawet niepozornego. Zdaje się, że ta pozorna niepozorność jest cechą zmienną wszystkich ludzi głębokich o gruntownej wiedzy. Stosunki materialne Lorentza były wówczas kiepskie; zdaje się, że całe życie walczył z biedą, stałych dochodów nie posiadał. Żył jedynie ze swych prac naukowych, a to jest tyle, aby z głodu nie umrzeć. Być może, że to oddziaływało na jego

³ Pełne noty biograficzne dzieł dot. przywołanych postaci, autorstwa J. Borzyszkowskiego, C. Obracht-Prondzyńskiego i J. Schodzińskiej, zob. C. Obracht-Prondzyński, *Bibliografia do studiowania spraw kaszubsko-pomorskich*, Gdańsk 2004.

⁴ Mam tu na uwadze przede wszystkim J. Karnowskiego *Moja droga kaszubska* oraz tom J. Borzyszkowski i C. Obracht-Prondzyński, *Młodokaszubi. Szkice biograficzne*, Gdańsk 2012.

⁵ Zob. J. Borzyszkowski, *O Aleksandrze Majkowskim i „Vistuli” oraz ich przesłaniu sprzed 110 lat* i A. Majkowski, *O potrzebie łączności między starszym i młodszym pokoleniem*, „Acta Cassubiana”, t. XVI, 2014, s. 237-246 oraz tenże, *Kilka dokumentów dotyczących ruchu młodokaszubów i ruchu kaszubsko-pomorskiego w XX wieku* – w tym: J. Karnowski, *Pogląd historyczny na pracę kaszubolodzką w latach 1908-1909 i Akta zjazdu młodokaszubskiego w Gdańsku r. 1912*, „Acta Cassubiana”, t. XIV, 2012, s. 203-241.

psychikę, bo czynił wrażenie człowieka nader skromnego. Był także u mnie w Czarnowie, zdaje się w roku 1911, i zbierał tam teksty kaszubskie. Sprowadziłem mu ludzi, którzy mu naopowiadali stek sopek i bajek. Lorentz spisywał wszystko z największą skrupulatnością i powagą, jak sędzia, kiedy spisuje wyrok śmierci. Jeszcze długo ludzie sobie o nim opowiadali niestworzone rzeczy. Uważali go za nader komiczną figurę⁶.

Na ów szerszy kontekst oddziaływania ówczesnego dr. A. Majkowskiego, zwłaszcza na studiującą młodzież, którą reprezentował J. Karnowski, warto zwrócić szczególną uwagę.

Publikowany tu protokół uzupełnia wspomnienia J. Karnowskiego, nie tylko w odniesieniu do składu uczestników tego zjazdu – spotkania, ale i jego programu oraz poglądów poszczególnych osób. Dowiadujemy się przede wszystkim, że głównym zadaniem zjazdu było przygotowanie – „realne poparcie” – projektu organizacji Kaszubskiej Wystawy Etnograficznej w Kościerzynie, jaka miała miejsce w 1911 roku⁷. Nie mniej ważne jest tu potwierdzenie decydującej roli A. Majkowskiego, jak i nieco zapomnianego ks. W. Wojciechowskiego. Starsze pokolenie Kaszubów reprezentuje tu kościerski rzemieślnik i działacz towarzystw ludowych, znany z wyprawy do Paryża – Wersalu w 1918 roku Tomasz Rogala i Franciszek Sędzicki. Mniej znaną postacią jest Bolesław Piechowski – przyjaciel J. Karnowskiego z seminarium, a może najbardziej dziś popularną, bo więcej legendarną ks. Józef Wrycza⁸. Do grona dziś zapoznanych należy Michał Szuca – przyjaciel J. Karnowskiego rodem z Brus, wówczas student Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego innowacyjne i inne pomysły utrwalił w swoich wspomnieniach Jan Karnowski.

Do najczęściej pojawiających się pomysłów dotyczących popularyzacji idei młodokaszubskiej, w tym wystawy kaszuboznawczej, należy obok jej promocji za pośrednictwem „Gryfa” i innej prasy, wówczas życzliwej dla ruchu młodokaszubskiego, współpraca – kontakt z towarzystwami ludowymi i masowe wiece... – „Naukę zrobić przystępną ludowi” – zawnioskował ks. W. Wojciechowski, a dr Majkowski niejako dopowiedział, iż chodzi o historię Kaszubów. Przy czym

⁶ Op. cit., s. 78-79.

⁷ Zob. *Przewodnik po wystawie ludoznawczej kaszubsko-pomorskiej w Kościerzynie 1911 roku od 25 czerwca do 23 lipca*. (Wydany jako dodatek do „Gryfa”, w którego roczniku 1912 opublikowany został również *Zarys ogólnej pisowni i składni pomorsko-kaszubskiej*, napisany przez F. Lorentza, a przetłumaczony z języka niemieckiego przez Janowicza – Jana Karnowskiego z Przedmową A. Majkowskiego, przywołującego Zjazd Kościerski z 26 września 1910 r. i ustalone wówczas zasady ogłoszone w „Gryfie”, 1911, nr 3.

⁸ Ich biogramy zawiera m.in. *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, a w przygotowaniu do druku w wydawnictwie ZK-P i IK jest biografia historyczna ks. J. Wryczy, autorstwa Krzysztofa Kordy. Zob. też J. Borzyszkowski, C. Obracht-Prondzyński, *Młodokaszubi...*

do realizacji tego projektu zostali przypisani J. Karnowski i A. Majkowski oraz Franciszek Smelkowski, który wtedy jako student seminarium w Pielplinie w przyszłości zniknął z kręgu młodokaszubskiego⁹.

Lakonicznie odnotowany program i fakt drugiego dnia zjazdu znamy lepiej z cytowanych wyżej wspomnień J. Karnowskiego, jak i z informacji opublikowanej na łamach „Gryfa”. Godnym odnotowania jest też fakt uczestnictwa w tym zjeździe i roli sekretarza – Brunona Gabrylewicza. Znamy go m.in. z pomysłów formułowanych w korespondencji do J. Karnowskiego, dokumentujących ówczesne jego zaangażowanie w ruch kaszubskim, jak i późniejszych działań – głównie na forum Polskiego Sejmu Dzielnicowego w grudniu 1918 r. w Poznaniu, skierowanych przeciw Kaszubom – samemu A. Majkowskiemu¹⁰. Tu może zaskoczyć jego stosunkowo bierny udział w tym kościerskim spotkaniu, z którego publikowany protokół jest jednak jego dziełem; możemy powiedzieć, iż bardzo lakonicznym. Szkoda, że pisząc ten protokół – B. Gabrylewicz nie zanotował nawet miejsca, w którym tenże zjazd się odbył. Tym niemniej sporządzony przez ten dokument wzbogaca naszą wiedzę o jednym z etapów rozwoju ruchu młodokaszubskiego i jego aktywnych uczestnikach – współtwórcach dokonań tegoż środowiska.

Miejscem owego zjazdu był świeżo zbudowany i otwarty kościerski „Bazar”. Nieco więcej o nim napisał po latach Jan Karnowski w swoim opracowaniu poświęconym Aleksandrowi Majkowskiemu, powstałym tuż po śmierci wodza Młodokaszubów w 1938 roku. Całość tejże biografii opublikowana została jako: Jan Karnowski, *Aleksander Majkowski. Wspomnienia – listy – uwagi*. Oprac. i wstęp J. Borzyszkowski, Gdańsk 2012. Zawiera ona osobny rozdział zatytułowany przez J. Karnowskiego *Zjazd Młodokaszubów w Kościerzynie 26.09.1910.* – Niniejszy dokument może być zachętą do poznania, przestudiowania – ponownie lub po raz pierwszy – obu dzieł J. Karnowskiego – *Mojej drogi kaszubskiej* i *Aleksandra Majkowskiego*. Być może będzie to także zachęta do studiowania dostępnych biografii historycznych najwybitniejszych Młodokaszubów i konfrontacji ze współczesnymi publikacjami prasowymi – medialnymi dotyczącymi tegoż ruchu, jak i regionalizmu kaszubskiego...

Przygotowując dokument do druku, generalnie unikano zmian, wprowadzając jedynie drobne poprawki w zakresie pisowni.

⁹ Przywołuje go J. Karnowski w MDK, gdzie w przypisie mogłem odnotować, iż urodził się 27.01.1888 w Gniewie i jako kleryk w latach 1909-1911 współpracował z „Gryfem”. W Kole Kaszubologów wygłosił referat „Administracja województwa pomorskiego za czasów polskich”.

¹⁰ Zob. J. Borzyszkowski, *Aleksander Majkowski (1876-1938). Biografia historyczna*, Gdańsk-Wejherowo 2004.

**Zebranie Młodokaszubów
dnia 26 września 1910 o godz. 6 wiecz.
zagał p. Dr Majkowski.**

Przewodniczącego obrano Xdza. Wojciechowskiego.

- I. Na początku przemawiał p. Dr Majkowski:
Referat o stanie obecnym ruchu młodokaszubskiego.
 - a) Na zewnątrz – prasa życzliwa.
 - b) Na wewnątrz, praca grupuje się koło Gryfa. Na przyszłość trzeba by ruch ten nieść w lud.
- II.
 - 1) W dyskusji przemawia p. Szuca:
Zyskać trzeba dla ruchu ekonomistów, zakładać spółki itd.
 - 2) Odpowiada X. Wojciechowski, że trzeba się liczyć z ludźmi w Prusach Zach., a przede wszystkim z ludem kaszubskim.
Bank już pracuje pomiędzy Kaszubami i wątpliwe, czy oni teraz będą intensywniej pracować, jeżeli do nich przystąpimy.
 - 3) Dr Majkowski: Przewodnicy banków, spółek starają się specjalnie o swoje sprawy. – Nasza naukowa sprawa ich na razie nie tyka i idzie obok tych spraw społecznych. Są jednakowoż już fachowcy ruchu społecznego, którzy popierają obok swej pracy i naszą sprawę.
Pracownicy koło Gryfa są obarczeni samą pracą literacką, a praktycznej strony tej agitacji przejąć jeszcze nie może.
 - 4) X Wrycza: Jedyne środki działania pomiędzy ludem: zwołać Wiec Kaszubów i na tym zyskać działaczy pomiędzy ludem.
 - 5) P. Karnowski: Wniosek p. Szucy na razie nie daje się. Środek agitowanie – praca naukowa – literatura dla ludu, beletrystyka, czytelnie, odczyty w towarzystwach ludowych.
Stawia wniosek: pomówić o Wiece ogólnym.
 - 6) X Wojciechowski: W Gryfie trzeba informować o wyrobach przemysłu domowego na Kaszubach.

- 7) P. Sędzicki: Do szerzenia tego przemysłu przyczyni się przyszła wystawa.
- 8) X Wrycza: Zebrać spis tych rzeczy i założyć skład tych rzeczy w Sopotach.
- 9) P. Karnowski: Co jest wyrobem kaszubskim? Jak go robić płodnym.
Nagromadzić te materiały.
- 10) P. Dr Majkowski: Należy studiować te wyroby i dać im należyłą formę.
Odczekać trzeba wystawę etnograficzną.
- P. Dr Majkowski dalej: Lud się wstydzi swego poniekąd uboższego wyrobu i chowa go. Trzeba ludowi wszczepić dumę narodową. To jest celem ruchu.
- 11) X Wojciechowski: Zadaniem naszym oznajmiać publiczności wyroby kaszubskie i nauczyć go cenić.
- 12) X Wrycza: Przemysł domowy nie istnieje.
- 13) P. Dr Majkowski: Jest przemysł (kosze, płótno, wełna).
- 14) P. Sędzicki tak samo...
- 15) Dr Majkowski
- 16) X Wrycza przyznaje.
- / mały spór do tej sprawy
- 17) P. Rogala: Wpływać może ruch kaszubski: Trzeba objeżdżać na towarzystwa i tak agitować, a zyskać ludzi, którzy by pracowali praktycznie pomiędzy ludem. – Czytelnie własne – odosobnione od Poznania – Zyskać Pucki powiat i Wejherowski. – Poruszać szersze warstwy.
- 18) X Wrycza tego samego zdania.
- 19) Dr Majkowski: Stwierdzić, jaka gałąź jest najplonniejsza.
- 20) X Wojciechowski: Rzeczy, które każdy potrzebuje, są mniejszej wagi, chodzi o luksusowe rzeczy.
- 21) X Wrycza: Gdzie są luksusowe rzeczy.
- 22) P. Dr Majkowski wylicza płótno i wyroby na nim – wskazuje na wystawę. – Realne poparcie tej wystawy. – Główne zadanie tego zebrania.
- 23) P. Piechowski podaje środek: zyskać gospodarzy, ludzi, którzy by wyszukali te rzeczy.
- 24) X Wrycza: Ogłaszać w Gryfie i szukać rzeczy – odezwę do Gazet, aby rozpowszechniały popyt za przedmiotami dla wystawy.
- 25) P. Piechowski: Trzeba przystąpić do ludu samego, bo on się wstydzi dziś swych rzeczy.

- 26) X Wrycza: Lud otrzymuje to aż do grobu.
- 27) P. Sędzicki: Popiera tę myśl.
- 28) P. Dr Majkowski: Pieniądze na wystawę. –
- 29) X Wrycza: Zbierać pieniądze – rozsyłaniem przekazów pocztowych. –
- 30) P. Szuca: Warszawa Towarzystwo krajoznawcze – itd. osobistości szukać, które by pieniądze nadesłali.
- 31) P. Dr Majkowski: Pieniądzy trzeba około 500 M.
Główny punkt ogólnie przyjęty: agitować dla wystawy.
- 32) P. Dr. Majkowski: Agitować moralnie i materialnie dla wystawy. –
Opisy tej wystawy.
- 33) P. Karnowski: Odezwy, cyrkularze – tę pracę załatwi redakcja Gryfa.
- 34) P. Szuca – praca winna być podzielona pomiędzy więcej. –
Strona finansowa: 300 M z czyteln. – Pieniądzy więcej na drodze próśb prywatnych.
- 35) X Wrycza 45 M nadeśle.
- 36) P. Szuca: Pieniądze zbierać osobiście. Na ten cel urządzić organizację.
- 37) P. Karnowski: Wygłosić odczyt i pieniądze zebrać.
- 38) P. Dr Majkowski: Podzielić pracę pomiędzy więcej, aby pisali.

I. Uchwalenie:

1. Gryf umieści odezwę.
2. Pp. Szuca i Karnowski postarają się o korespondencję w innych gazetach.
3. Do Towarzystw napisze Gryf.
Rzeczą redakcji Gryfa będzie: wydrukować odezwę i rozesłać.

* * *

Wniosek X Wojciechowskiego: Naukę zrobić przystępną ludowi.
P. Dr Majkowski: Historię

II. Uchwalenie: Monografię do historii kaszubskiej zapowiadają pp. Karnowski – Majkowski, Smelkowski. –

Projekt na przyszły dzień, dnia 27 września:

1. Kwestia pisowni.
2. Wolne wnioski.
3. Urządzenie przyszłego zjazdu.

Zebranie o $\frac{1}{2}$ 10 godzinie.

Dzisiejsze zebranie zamknięto o godz. $\frac{1}{2}$ 9 wieczora.

[Protokół podpisali]: X Wojciechowski, Gabrylewicz sekretarz,
Ks. J. Wrycza, Fr. Sędzicki.

W celu ustalenia pisowni kaszubskiej odbyło się posiedzenie drugie
o godz. 10tej p. poł. 27 IX 10; zakończyło się o godz. 12tej.

Kościerzyna, dnia 27 IX 1910.

[Podpisy:]

Gabrylewicz, X Wojciechowski, Ks. J. Wrycza, Piechowski, Jan Karnowski,
Dr Majkowski, Michał Szuca, Fr. Sędzicki

Zebrań Międzyzrubów dnia 26 września 1910 o godz. 6
zajęty p. Dr. Majkowski.

Przewodniczącego obrano Ks. Wójcieszowski.

1. Na prozektu przeniesia p. Dr. Majkowski:

Referat o stanie obecnym ruchu międzyzrubowego.

a) na jeźnię - Praca jeźnię.

b) na chęnię, praca grupuje się kóło jeźni.
na prozektu jeźnię ruch ten nieć i lud.

II. 1. 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:
 Dyskusja o ruchu ekonomicznym, jeźnię

2. 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:
 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:
 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:

4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:
 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:
 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:

3. Dr. Majkowski - 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:
 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:
 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:

4. 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:
 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:
 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:

5. 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:
 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:
 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:

6. 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:
 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:
 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:

7. 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:
 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:
 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:

8. 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:
 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:
 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:

9. 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:
 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:
 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:

10. 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:
 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:
 4 Dyskusji przeniesia p. Dr. Majkowski:

co p. dr Majkowski dalej: Ludzię 4000, z czego poniekąd uboższego wyrobni: chora go. Trzeba ludowi wyjechać z niego marożem. To jest cel i w ruku.

11. X Wojciechowski: Dajam'emu naszym ogólniejsze publiczne wyroby karpoborskie i namyśli go cennie.
 12. X Wojciechowski: Trzymaj'emu nie iśćnie.
 13. p. dr Majkowski: Jest przemysł (Kosze, Kłosy, węgla)
 14. p. Wojciechowski: Tak samo
 15. dr Majkowski
 16. X Wojciechowski: przysnuje
 17. p. Wojciechowski: Wyprawa ruchi karpoborskiej: Trzeba objąć ludzi na towarzystwa: tak agitować a także ludzi, którzy pracowali przy tym promiennie ludem - Czytelnicy stasne - osobno one od Poznania - dyskusja i kłótnie porat i kłótnie. - Porozumienie i jeroje sąsiadów
 18. X Wojciechowski: tego samego zjawiska.
 19. Wojciechowski: Jaka gęstość jest najplenniejsza? dr Majkowski
 20. X Wojciechowski: Gęstość ludu będzie potrzebna z uniejszenia
 21. X Wojciechowski: Gęstość ludu będzie potrzebna z uniejszenia
 22. p. dr Majkowski: Gęstość ludu będzie potrzebna z uniejszenia
 23. p. Wojciechowski: Gęstość ludu będzie potrzebna z uniejszenia
 24. X Wojciechowski: Gęstość ludu będzie potrzebna z uniejszenia
 25. p. Wojciechowski: Gęstość ludu będzie potrzebna z uniejszenia
 26. X Wojciechowski: Gęstość ludu będzie potrzebna z uniejszenia
 27. Wojciechowski: Gęstość ludu będzie potrzebna z uniejszenia
 28. p. dr Majkowski: Gęstość ludu będzie potrzebna z uniejszenia
 29. X Wojciechowski: Gęstość ludu będzie potrzebna z uniejszenia
 30. p. Wojciechowski: Gęstość ludu będzie potrzebna z uniejszenia
 31. p. Wojciechowski: Gęstość ludu będzie potrzebna z uniejszenia
- Próbny punkt ogólniejszy: agitacja dla wystawy.

22.

p. Dr. Małkowski agitować moralnie i materialnie
w rytersy. — ~~praca~~ —
opisy tej agitacji:

33p. Karnowski: odejść, cybulazę.

49 prawę załatwi relacjię Jęka —

34. p. Jęka praca wymaga być podjętą pominięty
wiecej. —

Strona finansowa: Zook z czytelnikami — Piemięży
wiecej na drodze prostej przydatności.

35. X. Wojciechowski 45000 nadejść.

36. p. Jęka Piemięży zbierać osobistcie. Na ten cel ułożyć
organizację.

37. p. Karnowski: ogłosić odejść i pominęty zebrać.

38. p. Dr. Małkowski: proficiele praca pominęty wiecej

aby praca. — (Przyjmując agitację) —

I. ustrukturalizacja: — (Przyjmując agitację) —

- #
1. Jęka ułożyć odejść
 2. p. Jęka i Karnowski zastąpić się o odejść
 3. w innych gazetach —
- Wszystkie napisy Jęka
Jęka relacji Jęka Jęka: wypracować odejść i relacji
pominęty.

Wniosek X. Wojciechowskiego: Należy zrobić przygotować ludowi.

Ustrukturalizacja

Dr. Małkowski: Historia
Monografia do historii Kuzubowski zaprowadza

p. Karnowski — Małkowski, Smolowski. —

Projekt na przygotowywanie dnia 22. 4. 1921

1. Kwestja praca —

2. Wolne wnioski

3. Uprawnienie przygotowywania

Zebrać o Jęka Jęka

Wszystkie zebrać zebrać o gość 129. wiecej

Jęka Jęka
Jęka Jęka
Jęka Jęka

X. Wojciechowski
Jęka Jęka

W celu ~~ustalenia~~ finansów karzudej obywateli
 przeliczenia drugie o gość. W tej p. pot. 15. 10,
 przekazywać się a gość 12 ter.

Proskieryna, dnia 15. 10. 10.

Gubierski. N. Wojciechowski.
 N. M. M. M.

Jan Kurnowski:
 Michał Łoman

Piechowski
 dr. Majkumski
dr. Fiedziński

Tadeusz Oracki
Gdańsk

Odnaczenia Pomorzan w Drugiej Rzeczypospolitej. Materiały prasowe do bibliografii

Wszystkie odnaczenia honorowe są nadawane za szczególne zasługi lub wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej, za odwagę i poświęcenie, udział w wojnie oraz w celu upamiętnienia różnych wydarzeń. Istnieją trzy rodzaje odnaceń: ordery, odnaczenia i odznaki. Najważniejsze z nich to ordery „widomy znak najwyższego wyróżnienia i uznania za wybitne zasługi lub czyny dokonane w służbie państwowej, cywilnej, wojskowej lub społecznej”¹. Ordery i odnaczenia przyznaje państwo². Także przez państwo mogą być przyznawane odznaki, ale głównie przyznają je różne instytucje i organizacje.

W Drugiej Rzeczypospolitej odnowiono kilka orderów i odnaceń, ale ustanowiono kilkanaście nowych wyróżnień, m.in. Krzyż Walecznych (1920), Krzyż Zasługi (1923), Krzyż Zasługi za Dzielność (1928) i Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości (1928)³.

Zasłużonych Pomorzan wyróżniano wymienionymi orderami i odnaceniami państwowymi, ale też specjalnie utworzonymi dla nich: Krzyżem Organizacji Wojskowej Pomorskiej i Honorową Odznaką Frontu Pomorskiego. Oba te odnaczenia przyznawane były za zasługi w walce o niepodległość. Gdy w 1930 roku ustanowiono trzystopniowe odnaczenie wojskowe: Krzyż Niepodległości z Mieczami, Krzyż Niepodległości i Medal Niepodległości, któremu „nadano wysoką rangę w oficjalnej hierarchii wyróżnień państwowych”⁴, w gronie odznaczonych znalazło się wielu Pomorzan.

¹ *Mała Encyklopedia Wojskowa*, t. 2, Warszawa 1970, s. 530.

² Z. Puchalski, I.J. Wojciechowski, *Ordery i odnaczenia polskie i ich kawalerowie*, Warszawa 1987.

³ M. Czajka, *Ordery i odnaczenia*, [w:] *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999, s. 270.

⁴ Z. Puchalski, T. Wawrzyński, *Krzyż i Medal Niepodległości*, Warszawa 1994, s. 7.

W opracowaniach biograficznych na ogół podaje się odznaczenia, ale często się je pomija z braku dokładnej informacji na ten temat.

Listy osób odznaczonych publikowane były w „Monitorze Polskim”, ale trudno dotrzeć do nazwisk Pomorzan, poza nielicznymi osobami wybitnymi, gdyż oprócz imienia i nazwiska brak jakiejkolwiek informacji na temat związku wyróżnionego z Pomorzem. Wśród setek nazwisk wyróżnionych, niekiedy kilkanaście osób nosiło te same nazwiska i imiona, toteż nie tylko trudno odnaleźć właściwą osobę, ale i łatwo o błędy.

Nie posiadamy dotąd publikacji, która uwzględniałaby, przynajmniej wykazy odznaczonych Pomorzan w okresie II Rzeczypospolitej. Jedynie Jacek Knopek zajął się kilkoma przedstawicielami ziemi chojnickiej odznaczonymi Orderem Virtuti Militari⁵.

Podana bibliografia z pewnością nie wyczerpuje zagadnienia, ale stanowi może początek i zachętę dla przyszłych autorów, którzy podejmą się takiego opracowania.

Układ bibliografii jest chronologiczny, a zastosowano w nim następujące skróty tytułów czasopism:

DG – „Dziennik Gdyński”,	KB – „Kurier Bałtycki”,
DP – „Dziennik Poznański”,	KP – „Kurier Poznański”,
EG – „Echo Gdańskie”,	MP – „Monitor Polski”,
GG – „Gazeta Gdańska”,	P – „Pielgrzym”,
GP – „Gazeta Polska”,	SP – „Słowo Pomorskie”.

1921

- Odznaczenia powstańców wielkopolskich. DP 20 XII 1921 nr 273; 21 XII 1921 nr 274.

1922

- Polonia Restituta. SP 5 I 1922 nr 4.

1923

- Odznaczeni za Powstanie Wielkopolskie. DP 1923 nr 59.
- Odznaczenia. Odznaczeni w zachodniej dzielnicy. KP 5 V 1923 nr 102.

⁵ J. Knopek, *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari z ziemi chojnickiej*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 1995, z. 1, s. 217-225.

1924

- Odznaczenia. DP 6 V 1924 nr 105.

1925–1926

- W siódmą rocznicę niepodległości. Odznaczenie wybitnych działaczy Wielkopolski i Pomorza. DP 14 XI 1925 nr 265.
- Odznaczeni [Pomorzanie] Orderem Odrodzenia Polski. EG 5 V 1926 nr 102.
- Odznaczenie Orderem Odrodzenia Polski zasłużonych działaczy Ziemi Zachodnich w dniu 3 maja. DP 6 V 1926 nr 103.

1927

- Odznaczenia. DP 5 V 1927 nr 102; 12 XI 1927 nr 260.
- Krzyże Zasługi. Odznaczenia dla obywateli Ziemi Zachodnich Polski. KP 29 XII 1927 nr 593.
- „Gwiazdkowy” deszcz odznaczeń. SP 29 XII 1927 nr 298.
- Honorowa Odznaka Frontu Pomorskiego. „Orędownik Urzędowy Powiatu Kartuskiego” 12 X 1927 nr 79, poz. 439.

1928

- Odznaczenia i ordery na Pomorzu. P 1928 nr 1.
- [Wykaz 158 osób odznaczonych Odznaką Honorową Frontu Pomorskiego]. SP 15 III 1928 nr 62; 16 III 1928 nr 63; 18 III 1928 nr 65; 28 III 1928 nr 72.
- Srebrny Krzyż Zasługi. DP 29 III 1928 nr 299.
- Honorowa Odznaka Frontu Pomorskiego. SP 27 XI 1928 nr 274. Odznaczenia. SP 4 III 1928 nr 53.
- Krzyż Komandorski z Gwiazdą dla biskupa chełmińskiego [Ks. S. Okoniewskiego]. GG 4 I 1928 nr 3.
- Odznaczeni obywatele z Pomorza, Poznańskiego i Śląska. GG 14 IX 1928 nr 262.

1929

- Odznaczenia za pracę nad wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym. SP 19 XI 1929 nr 267.
- Odznaczenia. SP 4 III 1929 nr 280.

1930

- Zasłużeni działacze pomorscy odznaczeni Srebrnymi Krzyżami Zasługi. GP 22 V 1930 nr 138.
- Odznaczenia zasłużonych Pomorzan. DG 14 II 1930 nr 37.
- Odznaczenia zasłużonych gdyńszczan. Tamże.
- Lista zasłużonych, poległych i zmarłych Pomorzan odczytana publicznie w dniach 15 i 16 lutego 1930 roku jako w 10-tą rocznicę odzyskania Pomorza. DG 16 II 1930 nr 39.
- Odznaczenia zasłużonych Pomorzan. GD 12 XI 1930 nr 261.
- Złote i Srebrne Krzyże Zasługi. DP 1930 nr 17.
- Order Odrodzenia Polski. DP 1 IV 1930 nr 76.
- Z Pomorza. Odznaczenie Krzyżami Zasługi. DP 18 V 1930 nr 115.
- Odznaczenia zasłużonych. DP 11 XI 1930 nr 261.
- Odznaczenia. SP 19 I 1930 nr 15.
- Odznaczeni pocztowcy. SP 11 II 1930 nr 34.
- Odznaczenia na Pomorzu. SP 13 II 1930 nr 36; 14 II 1930 nr 37.
- Odznaczenia. SP 15 II 1930 nr 38.
- [M.in. odznaczeni Srebrnym Krzyżem Zasługi: Fr. Bielecki, Fr. Kirstein, Jan Radtke, Fr. Necel]. GP 22 V 1930 nr 138.
- Odznaczenie robotników [50 osób z Torunia]. SP 15 XI 1930 nr 265.
- Honorowa Odznaka Frontu Pomorskiego. SP 7 XII 1930 nr 284.
- Uroczyste wręczenie Odznak Honorowych Frontu Pomorskiego. SP 26 III 1930 nr 71.
- Honorowa Odznaka Frontu Pomorskiego. SP 30 III 1930 nr 75.
- Odznaki Frontu Pomorskiego. SP 11 V 1930 nr 109.
- 20 działaczy narodowych na Pomorzu na liście odznaczonych. „Głos Wąbrzeski” 13 XI 1930 nr 133.
- [Odznaczenia mieszkańców wojew. pomorskiego w 1930 r.]. MP 1 II 1930 nr 26; 10 II 1930 nr 33; 10 XI 1930 nr 260.
- Lista zasłużonych poległych i zmarłych Pomorzan [ok. 200 nazwisk]. GG 18 II 1930 nr 39.

1931

- Odznaczeni sportowcy i harcerze. SP 22 III 1931 nr 67.
- Odznaczeni Krzyżem i Medalem Niepodległości. GP 10 VI 1931 nr 157.
- Odznaczenia. DP 14 XI 1931 nr 264.

- Złote Krzyże Zasługi na piersiach Wielkopolan i Pomorzan. DP 15 XI 1931 nr 265.
- Wśród odznaczonych Srebrnymi Krzyżami. DP 17 XI 1931 nr 266.
- Wielkopole i Pomorzanie odznaczeni Brązowymi Krzyżami Zasługi. DP 18 XI 1931 nr 267.
- Działacze pomorscy na liście odznaczeń w dniu 11 listopada. GG 13 XI 1931 nr 227.

1932

- Odznaczenie zasłużonych działaczy ziemi pomorskiej. GG 31 VII 1932 nr 174.
- Odznaczenie Zasłużonych. DP 16 XI 1932 nr 264.
- Brązowe Krzyże Zasługi. DP 1932 nr 265.
- Krzyże Zasługi na piersiach obywateli Pomorza. GG 14 X 1933 nr 235.
- Pomorze na liście odznaczonych w dniu Święta Niepodległości. GG 14 XI 1933 nr 260.
- Odznaczenia niepodległościowe. DP 23 III 1933 nr 68.
- Brązowe Krzyże Zasługi na piersiach obywateli Pomorza. GG 19 XI 1933 nr 265.
- Odznaczenia. DP 15 XI 1933 nr 263.
- W uznaniu zasług działaczy pomorskich. Lista udekorowanych podczas uroczystości toruńskich. GG 21 III 1934 nr 65.

1934

- Krzyże Zasługi na piersiach obywateli Pomorza. GG 22 III 1934 nr 66.
- Lista odznaczonych orderami „Polonia Restituta” oraz Krzyżami Zasługi, którzy zostaną udekorowani przez P. Wojewodę Pomorskiego z dn. 11 listopada 1934 r. GG 11 XI 1934 nr 256.
- Lista odznaczonych Orderem Odrodzenia Polski i Krzyżem Zasługi w dniu Święta Niepodległości. GG 14 XI 1934 nr 258.
- Po zjeździe jubileuszowym kupiectwa pomorskiego w Grudziądzu [Lista odznaczonych Związkową Odznaką dla Zasłużonych]. GG 14 XII 1934 nr 282.

1935

- Odznaczeni w dniu 19 marca. Krzyże Zasługi na piersiach obywateli Pomorza. GG 21 III 1935 nr 68.

- Pełna lista odznaczonych na Pomorzu w dniu Święta Niepodległości. GG 12 XI 1935 nr 257.
- Lista odznaczonych Polaków w Gdańsku. GG 13 XI 1935 nr 258.

1936

- Odznaczenia w dniu Święta Niepodległości. GG 12 XI 1936 nr 261.
- Dalsze odznaczenia w dniu Święta Niepodległości. GG 13 XI 1936 nr 262.

1937

- Odznaczeni za pracę niepodległościową. GG 24 III 1937 nr 69.
- 3000 osób odznaczonych Krzyżami i Medalami Niepodległości. KB 23 IV 1937 nr 14.
- Bojownikom niepodległości nadanie krzyży i medali. KB 7 VIII 1937 nr 118.
- Odznaczenia Krzyżem i Medalem Niepodległości. KB 6 VIII 1937 nr 117.
- Weterani powstań narodowych do kapituły Krzyża i Medalu Niepodległości. GG 6 IX 1937 nr 205.
- Pomijanie Wielkopolan i Pomorzan przy nadawaniu odznaczeń niepodległościowych. SP 7 IX 1937 nr 205, wyd. ABC.
- Kontyngent odznaczeń niepodległościowych to obelga dla Pomorza. Zaledwie 173 odznaczenia. Ostry protest Związku Weteranów Powstań Narodowych. SP 8 IX 1937 nr 206.
- Odznaczenia. SP 13 XI 1937 nr 261, wyd. A.
- Odznaczeni w dniu 11 listopada. SP 14 XI 1937 nr 262, wyd. A.
- Odznaczenia w dniu Święta Niepodległości. Dalsza lista odznaczonych. KB 13-14 XI 1937 nr 213.
- Wysokie odznaczenia w dniu Święta Niepodległości. KB 13 XI 1937 nr 212.
- Pomorzanie odznaczeni Srebrnym Krzyżem Zasługi. GG 4-5 IX 1937 nr 204.
- Gniew i Świecie otrzymają w dniu święta 11 listopada Krzyż Niepodległości z Mieczami. Poznań – Virtuti Militari. GG 6 IX 1937 nr 205.
- Poszwiński Adam: Krzyże i Medale Niepodległości dla Polski Zachodniej. Delegacja powstańcza odbyła konferencję z płk. Sławkiem. DP 17 IX 1937 nr 215.
- Odznaczeni na tegoroczny dzień Święta Niepodległości. GG 13-14 XI 1937 nr 262.
- Odznaczenia Złotym Krzyżem Zasługi. GG 3 XII 1937 nr 279.
- Odznaczeni Srebrnym Krzyżem Zasługi. GG 9 XII 1937 nr 283.
- Odznaczenia Złotym Krzyżem Zasługi. DB 3 XII 1937 nr 230.

- Srebrny Krzyż Zasługi na piersiach obywateli Gdyni i Wybrzeża. KB 10 XII 1937 nr 235.
- [Odznaczeni Pomorzanie]. MP 2 IX 1937 nr 201.

1938

- [Odznaczeni Pomorzanie]. MP 29 III 1938 nr 72.
- Odznaczeni Krzyżami Zasługi. KB 31 III 1938 nr 75.
- Podniosła uroczystość w dniu Święta Narodowego. P. Woj. Pomorski osobiście dekorował odznaczonych Krzyżami Zasługi. GG 5 V 1938 nr 103.
- Za zasługi na polu pracy społecznej. KB 28 V 1938 nr 122.
- Krzyże Zasługi za pracę społeczną. KB 31 V 1938 nr 124.
- Lista odznaczonych na Pomorzu. GG 31 V 1938 nr 124.
- Lista odznaczonych Krzyżami Zasługi na Pomorzu. GG 1 VI 1938 nr 125.
- Lista odznaczonych Krzyżami Zasługi na Pomorzu. GG 1 VII 1938 nr 148.
- Lista odznaczonych na Pomorzu. GG 22 VIII 1938 nr 189.
- Lista odznaczonych na Pomorzu. GG 30 VIII 1938 nr 196; 9 IX 1938 nr 205.
- Odznaczeni na Pomorzu. GG 28 IX 1938 nr 221; 29 IX 1938 nr 222; 30 IX 1938 nr 223; 1 X 1938 nr 224; 3 X 1938 nr 225; 5 X 1938 nr 227; 6 X 1938 nr 228; 7 X 1938 nr 229; 8-9 X 1938 nr 230; 11 X 1938 nr 232; 14 X 1938 nr 235.
- Lista odznaczonych na Pomorzu. GG 19 X 1938 nr 239.
- Nowe listy odznaczeń. KB 6 IX 1938 nr 205.
- Nowa lista odznaczonych. KB 11 XI 1938 nr 262.
- Odznaczenia w dniu Święta Niepodległości. KB 11 XI 1938 nr 262.
- Z listy odznaczonych w dniu Święta Niepodległości. KB 13 XI 1938; 15 XI 1938 nr 264.
- Krzyże Zasługi. DP 13 XI 1938 nr 260.
- Odznaczeni na Pomorzu. GG 15 XI 1938 nr 260; 17 XI 1938 nr 261; 26-27 XI 1938 nr 269; 29 XI 1938 nr 271.
- Lista odznaczonych na Pomorzu. GG 10-11 XII 1938 nr 279.
- Odznaczenia Orderem Odrodzenia Polski. DP 13 XI 1938 nr 260.

1939

- Lista odznaczonych na Pomorzu. GG 13 I 1939 nr 13.

Zygmunt Iwicki
Zurich

Dziela złotnika Conrada Daniel(son)a Lundgreen'a w Oliwie. Fundacje Placyda Michała Wenera

Conrad Daniel(son) Lundgreen urodził się w 1715 r. w Karlskronie w Szwecji. Od 1751 r. pobierał naukę w Gdańsku, w warsztacie złotniczym Jana Gottfrieda Schlaubitza (1707–1771). W 1756 r. sporządził swój majstersztyk u złotnika Wilhelma Ratsa. Jako złotnik był czynny w Gdańsku w latach 1756–1766, potem w latach 1787–1799 pracował w Wilnie, zmarł po 1799 r. Jego znak mistrzowski:

LUND¹.
GREN

Podczas działalności Lundgreena w Gdańsku proboszczem przy kościele św. Jakuba w Oliwie był Placyd Michał Werner (1715–1774), cysters oliwski (1736–1774), przeor (1754–1772) i proboszcz kościoła św. Jakuba w Oliwie (1758–1772), wreszcie prob. w Łęgowie i Różynach (1773–1774).

P.M. Werner urodził się 1715 w Królewcu i ochrzczony został na imię Michał. W 1735 r. wstąpił do cystersów oliwskich, dnia 8 IX 1736 r. złożył profesję i przyjął imię zakonne Placidus. Od 1738 do 1739 studiował w Kolegium Prowincjalnym w Mogile, od 1739 w Akademii Filozoficzno-Teologicznej w Oliwie. Od października 1740 r. przebywał przez trzy lata na studiach w Pradze, z której powrócił jako doktor teologii i obojga praw. Święcenia kapłańskie przyjął w 1743 r. w Mogile. Przez kilka lat wykładał jako profesor w Kolegium Prowincjonalnym w Mogile. Od września 1754 do 1772 piastował urząd przeora w Oliwie, od 1758 do 1772 był proboszczem przy kościele św. Jakuba. W latach 1763–1765 podpisywał się jako notariusz apostolski, zmarł jako proboszcz w Łęgowie i Różynach

¹ Czihak, *Edelschmiedekunst*, Zweiter Teil: *Westpreussen*, s. 43, 82, nr. 482; I. Rembowska, *Gdański Cech Złotników*, s. 228; M. Woźniak, *Złotnictwo gdańskie XVIII wieku*, RG, t. LI:1991, z. 1, s. 157-169.

dnia 13 II 1774 r. Pochowany został w łęgowskim kościele przy ołtarzu bocznym, po stronie lekcji. Inskrypcja na jego płycie nagrobnej brzmi:

Adm. Rdus P. Placidus Werner
Praepositus Langnov. & Rosemberg.
Professus Olivens S. Ordis. Cistrerc.
S. T. & J. U. D. Notarius Apost.
Obiit die 19 Februarii
MDCCLXXIV
Requiescat in Pace!².

Rozwinięcie:

ADM. R[EVEREN]DVS P[ATER] PLACIDUS WERNER
PRAEPOSITUS LANGNOV[IENSIS] & ROSEMBERG[ENSIS]
PROFESSUS OLIVENS[is] S[ACRI] ORDI[NI]S CISTERC[IENSIS]
S[ACRAE] T[HEOLOGIAE] & J[URIS] U[TRIUSQUE]
D[OCTOR] NOTARIUS APOST[OLICUS]
OBIIT DIE 19 FEBRUARII MDCCLXXIV.
REQUIESCAT IN PACE.

Tłumaczenie:

Najczcigodniejszy Pan ojciec Placidus Werner
Proboszcz w Łęgowie i Różyinach.
Mnich oliwski z świętego zakonu Cystersów
Doktor teologii i obojga praw, Notariusz Apostolski.
Zmarł 19 lutego 1774 roku
Niech odpoczywa w pokoju.

Liber Mortuorum Coronoviensis podaje, jako datę jego śmierci 13 luty. Czyżby tu się kamieniarz pomylił? A może podał on datę pogrzebu?

Placidus Michał Werner, jako proboszcz przy kościele św. Jakuba w Oliwie, ufundował dla tej świątyni: kielich (1763), monstrancję (1765), mszał oprawiony srebrną blachą (1767), cztery lichtarze (1769).

² Z. Iwicki, *Konwent Oliwski 1186-1831...*, s. 468-471.

1. KIELICH, 1763

Kielich, wykonany w 1763 r. w pracowni Conrada Daniel(son)a Lundgreena, należał od 1763 do 1831 r. do kościoła św. Jakuba w Oliwie, od sekularyzacji – do parafii przy kościele św. Trójcy w Oliwie (od 3 I 1926 katedra), od 29 czerwca 1946 r. – do kościoła św. Piotra i Pawła w Jelitkowie³. Kielich ten ufundował Placidus Michael Werner jako oliwski proboszcz (1758–1772). Na wewnętrznym brzegu stopy kielicha wygrawerowana była następująca inskrypcja:

*D. O. M. B. V. M. S. Jacobo Mai Hunc calicem offert et dedicat
a F. Placidus Werner Prior Olivae S. C. E. P.
ad S. Jac. S. T. et V. J. D. N. A.
A.D. 1763.*

Rozwinięcie:

*D[eo] O[ptimo] M[aximo], B[eatae] V[irginis] M[ariae],
S[ancto] Jacobo Mai[o] Hunc calicem offert et dedicat
F[rater] Placidus Werner Prior Olivae
S[acri] C[isterciensis] O[rдинis] E[t] P[arochus]
ad S[anctum] J[acobum], S[acrae] T[heologiae]
et U[triusque] J[uris] D[octo]r N[otarius] A[postolicus]
A[nno] D[omini] 1763⁴.*

Przetłumaczenie:

Bogu Najwyższemu, Najświętszej Dziewicy Maryi,
świętemu Jakubowi Więszemu, ofiaruje i poświęca ten kielich
Frater Placyd Werner, przeor Oliwy,
z zakonu Cystersów i Proboszcz
przy św. Jakubie, Doktor teologii
i obojga praw, Notariusz Apostolski,
w Roku Pańskim 1763.

Kielich ten, przekazany kościołowi św. Piotra w Jelitkowie, był tam jeszcze w latach wikariatu autora (1.07.1969 – 15.10.1971)⁵. Obecnie (24 III 2015) już go tam nie ma.

³ Z. Iwicki, *Kronika Parafii Katedralnej 1945-1979...*, przyp. 32; Z. Iwicki, *Święta Oliwa z Anagni...*, wyd. II, s. 85, przyp. 102; tenże, *Oliwa wczoraj i dziś* (dalej: Oliwa...), s. 50; tenże, *Zabytki Katedry Oliwskiej*, Artykuły Manuskrypty, msp., PAN, BG, sygn. Akc. Nr 1978, s. 143.

⁴ Z. Iwicki, *Konwent Oliwski 1186-1831...*, s. 469.

⁵ Autor podczas swego wikariatu w Jelitkowie, w latach 1969-1971, spisał inskrypcję kielicha.

2. MONSTRANCJA, 1765

Monstrancję oliwską zajął się jako pierwszy ks. Aleksander Lubomski (1893–1969), największy znawca dziejów i zabytków w Oliwie w dwóch artykułach, które ogłosił w 1936 i 1940 roku. On też uwzględnił znajdującą się na stopie monstrancji fundacyjną inskrypcję, ogłaszając ją po łacinie i w tłumaczeniu na język niemiecki⁶. Jako drugi, który zainteresował się monstrancją oliwską, jest autor niniejszego tekstu, który w czasie swego wikariatu w Oliwie (30.06.1965 – 12.06.1969) sporządził notatki o znajdujących się w skarbcu katedry zabytkach złotniczych. O monstrancji opublikował w 1978 r. po niemiecku artykuł, a po polsku wspominał o niej w swej książce *Oliwa wczoraj i dziś*⁷.

Ukształtowana w formie drzewa oliwnego – wykonana ze srebra i złota, na 67 cm wysoka, eliptyczna stopa o przekroju 30 na 22,5 cm – waży 4250 gramów. Cokół jest bogato ozdobiony kutą robotą: oplatają go kwiaty, kłosa i grona, a na przedniej stronie są umieszczone trzy przepiękne główki aniołów. Z wysoko wypukłej podstawy wznosi się mocny trzon, lekko skręcony w kształcie litery „S”. Tworzy on pień z obciętymi gałęziami, otoczony kłosami i winogronami. Unosi on ograniczoną ośmioma zaokrąglonymi kątami promienistą glorię, która razem z okrągłą kapsułą ma średnicę 34 cm. W górnej części są przedstawione dwie osoby Boskie: Bóg-Ojciec i Duch Święty w postaci gołębic, co razem z Chrystusem obecnym pod postacią eucharystyczną stanowi, w linii wertykalnej, przedstawienie Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Dookoła w chmurach unoszą się małe anioły trzymające transparent z napisanym w języku łacińskim cytatem z Ewangelii wg św. Marka: *Tu es Filius meus dilectus, in te complacui* – Ty jesteś moim Synem umiłowanym, Ciebie upodobałem sobie (Mk 1, 11). Na brzegu stopy monstrancji fundator zlecił wygrawerować fundacyjny napis:

*D.O.M. B.V.M. Ss. M. P. J. Ap. S. B. B. Patronis hanc Monstrantiam offert
et dedicat in remissionem peccatorum pro usu Ecclesiae Par. Oliwae (!)
in perennem memoriam donat F. Placidus Werner Prior Oliwae (!)
S. E. O. C. P. ad S Jac. S. T. et U. J. D. N.
Anno 1765, 25. Dec. Orate Fres pro me peccatore.*

⁶ A. Lubomski, *Die Monstranz der Kathedrale in Oliva und ihr Stifter*, „Katholisches Sonntagsblatt für das Bistum Danzig” (dalej: KSfdBD), Jg. 3:1936, s. 354; tenże, *Olivas 175-jähriges Weihnachtsgeschenk*, KSfdBD, Jg. 7:1940, s. 405.

⁷ Z. Iwicki, *Die Monstranz und ihr Stifter*, „Heimatbrief der Danziger Katholiken”, Nr. 5:1978, s. 7; tenże, *Oliwa...*, s. 50, 187.

Rozwinięcie:

D[OMINO] O[PTIMO] M[AXIMO], B[EATAE] M[ARIAE] V[IRGINIS],
 S[ANCTI]S M[ARTIRI] P[LACIDO], J[ACOBO] AP[OSTOLO]
 S[ANCTIS] B[ENEDICTI] et B[ERNARDI]
 PATRINIS MONSTRANTIAM OFFERT
 ET DEDICAT IN REMISSIONEM PECCATORUM
 PRO USU ECCLESIAE PAR[OCHIALIS] OLIVAE (!)
 IN PERENNEM MEMORIAM
 DONAT F[RATER] PLACIDUS WERNER PRIOR OLIVAE
 S[ANCTAE] E[CCLISIAE] O[RDINIS] C[ISTERCIENSIS]
 P[AROCHUS] AD S[ANCTUM] JAC[OBUM] S[ANCTAE]
 T[HEOLOGIAE] ET U[TROQUE] J[URIS] D[OCTOR] N[OTARIUS]
 ANNO 1765, 25 DEC[EMBRIS]
 ORATE F[RAT]RES PRO ME PECCATORE.

Przetłumaczenie:

Najwyższemu i najmiłościwшему Bogu, Najbłogosławieńskiej Maryi
 Dziewicy, św. Placidusowi, męczennikowi, Jakubowi Apostołowi
 oraz naszym patronom świętemu Benedyktowi i Bernardowi
 ofiarowuje i poświęca tę monstrancję dla odpuszczenia swoich grzechów
 na użytek kościoła parafialnego w Oliwie
 ku wiecznej pamięci Fratra Placidusa Wernera, przeora Oliwy,
 ze świętego wydzielonego Zakonu Cystersów,
 proboszcza kościoła św. Jakuba,
 doktora św. teologii i obojga praw oraz notariusza,
 w roku 1765, dnia 25 grudnia.
 Bracia, módlcie się za mną grzesznikiem!

Irena Rembowska w swej pracy o cechu złotników gdańskich nie uwzględniła tych prac Conrada Daniel(son)a Lundgreena w Oliwie. Autorka wymienia w swej pracy parę jego dzieł: Dzbaneek, 2 poł. XVIII w. (Poznań, Muzeum Narodowe); Cyborium, 2. poł. XVIII w. (Lubiszewo, pow. Tczew, kościół paraf.); Cyborium, 2. poł. XVIII w. (Piaseczno, pow. Tczew, kościół paraf.); Kielich z pateną, 2. poł. XVIII w. (Subkowy, pow. Tczew, kościół paraf.)⁸. Michał Woźniak, jako trzeci po Lubomskim i Iwickim, zajął się oliwską monstrancją, opracowując o niej hasło, *Monstrancja z motywem drzewa oliwnego*, które opublikował w książce *Ornamenta Ecclesiae Poloniae*. Z tej książki dowiadujemy się o znakach na stopie monstrancji, gdzie znajduje się: „cecha miejska, probierz S: starszego cechu, Michaela

⁸ I. Rembowska, *Gdański Cech Złotników...*, s. 142, 146, 147, 228-229, 249, 250, XXIXW.

Schleicha oraz złotnika LUND/GRENA⁹. Brak jednak w jego rozważaniach przytoczenia fundacyjnej inskrypcji znajdującej się na stopie monstrancji. Woźniak w tej książce informuje, że Lundgreen jest też twórcą monstrancji w byłym kościele Bernardynów w Zamartem koło Chojnic (1763) i w 1771 r. fundowanej puszki w Rywałdzie¹⁰. W swym artykule, ogłoszonym w „Roczniku Gdańskim”, wymienia jako dzieła Lundgreena monstrancję w Skarszewach (1761), krucyfiks w Pogódkach (1768)¹¹. Woźniak zajął się jeszcze raz oliwską monstrancją w swej cennej książce *Złotnictwo sakralne Prus Królewskich, Studium typologiczno-morfologiczne*, wydane w 2012 w Toruniu, pisząc: „Monstrancje Konrada Daniela Lundgreena wolno zaliczyć do nurtu rzeźbiarskiego o mocno zarysowanej plastycznej bryle naczynia. Obserwować to można szczególnie w monstrancji w Skarszewach z 1761 roku, a także w późniejszym o cztery lata ostensorium [monstrancja] w katedrze oliwskiej¹². Na Boże Narodzenie 2015 roku osiągnie nasza monstrancja 250 lat.

3. MSZAŁ, oprawiony srebrną blachą, 1767

Placyd Michał Werner, jako proboszcz kościoła św. Jakuba w Oliwie, sprezentował w 1767 r. dla swej świątyni mszał, oprawiony srebrną blachą¹³. Można przypuszczać, że tę srebrną oprawę do mszału wykonał złotnik Conrad Daniel Lundgren. Obecnie (2015) nie ma w skarbcu archikatedry ani tego mszału, ani jego srebrnej oprawy. Prawdopodobnie srebrna oprawa zaginęły już w 1785 roku, razem ze srebrnymi relikwiarzami Świętej Oliwy z Anagni, Świętej Urszuli i jej Towarzystek, oraz srebrnych obrazów Matki Boskiej Częstochowskiej w Oliwie i w Matarni¹⁴. W pierwszym protokole inwentaryzacyjnym, sporządzonym dnia 5 listopada 1831 r. w związku z przejściem kościoła św. Jakuba w ręce protestan-

⁹ M. Woźniak, *Monstrancja z motywem drzewa oliwnego*, [w:] *Ornamenta Ecclesiae Poloniae – Skarby Sztuki Sakralnej, Wiek X-XVIII*, Warszawa 1999, s. 167.

¹⁰ M. Woźniak, *Monstrancja...* [w:] *Ornamenta*, s. 39.

¹¹ Tenże, *Złotnictwo Gdańskie XVIII wieku*, „Rocznik Gdański”, t. LI:1991, z. 1, s. 160, 161.

¹² M. Woźniak, *Złotnictwo Sakralne Prus Królewskich*, Toruń 2012, t. I, s. 153; t. II, s. 154, 378, Nr. 281 – wymienia tu monstrancję oliwską, przytaczając jej fotografię sporządzoną przez Wacława Górskiego oraz informując, że monstrancja ta jest fundacją Placyda Wenera. Woźniak omawia w tej książce wszystkie dostępne dzieła złotnicze Konrada Danielsona Lundgreena: Kielichy: w Piasecznie k. Gniewu, 1763; w Subkowach k. Tczewa, 1768; Puszki: u kapucynów w Rydwałdzie, 1771; w katedrze olsztyńskiej, 1758; w Lubiszewie k. Tczewa, 1760; Monstrancje: w Skarszewach k. Starogardu Gdańskiego, 1761; w Zamartym k. Chojnic (kościół pobernardyński), 1763; w Oliwie, 1765; (t. I, s. 86, 109, 110, 153, 290).

¹³ Z. Iwicki, *Konwent oliwski 1186-1831...*, s. 470.

¹⁴ Tenże, *Święta Oliwa z Anagni*, wyd. II, 2014, s. 60-61.

tów, a kościoła klasztornego w ręce katolików, wyrażono bardzo ogólnie informację, że w kościele katolickim (obecnej archikatedrze) są trzy kaplice, dwa pomniki, cztery dzwony, jeden zegar, jedno lavabo i dwadzieścia osiem ołtarzy¹⁵. Również Kretschmer nie wymienia w swej książce, wydanej w 1847 roku, mszału oprawionego w srebrną blachę.

4. LICHTARZE, 1769

Na mensie starego ołtarza głównego obecnej katedry oliwskiej stały cztery lichtarze, ufundowane w 1769 r. przez prob. Placyda Michała Wenera dla kościoła św. Jakuba. Świadczyła o tym inskrypcja na jednym z nich. Lichtarze te zostały przeniesione z kościoła św. Jakuba do byłego kościoła klasztornego, gdy ten w 1831 r. został przekazany na katolicki kościół parafialny w Oliwie. Treść inskrypcji autor spisał, gdy w czasie od 1 sierpnia 1965 do 1 lipca 1969 r. pełnił przy katedrze funkcję wikariusza i duszpasterza akademickiego:

*Ad M. D. G. B. V. M. S. Jacobi A. offert et donat
P. Placidus Werner P.O S. E. O. C.
Par. Sac. S. T. e V. J. D. N. A. A. 1769.*

Rozwinięcie:

*AD M[AJORAM] d[EI] G[LORIAM] B[EATAE] V[IRGINIS] M[ARIAE]
S[ANCTI] JACOBI a[POSTOLI] OFFERT ET DONAT p[ater]
Placidus Werner P[RIOR] O[livae] S[anctae] E[ccl[esi]ae]
O[r]dinis] C[isterciensis] PAR[OCHUS] SAC[ERDOS]
S[ANCTAE] T[HEOLOGIAE] E[T] V[TROQUE] J[URIS] D[OCTOR]
N[OTARIUS]. A[POSTOLICUS] A[NNO] 1769.*

Przetłumaczenie:

Na większą chwałę Boga i Bogurodzicy Dziewicy Maryi,
św. Jakuba Apostoła ofiaruje i daruje o. Placydus Werner,
proboszcz oliwski świętego Kościoła Ojców Cystersów Przeor,
świętej teologii doktor i obojga praw, w roku 1769¹⁶.

¹⁵ AAG, Acta 1830-1836, Vol. II, s. 44 b; Z. Iwicki, *Der Hochaltar der Kathedrale in Oliva, Ein Werk von Andreas Schlüter*, Hochschulverlag Freiburg 1980, s. 4; A. Lubomski, *Die neue Pfarrkirche zu Oliva*, „Heimatklänge”, Nr. 13:1931, s. 50.

¹⁶ Z. Iwicki, *Oliwa...*, s. 49-50.

Te lichtarze, ufundowane w 1769 r. dla kościoła św. Jakuba, zostały przeniesione w 1831 r. do kościoła poklasztornego¹⁷, od 1926 katedry oliwskiej. Obecnie (24 III 2015) nie ma już ich w archikatedrze.

Zygmunt Iwicki

Die Werke des Goldschmiedes Conrad Daniel(son) Lundgreen in Oliva

ZUSAMMENFASSUNG

Der folgende Text, abgefasst in deutscher Sprache, ist ein Resümee des vorangehenden Artikels, der die Werke des Goldschmieds Conrad Danielson Lundgreen in der Olivaer Kathedrale behandelt. C. D. Lundgreen wurde 1715 in Karlskrone (Schweden) geboren. Seit 1751 war er Lehrling in der Goldschmiede des Johann Gottfried Schlaubitz (1707-1771) in Danzig. Sein Meisterstück erwarb er 1756 bei Goldschmied Wilhelm Rats. In den Jahren von 1756 bis 1766 war er als Goldschmied in Danzig tätig und in den Jahren 1787 bis 1799 in Wilno. In seiner Werkstatt bestellte Pater Placidus Werner (1715-1774), Pfarrer an der St. Jakobuskirche in Oliva (1758-1772), einen Kelch (1763), eine Monstranz (1765), die er am 25. Dezember 1765 der Pfarrkirche St. Jakobus in Oliva schenkte. Darüber hinaus vermachte er dieser Kirche silberne Fassung für ein Messbuch (1767) und vier silberne Kerzenleuchter (1769). Ausser der Monstranz sind alle anderen Werke von Lundgreen in Oliva verschollen. Nachdem während der Säkularisation (1831) die St. Jakobuskirche in Oliva den Katholiken entzogen und den evangelischen Christen als ihre Pfarrkirche übertragen wurde, bekamen die Katholiken als ihre Pfarrkirche die ehemalige Klosterkirche (St. Trinitatis). In dieser Zeit kam die Monstranz samt allen Kultgegenständen in die neue katholische St. Trinitatiskirche (seit 30. Dezember 1925 Kathedrale), wo sie sich bis heute befindet.

Bislang befassten sich mit der Olivaer Monstranz folgende Personen: Alexander Lubomski (1893-1968), Danziger Priester, der bereits in den Jahren 1936 und 1940 über die Monstranz Artikel in deutscher Sprache veröffentlichte. Er hatte als erster in seinen Aufsätzen der Monstranz und deren Stifter viel Aufmerksamkeit geschenkt, aber den Namen des Goldschmieds (Lundgreen) nannte er dabei nicht. Stattdessen schrieb er allgemein, dass die Monstranz *Ein Werk eines Danziger Goldschmieds* sei. Als zweiter trat Zygmunt Iwicki auf, auch ein Priester der Diözese Gdańsk, der bereits als Theologiestudent während seiner Ferien in der Danziger Kurie arbeitete, später hier von 1965 bis 1969 als Vikar und Studentenpriester wirkte. Nebenbei interessierte er sich für die Kunstschatze der Kathedrale. Er verzeichnete nicht nur die Inschriften der Grabplatten des ehemaligen Klosters Oliva auf, sondern auch diejenigen der Monstranz, der Kelche und der Kerzenständer. Die Notizen verwendete er in seinen Artikeln, die er in Deutschland (Heimatbrief der Danziger Katholiken, Hildesheim, Nr. 5:1978, S. 7) und in Frankreich (Głos Katolicki, Paris, Rok XVI, Nr. 24(733)/16.06.1974, S. 6.8) publiziert hatte. In diesen Beiträgen hatte Iwicki nicht nur den Schöpfer der Werke (Lundgreen) genannt, sondern auch alle Inschriften, die sich

auf den Werken befinden. Seine Manuskripte werden aufbewahrt in Polska Akademia Nauk Biblioteka Gdańska. Als dritter, der sich für die Olivaer Monstranz interessierte, ist Michał Woźniak, Direktor des Museums in Bydgoszcz und Autor *Ornamenta Ecclesiae Poloniae – Skarby Sztuki Sakralnej*, Wiek X-XVIII, Warszawa 1999, wo er auf Seite 167 die gemeinte Monstranz behandelt. Das gleiche wiederholt er in seiner wertvollen Arbeit *Złotnictwo Sakralne Prus Królewskich* – (Toruń 2012, t. I, s. 153; t. II, s. 154, 378, Nr. 281) – wo er auch ein Foto von Waclaw Gorski beifügt. Leider fehlt in seinen Ausführungen die Inschrift, die Lundgreen am Fusse der Olivaer Monstranz eingravierte. Iwicki bezog dazu Stellung, beschrieb nochmals nicht nur die Monstranz, sondern alle Werke, die Placidus Werner, als Pfarrer von Oliva, bei Goldschmied Lundgreen anfertigen lassen hat: einen Kelch (1763), eine Monstranz (1765), silberne Fassung für ein Messbuch (1767), vier silberne Kerzenleuchter (1769). Ausser der Monstranz sind alle anderen Werke von Lundgreen, die noch in der Zeit des Wirkens Iwickis in Oliva und Glettkau (Jelitkowo) vorhanden waren, verschollen.

Część IV

Recenzje, omówienia i noty bibliograficzne

Cezary Obracht-Prondzyński

***Kaszubskie Jeruzalem.
O dziejach i współczesności gminy Główny
oraz tożsamości jej mieszkańców,***

**red. Józef Borzyszkowski,
Instytut Kaszubski, Gdańsk 2014, ss. 336, ilustr.**

Cel, jaki przyświecał powstaniu recenzowanej publikacji, przedstawił w rozbudowanym *Wstępie* redaktor tomu, prof. J. Borzyszkowski, pisząc: „Celem niniejszej monografii jest bliższe rozpoznanie i przypomnienie przeszłości, jak i zasygnalizowanie współczesności oraz tożsamości dawnych i współczesnych mieszkańców wsi i gminy. Jest to zbiorowe dzieło kilku autorów, nie tylko historyków, którzy starali się zrealizować podjęte zadania – badania korzystając z dostępnej literatury, jak i zachowanych źródeł archiwalnych i efektów badań terenowych” (s. 7). Podkreślił przy tym, że dotychczasowa literatura dotyczące Główny i okolicy jest „nie tyle skromna, co na miejscu prawie nieznana, a stosunkowo najbogatsza w odniesieniu do języka i kultury oraz powojennych losów tzw. Słowińców, przywoływana przez autorów w przypisach” (s. 7-8). W tym sensie rzeczwiście recenzowana publikacja może spełnić nie tylko istotne zadanie poznawcze, ale realizować ważny cel społeczny, przyczyniając się do wzmocnienia (budowania?) lokalnej tożsamości. O tyle to istotne, że wpisuje się ona w widoczny już na miejscu prawie „renesans” społecznej aktywności mającej na celu rozpoznanie własnego dziedzictwa, czego przejawem było wydanie ostatnio bardzo interesującej publikacji pt. *Przesiedlona młodość. Wspomnienia mieszkańców gminy Główny*¹. Obie one pokazują, jak ciekawym i bogatym w różnorodne wątki z historii dawnej i najnowszej jest teren Główny. Dlatego też dobrze się stało, że recenzowana publikacja, będąca pokłosiem konferencji, jaka miała miejsce w czerwcu 2014 roku, trafiła do rąk Czytelników, bo z pewnością stała się ona kolejnym przyczynkiem do samopoznania lokalnej społeczności.

¹ *Przesiedlona młodość. Wspomnienia mieszkańców gminy Główny*, opr. P. Żmuda, Gminny Ośrodek Kultury w Głównych, Główny 2013, ss. 158.

Wspominając konferencję, której pokłosem jest niniejsza książka, podkreślam, że było to jedno z najważniejszych wydarzeń tworzących Rok Mrongowiusza, ogłoszony przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie. Z drugiej strony książka ta jest efektem kilkuletniej eksploracji badawczej w tym środowisku, realizowanej głównie przez redaktora tomu – J. Borzyszkowskiego. Jakże były powody tej obecności, obszernie opisuje on w dalszej części *Wstępu*, a jest to bardzo ciekawy przyczynek i do historii społecznej (migracje powojenne Polaków), i do kwestii kulturowych, etnicznych, wręcz towarzyskich. J. Borzyszkowski przedstawia tu też okoliczności towarzyszące organizacji konferencji, działania animacyjne podjęte przy tej okazji (reaktywacja oddziału ZKP), a także przebieg terenowych badań.

Recenzowany tom, oprócz wspomnianego już *Wstępu*, składa się z siedmiu tekstów, o różnym profilu i charakterze. Można żałować, że nie jest to zbiór bardziej usójniony pod względem formy, typu narracji czy też – powiedziałbym – uwrażliwienia na aspekt popularyzacji wiedzy, ale i tak jest on z pewnością interesujący dla lokalnej społeczności oraz użyteczny dla badaczy zajmujących się Pomorzem.

Układ w książce przyjęto chronologiczno-problemowy, dlatego nie powinno dziwić, że jako pierwszy tekst jest artykuł dotyczący archeologii: Kamil Kajkowski, Andrzej Kuczkowski, *Najstarsze dzieje Głównyc w świetle źródeł archeologicznych*. Autorzy zaczynają od zarysowania kontekstu historycznego archeologicznego rozpoznania dziedzictwa Pomorza, zwracając, słusznie!, uwagę, że w okresie pod 1945 r. wyższy był poziom uwrażliwienia na znaleziska archeologiczne. O tym, że teren Głównyc był intensywnie badany (a przynajmniej monitorowany) pod względem archeologicznym, może świadczyć fakt, że odnotowano tu 50 stanowisk archeologicznych.

W drugiej części tekstu autorzy opisują stan naszej wiedzy w układzie chronologicznym, zaczynając od epoki kamienia, brązu, następnie epokę żelaza, wędrówkę ludów aż po wczesne średniowiecze. Ich analiza dotyczy przede wszystkim charakterystyki odkrytych i zachowanych znaleźć archeologicznych, typu stanowisk itd.

Drugi tekst, autorstwa Zygmunta Szultki, dotyczy epoki nowożytnej: *Z przeszłości Głównyc i parafii głównycykiej w XVII i początkach XVIII wieku*. To obszerny tekst, mocno osadzony w literaturze i przede wszystkim materiale archiwalnym (co widać tak w tekście zasadniczym, jak i w bogatych przypisach). Z całą pewnością jest to artykuł pokazujący znaczenie Głównyc w tej części Pomorza oraz problemy związane z ich historycznym rozwojem zarówno w wymiarze gospodarczym (szczególnie analiza sytuacji w rolnictwie), jak i religijnym (parafia i życie wspólnoty parafialnej, rola pastorów) oraz społecznym (rola miejscowej szlachty, struktura społeczna itd.).

Trzecim tekstem o charakterze historycznym jest artykuł Eugeniusza Wiązkowskiego: *Głównyce – centrum środkowopomorskiej Cassubii a działalność*

księży salezjanów po 1945 roku. Autor opisuje w nim mało znany poza Głównymi fakt, że po wojnie (a dokładniej od 1950 r.) miejscową parafią kierowali księża z Towarzystwa św. Franciszka Salezego. Autor przedstawia proces przejmowania parafii, specyfikę pracy na Ziemiach Zachodnich i Północnych, portrety duszpasterzy, sytuację obiektów sakralnych, los cmentarzy etc. Ale sporo tu też uwag dotyczących historii najnowszej Głównicy i okolicy – procesu kształtowania się nowej społeczności, relacji międzygrupowych, migracji, aktywności kulturalnej... Są też ciekawe zestawienia statystyczne.

Następne trzy teksty, choć w swojej warstwie także historyczne, mają już jednak nieco innych charakter, koncentrując się na życiu i twórczości konkretnych osób związanych z Głównicami i okolicą. Pierwszym w tej części jest artykuł Miłosławy Borzyszkowskiej-Szewczyk: *Christian Graf von Krockow z Rumsk (1927–2002). Tłumacz i piewca specyfiki pomorskiej małej ojczyzny.* Portret to o tyle istotny, że postać to ciągle zbyt mało znana na Pomorzu, szczególnie w lokalnej społeczności, a przy tym to „piewca, ale zarazem przede wszystkim niebezkrytyczny tłumacz specyfiki stron ojczystych. Świadomy swego pochodzenia i swoistości polsko-niemieckiego pogranicza burzyciel historycznych mitów (dotyczących zwłaszcza niemieckich uwikłań historycznych). Niestrudzenie identyfikujący i demontujący je w przestrzeni publicznej i historiografii” (s. 120). Można więc powiedzieć, że to niewątpliwie jedna z najwybitniejszych postaci pod względem intelektualnym wywodząca się z tego terenu – niezwykle doświadczona przez XX-wieczną historię. Co zresztą autorka dobrze pokazuje, umiejscawiając postać v. Krockowa w kontekście pomorskiej historii. Zgadzam się też z jej stwierdzeniem: „Istotne miejsce winna ta twórczość zajmować również w obszarze literatury regionalnej – pomorskiej, lecz niestety, pozycje Krockowa dotyczące Pomorza nie zostały dotychczas przetłumaczone na język polski, co potraktować w tym miejscu należy jako wyzwanie i postulat” (s. 125). To z pewnością poważne zadanie dla pomorskich germanistów i historyków. Tym lepiej więc, że artykuł zamieszczony w niniejszym tomie tak gruntownie eksploruje ten różnorodny dorobek pisarski Krockowa, przy czym szczególnie ciekawe są uwagi dotyczące obrazu Kaszubów oraz ulokowania jego twórczości w kontekście polsko-niemieckiej dyskusji wokół pamięci historycznej.

Innego typu bohaterem jest opisywany przez Tomasza Niklasa artysta Kurt Schönfeld. Choć jest to tekst objętościowo najskromniejszy, to chyba jednak porusza temat najmniej znany. I dlatego dobrze się stało, że znalazł się on w tej publikacji. Widać bowiem w ostatnich latach „odpominanie” twórczości artystów związanych z Pomorzem, i to nie tylko tych najbardziej znanych, jak Pechstein czy Freundlich, ale właśnie takich lokalnych jak Schönfeld.

Trzeci, zarazem najobszerniejszy, tekst, odwołujący się do kontekstu biograficznego, jest autorstwa Józefa Borzyszkowskiego i nosi tytuł: *Śladami Floriana Ceynowy z Bukowca – Przysierska i Aleksandra Hilferdinga z Petersburga. O tożsamości mieszkańców Głównicy – dawniej i dziś.* Właściwie dwie tytułowe

postaci są tylko punktem wyjścia do szerszych analiz, z przywołaniem przede wszystkim roli K.C. Mrongowiusza, któremu J. Borzyszkowski poświęcił obszerny fragment dotyczący jego badań nad Kaszubami, w tym pobytu w słupskich stroinach. W dalszej części następuje opis terenowych badań Ceynowy i Hilferdinga oraz autor rekapitułuje pokrótce spory, jakie towarzyszyły dziełu tego ostatniego. Cenne jest także to, że w następnych częściach przywołano postaci późniejsze, które niejako szły śladami Hilferdinga – Parczewskiego, Tetznera, Lorentza, Ramuła, ale też tych bliższych nam (i to zarówno historyków, językoznawców, jak i literaturoznawców czy etnografów). W ten sposób przegląd prac badawczych staje się jednocześnie próbą rekonstrukcji zmian społecznych, a szczególnie etniczno-językowych na tym terenie. Sądzę, że to będzie bardzo ważny fragment, który lokalnej społeczności przybliży dramatyczne losy tej krainy (szczególnie wymowne są liczne przytaczane tu cytaty).

Z tą narracją silnie koresponduje także następna część, w której autor przedstawia zainteresowania terenem Głównicz ze strony kaszubskich pisarzy. To także ważny fragment, bo – jak sądzę – znajomość dzieł literatury kaszubskiej jest na tym terenie znikoma, a przecież sporo w niej odwołań do lokalnego środowiska.

Tekst ten jednak odwołuje się nie tylko do wydarzeń historycznych. Jest on czymś więcej, bo autor podejmuje też próbę opisania współczesnej tożsamości mieszkańców Głównicz. Stara się ją zrekonstruować w oparciu o: „1. wstępne badania zawartości archiwum parafialnego w Główniczach; 2. szeroką próbę sondażowych badań ankietowych oraz 3. indywidualne rozmowy i wywiady, obejmujące przedstawicieli różnych środowisk wspólnoty parafialno-gminnej, ułatwione działaniami Gminnego Ośrodka Kultury, których owocem jest m.in. album pt. »Przesiedlona młodość. Wspomnienia mieszkańców gminy Głównicze«” (s. 151). Jest to przy tym w jakiejś mierze też tekst autobiograficzny, bo autor wspomina własne wędrówki po Pomorzu i docieranie w minionych latach w okolice Głównicz.

Ostatni tekst, Andrzeja Chludzińskiego, ma inny charakter. To artykuł językoznawczy poświęcony nazwom miejscowym gminy Głównicze. Autor rozpoczyna od przywołania i analizy dostępnej literatury, w której nazwy te zostały odnotowane, po czym dzieli te nazwy na siedem grup: topograficzne, kulturowe, dzierżawcze, nazwy relacyjne, etniczne, patronimiczne, rodowe oraz służebne. Zasadniczy trzon jednak tego tekstu stanowi *słownik nazw*. Znalazło się w nim kilkadziesiąt nazw miejscowości gminy Głównicze, a wnioski zawarto w podsumowaniu.

Bardzo pozytywnie należy ocenić zamieszczony w książce aneks, zawierający następujące teksty: skan „Gemeindeblatt für Kirchspiel Glowitz” z września 1936 r., tłumaczenie fragmentów opracowania Karla-Heinza Pagela, *Der Landkreis Stolp in Pommern. Zeugnisse seiner deutschen Vergangenheit*, odnoszących się do Głównicz i Izbicy, tłumaczenie tekstu Karla Eggerta, *Głównicze na Pomorzu*.

Miasto mojego dzieciństwa i mojej młodości, opracowanie ks. Zygmunta Kęsego, *Historia pierwszego dziesięciolecia parafii Główny*, tekst autorstwa prof. Lucyny Wojtasiewicz, *Listy – Wspomnienia z Główny lat 50. XX wieku* oraz Emilii Zimnickiej *Wiersze izbicko-głównyckie – kaszubsko-pomorskie*. Aneks w tym kształcie zdecydowanie ubogaca książkę, wprowadzając dodatkowe elementy jeszcze silniej odwołujące się do lokalnego kontekstu. A do tego należy dodać bardzo dużo różnego rodzaju ilustracji, fotografii, kopii dokumentów archiwalnych, reprodukcji obrazów, map etc.

W sumie jest to dobrze przygotowana i interesująca publikacja, która z pewnością stanowi ważny głos w dyskusji nad tożsamością miejsca i społeczności zamieszkującej Główny, całą Ziemię Słupską i Pomorze Zachodnie.

Eugeniusz S. Kruszewski

**Frank Meisler, *Zaułkami pamięci.*
*Gdańsk-Londyn-Jaffa,***

**przekład: Agata Teperek, Andrzej Szewczyk,
opracowanie naukowe Miłoslawa Borzyszkowska-Szewczyk,
Instytut Kaszubski, Gdańsk 2014, ss. 344, ilustr.**

Na podstawie osobistych obserwacji i przeżyć autora otrzymaliśmy ilustracje problemów i obraz świata w miniaturze. Obejmują one wydarzenia na kontynencie europejskim w stosunkowo krótkim okresie czasu, gdy w Europie triumfował niemiecki narodowy socjalizm, wojna światowa wywołana przez wschodniego i zachodniego sąsiada Polski, oraz w czasie powojennej odbudowy zachodniej Europy podjęcia przez autora decyzji o osiedleniu się w starożytnej Jaffie.

To są wspomnienia autora urodzonego w 1925 r. w Sopocie, czyli w granicach ówczesnego Wolnego Miasta Gdańska. Dzięki specjalnie zorganizowanej w porozumieniu z Niemcami wywózce żydowskich dzieci (kindertransport) opuścił miasto pod koniec sierpnia 1939 r. i znalazł się pod opieką krewnych w Anglii. Wówczas też po raz ostatni widział swoją matkę, która go żegnała w Gdańsku i ojca, który żegnał go w Warszawie.

Pomnik przed budynkiem dworca głównego PKP w Gdańsku, autorstwa F. Meislera, upamiętnia początek wędrówki małych tułaczy z miasta będącego pod dyktandem niemieckich narodowych socjalistów, którzy wówczas cudem uniknęli zagłady.

Autor rozpoczyna rodzinną opowieść od fikcyjnego listu do swego dziadka w 120. rocznicę jego urodzin. Był on zamożnym przedsiębiorcą, który w latach światowego kryzysu w okresie między obu wojnami zbankrutował. Jego bogactwo uzewnętrzniała m.in. własna dorożka z woźnicą w liberii, a później srebrny mercedes z szoferem. Miał dobre stosunki z pruskimi właścicielami ziemskimi, można powiedzieć, wrósł w pruską kulturę. Poglądy polityczne i społeczne dziadka, częściowo to potwierdzają. Politykę przywódców światowego żydostwa wyraził w ten sposób: „Ameryka, to miejsce dla przegranych, a syjonizm, to poroniony pomysł, który przedkładał pustynne piaski nad miasteczka żydowskie na terenach dawnej Rzeczypospolitej”.

Koligacje rodzinne Meislera z sefardyjskimi korzeniami obejmują kilka krajów w Europie i Amerykę. Autor po matce jest potomkiem rodu zasiedziałego od pokoleń w Gdańsku, mającego liczne kontakty handlowe na Kaszubach, a po ojcu, polskim Żydem z Łodzi. Pod wpływem ojca frankofila po zamknięciu szkół dla Żydów w Gdańsku poszedł do polskiego gimnazjum, które ze względu na antysemityzm traktował jako „obcą i nieprzyjazną krainę”.

Gdańsk i ludzi opisuje tak, jak widział i przeżywał przez pryzmat swoich sąsiadów, kolegów w szkole niemieckiej, a następnie po zakazie wstępu do niej – w gimnazjum polskim, w tym i młodzieńcze przygody. Mamy tu obraz miasta i społeczeństwa przed i po objęciu władzy przez partię narodowo-socjalistyczną.

Upłynęło pół wieku, zanim autor zajął do miasta, które wówczas opuszczał w dramatycznych okolicznościach. Krótki pobyt utrwalił m.in. na fotografii z budynku dawnego Polskiego Gimnazjum, do którego uczęszczał i nad Motławą, na Targu Rybnym z żurawiem w tle, gdzie przechadzał się ze szkolną koleżanką-Kaszubką.

W Sali pamięci dawnego Polskiego Gimnazjum rozpoznał z fotografii kolegów i nauczycieli, m.in. tych, którzy go nie lubili. Podkreśla to, gdyż w niemieckiej szkole z taką niechęcią do Żydów się nie spotkał. Panującą wówczas atmosferę w szkole, jak i poza nią ilustruje wyśmienie. Dzisiaj, mimo hiobowych doświadczeń ostatniej wojny światowej, otwartość społeczeństwa w stosunku do zasiedziałych w Polsce mniejszości jest także ograniczona.

Autor wymienia również Bolka, który odpisywał od niego prace domowe z łaciny. Być może chodzi o już nieżyjącego mego kolegę B.P. ze studiów w latach sześćdziesiątych w sopockiej Wyższej Szkole Ekonomicznej.

Rozdział swoich wspomnień poświęcił Kaszubom – krainie, ludziom i zwyczajom, gdzie spędził ostatnie wakacje letnie przed wojną. Autor zadziwia nas pamięcią i szczegółami, które przekazuje. W pewnym sensie utożsamia się z mniejszością, gdyż ich zachowanie świadczyło o mądrości polegającej na tym, by „unikać tego, z czym się nie da zmierzyć”, i jak zauważa, Kaszubi w ciągu dziejów byli krzywdzeni przez kolejnych włodarzy tych ziem...

W czasie wojny uczęszczał do angielskiej szkoły, służył w wojsku polskim w Anglii, gdzie po demobilizacji ukończył architekturę razem z polskimi kolegami w Manchesterze. Koledzy z wiadomych względów pozostali na emigracji, chociaż w założeniu mieli odbudowywać zniszczoną przez wojnę ojczyznę, natomiast autor pozostał jeszcze jakiś czas w Anglii, zanim wyruszył w dalszą drogę.

Kilkakrotnie wspomina Kopenhagę, w tym znaną „Krogs Fiskerestaurant” (Restauracja Krog’a), którą odwiedzał swego czasu jego dziadek. Restauracja istnieje do dzisiaj, tyle tylko, że ograniczyła swoje usługi do wyszukanego menu. Zresztą Dania po drugiej wojnie światowej w ogóle się zmieniła i zbliżyła do Kontynentu.

Autor przywołuje także kuzynkę Felicję zamieszkałą w Kopenhadze. Możemy się tylko domyslać, że chodzi o znaną na emigracji autorkę wspomnień *Moja*

gwiazda (Kopenhaga 1991, ss. 203), Felicję Raszkin-Nowak. Autorka w autobiograficznej powieści pisze o czasach młodości i wojny. W jej relacji opisy tego, co się działo po wybuchu drugiej wojny światowej w białostockim, są przerażające. Cierpienie było na porządku dziennym, zapanowało tzw. wilcze prawo. Powstało nowe pojęcie: „pożydowskie” – pożydowskie mieszkanie, pożydowskie meble, pożydowska garderoba. W określeniach tych tkwiła poniewierka, poniżenie i ból.

Tekst książki Franka Meislera czyta się jak oryginał, a nie przekład z angielskiego *On the Vistula Facing East* (Londyn 1996). Jest refleksyjny, dowcipny, umiejętnie łączy wątki myślowe i puentuje wypowiedziami znanych polityków, artystów czy pisarzy, jak np. architekta Le Corbusier’a, Jean-Paul Sartre, Albert Camus’a, Pablo Picassa, Benjamina Israeli, Stephen Laurence’a. Mamy płynną narrację, wyśmienity język, świetnie rozłożone akcenty między powagą a radością życia. Autor znakomicie opisuje postacie i sytuacje, przytacza zasłyszane opowieści.

Całość jest osadzona we współczesności. Autor wyraża dwie dominujące w niej tęsknoty – za rodziną i za przystanią na stałym lądzie, której nie zaznał przez trzydzieści lat.

Autor dzięki ojcu nie przyjął pruskiej kultury, był i poznał środowisko polskie, a po latach przekazał nam przejmujący do głębi obraz świata złożonego z dobra i zła w skali mikro, które siłą sugestii przeniósł do skali makro.

Meisler został dotąd uhonorowany przez zagraniczne akademie za dzieła artystyczne utrwalone w brzoźnie, ale nie ma wątpliwości, że jako pisarz zasługuje na znaczące wyróżnienie.

Omawiany tu tom jest bogato ilustrowany fotografiami z rodzinnego albumu i ilustracjami z archiwum Instytutu Kaszubskiego.

Wszystkim, którzy przyczynili się do wydania tego tomu: tłumaczom – Agacie Teperek i Andrzejowi Szewczykowi, Miłosławie Borzyszkowskiej-Szewczyk za opracowanie naukowe, posłowie i wybór fotografii, oraz wydawcy – Instytutowi Kaszubskiemu, należą się wyrazy najwyższego uznania.

Cezary Obracht-Prondzyński

**Józef Borzyszkowski,
*Moi mistrzowie i przyjaciele,***

Instytut Kaszubski, Gdańsk 2015, ss. 544, ilustr.

W bogatym i różnorodnym piśmiennictwie J. Borzyszkowskiego bardzo znaczącą pozycję stanowią prace o charakterze biograficznym. Można by je liczyć już w dziesiątki, zwłaszcza jeśli uwzględni się obszerną biografię A. Majkowskiego czy też dawniejszą o Stanisławie Sikorskim, nader liczne biogramy zamieszczane nie tylko w *Słowniku biograficznym Pomorza Nadwiślańskiego*, materiały wspomnieniowe zamieszczane w „Acta Cassubiana” w dziale *Pro memoria*, serię wydawniczą pod tym samym tytułem, redagowaną przez J. Borzyszkowskiego od kilkunastu lat (już ponad 20 tomów!), czy też różnego rodzaju okolicznościowe wystąpienia dedykowane wybitnym postaciom z kaszubsko-pomorskiego środowiska naukowego, kulturalnego czy też obywatelskiego. Część rozproszonych tekstów biograficznych została już przez autora opublikowana we wcześniejszych pracach, przede wszystkim w książkach *Kaszubsko-pomorscy duszpasterze – współtwórcy dziejów regionu*, Gdańsk-Pelplin 2002 oraz *O historii literatury kaszubskiej i jej twórcach*, Gdańsk 2012. Tym razem jednak J. Borzyszkowski postanowił przygotować tom materiałów dedykowany swoim mistrzom i przyjaciołom.

Książka składa się z trzech części. W pierwszej pt. *W gronie mistrzów z Uniwersytetu Gdańskiego* zamieszczono pięć artykułów, poświęconych tym historykom, którzy odegrali najistotniejszą rolę w drodze życiowej i badawczej autora: Stanisławowi Gierszewskiemu (1929–1993), Stanisławowi Mielczarskiemu (1930–1995), Waławowi Odyńcowi (1922–1999), Romanowi Wapińskiemu (1931–2008) oraz Gerardowi Labudzie (1916–2010), który co prawda nie pracował na UG, ale był doktorem honoris causa tej uczelni.

W przypadku każdej z tych osób J. Borzyszkowski przedstawia nie tylko (nie tyle) biograficzne fakty, ile raczej koncentruje się na tych cechach, które przesądzały o ich zdolności do oddziaływania na innych. Dotyczyć to mogło różnych kwestii – inspiracji metodologicznych, budowania wrażliwości na doświadczenie

codzienności, rozumienia mechanizmów władzy, istoty aktywności kulturalnej, ale też zdolności do integrowania środowiska czy wręcz angażowania w sprawy publiczne. Każdy z tych tekstów jest zarazem szkicem biograficznym, jak i wspomnieniem. Autor wyraźnie we wstępie zresztą zastrzega, że to nie jest zbiór typowych opracowań naukowych, lecz właśnie połączenie formy biograficznej ze wspomnieniem, a czasami wręcz esejem. Takie podejście autora jest zaletą książki, choćby dlatego, że pozwala spojrzeć na środowisko naukowe przez pryzmat więzi środowiskowych, postawy liderów – mistrzów właśnie, kształtowania się gdańskiego ośrodka historycznego etc.

Jeszcze bardziej ten element wspomnieniowy, charakterologiczny czy też (niekiedy) polemiczny daje o sobie znać w drugiej, najobszerniejszej części książki pt. *Lubotni drēšzē w Społecznosci Zrzeszonej*. Znalazło się tu czternaście artykułów dotyczących osób z tego – jak pisze autor we wstępie – najważniejszego uniwersytetu życiowego, czyli ze środowiska działaczy regionalnych. Są tu portrety bardzo różnych osób, z różnych pokoleń, środowisk, kręgów i miejsc. Obok tak znanych i wybitnych postaci, jak Lech Bądkowski, Tadeusz Bolduan czy Anna Łajming są też osoby, które z pewnością poza stosunkowo niewielkim lokalnym środowiskiem nie były znane (np. Helena z Byczkowskich Lewnowa czy też Władysław Spiczak-Brzezińska). Wszystkie one jednak są dla autora bardzo ważne i jako wzorce osobowe, i jako mistrzowie życia, i jako inspiratorzy... Myślę, że tej właśnie części najsilniej dotyczy też druga część tytułu: *Przyjaciele*.

Jednocześnie, uwzględniając obok już przywołanych postaci, także takie osoby, jak np. dr Józef Bruski, Józef Chełmowski, Maria Kowalewska, Leokadia Trepczykowa czy też Julian Rydzkowski Józef Borzyszkowski prezentuje bardzo ciekawą i ważną zarazem cechę środowiska kaszubsko-pomorskiego. Cechę, z której raczej rzadko zdają sobie sprawę osoby w to środowisko na co dzień zaangażowane, a zarazem pomijaną przez obserwatorów z zewnątrz. A jest nią unikatowe bogactwo typów osobowości, doświadczeń i postaw życiowych, opcji ideologicznych i wyborów światopoglądowych, a nawet tożsamości. Sądzę, że te właśnie cechy przesądzają o sile i trwaniu środowiska kaszubsko-pomorskiego. Oraz o jego atrakcyjności. A ponadto są ważnym zasobem, który wykorzystywany jest przy „zrzeszeniowej socjalizacji” kolejnych pokoleń działaczy kaszubskich. O tym, że ta socjalizacja jest nader skuteczna, świadczy także przykład autora omawianej tu książki.

Cechy te zresztą uwidaczniają się także w części trzeciej książki: *Wśród duchownych diecezji chełmińskiej*. Zamieszczone tu dwanaście artykułów również prezentuje postaci nietuzinkowe, a jednocześnie silnie uwikłane w polskie i niemieckie losy pomorskiego pogranicza w minionym stuleciu. Są tu portrety wybitnych duszpasterzy, zarazem pisarzy, naukowców, filozofów, animatorów, charyzmatyków, niekiedy wręcz działaczy socjalnych. W każdym bądź razie osób silnie wybijających się ponad przeciętność, bo trudno o taką posądzając np. ks. Bernarda

Sychtę czy też ks. prof. Józefa Tischnera, który choć nie był związany z diecezją chełmińską, to jednak na Kaszuby i Pomorze przybywał często, szczególnie w ostatnich latach swojego życia. Zarazem w każdym z tych biogramów odbija się dramat doświadczeń ludzi Kościoła konfrontowanych z głównymi ideologicznymi pokusami XX wieku: nacjonalizmem i komunizmem.

Książkę kończy bardzo osobiste *Posłowie*, w którym J. Borzyszkowski pisze o swoich przyjaciółach i mistrzach: „mam świadomość, że im właśnie i innym twórcom, także tu nieprzywołanym z imienia i nazwiska, zawdzięczam bardzo wiele. Towarzyszą mi oni na co dzień, między innymi dzięki »swojej obecności« w domowej bibliotece i takimż archiwum (s. 521). Tych postaci rzeczywiście przywołano w książce dużo więcej, nie tylko osoby uwidocznione w tytułach poszczególnych szkiców. O tym, że tak jest, przekonuje zamieszczony na końcu indeks osobowy (bardzo pożyteczny). Ponadto niejako drugą warstwę narracji i lektury tworzą bardzo liczne zdjęcia (indywidualne i grupowe), ex librisy Ryszarda Stryja, reprodukcje stron tytułowych książek, zdjęcia tablic pamiątkowych, kopie dedykacji książkowych etc. To nie tylko czyni lekturę bardziej atrakcyjną, ale też dostarcza dodatkowych informacji.

Zamieszczono tu ponad trzydzieści portretów osób, które odegrały istotną rolę w dziejach całego kraju, regionu, a czasami tylko w niewielkiej społeczności. Każda jednak z tych postaci prezentuje unikatowe doświadczenie życiowe. W sumie zaś tworzą bardzo interesujący portret zbiorowy kaszubskiej, pomorskiej, polskiej i niemieckiej inteligencji, uwikłanej w trudne wybory i doświadczenia.

Trafnym zabiegiem jest nie tylko poprzedzenie tych biogramów stosownym wstępem, w którym autor wyjaśnia swoje intencje, cele i zarazem prezentuje pokrótce bohaterów tomu, lecz również opatrzenie krótkim komentarzem każdego z artykułów, w którym objaśnione zostają okoliczności powstania tekstu, jego proveniencja, pierwodruk etc.

W sumie jest to interesująca publikacja prezentująca z jednej strony gdańskie i pomorskie środowisko inteligenckie (nawet osoby spoza tegoż kręgu są ukazywane przez pryzmat związków z nim). Z drugiej zaś strony jest to ważny materiał do poznania biografii samego autora. Sporo tu bowiem informacji, faktów, niekiedy anegdot, które pozwalają lepiej odczytać drogę życiową (naukową, regionalistyczną) J. Borzyszkowskiego.

Cezary Obracht-Prondzyński

Bibliografia Kaszub. Artykuły z czasopism,
T. II: 1957–1970,

**opr. zbiorowe, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna
w Gdańsku, Gdańsk 2015, ss. 695**

W dawnych czasach (ale nie aż tak odległych) było rzeczą oczywistą – do czego służą bibliografie!? Od jej skompletowania zaczynało się każdą pracę naukową, a tego nie dało się zrobić bez przejrzania wszelkich dostępnych zestawień bibliograficznych. Sięgali do nich nie tylko badacze, ale także dziennikarze, nauczyciele, animatorzy życia społecznego, muzealnicy, bibliotekarze... Innymi słowy – wszyscy, którzy szukali wiarygodnych informacji o źródłach potrzebnych im informacji.

Dziś sytuacja jest nieco paradoksalna. Z jednej bowiem strony praca bibliograficzna bardzo się wyspecjalizowała, stając się jednym z elementów gromadzenia i udostępniania informacji naukowej, tworząc coraz bardziej rozbudowane narzędzia, ułatwiające przeszukiwanie ogromnych zasobów wiedzy... Z drugiej jednak strony wielu wydaje się, że bibliografia nie jest już potrzebna, wręcz jest przeżytkiem. Inaczej dzisiaj przecież wynajdujemy źródła informacji (jeśli ich w ogóle szukamy). Wystarczy porozmawiać o tym ze studentami czy nauczycielami (o innych grupach nawet nie wspominając) i zapytać ich, czy korzystają z bibliografii.

To jest nie tylko pytanie o to, czy, komu i do czego bibliografia jest (może, powinna być...) potrzebna, ale też o to, jak ją tworzyć, udostępniać, użytkować (a tego też trzeba się nauczyć!). Pytania o jakość i wartość bibliografii są istotne szczególnie dla środowisk, które cały czas muszą/chcą dyskutować o sobie, pracować nad własną tożsamością, kreować odpowiedni zasób wiedzy o sobie i udostępniać go szerokiej opinii publicznej... Innymi słowy wszelkim grupom marginalizowanym, wykluczonym, peryferyjnym, zdominowanym, emancypującym się etc. Z całą pewnością taką grupą byli i nadal są Kaszubi, dlatego też dla społeczności kaszubskiej istotnym jest, aby były wiarygodne i rzetelne źródła informacji o niej. Nie powinno więc dziwić, że tak istotne znaczenie niemal od samego początku ruchu kaszubskiego miały właśnie bibliografie.

Świadczyć mogą o tym choćby słowa Jana Karnowskiego, który pisał o dokonaniach dr Józefa Łęgowskiego: „W latach 1899–1908 prowadził w »Rocznikach TNT« stałą rubrykę »Przegląd prac dotyczących ludności polskiej Prus i Pomorza«, uzupełniając je obszernymi sprawozdaniami i krytycznymi uwagami. Przez te sprawozdania stał się on łącznikiem między autorem-lingwistą a inteligentnym społeczeństwem Prus Królewskich i stał się w ten sposób popularyzatorem wiedzy polskiej. Szczególnie uprzystępniał on i spopularyzował badania i prace dr. Kazimierza Nitscha nad mową kaszubską i jej stosunkiem do polszczyzny. Bezwiednie przyczynił on się do wytworzenia nastroju, który doprowadził do powstania ruchu młodokaszubskiego”¹.

Była to więc nie tylko praca informacyjna, ale wręcz formacyjna. Karnowski zdawał sobie z tego sprawę i dlatego sam podjął się niezwykle trudnego zadania przygotowania bibliografii kaszubskiej². Po nim tę pracę kontynuował np. Władysław Pniewski³ i w sumie można by powiedzieć, że dziś zasób wiedzy bibliograficznej dotyczący Kaszub i Kaszubów jest już dość pokaźny⁴.

A jednak – pomimo tych różnych starań przez wiele lat w pełni profesjonalna bibliografia Kaszub nie powstała. Pomysł jej stworzenia pojawił się w latach osiemdziesiątych XX wieku w wyniku porozumienia między Zrzeszeniem Kaszubsko-Pomorskim i Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Gdańsku⁵. Sporo lat musiało jednak minąć, aby ten projekt mógł zostać w pełni rozwinięty. Wrócono do niego dopiero w 2010 roku, ale tym razem skutecznie i nader pożytecznie.

¹ J. Karnowski, *Prof. Dr Józef Łęgowski a kaszubszczyzna*, „Teka Pomorska”, 1937, nr 3, s. 86. Podobnie wspomina jego rolę w *Mojej drodze kaszubskiej*, Gdańsk 1981, s. 22-23.

² Zob. *Bibliografia kaszubsko-pomorska. Zestawił alfabetycznie do 1908 r. Janowicz*, „Gryf”, 1909, nr 3, s. 86-90; nr 4, s. 109-116; nr 5, s. 138-144. Uzupełnienia do tej bibliografii nadesłali B. Ślaski, *Przyczynek do bibliografii kaszubsko-pomorskiej*, „Gryf”, 1911, nr 1-2 i E. Kołodziejczyk (*Bibliografia kaszubsko-pomorska, uzupełnił...*, „Gryf”, 1909, nr 9). Ten ostatni przygotował także nieco inne zastawienie bibliograficzne niż Karnowski, ale równie ciekawe: *Bibliografia prac o Kaszubach*, „Ziemia”, t. 2, 1911, nr 22, numer monograficzny *Pomorze kaszubskie*.

³ Zob. następujące bibliografie W. Pniewskiego: *Bibliografia kaszubsko-pomorska w zakresie języka i językoznawstwa*, „Rocznik Gdański”, t. 1, 1927; *Uzupełnienie do bibliografii kaszubsko-pomorskiej w zakresie języka i językoznawstwa*, ibidem, t. 2-3, 1928-1929 (1930); *Bibliografia kaszubsko-pomorska w zakresie językoznawstwa od połowy roku 1931 do końca 1932 oraz uzupełnienia*, „Rocznik Gdański”, t. 6, 1932; *Dalsze uzupełnienie bibliografii kaszubsko-pomorskiej w zakresie językoznawstwa i polskiej literatury pięknej (w. XVI-XX)*, „Rocznik Gdański”, t. 4-5, 1930-1931; *Bibliografia kaszubsko-pomorska z zakresu języka i literatury pięknej za lata 1933-1936*, ibidem, t. 9-10, 1935-1936 (1937); *Pomorze i Bałtyk w polskiej literaturze pięknej. Przegląd bibliograficzny*, ibidem, t. 2-3, 1928-1929 (1930).

⁴ Zob. C. Obracht-Prondzyński, *Bibliografia do studiowania spraw kaszubsko-pomorskich*, Gdańsk 2004.

⁵ M. Babnis, *Założenia „Bibliografii kaszubskiej”*, „Pomerania”, 1990, nr 11-12; M. Latoszek, *Socjologia w bibliografii kaszubskiej*, „Komunikaty Prezydium ZG ZK-P”, 15.06.1990.

Efektem było wydanie w 2012 roku pierwszego tomu *Bibliografii Kaszub*, obejmującego zestawienie artykułów z czasopism za lata 1945–1956⁶. Tom ten zawierał 2687 pozycji i otwierał serię, która w zamierzeniu ma objąć wszystkie powojenne teksty na łamach prasy i czasopism, a w suplemencie także pozycje zwarte. Byłoby oczywiście także wielce pożądane, aby jeden z tomów uwzględniał bardzo ważne teksty z okresu przed 1945 rokiem!

Drugi tom *Bibliografii Kaszub* obejmujący lata 1957–1970 ukazał się w 2015 roku. Zawarto tu blisko siedem tysięcy pozycji (6913), będących efektem eksploatacji blisko 300 tytułów prasy i czasopism, najróżniejszego gatunku: lokalnych, regionalnych i ogólnopolskich; prasy codziennej, tygodników, miesięczników, kwartalników, roczników; prasy partyjnej i czasopism katolickich, pism naukowych, ale też biuletynów (np. instytucji kultury), czasopism hobbystycznych, różnego rodzaju dodatków, pism branżowych, kalendarzy. I oczywiście wszystkich czasopism kaszubskich (czyli przede wszystkim „Kaszëb” i „Biuletynu ZKP”). Cały materiał podzielono na trzynaście działów. Na końcu zaś umieszczono bardzo przyteczne indeksy: autorski oraz przedmiotowy.

Jak to zwykle bywa, ten tom zaczyna się od krótkiego wstępu, wyjaśniającego ideę i koncepcję bibliografii. Następnie czytelnik znajdzie dział ogólny, zawierający prace ogóle dotyczące Kaszubów, poszczególne okręgi i miejscowości, biografie, pamiątki i wspomnienia. Dwie następne części dotyczą krajoznawstwa, turystyki i środowiska przyrodniczego (II) oraz ludności, demografii i antropologii (III). Tych dwóch działów nie było w pierwszym tomie, co pokazuje, jakie nowe obszary zainteresowania sprawami kaszubskimi się pojawiły albo też jakie się rozwinęły, zasługując na osobne potraktowanie.

Z całą pewnością najobszerniejsze są działy dotyczące historii (IV), etnografii (V) oraz zagadnień społecznych, politycznych i gospodarczych (VI). Dział VII, dotyczący szkolnictwa i oświaty, został poszerzony o punkt „nauka”, świadcząc o ważnym zjawisku społecznym, jakim było z jednej strony kształtowanie się kaszubskiego środowiska naukowego, a z drugiej wzrost zainteresowania i zaangażowania świata nauki w opisywanie złożonych kaszubskich problemów. Kolejne działy to: kultura (VIII), językoznawstwo (IX), literatura piękna (X – doszedł tutaj ważny podrozdział: publicystyka literacka), sztuka (XI), religia, kościół (XII) oraz biblioteki, czasopiśmiennictwo, ruch wydawniczy (XIII).

W sumie można powiedzieć, że to bardzo klasyczny podział stosowany w wielu bibliografiach. Jego modyfikacja w stosunku do tomu poprzedniego pokazuje, jak ewoluowało piśmiennictwo dotyczące tematyki kaszubskiej. Ale należy sądzić, że jest to też efekt rosnącej złożoności życia społecznego, specjalizacji, pojawiania się nowych form aktywności etc., które następnie były opisywane na łamach prasy i czasopism.

⁶ *Bibliografia Kaszub. Artykuły z czasopism*, T. I: 1945-1956, opr. zbiorowe, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku, Gdańsk 2012, ss. 282.

W tym miejscu warto pokusić się o kilka refleksji, które nasuwają się po analizie recenzowanego tomu. Po pierwsze, okazuje się, że bardzo dużo o Kaszubach, tematyce kaszubskiej i regionie kaszubskim pisano nie tylko na Pomorzu, ale i w Polsce. Można nawet powiedzieć – zaskakująco dużo w zestawieniu z często spotykanym i wyrażanym przekonaniem, iż w okresie PRL-u „nikt o nas nie pamiętał, nikt nic nie mówił, o Kaszubach się nie pisało”. Wiele więc czytelników może być zaskoczonych ilością przedstawionego tu materiału.

Po drugie, okazuje się, że dużo o Kaszubach pisali sami Kaszubi i osoby z tym środowiskiem związane. Dużo i z każdym rokiem więcej. Był to efekt rozwijania się w kolejnych latach powojennych środowiska kaszubskiej inteligencji, która była bardzo aktywna właśnie w dziennikarstwie. Ten okres jest przecież czasem bardzo twórczym dla takich osób, jak: Lech Bądkowski, Izabella Trojanowska, Tadeusz i Rajmund Bolduanowie, Stanisław Pestka, Jan i Wojciech Kiedrowscy, Kazimierz Ostrowski, Jan Piepka, Zygfryd Prószyński, Leon Roppel, Paweł Szeffa, Alfons Wysocki... Dla niektórych z tych osób był to czas startu w dorosłe życie zawodowe i aktywność społeczną, ale inni mieli już za sobą lata pracy publicystycznej. Niektórzy z nich byli zawodowymi dziennikarzami, ale inni zajmowali się pisanem dorywczo, na marginesie swojej głównej aktywności. Do tego grona należy także koniecznie dodać osoby wywodzące się ze środowiska naukowego np. Andrzeja Bukowskiego, Stanisława Gierszewskiego, Ryszarda Kukiera, Edwina Rozenkranza, których aktywność pisarska przyczyniała się do upowszechnienia wiedzy o Kaszubach. A jeszcze dochodziły inne osoby związane ze środowiskiem kaszubskim lub też zainteresowane tematyką kaszubską, np. Franciszek Mamuszka, Franciszek Fenikowski, Czesław Skonka, Bolesław Wit-Święcicki...

A to tylko niektóre z osób, bo lista tych, którzy pisali o Kaszubach w tym okresie, jest o wiele, wiele dłuższa.

Trzecia uwaga dotyczy nie tyle tego, co pisano o Kaszubach, ile raczej jak. Zawarty w tej książce materiał bibliograficzny jest (ogromnym) zestawem tekstów, które winny zostać poddane krytycznej analizie przy zastosowaniu narzędzi umożliwiających zrekonstruowanie dyskursu publicznego. Pamiętając o różnych ograniczeniach, które w tym okresie obowiązywały (nie tylko cenzura), koniecznym jest podjęcie wysiłku zbadania, jaki obraz Kaszub i Kaszubów przekazywała ówczesna prasa, jaki obraz kreowała, jakie wizerunki upowszechniała, do jaki stereotypów i przekonań się odwoływała? Jak pisano o „ziemi” (regionie, terytorium, przestrzeni...), a jak o „ludziach” (społeczności, wspólnocie, działaczach, ludzie...)? Jak przedstawiano historię, jakie wątki w niej wybijano, co i kogo krytykowano, a co starano się wybijać na plan pierwszy? I odpowiednio – jak rysuje się tu kaszubska rzeczywistość powojenna? Jak pokazywane są procesy socjalistycznej modernizacji i czy (oraz jakie) elementy krytyczne się tu pojawiają?

Z całą pewnością obraz Kaszub jako regionu oraz Kaszubów jako społeczności nie był jednorodny. Nie jest też tak, że nie było wówczas polemik, różnic zdań, kontrowersji. Wręcz przeciwnie. Do tego dochodzi konieczność analizy różnic między autorami „ze środka”, czyli wywodzącymi się bądź związanymi ze społecznością kaszubską, a tymi, którzy stali „na zewnątrz” i często mieli bardzo powierzchowny, incydentalny kontakt z Kaszubami (co nie oznacza, że w ówczesnych realiach, będąc np. ulokowanymi w odpowiednich strukturach, ich głos nie był znaczący). Nie należy jednak z góry przesądzać, że ten głos zewnętrzny, także w prasie partyjnej, był wyłącznie krytyczny i niechętny Kaszubom. Bywało wręcz przeciwnie.

W sumie samo zestawienie przebogatego materiału bibliograficznego składania do refleksji i pobudza do dalszych badań. W tym sensie książka spełnia swoje podstawowe funkcje: informacyjną, tożsamościową, ale też inspirującą. Z niecierpliwością należy czekać na kolejne tomy, które – jak należy przypuszczać – będą coraz bardziej obszerne, bo też piarstwo dotyczące Kaszubów w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, nie mówiąc już o okresie po 1989 roku, kiedy to pojawiała się fala prasy lokalnej, wzrosło niepomieranie. Ale tym ważniejsza i tym bardziej potrzebna jest kontynuacja *Bibliografii Kaszub*. Potrzebna badaczom, ale i szerzej – samym Kaszubom. Stawia bowiem przed nimi niejako „ramy zwierciadła”, w którym chętni będą mogli się przejrzeć, o ile tylko zechcą z bibliografii skorzystać i dotrzeć do tekstów źródłowych.

Józef Borzyszkowski

**Mirosław Marek Kuczkowski,
*Proboszcz, jakiego nie znamy,***

**Wydawnictwo „Bernardinum”,
Pelplin 2014, ss. 99**

Wydana przez pelplińskie „Bernardinum” książka/książeczka M.M. Kuczkowskiego poświęcona została postaci sierakowickiego proboszcza, ks. Bernarda Łosińskiego (1865–1940), zamordowanego w KZ Sachsenhausen, a stąd jako męczennika kandydata na ołtarze. Jego portret malarski, którego autor nie został ujawniony na stronie redakcyjnej, zdobi sztywną okładkę. Z tejże strony dowiadujemy się natomiast, że korektę przeprowadziła Marzena Burczycka-Woźniak, a książkę wydano dzięki wsparciu Banku Spółdzielczego w Sierakowicach. Niestety, publikacja ta, jak bardzo wiele firmowanych – wydawanych przez Wydawnictwo „Bernardinum”, nie miała szczęścia. Wydawca nie zadbał o recenzję wydawniczą, by zapewnić jej właściwy poziom merytoryczny...

Autor we *Wprowadzeniu*, bez wątpienia odbiegającym od standardów naukowych, bo raczej hagiograficznym, skupia się jednak na problemach historii i jednoznacznie swoją pracę prezentuje jako biografię historyczną. W tymże nieco mętym *Wprowadzeniu*, tuż za cytatem ze wspomnienia współtowarzysza niedoli bohatera książki, głosi znane skądinąd, ale tym bardziej godne wskazania jako mętne myśli, a w nich fałszywie przywołane tezy. Píše np.:

„Polacy, jak każdy inny naród, mają prawo do własnej tożsamości, godności i szacunku”. – Czyżby ktoś gdzieś nam tego prawa odmawiał? A dalej czytamy:

„Społeczeństwu, które nie umie docenić swoich wartości i nie zna swojej historii, może grozić zagłada. W dobie globalizmu i liberalizmu niestety nie ma miejsca na patriotyzm”. – Ejże! Skąd takie tezy w pobożnym, katolickim, chrześcijańskim wydawnictwie? Toż choćby korektorka mogła zwrócić uwagę na ten patriotyczny fałsz i oszczędzić autorowi i czytelnikom... podobnych mądrości.

Autor niby zastrzega się:

„Niniejsza publikacja nie jest krytycznym dziełem naukowym, lecz opracowaniem popularyzującym, opartym na wiadomych i rzetelnych źródłach, które zostały wzbogacone informacjami pochodzącymi od pana Bogdana Łosińskiego.

W okresie międzywojennym przebywał on na plebanii w Sierakowicach. Ks. Łosiński był bratem jego dziadka”. (Op. cit., s. 9).

Zgoda, że nie jest to krytyczne dzieło naukowe, ale jego charakter popularny nie zwalnia autora od konieczności zapoznania się z dotychczasowymi publikacjami historyków; sam przecież pisze o rzetelności źródeł; ani od krytycznego do nich stosunku, a zwłaszcza do relacji, informacji ludzi, którzy dziś wspominają lata swego bardzo wczesnego dzieciństwa...

„Wiadome i rzetelne źródła” autor zaprezentował w *Bibliografii*, gdzie mamy pomieszaną z poplątaniem źródeł archiwalnych i drukowanych, prasy, relacji i opracowań naukowych, wśród których nie ma np. nawet monografii Sierakowic, w której sporo miejsca poświęcono bohaterowi książeczki i przywołano największy wobec niego komplement – „Kaszubski Wawrzyniak”. – Już sama *Bibliografia*, pomijając jej mankamenty, świadczy, że autorowi książki nieobce są jednak ambicje dotyczące pracy naukowej, choć być może warsztat naukowy pozostał mu obcy. Bowiem nawet liczne cytaty pozbawione zostały dokumentacji – przypisów, co mogła zauważyć choćby korektorka, a także autor *Słowa wstępnego* – ks. Wiesław Mazurowski, znany z opracowań bibliograficznych na temat męczenników pelplińskich, kandydatów na ołtarze, wśród których jest ks. B. Łosiński. Aż prosi się, by w podobnych sytuacjach, dla dobra sprawy beatyfikacyjno-kanonizacyjnej, zaistniał także w „Bernardinum” ślad obecności advokatusa diaboli...

Zawartość tej książeczki sygnalizuje *Spis treści*, obejmujący kolejne, obok *Słowa wstępnego* i *Wprowadzenia* oraz *Bibliografii* rozdziałiki, zatytułowane: *Dzieciństwo, lata szkolne, studia; Świecenia kapłańskie, parafie; Parafia, proboszcz; Kościół, cmentarz; Dziekan, kanonik; Powołania kapłańskie, wikariusze; Stowarzyszenia i bractwa; Ochronka, szkoła; Towarzystwo Rolnicze, Kółko rolnicze; Aktywność gospodarcza; Szpitalik, działalność charytatywna; Działalność społeczno-polityczna; Poseł; Prezydent w Sierakowicach, odznaczenie; Towarzystwo Naukowe, Czytelnia, Straż Ludowa; Czasopisma; Udział w administracji państwowej; Aresztowanie, obóz; Proces beatyfikacyjny; Pamięć o księdzu; Modlitwa o beatyfikację*. – Widać z tegoż mało przemyślany układ – niby rzeczowy, ale nazbyt rozdrobniony i nieklarowny, przypominający prace seminaryjne, ale pozbawiony śladu wpływu pracy jakiegoś promotora. – Tymczasem z Internetu i poczty pantoflowej dowiaduję się, że w przypadku M.M. Kuczkowskiego chodzi o doktora nauk – wprawdzie teologicznych, ale zawsze doktora nauk... – A to zobowiązuje!

Ktoś może powiedzieć, że książka ta, rzeczywiście hagiograficzna, adresowana jest do masowego obiorcy, może głównie sierakowickiego i liczy się jej odbiór, a nie wymagania dotyczące pracy historyka. Sądzę jednak, że ów czytelnik w szczególności zasługuje na szacunek i wspomnianą przez autora rzetelność. Tymczasem w owej nieskładnej dość opowieści o życiu, dokonaniach i męczeństwie, obok znanych z innych licznych publikacji faktów, autor dokonuje „odkryć”, które macą i tak wg niego kiepski wśród nas obraz ojczystej historii.

Nie da się ukryć, że rzetelna recenzja wydawnicza w swej objętości mogłaby dorównać samej pracy. Ale nie o nią tu chodzi. Pragnę jedynie zasygnalizować fakty – błędy, których nie powinien popełniać nawet student, nie tylko historii...

Pisząc o dzieciństwie ks. Łosińskiego, autor przywołuje okres kulturkampfu i twierdzi, że „ostoją polskości i wartości katolickich w tym czasie była rodzina i szkoła”. A dalej wskazuje bpa J.N. Marwicza jako obrońcę polskości... Litości! Na pewno nie szkoła, bo przecież pruska i germanizująca, a i nie bp Marwicz, w którym wprawdzie w czasie kulturkampfu obudziła się wg niektórych dusza polska, byli obrońcami polskości! Nie o nią, nie o polskość chodziło temu hierarsze Kościoła katolickiego. – W okresie zaboru nie było „Stowarzyszenia Filomatów Pomorskich”! Nie znamy też stowarzyszenia, do którego miał należeć Łosiński w seminarium – „o charakterze wolnościowym i niepodległościowym”? (s. 15).

W rozdziałiku *Parafia, proboszcz* można by się spodziewać rzetelnej informacji o zasadach wyborów Dozoru Kościelnego i Reprezentacji Gminy Kościelnej... W czasach zaborów nie zabraniano księżom wprost używania języka polskiego... (s. 20-21). Inaczej też wyglądała sprawa budowy kościoła w latach trzydziestych XX wieku (s. 28), szczegółowo opisana w monografii...

Pisząc na temat *Dziekan, kanonik*, można było, bazując na literaturze, wzbogacić zestaw rzetelnych – dobrych uczynków ks. Łosińskiego... A lata rządów bpa Okoniewskiego to nie był okres tworzenia się, lecz rozwoju niepodległej Polski...

Przywoływaniem jedynie imion i nazwisk w części *Powołania kapłańskie, wikariusze*, stracona została kolejna szansa na rzetelny obraz Ks. Proboszcza...

Cenne są w tej publikacji fotografie, ale podpisy bywają nieadekwatne. Np. na s. 39 jest foto zbiorowe opisane przez pierwotnego właściciela, zresztą zgodnie z tablicą firmową stowarzyszenia jako S[towarzyszenie] M[łodzieży] P[olskiej], ale autor w swoim podpisie na początku dodał Katolickie... Tymczasem mógł zaznaczyć, że SMP przekształcono z czasem w KSM..., ale już bez przyimiotnika Polskiej, jeno Męskiej i Żeńskiej.

Pisząc o *Ochronce, szkole*, autor przywołuje m.in. redaktora Matosa z Pelplina. Tymczasem takiego nie było na świecie; był Józef Matłosz. Wspomina też „Dęby Wolności”, ale nie odpowiada na pytanie rodzące się w głowie czytelnika – gdzie je posadzono, co się z nimi stało, choć większa część strony pozostaje pusta (s. 45).

Mocną stroną działalności społecznej ks. Łosińskiego było zaangażowanie jako rolnika – gospodarza w pracę kółek rolniczych. W poświęconym tej problematyce rozdziałiku także sporo błędnych nazw i „odkryć”. Między innymi już w pierwszym zdaniu opinia o oplakany stanie rolnictwa w okresie zaborów..., gdy było akurat przeciwnie... (s. 47). Także w następnym fragmencie mija się z prawdą zarzut, iż działalność ks. Łosińskiego pod hasłem „swój do swego” „niektórzy po latach przyjęli to nawet za antysemityzm” (s. 52). Tymczasem tego sam bohater się nigdy nie wypierał! Autor, zamiast zaprzeczać, mógłby i powinien wyjaśnić tę sprawę, uwzględniając kontekst rzeczywistości, w jakiej działał ks. Łosiński.

Lista podobnych „zasług” autora jest większa. Trudno zrozumieć np. przypisanie „Rugów pruskich” Komisji Kolonizacyjnej (s. 58) i pomijanie niechęci – delikatnie mówiąc – ks. Łosińskiego wobec Młodokaszubów (s. 59). Nie spotkałem się też dotąd z „przyjmowaniem” kogoś na członka honorowego organizacji (s. 60). Bez wątpienia R. Dmowski nie był inicjatorem powołania w pow. kartuskim Obozu Wielkiej Polski. Nie słyszałem dotąd o „Kaszubskim Dworze” w Sierakowicach (s. 67). „Odkryciem” szczególnym autora jest przypisanie Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Młodzieży Prus Zachodnich, powstałego w 1848 roku w Chełmnie do Towarzystwa Naukowego w Toruniu, działającego od 1875 roku (s. 69). Straż Ludowa z lat 1918–1920, a „Straż”, której starostą był ks. Łosiński, to zupełnie coś innego (s. 70). Aż wstyd o tym napomykać...

Wspominając „proces beatyfikacyjny”, autor twierdzi, iż prowadzone były „badania przez historyków i teologów”. Jest to kolejne gołosłowne stwierdzenie; nawet jednego nazwiska teologa czy historyka nie podano...

Znaków „pamięci o księdzu” B. Łosińskim jest już sporo. Wspominając je w ostatnim merytorycznym fragmencie publikacji, zamieszczono również ich foto, na których widać także konkretne postacie współczesnych czcicieli bohatera. Między innymi jest jego portret w siedzibie Banku, a obok – jak głosi podpis – „prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Sierakowicach Roman Dawidowski”. Sądę, że tak bohater publikacji, główny twórca tegoż Banku, jak i jego aktualny prezes – przedstawiciel sponsora, zasługują na rzetelniejszą „popularyzacyjną” publikację.

Materiału źródłowego, a choćby tylko publikacji na temat życia i działalności bohatera jest sporo. Żniwo wielkie, jeno potrzebny jest ktoś, kto potrafi z nim się uporać. Niestety, nie można tego powiedzieć o autorze i wydawcy zaprezentowanej tu publikacji. Zawartość tegoż dziełka nie odpowiada ani randze bohatera, także polityka, działacza narodowego, ani solidnej okładce...

Sądę, że nawet w Instytucie Kaszubskim są członkowie, którzy w stosownym czasie mogliby pomóc autorom i wydawcom podobnych publikacji, zapewnić im wolność od elementarnych błędów. A swoją drogą tytuł: *Proboszcz jakiego nie znamy*, chyba odpowiada zawartości...!?

Znamy bowiem inny portret tej zasłużonej, choć nie bez wad, wyjątkowej postaci, obraz bardziej rzetelny i wiarygodny, na jaki w pełni nie tylko jako męczennik i kandydat na ołtarze zasługuje.

Podjmując mało wdzięczny trud przygotowania niniejszej opinii, miałem w pamięci fakt, iż omówiona publikacja nie jest zjawiskiem wyjątkowym, a wręcz przeciwnie. Stąd właśnie szczególne zadanie dla historyków oraz szanujących się autorów i wydawców, by tego zjawiska dalej nie upowszechniać. Stać nas bowiem na rzetelne opracowania, także na bardziej rzetelne publikacje hagiograficzne.

Józef Borzyszkowski

***Alina Kietrys, Niespokojni. Lech Bądkowski,
Jan Karski, Stefan Kisielewski, Marian Kołodziej,
Jacek Kuroń, Kazimierz Mocarski,***

Dom Wydawniczy PWN, Warszawa 2015, ss. 294

Autorka prezentowanej tu książki jest znaną nie tylko w środowisku gdańskim dziennikarką radiową i prasową, publicystką i krytykiem teatralnym, mocno zakorzenioną w sprawach kultury, a po części także historii najnowszej Gdańska, Kaszubów i Pomorza. Od lat jest również wykładowcą Podyplomowego Studium Dziennikarskiego na Uniwersytecie Gdańskim¹. W jej bogatym dorobku, uhonorowanym m.in. nagrodą im. Aleksandra Majkowskiego za działalność w dziedzinie krajoznawstwa i turystyki, prezentowana tu publikacja jest pierwszą samodzielną książką. Ten swoisty debiut książkowy, można już tu powiedzieć – bardzo udany, stanowi zwieńczenie dotychczasowej działalności dokumentacyjno-publicystyczno-reportażowo-esejowej autorki. Jest to dokument pamięci o ludziach i latach, które współcześnie niemal najstarsze już pokolenie społeczeństwa polskiego przeżyło w XX wieku, a zwłaszcza jego drugiej połowie.

Dokumentacja tych burzliwych dziejów zawarta jest w przedstawionych przez autorkę, na bazie literatury i różnych dokumentów, w tym głównie rozmów z bliskimi, ale i własnych wspomnień, barwnych życiorysach tytułowych postaci.

W tekście *Od Autorki*, przywołującej swoje życiowe – gdańskie doświadczenia, m.in. czytamy:

Zawodowo kontaktowałam się z bardzo różnymi ludźmi, znaczącymi politycznie, od rewolucjonistów do przegranych. Byłam w miejscach, o których dzisiaj tworzy się legendy, spotykałam ludzi, którzy dla mnie i dla moich rówieśników stanowili wzorzec zachowań i postaw. I właśnie o tych NIESPOKOJNYCH

¹ Zob. *Słownik dziennikarzy i publicystów Pomorza 1945–2005*, pod red. J. Modela, Gdańsk 2008, s. 78-79.

chciałam napisać. Poznałam ich osobiście albo przez kontakty z ich rodzinami. Każde spotkanie zostawiało trwałe ślad. Te osobiste historie oddaję dzisiaj Moim czytelnikom z nadzieją, że też odnajdą w nich coś ważnego dla siebie².

O każdej z zaprezentowanej w tej książce postaci, o których można rzec, iż współtworzą lub współtworzyć powinni panteon najwybitniejszych Polaków XX wieku, powstała już niejedna książka, napisano wiele wspomnień i artykułów prasowych. Powstał też niejeden film dokumentalny; spotykamy ich na niejednej stronie internetowej. Z wszystkich tych źródeł korzystała Alina Kietrys, przywołując je niekiedy w przypisach, gromadząc w zamieszczonej na końcu książki Bibliografii. W tejże Bibliografii na pierwszym miejscu są „Publikacje książkowe i prasowe”, dzieła literackie i im podobne bohaterów książki³. Książkę tę wzbogaca również indeks osób. Stąd mimo jej publicystycznego charakteru, ma ona sporo elementów pracy naukowej, a przynajmniej nieprzemijającą wartość naukową jako dokument, zwłaszcza pamięci, a także współczesnego jej braku w niektórych środowiskach, w odniesieniu do konkretnych osób. Jest w tym dziele także delikatna próba nakłucia rodzących się i popularizowanych mitów, zwłaszcza w odniesieniu do szczególnie ważnej nie tylko na gdańskim gruncie wizji dziejów „Solidarności”...

Krótką prezentację całości dzieła Aliny Kietrys, wraz z poświęconą jej notą biograficzną, w której podkreślono, że jest pasjonatką opowieści i umie słuchać ludzi, wydawca zamieścił na ostatniej stronie okładki. Oto ona niemal w całości, odnosząca się do zawartości dzieła:

Niespokojni tworzą etos zaledwie co minionych czasów. Sześć życiorysów z jednego pokolenia, ale każdy inny, choć zdarzało się, że ich losy przecinały się i plotły jak nici Ariadny. Historia traktowała ich bez taryfy ulgowej. Pamięć najbliższych: rodziny, przyjaciół, znajomych, pozwala przyjrzeć się bohaterom z innej perspektywy. To jak oglądanie ważnych zdjęć, którego nie zakłóca przyspieszona codzienność.

Lech Bądkowski – żołnierz, pisarz, obywatel, pierwszy oficjalny rzecznik Solidarności. Uczciwy, wymagający wobec siebie.

Jan Karski – kurier legenda, który niedawno powrócił do społecznej świadomości. Łódzianin i świata obywatel. Bohater naznaczony piętnem nieudanej misji.

Stefan Kisielewski – „kochany Kisiel”, felietonista prawdziwy o szlachetnym rodowodzie, zaczepny, wielbiony i podziwiany, którego bała się nie tylko PRL-owska władza.

² Op. cit., s. 10.

³ Zob. op. cit., s. 289-294

Marian Kołodziej – scenograf, artysta najwyższego lotu, twórca słynnych ołtarzy dla Jana Pawła II w Gdańsku na Zaspie i w Sopocie. Perfekcjonista.

Jacek Kuroń – człowiek instytucja. Opozycjonista wielbiony i przeklinany. Był sobą, nerwy czasami z trudem trzymał na wodzy, ale umiał przeprosić. Adorował z wdziękiem, miał więc liczne grono wyznawczyń i wyznawców.

Kazimierz Moczarski – doświadczył podłości od swoich. Polak katowany przez Polaków, który w celi śmierci poznawał oprawców po... zapachu. A potem wrócił do żywych.

Życiorysy *Niespokojnych* prowadzą czytelnika przez labirynt fascynujących zdarzeń, czasami nieprawdopodobnych zbiegów okoliczności, nie do końca wyjaśnionych „zagadek” historycznych. Wszyscy jesteśmy spadkobiercami *Niespokojnych*. Niezależnie od własnych doświadczeń.

Przywołując tę notę wydawcy, chcę usprawiedliwić swoje skupienie się dalej generalnie na dwóch postaciach reprezentujących środowisko gdańsko-pomorskie. Chodzi o Lecha Bądkowskiego (1920–1984) i Mariana Kołodzieja (1921–2010). Temu pierwszemu warto poświęcić, idąc śladem autorki, szczególną uwagę, jako że należy on do najwybitniejszych postaci nie tylko w dziejach ruchu kaszubsko-pomorskiego, ale także narodzin idei i ruchu „Solidarności”, a tym samym III Rzeczypospolitej, której nie doczekał. Jednakże jego idee – m.in. samorządności i podmiotowości wspólnot gminnych i regionalnych, jak i samych Kaszubów i Pomorza, znalazły niejedno odbicie w nowej po 1989 roku polskiej rzeczywistości.

Czytając swoiste studium biograficzne L. Bądkowskiego, z wdzięcznością przyjmuję zawarte w nim elementy krytyki wobec dotychczasowej dokumentacji historiograficznej najnowszych dziejów Polski (także w Europejskim Centrum Solidarności), w której jego postać, myśli i dokonania – przykład postawy obywatela i polityka, autentycznego społecznika, żyjącego „na własny rachunek”⁴, jest zbyt często pomniejszony lub nawet pomijany. A stąd jest on mniej znany nie tylko poza kaszubsko-pomorskim światem, niż inni bohaterowie tomu, choć swoimi dokonaniem w pełni im dorównuje.

Zaletą ogromną książki A. Kietrys jest dotarcie do pomijanych i nowych źródeł, do rodzin i ludzi współpracujących z bohaterami książki. Idąc niejako śladem L. Bądkowskiego, który przez lata stworzył jako pierwszy realistyczny portret Lecha Wałęsy z jego zaletami i słabościami, podkreślając fakt, iż jest on najwybitniejszą postacią wśród liderów „Solidarności”⁵, autorka podobnie prezentuje

⁴ Zob. P. Zbierski, *Na własny rachunek. Rzecz o Lechu Bądkowskim*, Gdańsk 2004. (Dlaczego nie ma tej monografii w Bibliografii?).

⁵ Zob. L. Bądkowski, *Człowiek z czego?*, [w:] *Wałęsa*, red. Edward Mazurkiewicz, Gdańsk 1981.

swoich bohaterów, uciekając zbyt często spotykanej hagiografii. Jednocześnie tworzy tym sposobem portrety bardzo barwne, rzecz można prawdziwe, budzące różne refleksje, ale przede wszystkim sympatię i uznanie dla bohaterów i jej samej.

W odniesieniu do drugiego gdańszczanina i Pomorzanina, związanego głęboko także z Kaszubami, czyli Mariana Kołodzieja, bardzo trafnym pociągnięciem autorki jest m.in. wybrane przez nią swoiste motto. Brzmi ono:

„Było szarganie świętości, śmietniki symboli i mitów / Bitwy z WŁADZĄ, z cenzurą – wygrana i przegrana/Gesty! W i e l k i e GESTY / Nieokielznana wyobraźnia, chaos wizji, snów, przeczuć, / marzeń i obsesji...”⁶. – To fragment „Prawdziwego życiorysu” M. Kołodzieja, jaki można odnieść do niemal wszystkich bohaterów tomu, a zwłaszcza do L. Bądkowskiego...

Prezentując życie i dorobek M. Kołodzieja, autorka i tu korzysta z różnych źródeł, także z relacji bliskich mu osób, nie tylko niezwyklej jego muzy i towarzyski Haliny Słojewskiej-Kołodziejowej, do których inni autorzy dotąd nie docierali – np. do jego syna Marka. Stąd portret Mistrza Mariana i obraz świata, w którym tworzył jest pełniejszy, bardziej barwny, prawdziwszy. W poświęconym mu szkicu znajdziemy również demaskację niejednego mitu.

Przestudiowawszy całość, można by zwrócić uwagę na obecne w książce dyskusyjne stwierdzenia, wskazać dodatkowe źródła, strony życia i działalność bohaterów. – Dla przykładu w tekście poświęconym Jackowi Kuroniowi, napisanym przez gdańską autorkę, można by się spodziewać wskazania na liczne jego powiązania lub dokonania związane z naszym regionem, także za sprawą kaszubską. On bowiem jako przewodniczący Komisji Sejmowej ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych w szczególnie sposób pochylił się nad rzeczywistością i promowaniem Kaszubów... (Jest jednak w książce sympatyczny fragment dotyczący związków Jacka z rodziną gdańskich Filarskich...). W całym tomie widziałbym również portret bliskiego nie tylko dla J. Kurowicza, ks. Jana Ziaji... – Uwagi podobne dotyczą jednak każdego dzieła. Nie zmieniają one faktu, iż prezentowana książka stanowi wspaniałą lekturę, a i wspomniany już dokument, do którego będą musieli – winni! – sięgać kolejni autorzy tekstów o bohaterach tomu. Zaś ze strony autorki zaprezentowanego tomu możemy się spodziewać równie interesującego t. II „Niespokojnych” lub t. I „Niespokojne”, jako że również wiele równie ważnych jest „niespokojnych” niewiast godnych podobnych portretów, równie interesującej książki.

⁶ Op. cit., s. 151.

Leszek Molendowski
Tomasz Rembalski

Noty wydawnicze 2015

Józef Borzyszkowski, *Historia Kaszubów / Historiô Kaszëbów*, tłumaczenie na kaszëbsci jãzëk Jerzi Tréder, wyd. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie i Instytut Kaszubski, Gdańsk 2014, ss. 311 + 1 nlb

Pierwsza praca z popularnonaukowej serii kaszubskiego wademekum będąca syntezą historii Kaszubów. Z założenia ma ułatwić zainteresowanym poznawanie i studiowanie historii Kaszubów w dziejach Pomorza. Dwujęzyczna polsko-kaszubska monografia składa się z trzech części: I *O dziejach Kaszubów w epoce średniowiecza i czasach nowożytnych*, II *Kaszubi i Pomorze w państwie prusko-niemieckim*, III *Dzieje Kaszubów w odrodzonej Rzeczypospolitej – Drugiej, nieco Ludowej i Trzeciej*. Ze względu na swój charakter i potencjalnych adresatów książka jest bogato ilustrowana, a ponadto posiada kalendarium, stanowiące swego rodzaju dopełnienie głównego tekstu.

Józef Borzyszkowski, Marek Stażewski, *Sztum 1806–1945*, pod red. Janusza Ryszkowskiego, Sztum 2014, wyd. Miasto i Gmina Sztum, ss. 343 + 2 nlb

Monografia historyczna Sztumu składająca się z zasadniczych dwóch części. W pierwszej, której autorem jest Marek Stażewski, przedstawiono zmiany w ustroju miejskim, gospodarce, rolnictwo, życie polityczne i społeczne Sztumu w latach 1806–1945. W drugiej części, pióra Józefa Borzyszkowskiego, opisano działalność polityczną, gospodarczą oraz kulturalną Polaków Ziemi Sztumskiej. W formie suplementu zamieszczono także dwa teksty wspomnieniowe: Otto Kammela, nauczyciela i historyka, urodzonego w 1893 r. w Przedzamczu, który po I wojnie światowej wyjechał do Berlina oraz Karola Myszkę, więźnia Stutthofu, przymusowego robotnika w majątku ziemskim w okolicach Starego Targu, a po wojnie jednego z pierwszych milicjantów w Sztumie.

Sylvia Bykowska, *Historia Rumi w latach 1945–1990*, t. II, red. Błażej Śliwiński, [Gdynia 2014], wyd. Wydawnictwo „Region”, s. 197 + 1 nlb

Po dziele zbiorowym *Historia Rumi do 1945* (red. Błażej Śliwiński), ukazał się tom drugi dotyczący powojennej historii Rumi w monograficznym opracowaniu Sylwii Bykowskiej. Składa się z siedmiu rozdziałów dotyczących kolejno: rozwoju przestrzennego i komunikacji, życia społeczno-politycznego, oświaty, kultury, sportu i Kościoła katolickiego. W formie aneksu zamieszczono w tomie artykuł Beaty Możejko *Historia symboli samorządowych: herbu i flagi*.

Piotr Perkowski, *Gdańsk – miasto od nowa. Kształtowanie społeczeństwa i warunki bytowe w latach 1945–1970*, Gdańsk 2013, wyd. wydawnictwo słowo/obraz terytoria sp. z o.o., Fundacja Terytoria Książki, ss. 531 + 3 nlb

Obszerna monografia poświęcona odbudowie Gdańska po zniszczeniach wojennych, ale przede wszystkim tworzeniu się nowego społeczeństwa w tym mieście. Pracę poprzedza album zdjęć powojennego Gdańska, *Wstęp* i prolog zatytułowany *Tożsamość nowego Gdańska*. Zasadniczą część książki tworzą dwie części zatytułowane: *Kształtowanie społeczeństwa* oraz *Warunki bytowe*. Po *Zakończeniu* zamieszczono przypisy, bibliografię i podziękowania. Dołączono również indeksy pojęć, osób i topografii Gdańska.

Bogdan Narloch, *Organy i muzyka organowa na Pomorzu. Do problematyki*, Poznań 2012, wyd. Akademia Muzyczna im. I.J. Paderewskiego, ss. 173 + 1 nlb

Tematem książki jest budownictwo organowe oraz muzyka organowa Pomorza Środkowego, dla którego Koszalin odgrywał dawniej i odgrywa współcześnie rolę centrum kultury. Praca dotyczy obszaru mało poznanego, stąd wiele miejsca poświęcono problematyce historycznej, zwłaszcza uwarunkowań rozwoju i działalności muzyków kościelnych, zwłaszcza organistów. Autora szczególnie interesuje ukazanie Koszalina jako ośrodka kultury sakralnej, prezentacja zabytkowych organów znajdujących się na terenie obecnego województwa zachodniopomorskiego oraz panorama twórczości na organy kompozytorów związanych z Koszalinem i Rejencją Koszalińską.

Teresa Astranowicz-Leyk, *Od idei pracy organicznej do społeczeństwa obywatelskiego. Przekaz międzypokoleniowy na przykładzie rodu Kulerskich*, Olsztyn 2013, Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, ss. 540 + 1 nlb

Autorka, kierowniczka Pracowni Systemów i Doktryn Politycznych UWM w Olsztynie podjęła się ukazania ewolucji przekazu aksjologicznego rodu Kulerskich na

tle myśli politycznej trzech generacji polityków, wywodzących się z jednego rodu: Wiktora Kulerskiego, założyciela i wydawcę „Gazety Grudziądzkiej”, przedstawiciela polskiego w Reichstagu, jego syna Witolda, również wydawcy oraz m.in. członka Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego oraz Wiktora Kulerskiego juniora, działacza opozycji demokratycznej, związanego z Komitetem Obrony Robotników, a później działacza NSZZ „Solidarności”.

Johannes E. Beutler, Johannes Aeltermann. *Sein Leben für den katholischen Glauben 1876–1939. Ein Glaubenszeuge, der zwei Völker verbindet*, wyd. Der Autor und Wienand Verlag, Köln [2014], ss. 173 + 1 nlb

Biografia urodzonego w Gdańsku ks. Johannes Paula Aeltermanna (1876–1939), niemieckiego duchownego katolickiego, od 1912 r. proboszcza w Mierzeszynie (w granicach Wolnego Miasta Gdańska), który dał się poznać jako zdecydowany przeciwnik hitleryzmu. Po wybuchu wojny został aresztowany i przewieziony do Nowego Wieca, gdzie zginął w masowej egzekucji grupy Polaków. W Niemczech uznaje się go za jednego z męczenników wiary XX wieku i prowadzone są starania o jego beatyfikację.

Adam Marolewski, *Żydzi w Toruniu w okresie międzywojennym*, Toruń 2013, Wydawnictwo Adam Marszałek, ss. 108

Praca stanowi próbę przedstawienia dziejów społeczności żydowskiej miasta Torunia w okresie międzywojennym. W owym okresie społeczność żydowska stanowiła jedynie 1 procent ogółu mieszkańców. Jednakże procesy o charakterze społeczno-politycznym, zachodzące w interesującej autora społeczności miały specyficzny charakter. Zasadniczą część pracy stanowią trzy rozdziały o tytułach: *Struktura społeczno-zawodowa mniejszości żydowskiej w Toruniu w latach 1920–1939*, *Żydowska Gmina Wyznaniowa w Toruniu* oraz *Życie społeczno-polityczne toruńskich Żydów. Społeczeństwo i władze miasta a mniejszość żydowska*.

Maria Jentys-Borelowska, *Ogrody zamyśleń, marzeń i symboli. Rzecz o Janie Drzeżdżonie*, Gdańsk 2014, wyd. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Josepha Conrada Korzeniowskiego w Gdańsku i Fundacja Światło Literatury w Gdańsku, ss. 217 + 2 nlb

Biografia pisarza-prozaika i poety – Jana Drzeżdżona, zmarłego w 1992 roku. Autorka nie tylko przedstawia jego życie i etapy kariery, ale również kreśli najważniejsze cechy i przekaz jego twórczości: dramatów, poezji polsko- i kaszubskojęzycznej, baśni oraz prac naukowo-badawczych i edytorskich. Monografia jest obrazem dokonań twórczych widzianych oczyma obserwarki, która jest swemu bohaterowi życzliwa i z całą pewnością zafascynowana jego twórczością.

Anna Zakrzewska, Tadeusz Zakrzewski, *Toruń i jego nadgraniczne okolice wobec powstania styczniowego 1863–1864 (w 150-tą rocznicę)*, Toruń 2014, wyd. Towarzystwo Miłośników Torunia, ss. 94

Książeczka poświęcona stosunkowi torunian do powstania styczniowego, którego wydanie ma upamiętniać 150. rocznicę wybuchu zrywu narodowego. Praca składa się z ośmiu rozdziałów, w których omówiono sytuację przed powstaniem, w trakcie jego trwania, a także sytuację powstańców po jego upadku. Tekst poprzedzony jest słowem wstępnym pióra Krzysztofa Mikulskiego.

Liliana Lewandowska, *Samuel Schelwig (1643–1715). (Nie)znanemu gdańszczaninowi. W trzechsetną rocznicę śmierci [Dem (un)bekannten Danziger. Zum dreihundersten Todestag]*, Toruń 2015, wyd. Towarzystwo Naukowe w Toruniu, ss. 138

Niewielkich rozmiarów, dwujęzyczna biografia Samuela Schelwiga, wybitnego gdańskiego pedagoga, doktora i profesora filozofii i teologii luterkańskiej, bibliotekarza i kaznodziei. Autorka przywraca tę postać polskiej i gdańskiej historiografii, tym bardziej, że mamy do czynienia z postacią barwną i kontrowersyjną oraz bardziej znaną na zachodzie Europy niż w miejscu swego urodzenia i pracy.

Cezary Kardasz, *Rynek kredytu pieniężnego w miastach południowego wybrzeża Bałtyku w późnym średniowieczu (Greifswald, Gdańsk, Elbląg, Toruń, Rewel)*, Toruń 2013, wyd. Towarzystwo Naukowe w Toruniu, ss. 473

Pozycja jest owocem długoletnich badań autora nad funkcjonowaniem rynków kredytowych w miastach południowego Bałtyku i udziela odpowiedzi na pytania o przebieg i determinanty koniunktury gospodarczej w regionie. Trzeba wspomnieć, że rynek kredytowy, tak jak dziś był istotnym sektorem gospodarki miejskiej, miejscem lokowania i pozyskiwania kapitałów. Autor zasięg chronologiczny badań rozpoczął od końca XIII do połowy XV wieku.

Aneta Niewęglowska, *Średnie szkolnictwo żeńskie w Prusach Zachodnich w latach 1815–1914*, Toruń 2014, wyd. Towarzystwo Naukowe w Toruniu, ss. 306

Książka przedstawia dzieje średniego szkolnictwa żeńskiego w ciągu 100 lat, od zakończenia wojen napoleońskich do wybuchu I wojny światowej. Autorce udało się połączyć badaną przez siebie problematykę z szerokim kontekstem historycznym XIX i początku XX wieku – elementy pedagogiki, socjologii, filozofii.

Jan Chłosta, *Niezwykły proboszcz z Brąswaldu. Nad biografią ks. Walentego Barczewskiego (1856–1928)*, Olsztyn 2015, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, ss. 178 + 1 nlb

Biografia duszpasterza, o którym mówiono i pisano, że „indywidualnością niezwykłą”, ale przede wszystkim był polskim działaczem narodowym na Warmii. Ksiądz Barczewski musiał działać w trudnych warunkach społeczno-politycznych przełomu XIX i XX wieku, zabiegał m.in. o obronę języka i kultury polskiej na południowych terenach Warmii i Mazur.

Kazimierz Ostrowski, Zbigniew Buława, *Tajemnice chojnickich ulic. Od Myśliboja do Miłosza*, Chojnice 2014, wyd. Urząd Miejski w Chojnicach, ss. 192

Popularna publikacja o Chojnicach, a szczególnie jego ulicach. Składa się z trzech części opracowanych przez Kazimierza Ostrowskiego. W części pierwszej omówiono zarys dziejów Chojnic i nazewnictwo ulic od XIV do XIX wieku. W drugiej części zaprezentowano rozwój przestrzeni miejskiej w XX i XXI wieku oraz toponimie miasta w tym okresie. Trzecia część to patroni ulic i ich alfabetyczny spis. Pracę uzupełniają wielobarwne fotografie Zbigniewa Buławy.

***Patroni i nazwy tczewskich ulic*, prac. zbior. pod red. Kazimierza Ickiewicza i Krzysztofa Kordy, Tczew 2014, wyd. Wydawnictwo Region, ss. 191**

Praca popularna, ciekawa i zarazem pionierska. Autorzy, tczewianie, opisują pochodzenie nazwy każdej z ulic ich miasta, jak również historię nadania danej ulicy takiego lub innego patrona, patronów lub/i nazw.

Jowita Kęcińska-Kaczmarek, *Zwyczaje, obyczaje, tradycje Krajny w widowiskach folklorystycznych „Krajniaków”*, Piła 2014, wyd. Studio Projektu Graficznego ART-WENA Alicja Noska-Figiel, ss. 53

Opracowanie, w której autorka stara się przedstawić część pokazywanych przez Krajniaków z Wielkiego Buczka widowisk. Powstały one zgodnie z życiem kulturalnym całego regionu, w którym lokalna gwara jest wciąż żywa. Pielęgnowane są tu również tradycje patriotyczne okresu międzywojennego spod znaku Rodła.

Jowita Kęcińska-Kaczmarek, *Śpiewnik krajeński*, Piła 2014, wyd. Studio Projektu Graficznego ART.-WENA, ss. 101

Jak sama napisała autorka, jest książka „cała wielka historia niewielkiej miejscowości zamknięta w śpiewniku”, a dokładnie Wielkiego Buczka, wsi leżącej na Krajnie Złotowskiej.

Jan Walkusz, *Piastun Słowa ks. Bernard Sychta 1907–1982*, Gdańsk 2015, wyd. [II] Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, ss. 255

Biografia ks. Bernarda Sychty – postaci dobrze znanej i cenionej na Pomorzu. W wydanej blisko dwie dekady temu biografii (1997), ks. prof. Jan Walkusz przedstawia postać duchownego i badacza po raz pierwszy. Pracę podzielił na sześć rozdziałów: dzieciństwo i lata szkolne, studia i praca w diecezji, twórczość literacka i malarska, twórczość naukowa, recepcja i obecność, i u kresu drogi. Poza tym do książki dołączono bibliografię prac ks. Sychty oraz bibliografię prac o samym bohaterze biografii.

Jan Perszon, *Kaszubi – tożsamość – rodzina*, Gdańsk 2015, wyd. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie. Zarząd Główny, ss. 185 + 1 nlb

Książka poświęcona współczesnym Kaszubom w kontekście świata – „globalnej wioski”. Jak stwierdza autor: „Kaszuby uchodzą za region o silnej, zdeklarowanej tożsamości kulturowej. Jej elementem jest osobny język, strój ludowy, specyficzne zwyczaje, silne przywiązanie do Kościoła katolickiego, zogniskowanie życia na rodzinie, a także – w relacji do innych Polaków – świadomość własnej odrębności etnicznej”. Pierwsza część książki traktuje o pobożności ludowej na Kaszubach. W drugiej autor podejmuje pytanie, czy w warunkach postępującej globalizacji da się utrzymać i rozwijać istotne elementy kulturowej tożsamości Kaszubów. Wiele miejsca autor poświęca kondycji duchowej rodzin kaszubskich oraz cmentarzom jako jednym z istotnych kodów w kulturze kaszubskiej.

Zuzanna Topolińska, *Zmiana perspektywy. Gawęda nie tylko językoznawcza*, Kraków 2015, wyd. Polska Akademia Umiejętności, ss. 132

Autorka, sławistka w bardzo przyjemny, przystępny dla Czytelnika oraz ciekawy sposób opisując kulturę, po części historię, a przede wszystkim język macedoński, jego zagadki, niuanse i ciekawostki z nim związane. Dużo odwołań do historii i kultury innych narodów słowiańskich.

Mieczysław Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVIII wieku. Synteza dziejów*, t. I, Malbork 2015, wyd. Muzeum Zamkowe w Malborku, ss. 320

Mieczysław Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVIII wieku. Źródła do dziejów XVIII-wiecznej Pomezanii*, t. II, Malbork 2015, wyd. Muzeum Zamkowe w Malborku, ss. 633

W dwóch tomach, syntezie i wyborze materiałów źródłowych autor przybliży kompleksowo dzieje religijne Pomezanii w XVIII stuleciu. W monografii przedstawia

w dziewięciu rozdziałach w kolejności: kontekst historyczny, znaczenie Pomezanii w ramach Prus Królewskich, społeczności religijne w regionie, administrację kościelną, a w kolejnych historie i działalność poszczególnych parafii dekanatu malborskiego, Nowy Staw, dzierzgońskiego, sztumskiego i żuławskiego. Źródła zostały opublikowane po łacinie i w języku polskim.

Krzysztof Halicki, *Dzieje policji w Gniewie i regionie w latach 1920–2013*, Bydgoszcz 2014, Wydawnictwo Tekst, ss. 354

Autor, pracownik Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, specjalista – jeden z niewielu – od historii policji państwowej w II Rzeczypospolitej opisał dzieje policji w Gniewie, niemal w całym XX i na początku XXI wieku. Książka jest monografią, czasem aż za szczegółową, policji w mieście Gniew i w jego okolicach. W czterech, różnej długości rozdziałach zostały opisane dzieje, organizacja oraz działalność policjantów w latach 1920–1939, niemieckich policjantów i związanymi z nimi organizacjami represji wobec Polaków w czasie wojny, milicjantów w PRL oraz policjantów w III Rzeczypospolitej.

Wiktor J. Mikusiński, *Ruch związkowy funkcjonariuszy MO w 1981 r. Zarys historii*, Warszawa 2015 r., wyd. nakładem własnym, ss. 118 + 2 nlb

Pierwsza książka przedstawiająca mało znany epizod z najnowszej historii Polski, okresy legalnej działalności „Solidarności” (1980–1981), kiedy nawet – nieliczni – funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej zapragnęli mieć swój związek zawodowy oraz włączyć się w zmiany zachodzących w tym okresie. Autor, były funkcjonariusz MO, za swą działalność internowany w stanie wojennym oraz represjonowany, szczegółowo opisuje powody niezadowolenia milicjantów, jak i najważniejsze etapy powstawania i formowania się ruchu związkowego w szeregach pracowników MSW. Ważną iskrą, która zapoczątkowała te wydarzenia, była m.in. rezolucja wystosowana przez funkcjonariuszy z II Komisariatu w Gdańsku.

Jerzy Samp, *Gdańska kapsuła czasu*, Gdańsk 2014, wyd. Oficyna Gdańska, ss. 292 + 4 nlb

Jerzy Samp, *Gdańsk znany i nieznan*y, Gdańsk 2014, wyd. Oficyna Gdańska, ss. 228 + 4 nlb

Wznowienie dwóch zbiorów tekstów niedawno zmarłego profesora Jerzego Sampa, literaturoznawcy i znawcy dziejów Gdańska.

Andrzej Bogucki, *Veteranus bydgoski 1939–1947. Losy Polaków przymusowo wcielonych do Wehrmachtu i Armii Czerwonej*, Bydgoszcz 2014, wyd. Instytut Wydawniczy „Świadectwo”, ss. 280

Autor opisał w swej książce znaczenie II wojny światowej w historii Polski i regionu, w tym wypadku Bydgoszczy, politykę okupacyjną i narodowościową dwóch totalitarnych reżimów – nazistowskiej III Rzeszy oraz komunistycznego ZSRR – wobec Polaków. Opisuje przejawy kolaboracji Polaków z okupantem niemieckim oraz historię walki Polaków o wolność. Najcenniejszą, a zarazem niestety najmniej wyeksponowaną częścią książki są wspomnienia mieszkańców miasta i okolic, którzy walczyli w szeregach Wehrmachtu i Armii Czerwonej, jak również ich powojennych losów.

Władysław Szulist, *Dziedzictwo przeszłości – Gostomko, Żółno, Suminy*, nakładem autora, Lipusz 2014, ss. 267 + 1 nlb

Opracowanie historyczne, a jednocześnie zbiór wspomnień i refleksji na temat wsi Gostomko, Żółno i Suminy oraz rodziny Szulistów. Ponadto autor umieścił recenzje trzech książek: A. Harasimowicza, *Bezpieczeństwo Polski 1918–2004...*, ks. A. Kłosa, K. Pondo, *Kościół Królowej. Parafia Matki Boskiej Królowej Polski w Chojnicach* oraz T.M. Cisewskiego, *Pomorskie korzenie. Rodowód Ossowskich*. Ponad połowę objętości książki stanowi album współczesnych i archiwalnych zdjęć.

Władysław Szulist, *Z przeszłości Matarni w XIX i XX wieku*, nakładem autora, Lipusz 2015, ss. 187 + 1 nlb

Książka ks. Władysława Szulista zawiera szkice dotyczące dziejów Matarni i rodzinie związanej z tą miejscowością noblisty Güntera Grassa. Ponadto aż siedem recenzji książek, jakie ukazały się w ostatnim czasie, a żywo zainteresowały autora. Tradycyjnie autor zamieścił bardzo wiele ilustracji.

Władysław Szulist, *Lipuska oświata od połowy XVI wieku do 2015 roku i brązowi bohaterowie*, nakładem autora, Lipusz 2015, ss. 202

Kolejne opracowanie ks. Szulista dotyczy dziejów tytułowej lipuskiej oświaty oraz „brązowych bohaterów”, czyli biogramy Pomorzan mających swoje pomniki: księcia Świętopełka Wielkiego, Bogusława X, Jakuba Wejhera, Antoniego Abrahama, Juliana Rydzkowskiego, ks. Józefa Wryczy, ks. Hilarego Jastaka oraz ks. Henryka Jankowskiego. Ponadto kilka recenzji książek, tradycyjne postscriptum z refleksjami autora na temat najnowszej rzeczywistości oraz wkładkę z kolorowymi fotografiami (archiwalnymi i współczesnymi).

Kamila Churska-Wołoszczak, *Referendum ludowe i wybory do Sejmu Ustawodawczego w województwie pomorskim (1946 – 1947)*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014, wyd. Instytut Pamięci Narodowej, ss. 309 + 2 nlb

Książka prezentuje całościowo przebieg referendum ludowego i wyborów do Sejmu Ustawodawczego na terenie województwa pomorskiego. Oba wydarzenia stanowiły moment formalnego przejęcia władzy przez władze komunistyczne w powojennej Polsce. Autorka podzieliła swą pracę na trzy rozdziały: I – *Województwo pomorskie w okresie poprzedzającym referendum ludowe i wybory do Sejmu Ustawodawczego*; II – *Referendum ludowe*; III – *Wybory do Sejmu Ustawodawczego*.

Lucyna Żukowska, *Między śmiercią a diabłem. Kościół ewangelicki w Gdańsku w okresie rządów NSDAP (1933–1945)*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014, wyd. Instytut Pamięci Narodowej, ss. 209 + 9 nlb

Autorka ukazuje w swej książce, wydanej w formie jej rozprawy doktorskiej, warunki sprawowania misji przez Ewangelicki Kościół Unijny w Wolnym Mieście Gdańsku w okresie rządów nazistów. Szczególną uwagę zwraca ona na analizę oddziaływania dyktatury NSDAP na wszystkie formy aktywności Kościoła, a także sposoby radzenia sobie z nową rzeczywistością polityczną przez ruchy religijne. Książka została podzielona na sześć rozdziałów: I – *Ewangelicki Kościół Unijny*, II – *Sytuacja wyznaniowa w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*, III – *Hitleryzacja życia społeczno-politycznego w Wolnym Mieście Gdańsku*, IV – *Opozycja kościelna w Wolnym Mieście Gdańsku*, V – *Działalność duszpasterska kościoła ewangelickiego*, VI – *Kościół Unijny po wcieleniu Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy*.

Leszek Biernacki, *Gdy wieje wiatr historii... Studenci z robotnikami, Gdańsk 1976–1980*, Warszawa 2014, wyd. Instytut Pamięci Narodowej, ss. 469 + 1 nlb

W tej książce autor przedstawia znany mu i interesujący go okres poprzez wspomnienia i wywiady młodzieży studenckiej i szkolnej. Jak sam pisze we wprowadzeniu: „niektórzy zostali zapomniani. Niektórzy czynią to po raz pierwszy”. Książka opowiada o losach gdańskich opozycyjnych działaczy studenckich w latach 1976–1980. Autor w sposób dogłębny i merytoryczny przedstawił wydarzenia ze stosunkowo krótkiego okresu czterech lat. Jednocześnie zachował wartką narrację, przedstawiając liczne anegdoty i wypadki z czasów studenckich, które przydarzyły się opisywanym postaciom w związku z ich zaangażowaniem politycznym lub naukowym. Książka bogato ilustrowana, podzielona na ponad 30 rozdziałów. Kawał dobrze napisanej, ciekawej, wciągającej historii Polski i samego Gdańska przed powstaniem „Solidarności”.

Katarzyna Minczykowska, *Cichociemna. General Elżbieta Zawacka „Zo” 1909–2009*, Toruń-Warszawa 2014, wyd. Fundacja General Elżbiety Zawackiej i Oficyna Wydawnicza RYTM, ss. 360 + 6 nlb + 44 wkł. zdj.

Dobrze napisana biografia generał Elżbiety Zawackiej, cichociemnej, twórczyni „Archiwum Pomorskiego Armii Krajowej”. Autorka oparła swą pracę na solidnym materiale źródłowym, zarówno z archiwów zagranicznych, jak i krajowych oraz na bogato dobranej literaturze przedmiotu. Książka podzielona na cztery, chronologicznie ułożone rozdziały: I – *Dzieciństwo i młodość 1909–1939*, II – *W latach drugiej wojny światowej*, III – *W „wolnej” Polsce*, IV – *Na emeryturze 1978–2009*. Pozycja obowiązkowa zarówno dla historyków regionalnych, jak i II wojny światowej i Polskiego Państwa Podziemnego.

Czesław Wolski, *Progimnazjum, Państwowe Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Wybickiego w Kościerzynie – do 1939 roku*, Kościerzyna 2014, wyd. Muzeum Ziemi Kościerskiej im. dra Jerzego Knyby w Kościerzynie, ss. 270

Pierwsza monografia zasłużonego dla samego miasta Kościerzyny, jak i dla regionu zakładu edukacyjnego, z którym związanych było wiele wybitnych postaci znanych z historii i dziejów Pomorza. Autor, wieloletni nauczyciel i wychowawca kościerskiego I LO oraz wielu innych szkół średnich, podzielił swą książkę na sześć rozdziałów: I – *Kościerzyna i ziemia kościerska na przestrzeni wieków*, II – *Powstanie i działalność Progimnazjum w Kościerzynie w latach 1875–1920*, III – *Reorganizacja Progimnazjum po I wojnie światowej*, IV – *Wybrane problemy dydaktyczne Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Wybickiego w Kościerzynie*, V – *Ideale wychowawcze systemu oświatowego II Rzeczypospolitej a działalność organizacji uczniowskich w gimnazjum i liceum*, VI – *Sylwetki wyróżniających się nauczycieli i uczniów Gimnazjum i Liceum oraz plon ich działalności*.

Magdalena Izabella Sacha, „Gdyście w obóz przybyć już raczyli...”. *Obraz kultury lagrowej w świadectwach więźniów Buchenwaldu 1937–1945*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014, wyd. Instytut Pamięci Narodowej, ss. 508 + 8 s. wkł. zdj.

Praca powstała na podstawie relacji oraz tekstów literackich stworzonych przez więźniów. Celem książki jest zbadanie obrazu kultury lagrowej w świadectwach więźniów obozu koncentracyjnego Buchenwald w latach 1937–1945.

Konrad Knoch, *Pisma liberalne drugiego obiegu w Polsce w latach 1979–1990*, Warszawa 2015, wyd. Instytut Pamięci Narodowej, ss. 437

Pomimo że wydana w tym roku książka, a zarazem rozprawa doktorska autora skupia się na historii, działalności i ewolucji pism liberalnych lat osiemdziesiątych

XX wieku w Polsce, to duża część książki dotyczy gdańskiego środowiska liberałów. Wokół redakcji „Przeglądu Politycznego”, „CDN. Niezależne Pismo Wybrzeża” oraz ze środowiskiem gdańskich związane były tak znane postacie, jak: Donald Tusk, Bogdan Borusewicz, Ryszard Grabowski, Paweł Huelle, Jan Krzysztof Bielecki, Wojciech Fułek, Jacek Kozłowski, Marek Kotlarz, Janusz Lewandowski i wielu innych.

Daniel Gucewicz, *Próba sił? Rok 1966 w Gdańsku. Milenium kontra Tysiąclecie*, Gdańsk 2014, wyd. Instytut Pamięci Narodowej, ss. 435 + 24 s. wkł. zdj.

Autor w sposób kompleksowy i wielowymiarowy, analizując sytuację na terenie całego kraju, przedstawia wydarzenia roku 1966 w Gdańsku, roku, który przeszedł do historii pod znakiem rywalizacji władz PRL z Kościołem w związku z obchodami milenijnej rocznicy roku 966. Pracę swą podzielił na cztery, chronologicznie ułożone rozdziały: I – *Władze PRL wobec kościoła gdańskiego*, II – *Milenium kontra tysiąclecie*, III – *Przebieg obchodów milenijnych* i IV – *Po obchodach Milenium w Gdańsku*.

Krzysztof Zajączkowski, *Westerplatte jako miejsce pamięci 1945–1989*, Warszawa 2015, seria: *Monografie*, t. 105, wyd. Instytut Pamięci Narodowej, ss. 415

Co spowodowało, że Westerplatte urosło do rangi wrześnieowego symbolu i stało się składnikiem kanonu historycznego Polaków? Kto i w jakim celu wywierał wpływ na kształtowanie i rozpowszechnianie wiedzy o obronie Składnicy? Czym stała się pamięć o Westerplatte w kolejnych latach jej funkcjonowania? Autor, poszukując odpowiedzi na tak postawione pytania, sięga do problematyki pamięci społecznej oraz podejmuje badania w ramach tzw. historii drugiego stopnia. Zaprezentowana analiza przesłanek, które pochodzą z badań nie tylko klasycznych źródeł pisanych, ale także ze starannie zgromadzonej dokumentacji spuścizny literackiej i filmowej, sprawia, że otrzymujemy wielowymiarowy obraz specyficznego miejsca pamięci.

Przemysław Olszowski, *Procesy „starościńskie” w województwie pomorskim w latach 1936–1937*, Warszawa 2014, wyd. Wydawnictwo DiG, ss. 204

Autor książki, profesor Instytutu Historii PAN w Toruniu, przedstawia trzy spośród siedmiu w skali całego kraju procesy karne byłych starostów powiatowych, w których oskarżono przed sądami w Gdyni i Grudziądzu za nadużycia władzy i defraudację pieniędzy publicznych: dr. Adama Twardowskiego, Stanisława Krawczyka i Jerzego Czarnockiego. Książka jest niezmiernie ciekawym przedstawie-

niem polityki obozu sanacji oraz tych niejawnych mechanizmów władz na szczeblu powiatu.

Antoni Wencki, *Orkiestra BE GAMA i moje życie*, seria: Kościerska Biblioteka Historyczna nr 1, Kościerzyna 2014, wyd. Muzeum Ziemi Kościerskiej im. dra Jerzego Knyby w Kościerzynie, ss. 366

Historia Żeńskiej (później: Młodzieżowej) Orkiestry Dętej „Begama”, działającej przy Powiatowym Zespole Szkół nr 1 w Kościerzynie. Autor książki zresztą jest jej założycielem i wieloletnim dyrygentem. Pozycja bogato ilustrowana, z bogatym materiałem fotograficznym, starannie i ładnie wydana.

Włodzimierz Stępiński, *W kręgu niemieckiej historii. Wybór prac*, red.: P. Gut, M. Szukała, T. Ślepowroński, W. Wicher, Szczecin 2014, wyd. Uniwersytet Szczeciński i Archiwum Państwowe w Szczecinie, ss. 427

Książka zawiera wybór 14 artykułów, którego dokonali redaktorzy tomu. Ukazują one główne kierunki badawcze prof. Włodzimierza Stępińskiego. Książka podzielona na pięć części: sprawy gospodarczo-społeczne, partie polityczne, jednostki w historii, historia histografii. W części pierwszej umieszczono wyjątkowo tekst autora z 1971 r. Praca dla badacza Pomorza Zachodniego i samego Szczecina.

Wiktor Schroeder, *Najpiękniejszy Dywan na świecie*, Kartuzy 2014, wyd. NOWATOR Papier i Poligrafia Sp. z o.o., ss. 362

Monografia poświęcona osadzie kaszubskiej Dywan, szczegółowa, kompleksowa, ale co ciekawe, napisana z pasją praca historyczna. Jak wspominał autor: „dane było mi przeżyć najbardziej niezapomniany i twórczy [...] czas mego żywota”. Praca została podzielona na dziewięć chronologicznie ułożonych rozdziałów, od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy określany przez autora „Mój Dywan”.

Piotr Brzeziński, *Zapomniani dygnitarze. Pierwsi sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PPR/PZPR w Gdańsku w latach 1945–1990. Szkice biograficzne*. Gdańsk 2013, wyd. Instytut Pamięci Narodowej, ss. 467 + 48 s. wkł. zdj.

Pierwsza tego typu książka na polskim rynku wydawniczym. Zbiór esejów biograficznych przedstawiających sylwetki wszystkich szefów Komitetu Wojewódzkiego PPR i PZPR w Gdańsku z lat 1945–1990. Znajdziemy tu zarówno biogramy znanych i wciąż budzących kontrowersje Stanisława Kociołka i Tadeusza

Fiszbacha, jak też zupełnie zapomnianych Janiny Kowalskiej i Włodzimierza Melzackiego. Autor odtwarza ich zawile losy na tle przełomowych wydarzeń rozgrywających się na Wybrzeżu w okresie PRL, nie pomijając przy tym wątków drażliwych i zakulisowych partyjnych rozgrywek, przez lata pomijanych w ich oficjalnych życiorysach.

Karol Nawrocki, *Studium przypadku. Opór społeczny wobec władzy komunistycznej w województwie elbląskim (1976–1989)*, Elbląg–Gdańsk 2014, wyd. Instytutu Pamięci Narodowej, ss. 474 + 14 nlb

Autor w 2010 r. opublikował pierwszą, naukową monografię dotyczącą historii NSZZ „Solidarność” regionu elbląskiego w latach osiemdziesiątych. Tym razem prezentuje on wyniki swych długoletnich badań w wydanej wersji swej pracy doktorskiej. Rekonstruuje on części składowe zjawiska społecznego, które zdominowało nie tylko interesujący go region, ale również historię PRL w latach 1976–1990 – historia oporu społecznego wobec dyktatury. Książka podzielona na siedem chronologicznie ułożonych rozdziałów: I – *Województwo elbląskie*, II – „*Kryzys niedokończony*”, III – *Przejawy działań opozycyjnych przed rokiem 1980*, IV – *Sierpień '80 w województwie elbląskim*, V – *NSZZ „Solidarność” w województwie elbląskim (1980–1981)*, VI – *Czas represji (13 grudnia 1981 – październik 1986)*, VII – *Odbudowa (październik 1986 – kwiecień 1990)*.

***Kaszubskie Jeruzalem. O dziejach i współczesności gminy Głównyce oraz tożsamości jej mieszkańców*, red. Józef Borzyszkowski, Gdańsk 2014, wyd. Instytut Kaszubski, ss. 336**

Monografia zbiorowa, której celem jest bliższe rozpoznanie i przypomnienie przeszłości, jak i zasygnalizowanie współczesności oraz tożsamości dawnych i obecnych mieszkańców wsi i gminy Głównyce, które niemieccy Pomorzanie nazywali „Kaszubskim Jeruzalem”. Wśród badaczy, którzy podjęli się tego zadania znaleźli naukowcy z różnych dziedzin. Dla przykładu pradziejami zajęli się archeolodzy Kamil Kajkowski i Andrzej Kuczkowski. Okres nowożytny opracował historyk Zygmunt Szultka; historyk Józef Borzyszkowski podjął się przedstawienia twórczości i badań Floriana Ceynowy i Aleksandra Hilferdinga; germanistka Miłostława Borzyszkowska-Szewczyk przybliżyła postać piewcy Pomorza Christiana Grafa von Krockow z Rumska, zaś językoznawca Andrzej Chłudziński opracował nazwy miejscowe gminy Głównyce. Tomasz Niklas zajął się twórczością Kurta Schönfelda, natomiast Eugeniusz Wiązowski przedstawił Głównyce w powojennej rzeczywistości. Znakomitym dopełnieniem pracy są aneksy źródłowe dotyczące Głównyce.

Prezydenci polskiego Szczecina. Suplement do „Kroniki Szczecina”, pod red. K. Kozłowskiego, Z. Pacały i P. Chrobaka, Szczecin 2014, wyd. Szczecińskie Towarzystwa „Pogranicze”, Oficyna Wydawnicza Archiwum Państwowego w Szczecinie „Dokument”, Wydawnictwo i Drukarnia „Kadruk”, ss. 265 + 7 nlb

Publikacja poświęcona całkowicie biografiom polskich burmistrzów Szczecina: Piotra Zaremby, Jana Stopyry, Ryszarda Rotkiewicza, Jana Czesława Bieleckiego Władysława Lisewskiego, Bartłomieja Sochańskiego, Marka Koćmiela, Edmunda Runowicza, Mariana Jurczyka oraz Piotra Krzystka.

Regionalizm polski 25 lat po transformacji jako ważne źródło odrodzenia narodu i państwa. X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy. Referaty i prezentacje, oprac. i red. J. Derenda, Bydgoszcz 2014, wyd. Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy, ss. 288

Tom pokonferencyjny, na łamach którego kilkudziesięciu działaczy i naukowców z całej Polski prezentuje dokonania, cele, osiągnięcia, wyzwania, politykę i edukację regionalną, o regionach i dla regionów.

Wędrowki po dziejach Gdyni, cz. III, pod red. Dagmary Plaza-Opackiej i Tadeusza Stegnera, Studia i Materiały Muzeum Miasta Gdyni, seria II: Studia i Monografie nr 5, Gdynia 2015, wyd. Muzeum Miasta Gdyni, ss. 240

Trzeci już tom *Wędrowek po dziejach Gdyni*, na łamach którego ukazały się artykuły autorstwa magistrantów i doktorantów – stypendystów Prezydenta Miasta Gdyni dotyczących Gdyni. Tom zawiera trzynaście tekstów o bardzo zróżnicowanej tematyce, które skupiają się na architekturze, kulturze, historii, ekonomii, socjologii i fotografii: Mateusz Wrona *Zaproszenie do miasta – studium zabudowy u zbiegu ulic 10 Lutego i Świętojańskiej*, Aleksandra Gromnicka *Dzielnica reprezentacyjna Gdyni w okresie II Rzeczypospolitej*, Jolanta Musiał *Gdyńska Polska Partia Socjalistyczna w dokumencie archiwalnym*, Tomasz Górski *Marynarka Wojenna w powieści oraz pieśniach marynistycznych okresu międzywojennego*, Michał Miotke *Samochody w przedwojennej Gdyni*, Marcin Szerle *Cienie i blaski „służby bociana” – opieka akuszerska w Gdyni w latach 1920–1939*, Grzegorz Labuda *Gdyńska infrastruktura kolejowa w latach pięćdziesiątych XX wieku na łamach prasy kolejowej*, Monika Gawęda *Gdynia – klika kadrów z historii fotografii. Od Henryka Podgębskiego po czasy współczesne*, Krzysztof Jurczyk *Kina sieci państwowej w Gdyni w latach 1945–1989*, Oskar Myszor *Gdynia na łamach miesięcznika „Morze” w latach siedemdziesiątych XX wieku. Wybrane aspekty*, Leszek Molendowski *Zakony i zgromadzenia męskie w Gdyni w latach 1945–1989*, Izabela Chludzińska *Tożsamość i historia Gdyni w świadomości jej*

młodych mieszkańców, Karolina Żylińska *Warunki funkcjonowania mikroprzedsiębiorstw na podstawie opinii finalistów Konkursu „Gdyński biznesplan” w latach 2003–2011.*

Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku, red. Konrad Bialecki, (seria: *Monografie*, t. 98), Warszawa–Poznań 2014, wyd. Instytut Pamięci Narodowej, ss. 616

W tomie zaprezentowano dzieje piętnastu spośród kilkudziesięciu funkcjonujących w latach osiemdziesiątych XX wieku Klubów Inteligencji Katolickiej. W grupie tej znaleźli się reprezentanci wielu regionów Polski, zarówno KIK-i wielkomiejskie, jak i te z mniejszych ośrodków. Wśród piętnastu obszernych artykułów z perspektywy kaszubsko-pomorskiej na uwagę zasługują teksty Michała Białkowskiego *Dzieje Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu w latach osiemdziesiątych XX wieku* oraz Daniela Gucewicza *„Przestrzeń wolności” w Trójmieście. Dzieje gdańskiego Klubu Inteligencji Katolickiej (do 1990 r.)*.

Historia – Archiwa – Gdańsk. Studia dedykowane profesorowi Czesławowi Biernatowi w 90. rocznicę urodzin, red. Rafał Kubicki i Aniela Przywuska, Gdańsk 2014, wyd. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, ss. 444

Zbiór studiów poświęcony uczonemu, historykowi, zasłużonemu archiwistce polskiemu, profesorowi Czesławowi Biernatowi. Słowa wstępne napisali dyrektor Archiwów Państwowych Stanisław Stępniański, dyrektor APG Piotr Wierzbiński oraz dziekan wydziału historycznego prof. Wiesław Długokęcki. W tomie zamieszczono kalendarium życia jubilata oraz bibliografię jego prac. Dalej znajdują się artykuły z dziedzin: działalności naukowej i zawodowej prof. Biernata, samej historii, archiwoznawstwa i źródłoznawstwa oraz prac samego archiwum w Gdańsku.

Konfrontacje i negocjacje. Wokół konfliktów społeczno-politycznych w PRL z początku lat osiemdziesiątych XX w., pod red. M. Golona i K. Osińskiego, Bydgoszcz–Gdańsk 2015, wyd. Instytut Pamięci Narodowej, ss. 445 + 1 nlb

W skład tomu wchodzi siedemnaście artykułów podzielonych na trzy kategorie: Wokół rolniczej „Solidarności”, wokół kryzysu bydgoskiego oraz wokół resortów siłowych. Wśród nich należy wyróżnić następujące teksty: *Strajk rolników w Bydgoszczy w relacjach „Słowa Powszechnego”* (Andrzej W. Kaczorowski), *Reakcja MKZ w Gdańsku na wydarzenia bydgoskiego marca 1981 roku* (Arkadiusz Kazański), *Wydarzenia marca 1981 roku na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu* (Wojciech Polak), *Bydgoscy funkcjonariusze MO jako grupa dyspozycyjna wobec kryzysu PRL w latach 1980–1981* (Piotr Rybarczyk).

***Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944–1993. Studia i szkice*, pod red. K. Filipa i M. Golona, Borne Sulinowo–Bydgoszcz–Gdańsk 2015, wyd. Instytut Pamięci Narodowej, ss. 320 + 16 wkł. zdj.**

Przedmiotem badań autorów temu jest historia kilkudziesięciu lat obecności Armii Czerwonej/ Radzieckiej na ziemiach powojennej Polski, aż do momentu jej opuszczenia w 1993 r. Wśród trzynastu artykułów na uwagę zasługują szczególnie: *Armia Czerwona w Elblągu w 1945 roku. Kilka uwag o „pierwszych gospodarzach” ziem nowych powojennej Polski* (Mirosław Golon), *Wojska sowieckie w Sopocie w 1945 roku* (Krzysztof Filip), *Wojska sowieckie w powiecie gdańskim w latach 1945–1947* (Daniel Czerwiński).

***Ekonomia i historia. Zarys wybranych problemów gospodarczych-społecznych*, red. nauk. Iwona Janicka i Tomasz Gutowski, Gdańsk 2015, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, ss. 411**

Tom dzieli się na dwie części. W pierwszej, ekonomicznej części znajduje się 14 artykułów i 7 recenzji publikacji innych autorów. Poruszają one tematykę związaną z ekonomią i międzynarodowymi stosunkami gospodarczym. W skład części historycznej weszło 15 artykułów, które obejmują wszystkie epoki, od starożytności po współczesność. Większość z artykułów dotyczy historii Pomorza i Prus, a wśród nich m.in.: *Książd dr Władysław Łęga – etnograf Pomorza Nadwiślańskiego* Krystiana Zdziennickiego, *Obraz Kaszub i Kaszubów w XIX-wiecznych opiniach* Roberta Grotha, *Historia Białogardy od X w. do ok. 1233 r.* Mateusza Szuby, *Pijaństwo i alkoholizm w Gdańsku w latach 1945–1956* Krzysztofa Graua.

***Poczet sołtysów, burmistrzów, nadburmistrzów, przewodniczących Miejskiej Rady Narodowej i prezydentów Gdańska od XIII do XXI wieku*, pod red. Beaty Możejko, Gdańsk 2015, wyd. Oficyna Gdańska, ss. 443 + 5 nlb**

Obszerna, zbiorowa praca prezentuje pierwsze całościowe ujęcie biogramów elit sprawujących władzę w Gdańsku od średniowiecznych sołtysów, przez burmistrzów, nadburmistrzów, przewodniczących Miejskiej Rady Narodowej po współczesnych prezydentów. Poczet składa się z 14 rozdziałów, ułożonych w porządku chronologicznym i wyodrębnionych poprzez zmiany polityczno-ustrojowe, do jakich dochodziło w Gdańsku na przestrzeni dziejów. Praca ukazała się w ramach obchodów 25. rocznicy odrodzenia samorządów w Polsce.

***Doktor Danuta Galewska (1935–2012). Życie z pasją i w trosce o bliźnich*, prac. pod red. A. Galewskiego i J. Kulasa, Pelplin 2014, wyd. Bernardinum, ss. 419**

Zbiór studiów, ponad sześćdziesięciu tekstów różnej objętości o lekarce, związanej

z Gdynią, a najbardziej z Tczewem. Autorami tekstów, są przyjaciele, współpracownicy, pacjenci.

***Elity polskie*, praca zbior. pod red. J. Żarnowskiego i St. Zagórskiego, Łomża 2014, wyd. Oficyna Wydawnicza „Stopka”, ss. 347 + 1 nlb**

Zbiór studiów nad elitami politycznymi, społecznymi i religijnymi w historii Polski. Wśród artykułów tak ciekawe i zarazem cenne, jak: *Polskie elity polityczna – ongiś i dzisiaj* Janusza Tazbira, *Od Narutowicza do Kaczorowskiego, czyli garść refleksji o prezydentach RP* Adama Czesława Dobrońskiego, *Elity społeczne w Polsce od II wojny światowej do czasów współczesnych* Janusza Żarnowskiego, *Elity chłopskie – źródła, właściwości i społeczne funkcje* Tadeusza Aleksandra, *Pochwała indywidualizmu* Stanisława Obirka, *O ks. Franciszku Podlaszewskim (1888–1940) – niezwykle proboszcz z Kaszub* Józefa Borzyszkowskiego oraz *Polskie stygmatyczki i wizjonerki jako przykład ludowych elit religijnych w czasach PRL* Macieja Krzywosza.

***Panorama harcerstwa Tczewa i Powiatu Tczewskiego w latach 1921–2011*, pod red. J. Kulasa, Tczew 2014, wyd. Kociewski Kantor Edytorski i Wydawnictwo „Bernardinum”, ss. 288**

Praca przedstawia w bardzo szczegółowym kalendarium najważniejsze wydarzenia w historii harcerstwa w regionie, jak również biogramy najbardziej zasłużonych dla harcerstwa postaci – jest ich kilkadziesiąt. Publikacja zawiera bardzo duży materiał fotograficzny, archiwalny oraz współczesny.

***W stulecie urodzin Janiny Jarzynówny-Sobczak*, Gdańsk 2015, wyd. Opera Bałtycka, ss. 65 + 3 nlb**

Wydawnictwo poświęcone rocznicy z okazji 100. urodzin tancerki, choreografki, pedagogki zasłużonej dla historii polskiego tańca, szczególnie dla tańca trójmiejskiego, dla Opery Bałtyckiej i dla Szkoły Baletowej w Gdańsku, której powstania była inicjatorką.

***Wielkie Pomorze. Wierzenia i religie*, pod red. D. Kalinowskiego, Gdańsk–Słupsk 2015, Akademia Pomorska w Słupsku i Instytut Kaszubski w Gdańsku, ss. 383 + 1 nlb**

Kolejny tom pokonferencyjny „Wielkie Pomorze”, który tym razem skupia się na problematyce wierzeń i religii. Autorzy w dwudziestu tekstach ukazują przedchrześcijańskie tradycje duchowe, dziedzictwo chrześcijańskie oraz religijność i odpowiedzialność.

Na pograniczu Wielkopolski i Pomorza. Bydgoszcz i region u zarania dziejów. Przewodnik, red. M.F. Woźniak, Bydgoszcz 2014, wyd. Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, ss. 145 + 2 nlb

Przewodnik po ważnej części zbiorów muzeum w Bydgoszczy, czyli zabytkach archeologicznych, które były zbierane od samego początku powstania Bydgoskiego Towarzystwa Historycznego. Publikacja bogato ilustrowana zdjęciami obiektów muzealnych oraz stanowisk odkrywczych w regionie.

Urban Transformations. Towarrds wiser cities and better living, red. Sławomir Ledwoń i Hanna Obracht-Prondzyńska, Gdańsk 2015, wyd. ISOCARP Knowledge for better Citis, Instytut Kaszubski w Gdańsku, ss. 245 + 2 nlb

Książka przedstawia rozwój przestrzeni publicznej w miastach europejskich, polskich, w tym również w Gdańsku. Ukazuje planowanie przestrzeni publicznej tak, by była przyjazna i funkcjonalna. Autorzy poruszają powiązania prawa rozwoju miast z finansami, mobilności i bezpieczeństwa, atrakcyjności i estetyki przestrzeni publicznej.

Bazylika Mniejsza w Chojnicach (1993–2013), seria: *Biblioteka Filomaty*, t. 30, red. Bogdan Kuffel, Chojnice 2015, wyd. Certus s.c. Janusz Szczepański, ss. 148

Zbiór studiów na temat Bazyliki Mniejszej w Chojnicach oraz Kościoła katolickiego w mieście. W skład tomu wchodzi siedem artykułów, w tym: bpa Wiesława Śmigieła *Bazylika Mniejsza w Chojnicach – dar i zadanie*, Bogdana Kuffla *Proboszczowie i administratorzy parafii pw. Ścięcia Świętego Jana Chrzcziciela w Chojnicach po II wojnie światowej*, Stefana Ścisłowicza *Tradycje budownictwa organowego w Chojnicach*, Marka Biernackiego *Mukawit – wzgórze ścięcia*, ks. Zdzisława Ossowskiego *Uczta u Heroda i ścięcie św. Jana Chrzcziciela. Problem autorstwa i atrybucji madryckiego obrazu Bartłomieja Strabla z Prado*, Henryka Panera *Pielgrzymki do Sanktuariów Maryjnych średniowiecznej Europy w wykopalskach gdańskich* oraz ks. Krzysztofa Piątkiewicza *Pielgrzymki do Ziemi Świętej jako piąta ewangelia*.

Dzieje miasta i gminy Debrzno, pod red. Mariana Frydy, Pruszcz Gdański 2014, wyd. Wydawnictwo Jasne, ss. 559

Praca zbiorowa, o układzie chronologicznym, w której autorzy kompleksowo opisują dzieje tytułowego miasta i gminy. Praca składa się z sześciu rozdziałów: I – *Środowisko geograficzne i przyrodnicze. Ludność* (Barbara Adler), II – *Rejon Debrzno w czasach prehistorycznych* (Ignacy W. Skrzypek), III – *Debrzno i oko-*

lice w dobie państwa krzyżackiego na ziemi człuchowskiej (1312–1454) (Marian Fryda), IV – *W Prusach Królewskich (1454–1772)* (Marian Fryda), V – *Debrzno i okolice w państwie prusko-niemieckim* (Jerzy Szwankowski), VI – *W Polsce Ludowej i III Rzeczypospolitej (1945–2014)* (Barbara Adler, Jan Adam Beme, Marian Fryda, Sebastian Michno, Jarosław Samborski). Publikacja bardzo ładnie i starannie wydana oraz bogato ilustrowana.

***Dzieje Raciąża i miejscowości sołeckich: Mrowiniec, Nadolna Karczma, Nadolnik, Raciąski Młyn, Wysocki Młyn i Wysoka*, pod red. W. Jastrzębskiego, J. Sikory, Ł. Trzecińskiego i J. Szwankowskiego, Raciąż 2014, wyd. Stowarzyszenie Rozwoju Sołectwa (SRS) Raciąż, ss. 287 + 1 nlb**

Monografia Raciąża i okolicznych wsi, w której zespół autorski w dziewięciu rozdziałach przedstawia całościowo, na podstawie najnowszego stanu wiedzy i szerokich badań archiwalnych dzieje miasta i regionu. Praca składa się z następujących rozdziałów: I – *Położenie i warunki naturalne* (Jerzy Szwankowski), II – *Nazwy miejscowe* (Jerzy Szwankowski), III – *Od pradziejów po ośrodek kasztelański* (Jerzy Sikora, Łukasz Trzeciński), IV – *Za panowania krzyżackiego* (Jerzy Szwankowski), V – *Pod królewskim berłem w dobie staropolskim* (Jerzy Szwankowski), VI – *W granicach Królestwa Prus* (Jerzy Szwankowski), VII – *Miedzy wojnami światowymi (1920–1939)* (Włodzimierz Jastrzębski), VIII – *W mrocznym okresie okupacji niemieckiej* (Włodzimierz Jastrzębski), IX – *Życie w PRL-u i w III Rzeczypospolitej* (Włodzimierz Jastrzębski). Pozycja bogato ilustrowana fotografiami i materiałami archiwalnymi.

***Sto lat parafii św. Mikołaja w Gdyni-Chyloni*, pod red. Adama Bastiana i ks. Jacka Sochy, [Pelplin] 2015, wyd. „Bernardinum”, ss. 340**

Jubileuszowa monografia jednej z najstarszych parafii na terenie dzisiejszej Gdyni, której dzieje sięgają XIV wieku, kiedy Chylonia była filią Oksywia. Książka wydana z okazji stulecia usamodzielnienia się parafii. Praca składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym omówiono dzieje wsi Chylonia od pradziejów do włączenia w granice miasta Gdyni. W drugim przedstawiono dzieje gdyńskiej dzielnicy Chylonia. Trzeci natomiast w całości dotyczy dziejów parafii św. Mikołaja.

***Dzieje Tuchomia i miejscowości gminy Tuchomie do 1989 roku*, pod red. Jarosława Ellwarta i Dariusz Piaska, Gdynia 2015, wyd. Wydawnictwo „Region”, ss. 295 + 1 nlb**

Pierwsza monografia gminy Tuchomie koło Bytowa; wynik współpracy badaczy profesjonalnych oraz publicystów-popularyzatorów historii. Obejmuje następujące

zagadnienia: *Opis geograficzno-przyrodniczy* (Tomasz Duda), *Nazwy miejscowe* (Anna Duczak, Jarosław Ellwart), *Etnografia* (Maciej Kwaśkiewicz), *Najdawniejsze dzieje gminy Tuchomie* (Piotr Kalka), *Ziemia tuchomska w średniowieczu i wczesnym okresie nowożytnym (do 1658 r.)* Dariusza Piaska, *Ziemia tuchomska pod niemieckimi rządami (1658–1945)* Jacka Borkowicza oraz *Gmina Tuchomie w latach 1945–1989* Bogusława Brezy. Mimo swego popularnego w założeniu charakteru, artykuły P. Kalki, D. Piaska i B. Brezy znajdują trwałe miejsce w lokalnej historiografii.

***Słownik dziennikarzy i publicystów Pomorza 1945–2015*, praca zbiorowa, wyd. II poprawione i uzupełnione, Gdańsk 2015, wyd. Stowarzyszenie Dziennikarzy RP. Oddział Morski w Gdańsku, Oddział Gdański Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, ss. 289 + 3 nlb**

Drugie poprawione i uzupełnione wydanie słownika dziennikarzy i publicystów Pomorza. W założeniu słownik ma zawierać możliwie pełne biogramy dziennikarzy prasy, radia i telewizji na Pomorzu w latach 1945–2014. Za podstawowe kryterium zamieszczenia w słowniku czyjegoś biogramu autorzy przyjęli przepracowanie w zawodzie dziennikarza co najmniej 5 lat lub trwałe, znaczący dorobek publicystyczny. Drugie wydanie zawiera 628 not biograficznych, w tym 102 „nowe”.

***Ziemia Malborska – zręby zapomnianej tożsamości*, pod red. Janusza Hochleitnera i Piotra Szwedowskiego, Malbork 2014, wyd. Malborskie Centrum Kultury i Edukacji, Muzeum Zamkowe w Malborku, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie Oddział w Malborku, ss. 297 + 3 nlb**

Zbiór 14 artykułów poświęconych Ziemi Malborskiej, poprzedzonych wprowadzeniem Piotra Szwedowskiego i wstępem Janusza Hochleitnera. W części I *Wybrane elementy tożsamości Ziemi Malborskiej w czasach staropolskich* znalazły się m.in. artykuły Stanisława Achremczyka *Województwo malborskie*, Wiesława Długokęckiego *Organizacja starostwa malborskiego w pierwszym okresie rządów Zygmunta I Starego w świetle ordynacji dla Zamku malborskiego* czy Józefa Włodarskiego *Udział Jakuba i Ludwika Wejherów w obronie twierdzy malborskiej w latach 1655–1656. Fakty i mity*. W części II *W odkrywaniu tożsamości zakotwiczonej w kulturze* zaprezentowali się m.in.: Barbara Krysztopa-Czupryńska *Malbork w wybranych dziewiętnastowiecznych publikacjach anglojęzycznych*, Wacław Bielecki *Badania terenowe Oskara Kolberga w Waplewie Wielkim, Budkowie i Telkwicach we wrześniu 1875 roku* oraz Krystian Zdziennicki *Władysław Łęga – etnograf Powiśla*.

Rudolf von Thadden, *Trzyglów. Z dziejów życia na Pomorzu między Kościołem a polityką 1807–1948*, Poznań 2015, Wydawnictwo Nauka i Innowacja, ss. 338

Autor, niemiecki profesor filozofii, wykładowca uniwersytetu w Getyndze opisuje dzieje swych rodzinnych Trzyglów koło pomorskich Gryfic. Książka jest historią pokoleń, w której centrum znajduje się zasiedziała od czasów napoleońskich rodzina von Thadden. Autor opisuje Trzyglów pruski, cesarsko-niemiecki i niemiecki, w którym mała i wielka polityka łączy się z życiem codziennym mieszkańców oraz staroluterańskim „Kościołem Wyznającym”.

***Borzyszkowy i Borzyszkowscy ...z Piekła rodem*, t. VIII, studia i materiały zebrał oraz wstępem opatrzył Józef Borzyszkowski, Gdańsk–Bąk 2015, wyd. Instytut Kaszubski, ss. 351**

Po długiej przerwie, z okazji kolejnego zjazdu rodu Borzyszkowskich, ukazał się kolejny ósmy tom *Borzyszkowy i Borzyszkowski* z podtytułem *Z Piekła rodem*. Spośród kilku tekstów należy wymienić artykuł Józefa Borzyszkowskiego poświęcony życiu jego brata Edmunda z okazji 80. urodzin, następnie tegoż tekst dotyczący ks. Franciszka Podlaszewskiego (1888–1940) – proboszcza z Dziemian oraz kolejny artykuł o parafii w Wygodzie z okazji stulecia jej kościoła. W tomiku znalazło się również niepublikowane dotąd opracowanie ks. Podlaszewskiego *Zarys historii parafii i kościoła w Dziemianach*. Wiele miejsca zajęły publikowane materiały do sagi Borzyszkowskich, które zebrał Stanisław Borzyszkowski. Tomasz Rembalski zamieścił artykuł *Szlachectwo w czasach zaboru pruskiego na przykładzie Borzyszkowskich z powiatu kartuskiego*. Na końcu zamieszczono wiersze Felicji Baska-Borzyszkowskiej i Sławiny Kwidzińskiej.

Shirley Mask Connolly, *Mariage Matters in Canada's First Polish Settlement and Kashubian Community*, [Ottawa] 2014, nakładem autorki, ss. 371 + 2 nlb

To kolejne opracowanie niestrudzonej kanadyjskiej genealozki o kaszubskim rodowodzie, poświęcone analizom spraw małżeńskich wśród pionierów na ziemi kanadyjskiej. Autorka wyróżnia małżeństwa, które trwały aż do śmierci obojga, powtórne małżeństwa w wyniku śmierci jednego z małżonków, a także rozpad małżeństw. Mask Connolly zwraca również uwagę na małżeństwa mieszane religijnie, regionalnie i narodowościowo. Nie zapomina także o folklorze weselnym. Bardzo mocną stroną książki są liczne fotografie ślubne i rodzinne, które pochodzą z czasów, w których Kaszubi z Pomorza robili je sobie nieczęsto, a z pewnością dużo rzadziej niż ich kuzyni w Kanadzie.

Trzebiatowscy, cz. XV. XVI Zjazd Rodzin Trzebiatowskich. 500-lecie Rodu Trzebiatowskich, 5–7 czerwiec 2015 Szczecin, praca zbiorowa pod red. Zdzisława Zmuda Trzebiatowskiego, [Szczecin] 2015, wyd. Rada Rodzin Trzebiatowskich, ss. 216 + 2 nlb

Pamiętkowy XV tomik Trzebiatowskich wydany z okazji zjazdu w Szczecinie, który odbył się z okazji 500-lecia nadania przywileju dla wsi Trzebiatkowy koło Bytowa przez księcia Bogusława X. Trzebiatowscy traktują go jako umowny początek ich rodów (Zmudów, Jutrzenków i Malotków). W najnowszym tomie znalazły się kolejne wywody i tablice genealogiczne. Dominują jednak refleksje i przedruki z innych wydawnictw.

Janusz Ryszkowski, *Morawscy pięć pokoleń i pół. Patschwork historyczno-literacki z Powiśla i Kociewia*, [Pelplin] 2014, wyd. „Bernardinum”, ss. 210 + 1 nlb

Saga rodziny Morawskich, wywodzących się z Kociewia. W szczególności poświęcona lekarzowi dr. Feliksowi Morawskiemu (1861–1929), działaczowi polonijnemu ze Sztumu oraz jego potomkom.

***Bibliografia Kaszub. Artykuły z czasopism, t. 2: 1957–1970*, Gdańsk 2015, wyd. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Josepha Conrada Korzeniowskiego w Gdańsku, ss. 695**

Kolejny już, drugi tom ważnej pozycji o charakterze źródłowym – *Bibliografia Kaszub*. Tom obejmuje artykuły z czasopism opublikowane w latach 1957–1970 (prawie 7000 pozycji!). Ich tematyka jest bardzo różnorodna. Po Październiku 1956 r., w porównaniu z epoką poprzednią, niektóre tematy były poruszane znacznie częściej. Ówczesna prasa dużo miejsca poświęcała budowie szkół, aktywizacji kulturalnej wsi i miasteczek, rozwojowi turystyki, służbie zdrowia czy działalności powstałego w końcu 1956 r. Zrzeszenia Kaszubskiego (od 1964 r. Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego). Szeroko pisano o dużych projektach gospodarczych, odważniej podejmowano temat dyskryminacji ludności kaszubskiej, w tym słowińskiej. Korzystając z bibliografii, należy jednak pamiętać, że dominowała oficjalna propaganda, obowiązywała cenzura i swoboda dyskusji była wówczas bardzo ograniczona.

***Katalog rękopisów Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk, t. V. Sygnatury MS 6322–6445, oprac. i przygotowała do druku Krystyna Świerkosz*, Warszawa 2014, wyd. Polska Akademia Nauk Biblioteka Gdańska, ss. 304 + 2 nlb**

Tom V *Katalogu rękopisów* zawiera opracowania spuścizn lub ich fragmentów następujących twórców: Stanisława Strumph Wojtkiewicza, Mieczysława Czychow-

skiego, Stanisławy Fleszarowej-Muskat oraz Włodzimierza Antkowiaka. Zawiera opisy 211 woluminów ujętych w 124 jednostki rękopiśmienne, datowanych od końca XIX do pocz. XXI wieku.

***Wojna na Kaszubach. Pamięć polskich i niemieckich świadków*, oprac. Roland Borchers, Katarzyna Madoń-Mitzner, Gdańsk 2014, wyd. Muzeum II Wojny Światowej, ss. 420 + 1 nlb**

Polskie wydanie książki *Erinnerungen aus der Kaschubei. Erfahrungen und Identitäten 1920–1939–1945*, której zasadniczą część tworzą relacje świadków, podzielone na trzy okresy: *Przed wojną*, *Wojna* i *Po wojnie*. Część ta poprzedzona jest wstępem autorów opracowania *Polsko-niemieckie opowieści z Kaszub* oraz, w odróżnieniu do wersji niemieckiej, obszernym artykułem Cezarego Obracht-Prondzyńskiego *Kaszuby w minionych dwóch stuleciach: miejsce różne, podzielona pamięć*. Książkę kończą biogramy, tekst Piotra Filipkowskiego *Historia mówiona i Kaszuby* oraz indeksy osobowy i geograficzny.

***Wspomnienia rolników z ziemi chełmińskiej (1851–2012). Rodziny Łęgowskich i Semrau*, przygotowała, wstępem i przypisami opatrzyła S. Grochowina, Toruń 2014, wyd. Towarzystwo Naukowe w Toruniu, ss. 197 + 1 nlb**

Ciekawe opracowanie materiałów źródłowych, który prezentuje historię z punktu widzenia przeciętnego świadka wydarzeń. Autorki wspomnień to przedstawicielki dwóch tytułowych rodzin, pochodzeniem wrośnięte w ziemię chełmińską, których wspomnienia dają wielowymiarowy obraz życia codziennego.

***Spis stałych mieszkańców gminy Oksywie z roku 1925 roku*, wstęp i oprac. Tomasz Rembalski, wyd. Muzeum Miasta Gdyni, Gdynia 2015, ss. XXIX + [XXX], 56 + 1 nlb**

Archiwalny spis mieszkańców wsi Oksywie wykonany przez ówczesnego sołtysa Augustyna Grünwalda tuż przed włączeniem miejscowości w granice nowo powstającego miasta portowego Gdynia. W wyniku opracowania statystycznego uzyskano ciekawy obraz wiejskiej społeczności kaszubskiej tuż przed jej przekształceniem w pierwszych „gdynskich mieszczan”.

***Przed i po 1945. Wspomnienia mieszkańców ziemi bytowskiej*, pod red. Andrzeja Chłudzińskiego i Małgorzaty Ryś, wyd. Wydawnictwo „Jasne”, Pruszcz Gdański–Bytów 2015, ss. 290**

Publikacja jest efektem projektu edukacyjno-wydawniczego, w którego ramach zostały zebrane wspomnienia mieszkańców Bytowa i powiatu bytowskiego, doty-

czące przede wszystkim przełomowego roku 1945, ale i też okresu międzywojennego oraz powojennego niemal po współczesność. W większości są to wywiady zebrane przez uczniów bytowskiego I LO, Gimnazjum nr 1 w Bytowie i Publicznego Gimnazjum w Borzytuchomiu. Zbiór ten został wzbogacony autorskimi wspomnieniami. Całość uzupełniono licznymi i interesującymi fotografiami.

***Kaszubski śpiewnik domowy*, pod red. Witosławy Frankowskiej, Gdynia–Wejherowo 2014, Wydawnictwo Region Jarosław Ellwart i Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie, ss. 231 + 1 nlb**

Książka to pierwszy po 1958 r., bardzo ładnie i starannie wydany zbiór pieśni, łączący w sobie muzyczną tradycję Kaszub oraz ich teraźniejszość. Zawarte tu zostały utwory ludowe, regionalne o dłuższej lub niedawnej historii. W książce utrwalono te, które są najważniejsze i najcenniejsze.

[ks. Szczepan Keller i inni], *Zbiór pieśni nabożnych katolickich do użytku kościelnego i domowego*, wyd. II, Pelplin 1886, [reprint Pelplin 2015, wyd. Wydawnictwo „Bernardinum” we współpracy ze Stowarzyszeniem „Trójwiejska”], ss. 922 + 1 nlb

Józef Borzyszkowski, *Pelplińskie śpiewniki – wielkie dzieła ks. Szczepana Kellera (1827–1872) i ks. Józefa Mazurowskiego (1832–1877)*, [Pelplin 2015, wyd. Wydawnictwo „Bernardinum” we współpracy ze Stowarzyszeniem „Trójwiejska”], ss. 14 + 2 nlb

Wydanie metodą fototypiczną największego zbioru pieśni kościelnych wydanych w XIX w. w Pelplinie, którego głównym autorem był ks. Szczepan Keller. Ks. Keller znany jest również z tego, iż był współtwórcą i pierwszym redaktorem „Pielgrzyma” w latach 1868–1869. *Zbiór pieśni...* był najpewniej głównie owocem własnych penetracji wakacyjnych w terenie ks. Kellera, gdyż wiele z pieśni ma charakter ludowy. Wstęp do reprintu, przybliżający postać zarówno ks. Kellera, jak i ks. Józefa Mazurowskiego, który stworzył zbiór melodii do owego *Zbioru pieśni...*, napisał Józef Borzyszkowski, z którego zbiorów pochodzi oryginalny egzemplarz. W zamierzeniu J. Borzyszkowskiego tekst ten miał stanowić integralną część książki, tymczasem z niezrozumiałych względów wydawca zdecydował się na dołączenie tekstu w formie niewielkiej zszywki, rodzaju nadbitki. W stopce wydawniczej na końcu książki nie zaznaczono również, z czyich zbiorów pochodzi egzemplarz. Nie wspomniano również o Instytucie Kaszubskim, który współfirmował owo wydawnictwo. Miejmy nadzieję, iż wydanie *Melodii...* ks. Mazurowskiego będzie wolne od tych braków.

Alina Kietrys, *Niespokojni, Lech Bądkowski, Jan Karski, Stefan Kisielewski, Marian Kołodziej, Jacek Kuroń, Kazimierz Moczarski*, Warszawa 2015, wyd. Dom Wydawniczy PWN, ss. 293

Autorka, dziennikarka i publicystka przedstawia portrety, według niej ważnych „Niespokojnych”, wśród których obok tak znanych w całej Polsce i na świecie postaci jak Jan Karski, Stefan Kisielewski, Jacek Kuroń czy Kazimierz Moczarski znalazły się ważne szczególnie ważne dla Pomorza i samego Gdańska – pisarz Lech Bądkowski oraz artysta, scenograf Marian Kołodziej. Każdy z życiorysów jest inny, każdy z bohaterów miał inne doświadczenia i inne losy życiowe. Autorka poprzez głównie wspomnienia ich rodzin i bliskich osób prezentuje ich sylwetki z nowej, często nieznanej dotąd perspektywy.

Michał Niegowski, *Wspomnienia o ks. Lucjanie Gierosie*, Rumia 2013, wyd. Parafia pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Rumi, ss. 140

Wspomnienia tłumacza języka niemieckiego, współpracownika i przyjaciela salezjanina, ks. Lucjana Gierosa związanego przez długie lata z parafią swego zgromadzenia w Rumi. Autor przedstawia nie tylko swoje wspomnienia o duchowym, ale również o wydarzeniach, w których brali wspólnie udział. Co chyba najcenniejsze autor kreśli również obraz czasów i ludzi, a także ich prywatnych opinii o nich oraz czasach – PRL- w jakim przyszło im żyć i pracować.

Elżbieta Szybowska, *Ojciec Stanisław Czapiewski SJ. W labiryncie posłuszeństwa*, Kartuzi 2013, wyd. NOVATOR Papier i Poligrafia, ss. 313

Biografia jezuita z Kaszub, a dokładnie spod Kościerzyny – o. Stanisława Czapiewskiego SJ, który z pewnością – jak mówi chińskie **przekleństwo** – żył w ciekawych czasach. Już jako zakonnik aresztowany przez sowietów i wywieziony na Syberię, skąd wydostał się jako jeden z kapelanów armii gen. Andersa. Przeszedł z nią cały szlak bojowy. Po wojnie pracował na misjach, niemal na całym świecie. Jest to druga rozszerzona wersja biografii tego zakonnika, która ukazała się w 2009 r. w Kościerzynie. Publikacja bogato ilustrowana zdjęciami rodzinnymi i ze zbiorów Muzeum Ziemi Kościerskiej.

„Argumenta Historica”. Czasopismo naukowo-dydaktyczne, 2014, nr 1, red. Anna Paner, wyd. Naukowe Koło Doktorantów Historii Uniwersytetu Gdańskiego, ss. 202

Pierwszy numer czasopisma członków Naukowego Koła Doktorantów Historii UG, zawierający trzynaście artykułów z różnych epok i specjalizacji historycznych,

dotyczących aktualnych prac badawczych doktorantów. Ponadto zamieszczono dwie recenzje i cztery sprawozdania naukowe.

„Zapiski Historyczne” Poświęcone Historii Pomorza i Krajów Nadbałtyckich, t. LXXXIX, 2014, z. 2, ss. 172 + 2 nlb

Kolejny tom „Zapisków” zawiera artykuły: *Kasper Schuwenpflug i jego rola w procesach polsko-krzyżackich w pierwszej połowie XV wieku* (Teresa Borowiak), *Kampania przedsejmowa 1699 roku w Wielkim Księstwie Litewskim* (Dmitry Wićko), *K-Brot, marmolada i ziemniaki. Pożywienie mieszkańców Prus Zachodnich w czasie pierwszej wojny światowej* (Tomasz Krzemiński), *Bydgoski epizod w życiu Stanisława Leszczyńskiego – wokół ucieczki króla do Gdańska we wrześniu 1733 roku* (Jerzy Dygdała), *Szukając wolności. Sprawa kapitana m/s „Batory” Jana Ćwiklińskiego* (Krzysztof Tarka).

„Zeszyty Łużyckie”, t. 48, 2014. Rewitalizacja kultur i języków mniejszościowych, red. Nicole Dołowy-Rybińska, wyd. Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej Uniwersytetu Warszawskiego, ss. 431 + 1 nlb

Czterdziesty ósmy tom „Zeszytów Łużyckich” poświęcony jest zjawisku rewitalizacji języków i kultur mniejszościowych. Wiek XX przyniósł gwałtowną zmianę sytuacji mniejszości, ich języków, sposobu życia czy zajęć. Procesy globalizacji spowodowały zmiany językowe nie tylko w Europie, ale i na świecie. Dopiero gdy sytuacja języków mniejszościowych stała się alarmująca, w sukurs przyszli aktywiści i językoznawcy, wreszcie – pod ich wpływem – decydenci polityczni. Odtąd rozpoczął się proces stwarzania warunków do zachowania i ochrony języków mniejszościowych, a także ich rewitalizacja tam, gdzie ich istnienie było poważnie zagrożone. Tom zawiera dwadzieścia cztery artykuły poświęcone temu zagadnieniu lub na jego pograniczu.

„Rocznik Toruński”, 2014, nr 41, wyd. Towarzystwo Miłośników Torunia i Uniwersytet Mikołaja Kopernika, ss. 383

Kolejny tom ważnego dla historii Torunia i Pomorza rocznika, a w nim m.in.: *Codziennosc mieszkańców Torunia w latach pierwszej wojny światowej (1914–1918)* (Tomasz Krzemiński), *Niemieckie życie teatralne w Toruniu podczas II wojny światowej* (Sylwia Grochowina), *Zakon krzyżacki a patronat nad beneficjami kościelnymi w średniowiecznym Toruniu* (Marcin Sumowski) oraz biogramy takich postaci, jak: Kazimierza Przybyszewskiego, Zygryda Gardzielewskiego, działacza niepodległościowego i narodowego Wincentego Łackiego oraz Zdzisława Stanisława Dandelskiego.

„Zeszyty Chojnickie”, 2014, z. 30, red. Kazimierz Jaruszewski i Bogdan Kuffel, wyd. Chojnickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, ss. 279 + 1 nlb

W trzydziestym zeszycie najstarszego chojnickiego czasopisma poświęconego Chojnicom i najbliższemu regionowi znalazły się dwadzieścia cztery teksty, które zostały podzielone na następujące części: I. Artykuły i rozprawy, II. Studia – Materiały, III. Materiały źródłowe, IV. Biografie – Sylwetki – Wspomnienia, V. Sprawozdania, VI. Recenzje – Omówienia – Polemiki, VII. Miscellanea. Spośród kilku ciekawych artykułów na uwagę zasługuje Jerzego Szwankowskiego *Ks. dr Paweł Panske (1863–1936). Rys życia i działalności naukowej w 150-lecie urodzin*.

„Wolność i Solidarność”. Studia z dziejów opozycji wobec komunizmu i dyktatury, 2015, nr 8, wyd. Europejskie Centrum Solidarności, ss. 271

Ósmy i zarazem ostatni już tom rocznika wydawanego przez Europejskie Centrum Solidarności. W roczniku m.in. esej Bronisława Geremka *Lekcja Solidarności*, artykuły: Aleksandra Halla *Ruch Młodej Polski w strajku sierpniowym w Trójmieście*, Tomasza Kozłowskiego *Najdłuższy dzień*, Anny Machciewicz *„Pokój brzeski” 1980. Władze wobec sierpniowego strajku w Trójmieście*, a także cenne reportaże z przeszłości: Tadeusza Strumffa *A z drugiej strony* i Lecha Bądkowskiego *Przypisy dnia*.

„Teki Kociewskie”, 2104, nr 8, wyd. Oddział Kociewski Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Tczewie, ss. 359

W numerze jak zwykle sprawy związane z bieżącymi wydarzeniami Kociewie i ZK-P oraz historią i kulturą regionu. Wśród wielu referatów i artykułów szczególną uwagę należy zwrócić na: *Polityka Rzeczypospolitej względem społeczności regionalnych i gwar języka polskiego* (Michał Kargul), *Ile jest Kociewia na Kociewiu? O poczuciu tożsamości regionalnych* (Anna Łucarz), *Badania i ślady dawnej kultury materialnej i duchowej Borowiaków na tle kultury Kaszub* (Maria Ollick), *Działalność patriotyczna i społeczna mieszkańców dekanatu gniewskiego w czasie wojny i okupacji* (Marek Kordowski), *Iwo Roleder – cysterski proboszcz Łęgowa* (Jerzy Paweł Kornacki), *Lubiszewscy joannici* (Roman Niemczyk), *Gorzędziej w latach 1945–1989. Studium z dziejów małej kociewskiej wsi* (Szymon Stengel).

Gdańsk i okolice 1793–1914. Miasto – ludzie – wydarzenia w rysunku i grafice, red. Wojciech Bonisławski i Aleksander Baliński, Gdańsk 2014, wyd. Muzeum Narodowe w Gdańsku, ss. 277 + 2 nlb

Zbiór esejów i katalog wystawy z okazji IV Światowego Zjazdu Gdańszczan, powstały dzięki współpracy Polskiej Akademii Nauk Biblioteki Gdańskiej oraz

Muzeum Narodowego w Gdańsku. Jego podstawowym celem jest ukazanie ikonografii miasta w okresie 1793–1914. Bogatą i ciekawą ikonografię poprzedza sześć esejów, w tym m.in. Aleksandra Balińskiego *Utracona dusza miasta. Gdańsk między Wolnym Miastem a Wiosną Ludów*, Alicji Andrzejewskiej-Zajac i Anny Frąckowskiej *Gdańsk i okolice 1793–1914. Portret miasta zachowany w rysunku i grafice*, Grażyny Zinówko *Sztuka na granicy czasów. Gdańsk w rysunku pierwszej połowy XIX wieku*. Wszystkie teksty posiadają tłumaczenie na język angielski autorstwa Piotra Łuby.

90 lat muzealnictwa w Słupsku 1924–2014, red. Dorota Ciecholewska, Marzena Mazur, Słupsk 2014, wyd. Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, ss. 55

Broszura poświęcona słupskiemu muzealnictwu na przestrzeni ostatnich 90 lat. W sposób chronologiczny zaprezentowano dzieje przedwojennego niemieckiego muzeum oraz powojenną odbudowę obiektów, w tym zamku książęcego, przeznaczonych na siedzibę Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. Omówiono pokrótce losy tej placówki oraz jej strukturę. Na końcu znalazł się spis wszystkich pracowników muzeum od 1948 roku.

Artysta, który miał świadomość spełnienia. Wspomnienia o Hieronimie Skurpskim, wstęp, oprac. i kalendarium: Jan Chłosta, Olsztyn 2014, wyd. Towarzystwo Naukowe im. Wojciecha Kętrzyńskiego, ss. 246 + 1 nlb

Zbiór studiów poświęcony mazurskiemu inteligentowi, artyście, o którym pisano, że w swej twórczości potrafił łączyć regionalizm z uniwersalizmem. Był zawsze arcy mazurski, wierny ziemi swego urodzenia, a równocześnie otwarty na wartości uniwersalne. Na tom składa się 29 tekstów o charakterze wspomnieniowym oraz kalendarium jego życia i dokonań.

Człowiek Pojednania 2013 i 2014/ Mensch der Versöhnung 2013 und 2014/ Uomo della Riconciliazione 2013 e 2014, red./ hrsg./ a cura di Grzegorz Rafiński, Łęgowo 2014, wyd. Biblioteka Sanktuarium Matki Bożej Królowej Polski Oregdowniczki Pojednania w Łęgowie, ss. 165

Katalog tytułu „Człowiek Pojednania”, w którym przedstawiono jej laureatów z dwóch ostatnich lat: prof. Adama Daniela Rotfelda, ks. prał. Johanna Goedeke oraz państwa Giuseppe Petochi i Chiara Anguissola d’Altoé.

Cezary Obracht-Prondzyński, Kazimierz Rolbiecki, *Bytowskie szlaki. Atrakcje, niespodzianki i tajemnice zapisane w przestrzeni / Bytów Byways. Attractions, surprises and secrets inscribed in the landscape*, Gdańsk–Bytów 2015, wyd. Instytut Kaszubski, Oddział Bytowski ZK-P, ss. 224

Atrakcyjny album zdjęć Kazimierza Rolbieckiego ułożony w swego rodzaju ścieżkę turystyczną po Bytowie i okolicach, podzielny tematycznie z opisem w postaci krótkich esejów pióra Cezarego Obracht-Prondzyńskiego.

Kamila Gillmeister, *Krzyże i kapliczki przydrożne, czyli opowieść o świętych i przestrzeni*, Tczew 2015, wyd. Fabryka Sztuk, ss. 98

Katalog wystawy o tym samym tytule co książka, którą będzie można i nadal można oglądać od 15 kwietnia do 30 listopada 2015 r. Poza bogatym materiałem fotograficznym w pozycji została opisana historia i funkcje krzyży i kapliczek, motywy ich fundacji lokacja historyczne i współczesne funkcje kapliczek na terenie Polski.

Andrzej Ortmann, *Boże Męki powiatu chojnickiego*, Chojnice 2014, nakładem autora, druk Drukarnia Wydawnictwa „Bernardinum”, ss. 247

Kolejna praca-album poświęcona charakterystycznym dla pomorskiego (kaszubskiego) krajobrazu Bożym Mękom. Autor zebrał w swojej pracy 652 obiekty, które podzielone są według gmin powiatu chojnickiego. Album poprzedzony przedmową Jacka Knopka.

***Boże Męki na Zaborach. W krainie lasów i jezior w dorzeczu Brdy i Czarnej Wody*, red. Wł. Czarnowski, Brusy–Gdańsk 2014, wyd. Kaszubski Zespół Folklorystyczny Krëbane, Urząd Marszałkowski, Urząd Gminy Brusy, LGR Mòrénka, ss. 192**

Bogato ilustrowana publikacja o przydrożnych krzyżach i kapliczka ziemi zaborskiej w fotografiach Alicji Czarnowskiej i w archiwalnych Henryka Skuteckiego.

***Wystawa stała Europejskiego Centrum Solidarności. Katalog*, Gdańsk 2014, Europejskie Centrum Solidarności, ss. 267 + 1 nlb; *Wystawa stała Europejskiego Centrum Solidarności. Antologia*, Gdańsk 2014, Europejskie Centrum Solidarności, ss. 375 + 1 nlb**

Późnym latem 2014 r. zostało w końcu otwarte Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku. Wraz z tym wydarzeniem wyszły dwie ważne, sztandarowe publikacje

– katalog wystawy stałej oraz antologia tekstów zwianych z historią ruchu i związku zawodowego „Solidarność”. Obie pozycje tworzą w zasadzie jedność. Katalog prezentuje najważniejsze teksty wstępne oraz fotografie z sześciu sal, jakie składają się na wystawę stałą ECS: Narodziny Solidarności, Siła bezsilnych, Solidarność i nadzieja, Wojna ze społeczeństwem, Droga do wolności i Triumf wolności. Antologia zawiera najważniejsze dla każdej sali, i zarazem okresu teksty, wśród których znajdują się m.in.: Lech Bądkowski *Człowiek z czego?*, Roman Daszczyński *Znak, który poznał cały świat*, Ryszard Kapuściński *Po raz pierwszy uczymy się na doświadczeniach, a nie na błędach*, Václav Havel *Siła bezsilnych*, List Bronisława Geremka do generała Wojciecha Jaruzelskiego, Przemówienie Lecha Wałęsy, odczytane przez Danutę Wałęsę w czasie uroczystości odebrania Nagrody Nobla, Adam Michnik *Wasz prezydent, nasz premier*, ks. Józef Tischner *Solidarność sumień*, Mahatma Gandhi *O odrzuceniu przemocy* oraz Martin Luther King *Marzę, że któregoś dnia*.

***Przedwojenna Polska w krajobrazach i zabytkach. Morze i Pomorze*, t. XIV, tekst: Mariusz Zaruski, Mieczysław Orłowicz, Rzeszów 2012, wyd. LIBRA PL, ss. 71 + 5 nlb**

Niezbyt pokaźny tom, ale za to zawierający interesujące zdjęcia najciekawszych i najbardziej znanych zabytków i obrazów krajobrazu polskiego morza i Pomorza, w tym Gdańska, Chełmna, Torunia, Grudziądza, Gdyni, Helu, Kartuz, Żukowa, Pelplina, Gniewa, Świecia i wielu innych.

Część V

Kronika naukowa

Tomasz Rembalski

Działalność Instytutu Kaszubskiego w 2015 roku

Na początku 2015 roku zakończyła się szósta kadencja pracy Zarządu Instytutu Kaszubskiego. Z tej okazji 17 kwietnia w Domu Kaszubskim przy ul. Straganiarskiej w Gdańsku odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków Instytutu Kaszubskiego. Spośród 123 członków Instytutu wzięły w nim udział 34 osoby. W części organizacyjnej zebrania, po wcześniejszym przyjęciu porządku obrad, wyborze prezydium na czele z prof. Kazimierzem Kozłowskim, komisji wnioskowej i skrutacyjnej, oraz przyjęciu protokołu z poprzedniego zebrania, obszerny komentarz do sprawozdania z działalności Instytutu w mijającej kadencji wygłosił prezes prof. dr hab. Józef Borzyszkowski. (Sprawozdanie z działalności Instytutu Kaszubskiego w latach 2012–2015 każdy z zebranych otrzymał w formie drukowanej broszury). Następnie prof. Anna Kwaśniewska przedstawiła sprawozdanie finansowe Instytutu Kaszubskiego za lata 2012–2015. Opinię Komisji Rewizyjnej za mijający rok przedstawił jej przewodniczący prof. Mieczysław Nurek.

Zarządowi szóstej kadencji udzielono absolutorium, a ustępującemu po 19 latach prezesowi prof. Józefowi Borzyszkowskiemu, w wyniku głosowania jednogłośnie nadano tytuł Honorowego Prezesa Instytutu Kaszubskiego. W skład nowych władz (siódmej kadencji) Instytutu Kaszubskiego w wyniku głosowania powołano:

Prezes Instytutu Kaszubskiego:

- prof. dr hab. **Cezary Obracht-Prondzyński** – socjolog, historyk, antropolog, pracuje w Instytucie Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Gdańskiego oraz na Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej, sekretarz Komisji Kaszubskiej PAU Stacja Naukowa Gdańsk, mieszka w Rzepnicy k. Bytowa.

Wiceprezes Instytutu Kaszubskiego:

- dr **Miłoslawa Borzyszkowska-Szewczyk** – germanistka, literaturoznawca, pracownik Instytutu Filologii Germańskiej Uniwersytetu Gdańskiego, kierownik Pracowni Badań nad Narracjami Pamięci Pogranicza UG, członek Komisji Kaszubskiej PAU Stacja Naukowa Gdańsk, członkini Zarządu (sekretarz) Stowarzyszenia Güntera Grassa w Gdańsku, badaczka literatury polsko-niemieckiego pogranicza kulturowego oraz pamięci o dziejach Żydów na Pomorzu i Kaszubach.

Skarbnik Instytutu Kaszubskiego:

- dr **Katarzyna Kulikowska** – etnolog, socjolog, muzealnik, dyrektor Muzeum – Kaszubski Park Etnograficzny we Wdzydzach Kiszewskich, wiceprezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Gdańsku, członek Komisji Kaszubskiej PAU Stacja Naukowa Gdańsk, członek Zarządu Sekcji Muzeologicznej działającej w ramach PTL.

Sekretarz Instytutu Kaszubskiego:

- dr **Tomasz Rembalski** – historyk, genealog, pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Gdańskiego, Pracowni Historii Pomorza i Krajów Nadbałtyckich IH UG, członek Komisji Kaszubskiej PAU Stacja Naukowa Gdańsk, badacz dziejów Kaszub, Gdyni i szlachty kaszubskiej.

Członkowie Zarządu Instytutu Kaszubskiego:

- Prezes Honorowy prof. dr hab. **Józef Borzyszkowski** – historyk, antropolog, pracownik Instytutu Historii oraz Instytutu Archeologii i Etnologii Uniwersytetu Gdańskiego, członek PAU, współtwórca Stacji Naukowej PAU w Gdańsku, przewodniczący Komisji Kaszubskiej PAU, członek licznych towarzystw i rad naukowych oraz autor wielu publikacji naukowych;
- prof. dr hab. **Daniel Kalinowski** – filolog polski, historyk literatury, pracownik Akademii Pomorskiej w Słupsku, redaktor naukowy licznych dzieł zbiorowych dotyczących m.in. życia i twórczości pisarzy pomorskich i kaszubskich, współtwórca Biblioteki Pisarzy Kaszubskich, członek Komisji Kaszubskiej PAU Stacja Naukowa Gdańsk;
- dr **Justyna Pomierska** – filolog polski, paremiolog, pracownik Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego, kierownik Centrum Języka i Kultury Kaszubskiej UG, kierownik studiów podyplomowych nauczanie języka kaszubskiego na UG, opiekunka etnofilologii kaszubskiej, członek Komisji Kaszubskiej PAU Stacja Naukowa Gdańsk.

W trakcie zebrania powołano również nowych członków Komisji Rewizyjnej:

- prof. dr hab. **Anna Kwaśniewska** – etnolog, antropolog, pracownik Instytutu Archeologii i Etnologii Uniwersytetu Gdańskiego, badaczka niematerialnego dziedzictwa kulturowego Pomorza, tradycji rybackich, autorka m.in. monografii garncarstwa kaszubskiego oraz historii badań etnologicznych na Kaszubach i Pomorzu w XIX i XX wieku, członek Komisji Kaszubskiej PAU Stacja Naukowa Gdańsk;
- prof. dr hab. **Mieczysław Nurek** – historyk, kierownik Zakładu Historii Najnowszej Powszechnej Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego, badacz polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii, losów żołnierzy polskich na Zachodzie po II wojnie światowej;
- prof. dr hab. **Andrzej Romanow** – historyk, prasoznawca, emerytowany pracownik Instytutu Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Gdańskiego, w latach 2008–2013 kierownik tamtejszego Zakładu Historii Prasy, członek Komisji Prasoznawczej PAN (Oddział w Krakowie) oraz członek Rady Naukowej „Rocznika Historii Prasy Polskiej”, badacz prasy pomorskiej.

Podczas zebrania nowo wybrany prezes prof. Cezary Obracht-Prondzyński przedstawił zadania na nową kadencję (2015–2018). Do najważniejszych zaliczył przygotowanie w 2016 roku obchodów Roku Gerarda Labudy i 20-lecia Instytutu Kaszubskiego, następnie kontynuowanie dotychczasowych serii wydawniczych, w tym zwłaszcza Biblioteki Pisarzy Kaszubskich, do końca kadencji zaś opracowanie i wydanie czterech (II–V) tomów *Historii Kaszubów*, prowadzenie prac nad słownikiem symboli i mitów kaszubskich, a także kontynuację wydawania vademecum kaszubskiego dla nauczycieli.

Pod koniec 2014 roku w poczet członków przyjęto: dr Elżbietę Bugajną – filolog polską i nauczycielkę w Somoninie, prof. Katarzynę Warmińską – socjolożkę z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, dr Katarzynę Kulikowską – etnolożkę, dyrektor Muzeum – Kaszubskiego Parku Etnograficznego we Wdzydżach Kiszewskich; zaś w mijającym 2015 roku: prof. Bogdana Narlocha z Akademii Sztuki w Szczecinie, prof. Dušana-Vladislava Paždjerskiego z Katedry Sławistyki UG, dr. Tadeusza Formelę z Instytutu Muzyki Akademii Pomorskiej w Słupsku, dr Sylwię Mrozowską z Instytutu Politologii UG, ks. prof. Wojciecha Zawadzkiego – dyrektora Archiwum Diecezjalnego w Elblągu, kierownika Zakładu Badań nad Historią Kościoła w Epoce Nowożytnej Instytutu Nauk Historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ks. dr. Mieczysława Józefczyka z Elbląga, prof. Danutę Stanulewicz-Skrzypiec z Instytutu Anglistyki i Amerykanistyki UG, prof. Sławomira Kościelaka z Instytutu Historii UG, mgr. Mateusza Babickiego doktoranta Instytutu Politologii UG, łącznie 12 osób. Pod koniec 2015 roku deklaracje członkowskie złożyli: prof. dr hab. Jan Strelau,

pracownik Uniwersytetu SWPS w Warszawie, dr Anna Mazurkiewicz, kierownik Zakładu Historii Najnowszej Powszechnej Instytutu Historii UG oraz dr Krzysztof Kołatka z Sypniewa. Niestety, w mijającym roku sprawozdawczym zmarło aż pięciu naszych członków: prof. dr hab. Edmund Wnuk-Lipiński, prof. dr hab. Marek Latoszek, prof. dr hab. Jerzy Samp, prof. dr hab. Jerzy Treder i red. Stanisław Pestka. Aktualnie Instytut Kaszubski liczy 134 członków. W kwietniu 2015 roku z grona „Krajniaków” odeszła Eleonora Jasiek, która w lutym tego roku skończyła 101 lat. Zmarła należała do patriotycznej rodziny Jaśków z Zakrzewa spod znaku Rodła, była członkinią Związku Polaków w Niemczech.

Zebrania Zarządu w 2015 roku odbyły się pięciokrotnie, w dniach: 12 marca, 23 kwietnia, 25 maja, 18 czerwca i 17 września. Zebranie wrześniowe miało miejsce w Gołubiu w ramach spotkania wyjazdowego, zainicjowanego i zorganizowanego przez dr Miłosławę Borzyszkowską-Szewczyk.

Obsługę sekretariatu Instytutu Kaszubskiego w bieżącym roku zapewniała zatrudniona od 18 sierpnia 2014 r. p. Karolina Konkol. Ponadto staż w ramach umowy z Powiatowym Urzędem Pracy w Gdańsku od 9 marca do 8 sierpnia 2015 r. pełniła p. Magdalena Brochocka, która od 9 sierpnia 2015 do 29 lutego 2016 roku została zatrudniona na stanowisku asystentki zarządu.

* * *

Największym wydarzeniem i sukcesem naukowym Instytutu Kaszubskiego w 2015 roku było uzyskanie drugiego grantu w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki w ramach modułu Tradycja 1a. Wniosek Instytutu Kaszubskiego pt. *Gniazdo gryfa. Słownik kaszubskich symboli, pamięci i tradycji kultury* uzyskał wsparcie jako jeden z 47 (na 520 złożonych) i otrzymał dofinansowanie w pełnej wysokości, czyli 734.600 zł.

Celem projektu jest stworzenie kompendium wiedzy o kaszubskich symbolach, mitach, tradycjach kulturowych, pamięci, świecie wyobrażonym i narracjach tożsamościowych, przekonaniach i stereotypach (jako ważnym atrybucie określania granic grupowych: co jest własne, co jest obce). Prowadzone w trakcie badań prace dokumentacyjne oraz analizy będą uwzględniały wszelkie istniejące przejawy (niematerialnego i materialnego) kaszubskiego dziedzictwa kulturowego w różnorodnych jego formach tak historycznych, jak i współczesnych. Badanie (a w efekcie planowane kompendium) uwzględniac będzie specyfikę procesów etnicznych, kulturowych i społecznych na (zmiennym) terenie zamieszkiwanym przez społeczność kaszubską, żywotność, autentyczność oraz twórcze rozwijanie kultury kaszubskiej (artefakty, dzieła, twórcy), jej rozwój instytucjonalny, ideowy, artystyczny. Przedmiotem badań stanie się także tradycja, w tym „tradycja wynaleziona”, a więc złożony i wielopoziomowy zasób wartości i treści kulturowych, żywy, stale reinterpretowany, ulegający zmianom w czasie, ale jednocześnie z wieloma elementami trwałymi (takimi są np. cechy autostereotypu).

Uwzględnione zostaną zjawiska i fakty, będące efektem długotrwałego procesu historycznego i przekazu z pokolenia na pokolenie (w kręgu rodzinnym czy też w społeczności lokalnej), a więc mające charakter spontaniczny. Jak i te, które są skutkiem zorganizowanych, zinstytucjonalizowanych zabiegów, a więc były/są rozwijane, wykorzystywane i przekazywane w sposób zorganizowany (kaszubski ruch regionalnych, instytucje kultury, edukacja kaszubska, media kaszubskie etc.). Nacisk zostanie położony na zbadanie, opis, analizę i udokumentowanie tych zasobów kulturowych, które są budulcem tożsamości kaszubskiej, które tworzą wartości, leżące u jej podstaw, są jej źródłem.

Kierownikiem mającego trwać 58 miesięcy projektu został prof. Cezary Obracht-Prondzyński, a uczestnikami: prof. Józef Borzyszkowski (Uniwersytet Gdański), prof. Miłoś Źelnik (Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie), prof. Anna Kwaśniewska (Uniwersytet Gdański), prof. Daniel Kalinowski (Akademia Pomorska w Słupsku), dr Miłostawa Borzyszkowska-Szewczyk (Uniwersytet Gdański), dr Justyna Pomierska (Uniwersytet Gdański), dr Tomasz Rembalski (Uniwersytet Gdański), dr Katarzyna Kulikowska (Muzeum – Kaszubski Park Etnograficzny we Wdzydzach), dr Magdalena Lemańczyk (Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku) oraz mgr Roland Borchers (Freie Universität Berlin, Osteuropa Institut).

* * *

Istotnym aspektem działalności Instytutu w 2015 roku były konferencje i seminaria naukowe.

W dniach 15–17 maja 2015 roku na Uniwersytecie Gdańskim miała miejsce międzynarodowa konferencja interdyscyplinarna *Topografie pamięci pogranicza. Nadrenia i Pomorze w perspektywie porównawczej / Gedächtnistopographien im Grenzraum. Pommern und Rheinland im Vergleich*, której Instytut Kaszubski był współorganizatorem. Konferencję zorganizowała Pracownia Badań nad Narracjami Pamięci Pogranicza, Instytut Filologii Germańskiej UG (dr Miłostawa Borzyszkowska, dr Eliza Szymańska) oraz Institut „Moderne im Rheinland”, Heinrich-Heine-Universität w Düsseldorfie (prof. Gertrude Cepl-Kaufmann, dr Jasmin Grande), także we współpracy z Muzeum Zachodniokaszubskim w Bytowie. W spotkaniu wzięli udział badacze z Austrii, Belgii, Czech, Luksemburga, Łotwy, Niemiec i Polski. Konferencję otworzył prof. Andrzej Ceynowa, Dziekan Wydziału Filologicznego UG. Wygłoszono 23 referaty, członkowie Instytutu Kaszubskiego przedstawili następującą tematykę (w kolejności wystąpień): w części otwierającej prof. Miłoś Źelnik referował o procesach i polityce pamięci po 1989 roku na pograniczu sasko-czeskim *Erinnerungsprozesse und Geschichtspolitik im sächsisch-tschechischen Grenzraum nach 1989*, a dr Miłostawa Borzyszkowska-Szewczyk o literaturze pomorskiej w ujęciu trylateralnym jako medium pamięci zbiorowej – *Pomorze/Pòmòrskò/Pommern als ein trilateraler Raum. Polnische,*

deutsche und kaschubische Literatur als Medium des kollektiven Gedächtnisses. W drugim dniu prof. Cezary Obracht-Prondzyński poprowadził objazd studyjny po Ziemi Bytowskiej pt. *Pęknięta pamięć – narracje powojenne z bytowskiego pogranicza / Gebrochenes Gedächtnis – Erinnerungsnarrative nach 1945 im Bütower Raum*, zaś dr Magdalena Sacha na zamku w Bytowie opowiedziała o rekonstrukcjach obrazu utraconej ojczyzny w praktyce muzealnej tzw. muzeów wschodnioniemieckich *Pomorze Gdańskie / Westpreussen als Museumsthema im Rheinland – die Re-Konstruktion der verlorenen Heimat?* W trzecim dniu konferencji prof. Marion Brandt przedstawiła referat na temat odniesień intertekstualnych do literatury niemieckiej i do przeszłości Gdańska w twórczości Pawła Huellego *Intertextuelle Bezugnahmen zur deutschen Literatur und die Erinnerung an die Geschichte Danzigs im Werk von Pawel Huelle*, dr Janusz Mosakowski przeanalizował literackie konstrukcje przeszłości Gdańska w utworach Franciszka Fenikowskiego *Deutsche, Polen und Kaschuben in einer Stadt. Literarische Konstruktionen der Vergangenheit Danzigs im Werk von Franciszek Fenikowski*, natomiast prof. Daniel Kalinowski przybliżył w ujęciu komparatystycznym mityczną postać „dzikiej łowczyni” w kaszubsko-, polsko- i niemieckojęzycznych pomorskich podaniach *Wild Huntress. The Polish-German-Kashubian myth of women*.

Duże znaczenie miała konferencja *Kaszubi i Pomorze a Kraków: o zainteresowaniach sprawami kaszubsko-pomorskimi w kręgu Polskiej Akademii Umiejętności*, która odbyła się w Gdańsku 12 czerwca 2015 roku. Jej organizatorami były Stacja Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności oraz Instytut Kaszubski (szczegóły w sprawozdaniu dotyczącym Stacji Naukowej PAU).

Z inicjatywy prof. Mieczysława Ronkowskiego Instytut Kaszubski był współorganizatorem (główną rolę odegrała Katedra Energoelektryki i Maszyn Elektrycznych Wydziału Elektrotechniki i Automatyki Politechniki Gdańskiej) LI Międzynarodowego Sympozjum Maszyn Elektrycznych SME 2015, które odbyło się w dniach 21–24 czerwca 2015 roku w Chmielnie i Gdańsku. Podczas sympozjum gościnny wykład wygłosił prof. Cezary Obracht-Prondzyński zatytułowany *Społeczność kaszubska – tożsamość, kultura i aktywność publiczna*.

Dnia 4 września 2015 roku w budynku Wydziału Filologicznego UG odbyła się konferencja *Językowy, literacki oraz kulturowy obraz Pomorza dawniej i dziś*. Konferencja, której organizatorami byli Katedra Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej UG oraz Instytut Kaszubski, stanowiła rozszerzenie problematyki sympozjum dialektologiczno-onomastycznego, poświęconego pamięci Profesora Huberta Górnowicza (1922–1986), wybitnego dialektologa i onomasty, jednego z twórców gdańskiego ośrodka naukowego. Sympozjum organizowane jest cyklicznie w celu kontynuowania i rozwijania badań zainicjowanych przez Profesora. Obecna konferencja miała bardziej interdyscyplinarny charakter. Spośród licznych referatów wygłoszono m.in.: prof. Mariusz Czepczyński *Regiony w globalnej wiosce. O znaczeniu terytorializacji we współczesnym rozwoju kultury*, prof. Hanna Popowska-Taborska *Ślady wierzeń dawnych Pomorzan odczytane na podstawie*

etymologii wybranych wyrazów kaszubskich, prof. Tadeusz Linkner *Kaszubska powieść Władysława Janta-Polczyńskiego „Święty Eustachy”*, prof. Jadwiga Zieniukowa *Kaszubszczyzna – język mniejszościowy na dawnych i obecnych pograniczach językowych*, prof. Edward Breza *Polonizmy w poemacie ks. Leona Heykego „Dobrogost i Miłostawa”*, prof. Marek Cybulski *Obraz życia przedwojennej Polonii gdańskiej w felietonach Franciszka Sędzickiego*, mgr Bożena Ronowska *Czarownica – mechanizm powołania i wykluczenia. Zespół zabobonów i przesądów leżących u podstaw wykluczenia społecznego osób oskarżonych o czary. Prusy Królewskie XVII i XVIII wiek*, prof. Ewa Rogowska-Cybulska *O etymologiach ludowych wpisanych w Legendy Borów Tucholskich*, prof. Daniel Kalinowski *Wołyński Żyd o szczecińskim Pomorzu. Eliasza Rajzmana obecność w języku polskim*, dr Justyna Pomierska *Jaka filologia kaszubska?* Piotr Kąkol *Kultura teatralna dworów Pomorza Gdańskiego w XVIII wieku* oraz dr Małgorzata Klinkosz, mgr Pia Šlogar *Kierunki i mechanizmy zmian w języku mówionym kaszubskiej młodzieży*.

Z inicjatywy Oddziału ZK-P „Krajniacy” w Wielkim Buczku oraz Instytutu Kaszubskiego pod patronatem Starosty Powiatu Złotowskiego w dniu 26 września 2015 roku w Wielkim Buczku odbyła się XVIII Buczkowska Konferencja Naukowa „Jan Rozeński – nauczyciel, działacz, patriota. Oblicza polskiego szkolnictwa na Ziemi Złotowskiej w okresie międzywojennym”. Wygłoszono dwa referaty: prof. Józef Borzyszkowski *Szkolnictwo polskie na Pograniczu w okresie międzywojennym* oraz prof. Jowita Kęcińska-Kaczmarek *Jan Rozeński – nauczyciel, działacz, patriota*. Następnie odbyła się promocja książki *Jan Rozeński (1904–1968)* oraz rozwiązanie konkursu „Moja Matka Boska Radosna – Leśna”.

W dniach 14–16 października 2015 roku, pod kierunkiem prof. Adeli Kuik-Kalinowskiej i prof. Daniela Kalinowskiego, odbyła się konferencja naukowa pt. *Wielkie Pomorze – społeczności i narody*. Jej organizatorami były Instytut Polonistyki Akademii Pomorskiej w Słupsku i Instytut Kaszubski, zaś współorganizatorami Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku i Ośrodek Teatralny „Rondo”. Wygłoszono 23 referaty, w tym m.in.: prof. Daniel Kalinowski *Kaszubi odwieczni. Floriana Ceynowy dyskurs narodotwórczy*, prof. Miłoś Reznik *Średniowieczne ikony nowoczesnej tożsamości? Tzw. testament Mestwina i jego literackie reprezentacje od A. Majkowskiego do L. Bądkowskiego*, prof. Adela Kuik-Kalinowska *Kaszubi-Słowińcy. Wizerunek literacki*, prof. Cezary Obracht-Prondzyński *Pomorska hybris, czyli o regionie jako federacji lokalnych wspólnot*, prof. Jowita Kęcińska-Kaczmarek *„Jestem Krajniakiem” – w literaturze i nauce, czyli problem tożsamości regionalnej na Krajnie*, czy dr Andrzej Chłudziński *Obce nazwy geograficzne na Pomorzu*. Referat dr Miłostawa Borzyszkowskiej-Szewczyk *Kim jestem? Skąd pochodzę? Autobiografie powojennego pokolenia naukowców o kaszubsko-pomorskim rodowodzie* nie został wygłoszony z powodu wyjazdu naukowego referentki do Niemiec.

W ramach kolokwiów Leibniz Graduate School dr Miłosława Borzyszkowska-Szewczyk, przebywając na stypendium badawczym w Instytucie Herdera w Marburgu, przedstawiła w dniu 22 października projekt habilitacyjny dotyczący autobiografiki autorów pochodzenia żydowskiego z Pomorza (po 1945 r.).

W niedawno oddanym do użytku budynku Neofilologii Wydziału Filologicznego UG, 17 listopada 2015 roku odbyła się debata na temat „*Solidarność*” wobec Niemców w Polsce – Niemcy w Polsce wobec „*Solidarności*”. Została ona zorganizowana we współpracy Pracowni Badań nad Narracjami Pamięci Pogranicza Uniwersytetu Gdańskiego, Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej i Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej. Zebranych przywitał dziekan Wydziału Filologicznego UG prof. Andrzej Ceynowa, a udział w niej wzięli: prof. Józef Borzyszkowski (Uniwersytet Gdański, Instytut Kaszubski, Stacja Naukowa PAU w Gdańsku), prof. Andrzej Friszke (Instytut Studiów Politycznych PAN, Członek Rady IPN), prof. Piotr Madajczyk (Instytut Studiów Politycznych PAN, Zakład Studiów nad Niemcami, Warszawa), dr Zbigniew Bereszyński (badacz niezależny z Opola) i Roland Hau (Przewodniczący Związku Mniejszości Niemieckiej w Gdańsku). Moderatorem spotkania była dr Magdalena Lemańczyk (Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku, Pracownia Badań nad Narracjami Pamięci Pogranicza, Uniwersytet Gdański). Celem spotkania była refleksja nad spektrum zagadnień, dotyczących mniejszości niemieckiej w Polsce jako grupy społecznej w kontekście ruchów niepodległościowych „*Solidarności*” z przełomu lat 80. i 90. XX wieku. Mniejszość niemiecka to grupa narodowa w Polsce, która obciążona jest balastem historycznym, wynikającym z trudnej historii stosunków polsko-niemieckich. W okresie powojennym mniejszości narodowe nie miały prawa bytu, bowiem socjalistyczna Polska w założeniu miała być państwem narodowościowo homogenicznym. Znaczącym przełomem dla ludności niemieckiej było pojawienie się na polskiej scenie politycznej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „*Solidarność*”, który jesienią 1981 r. podjął uchwałę na temat mniejszości narodowych, w której wymieniono także żyjących w Polsce Niemców. Ten sygnał, który mógł zmotywować Niemców w różnych regionach Polski do działania, został jednak stłumiony przez wprowadzony w grudniu tego samego roku stan wojenny.

XIV Konferencja Kaszuboznawcza *Róża Ostrowska i Natalia Gołębska w życiu artystycznym Kaszub* odbyła się 18 listopada 2015 roku w Bytowie. Jej współorganizatorami byli Muzeum Zachodniokaszubskie w Bytowie, Zakład Antropologii Kultury i Badań Kaszubsko-Pomorskich Akademii Pomorskiej w Słupsku oraz Instytut Kaszubski. Podczas obrad wystąpili: prof. Ewa Nawrocka *Wspomnienia o Róży Ostrowskiej i Natalii Gołębskiej*, Andrzej Mestwin *Fac Między legendą a prawdą – portret Róży Ostrowskiej*, Zuzanna Szwedek-Kwiecińska *Wielka Inna – Róża Ostrowska w opowiadaniach Lecha Bądkowskiego*, prof. Anna Sobiecka *Natalia Gołębska i słupski teatr „Tęcza”*, prof. Daniel Kalinowski *Tematy i techniki dramaturgii Natalii Gołębskiej* oraz dr Ewa Mazuruk-Urbańska *O stylistyce prozy Róży Ostrowskiej*.

W dniach 27–28 listopada 2015 roku w Tczewie w ramach V Kongresu Kociewskiego odbyła się konferencja *Polska Regionalna – mowa – kultura – edukacja*, której współorganizatorem, obok Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego i Instytutu Filologii Polskiej i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, był Instytut Kaszubski. Na konferencji wygłoszono 38 referatów, w tym m.in. członkowie Instytutu Kaszubskiego: prof. Maria Pająkowska-Kensik *Kulturowe obrazy regionu w nowych tekstach z Kociewia*, dr Krzysztof Korda *Kociewski Magazyn Regionalny – przewodnik po dziejach i kulturze regionu*, dr Małgorzata Klinkosz *Adaptacja germanizmów kaszubskich i kociewskich na przykładzie wspomnień Romana Klebby*, prof. Cezary Obracht-Prondzyński *Regionalizm na Pomorzu – spokój rezerwatu czy ryzyko społecznych innowacji?* prof. Tomasz Wicherkiewicz *Jak uczyć o zagrożeniu języków, regiolektów/dialektów, gwar/lektów*, prof. Monika Mazurek-Janasiak *Rola języka w kształtowaniu tożsamości*, dr Elżbieta Bugajna *Z doświadczeń nauczyciela języka kaszubskiego*, dr Michał Kargul *Między regionalizmem a etnicznością – przypadki pomorskie* oraz dr Krzysztof Kołatka *Relacja język-tożsamość jako przedmiot badań (etno)lingwistycznych*.

* * *

W 2015 roku Instytut Kaszubski, samodzielnie lub we współpracy z różnymi instytucjami, wydał 18 pozycji książkowych. Są to:

- Józef Borzyszkowski, *Moi mistrzowie i przyjaciele*, Gdańsk 2015
- *Borzyszkowy i Borzyszkowscy...z Piekle rodem*, t. VIII, Studia i materiały zebrał oraz wstępem opatrzył Józef Borzyszkowski, Gdańsk–Bąk 2015
- Cezary Obracht-Prondzyński, Kazimierz Rolbiecki, *Bytowskie szlaki. Atrakcje, niespodzianki i tajemnice zapisane w przestrzeni / Bytów Byways. Attractions, surprises and secrets inscribed in the landscape*, Gdańsk–Bytów 2015 (we współpracy z Oddziałem Bytowskim ZK-P)
- *Urban Transformations. Towards wiser cities and better living*, red. Sławomir Ledwoń i Hanna Obracht-Prondzyńska, Gdańsk 2015 (we współpracy z ISOCARP Knowledge for better Citis)
- *Wielkie Pomorze. Wierzenia i religie*, red. Daniel Kalinowski, Słupsk 2015 (we współpracy z Akademią Pomorską w Słupsku)
- *Pro memoria Izabela Trojanowska (1929–1995)*, zebrał i oprac. Józef Borzyszkowski, Gdańsk 2015 (współ z MPiMK w Wejherowie)
- Anna Łajming, *Youth / Młodość. Memoirs / Wspomnienia*, tłum. Blanche Krbeček i Stanisław Frymark, przedmowa Józef Borzyszkowski, Gdańsk 2015
- Erika Blaszczyk, *Botanische visionen. Eine Familiensage in sechs Teilen*, przedmowa Józef Borzyszkowski, Gdańsk 2015

- *Językowy, literacki i kulturowy obraz Pomorza*, t. II, red. Małgorzata Klin-kosz, Aneta Lica, Zenon Lica, Gdańsk 2015 (wspólnie z Wydawnictwem UG)
- Paweł Dzianisz, *Saga Orkadzka*, Gdańsk 2015
- Paweł Dzianisz, *Bez nich*, Gdańsk 2015
- Teresa Ruthendorf-Przewoska, *W słowach zamknąć fale... W Marysinie*, Gdańsk–Lutówko 2015
- Jowita Kęcińska-Kaczmarek, Roman Rozeński, *Jan Rozeński (1904–1968)*, seria: *Biblioteka Sylwetek Krajeńskich*, Złotów 2015
- Konrad Kaczmarek, *Na skraju puszczy*, wyd. II, Gdańsk 2015
- *Pro memoria Marian Kołodziej (1922–2009)*, zebrał i oprac. Józef Borzyszkowski, Gdańsk 2015
- *Pomorska debata o kulturze: Kultura na pograniczu – pogranicze kultury*, Edycja II, red. Cezary Obracht-Prondzyński i Katarzyna Kulikowska, Gdańsk 2015
- *Kaszubscy twórcy z kregu „Klëki”*, wstęp i opracowanie Hanna Makurat, Adela Kuik-Kalinowska, Józef Borzyszkowski, *Biblioteka Pisarzy Kaszub-skich*, Gdańsk 2015
- „Acta Cassubiana”, t. XVII, red. Józef Borzyszkowski, Gdańsk 2015

Kilka następnych pozycji znajduje się w opracowaniu redakcyjnym, a ich wydanie planowane jest na 2016 rok.

* * *

Okazją do prezentacji wydawnictw i pracy Instytutu były promocje. Jedno z pierwszych spotkań odbyło się w Domu Kaszubskim 22 stycznia 2015 roku i dotyczyło promocji książki pierwszego tłumaczenia na język niemiecki XVII-wiecznej relacji polskiego szlachcica z podróży z Gdańska do Lubeki: Marcin Borzymowski, *Von Danzig nach Lübeck – eine Meeresfahrt im Jahre 1651*. Książka ukazała się serii *Colloquia Baltica*, t. 23, pod redakcją Jürgena Vietiga (byłego korespondenta ARD w Polsce). Laudację wygłosiła dr Miłostawa Borzyszkowska-Szewczyk, a następnie poprowadziła rozmowę, w której prócz redaktora i inicjatora wydania wziął także udział dr Christian Pletzing, wydawca instytucjonalny i dyrektor Akademii Baltica, członek Instytutu Kaszubskiego.

Dnia 29 stycznia 2015 roku w Filii Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku przy ul. Mariackiej 42 miało miejsce spotkanie promocyjne książki Franka Meislera *Zaułkami pamięci. Gdańsk – Londyn – Jaffa*, która ukazała się w serii *Stegnami pomorskiego pogranicza*, w tłumaczeniu Agaty Teperek i Andrzeja Szewczyka oraz opracowaniu Miłostawy Borzyszkowskiej-Szewczyk.

Książkę przedstawił prof. Cezary Obracht-Prondzyński, zaś autora w multimedialnej prezentacji pt. *Co skrywa pewna komoda w Tel Awiwie?* – dr Miłostawa Borzyszkowska-Szewczyk. Kontynuując spotkanie przeprowadzili rozmowę o książce w kontekście gdańsko-kaszubsko-niemiecko-żydowskiego splotu kulturowego.

Spotkanie promocyjne książki prof. Stanisława Salmonowicza *Życie jak osioł ucieka... Wspomnienia* odbyło się 21 lutego 2015 roku w Domu Kaszubskim. Niestety, odbyło się ono pod nieobecność autora spowodowaną jego chorobą. Laudację wygłosił Wicemarszałek Senatu RP Jan Wyrowiński. W imieniu wydawcy, którym jest gdański oddział IPN, głos zabrał jego dyrektor dr hab. Mirosław Golon.

Dnia 26 lutego 2015 roku w Domu Kaszubskim w Gdańsku odbyła się promocja książek Pawła Dzianisza *Jak odżywał mickiewiczowski Śmiałów* oraz *Człowiek pojednania 2013 i 2014* pod redakcją ks. Grzegorza Rafińskiego. Laudację pierwszej z nich wygłosiła prof. Grażyna Tomaszewska, zaś drugiej prof. Józef Borzyszkowski, który zastąpił nieobecnego z powodu choroby prof. Jerzego Sampa.

Promocja *Historii Kaszubów* autorstwa Józefa Borzyszkowskiego, która ukazała się jako pierwszy tom *Vademecum* – powstającego przy współpracy z Zarządem Głównym Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego – miała miejsce w Domu Kaszubskim w Gdańsku 5 marca 2015 roku. W czasie spotkania laudację wygłosił prof. Cezary Obracht-Prondzyński, redaktor serii *Vademecum*. Dnia 24 marca 2015 roku promocja tej książki odbyła się w Domu Kultury w Karsinie. Kolejne jej dwie promocje z tym samym laudatorem odbyły się w Klubie „Jaś Kowalski” w Bytowie 11 maja 2015 roku i w muzeum we Wdzydzach Kiszewskich 8 września 2015 roku w ramach cyklu „Wdzydzczi Nór”. Książkę tą promowano również 24 października 2015 roku podczas 19. Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie. Spotkanie z autorem prowadził również prof. Cezary Obracht-Prondzyński.

Dnia 26 marca 2015 roku w Tawernie Mestwin w Gdańsku promowano książki Jerzego Tredera *Spòdlowò wiédzò ò kaszëbiznie* oraz Dušana-Vladislava Paždjerskiego *Kauuyncke meme (Kaszubskie tematy)*. Ze względu na ciężką chorobę na spotkanie nie przybył prof. Jerzy Treder, którego wypowiedź została odtworzona z nagrania filmowego. Laudację do obu prac pierwszej w języku kaszubskim, drugiej w serbskim, wygłosiła dr Justyna Pomierska.

Również w Domu Kaszubskim, 11 czerwca 2015 roku miała miejsce promocja książki Teresy Astramowicz-Leyk *Od pracy organicznej do społeczeństwa obywatelskiego: przekaz międzypokoleniowy na przykładzie rodu Kulerskich*. Spotkanie poprowadził prezes ZK-P Łukasz Grzędzicki, zaś laudację wygłosił prezes Instytutu Kaszubskiego prof. Cezary Obracht-Prondzyński.

Spotkanie promocyjne kolejnych dwóch książek: Franka Meislera *Zaułkami pamięci. Gdańsk – Londyn – Jaffa* w opracowaniu Miłostawy Borzyszkowskiej-Szewczyk oraz Romana Klebby *Z Klanina w świat – między Gdańskiem a Gdynią*.

Wspomnienia w opracowaniu Józefa Borzyszkowskiego i Tomasza Rembalskiego odbyło się w Domu Kaszubskim w Gdańsku 18 czerwca 2015 roku. Laudację wygłosił prof. Cezary Obracht-Prondzyński.

W dniu 10 lipca 2015 roku w Bytowie odbyła się promocja albumu *Bytowskie szlaki...* autorstwa Cezarego Obracht-Prondzyńskiego i Kazimierza Rolbieckiego. Jej organizatorami były Oddział ZK-P w Bytowie oraz Instytut Kaszubski w Gdańsku.

Promocja książki *Pro memoria Izabella Trojanowska (1929–1995)* pod redakcją Józefa Borzyszkowskiego odbyła się w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie w ramach Dni Kultury Powiatu Wejherowskiego 23 września 2015 roku. Druga promocja tej książki odbyła się 12 listopada 2015 roku w Tawernie Mestwin w Gdańsku. Tego dnia promowano również książkę Franciszka Sędzickiego *Utwory kaszubskie* w ramach IX tomu *Biblioteki Pisarzy Kaszubskich* w opracowaniu Marka Cybulskiego, Daniela Kalinowskiego, Joanny Schodzińskiej. Do pierwszej z nich laudację wygłosił prof. Cezary Obracht-Prondzyński, do drugiej zaś dr Justyna Pomierska.

Dnia 30 września 2015 roku w Kaszubskim Liceum Ogólnokształcącym w Brusach odbyła się promocja książki Anna Łajming, *Youth / Młodość. Memoirs / Wspomnienia*, w tłumaczeniu Blanche Krbechek i Stanisława Frymarka. Spotkanie przygotowała Katarzyna Głowczewska, zaś pod kierunkiem Felicji Baska-Borzyszkowskiej i Mariny Milkowskiej uczniowie przygotowali część artystyczną.

Promocja książki *Wielkie Pomorze. Wierzenia i religie* pod red. Daniela Kalinowskiego odbyła się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Słupsku 14 października 2015 roku. Spotkanie promocyjne poprowadziła Marzena Mazur, dyrektor Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

* * *

W tym miejscu należy wspomnieć o jeszcze innych przedsięwzięciach, w które zaangażowani byli członkowie Instytutu.

Instytut Filologii Germańskiej oraz Pracownia Badań nad Narracjami Pamięci Pogranicza UG zorganizowała wykład otwarty prof. dr hab. Miloša Řeznika, dyrektora Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie, pracownika Universität Chemnitz i członka Instytutu Kaszubskiego pt. *O zwrocie regionalnym w niemieckich badaniach nad historią i kulturą*. Spotkanie, które odbyło się na Wydziale Historycznym UG 10 marca 2015 roku, prowadziła dr Miłoslawa Borzyszkowska-Szewczyk.

Z kolei 17 marca 2015 roku w Bytowie odbyło się spotkanie promocyjne książki *Wojna na Kaszubach. Pamięć polskich i niemieckich świadków* w opracowaniu Rolanda Borchersa i Katarzyny Madoń-Mitzner, w którym udział wziął prof. Cezary Obracht-Prondzyński. Jego organizatorami były Muzeum II Wojny

Światowej w Gdańsku oraz Oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Bytowie. Następnego dnia promocja tej książki, również z udziałem prof. Cezarego Obracht-Prondzyńskiego, odbyła się w Hotelu Scandic w Gdańsku przy ul. Podwale Grodzkie 9.

Dr Borzyszkowska-Szewczyk nawiązała kontakt ze stowarzyszeniem FORUM UNNA Forum für Politik, Wirtschaft und Internationale Begegnungen e.V (z Unny w Nadrenii), które organizuje cyklicznie wyjazdy studyjne w ramach edukacji obywatelskiej m.in. do miast Polski. Stowarzyszenie zaprosiło ją do współpracy, chcąc włączyć do swojego programu wyjazdów do Gdańska pt. Gdansk/Danzig. Europa zwischen gestern und heute (Gdańsk/Danzig. Europa pomiędzy wczoraj a dzisiaj) spotkanie na temat Kaszub i Kaszubów, a także pamięci o żydowskiej społeczności Gdańska i regionu. Pierwsze z trzech spotkań miało miejsce 16 kwietnia w Domu Kaszubskim w Gdańsku, następne odbyły się 25 czerwca i 30 lipca.

Instytut Kaszubski wspólnie z Oddziałem ZK-P w Bytowie i Burmistrzem Miasta Bytów w dniu 9 lipca 2015 roku w Bytowie zorganizowali spotkanie autobiograficzne połączone z prezentacją książki-wywiadu prof. Jana Strelaua pt. *Poza czasem*, które poprowadził prof. Cezary Obracht-Prondzyński. W spotkaniu, w ramach wyjazdu studyjnego, udział wzięli uczestnicy Letniej szkoły języka kaszubskiego, kultury i historii Kaszub zorganizowanej przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie. Drugie spotkanie z prof. Strelauem odbyło się 5 listopada, o czym szerzej w sprawozdaniu Stacji Naukowej PAU.

We wrześniu 2015 roku przy Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego powstało Centrum Języka i Kultury Kaszubskiej – jednostka dydaktyczno-naukowa mająca wspomóc edukację młodzieży akademickiej Pomorza. Kierownikiem Centrum została dr Justyna Pomierska, zaś pracownikami: prof. UG dr hab. Marek Cybulski, dr Hanna Makurat, prof. UG dr hab. Dušan-Vladislav Paždjerski oraz mgr Grzegorz Schramke.

Centrum powstało w celu zintegrowania środowiska naukowo-dydaktycznego kaszuboznawczego na UG, aby jego pracownicy, w oparciu o swoje badania naukowe (literackie, językowe, psycholingwistyczne, socjologiczne, pedagogiczne, glottodydaktyczne i in.) wypracowali opis procesu nauczania oraz uczenia się języka kaszubskiego, a także o kulturze kaszubskiej. Pracownicy mają wypracować nowoczesne rozwiązania nauczania języków zagrożonych (a więc w istocie wszystkich języków mniejszościowych/regionalnych), szczególnie na poziomie akademickim. W planach Centrum są m.in. działania edukacyjne skierowane do młodych ludzi, którzy zdecydowali się studiować na największej uczelni Pomorza: kursy języka kaszubskiego o różnym stopniu zaawansowania, serie wykładów monograficznych o tematyce kaszubsko-pomorskiej, warsztaty animacji kulturowej itp.

W dniach 18–19 września 2015 roku w Tuchomiu odbyło się III Bytowskie Forum Animatorów Kultury pt. *Piękniej znaczy lepiej, czyli o znaczeniu działań twórczych w społecznościach lokalnych*, na którym spotkali się pracownicy insty-

tucji kultury, społecznicy, liderzy lokalnych organizacji pozarządowych, przedstawiciele mediów i lokalnych samorządów, artyści itp. Inicjatorem i pomysłodawcą spotkania był prezes Instytutu Kaszubskiego prof. Cezary Obracht-Prondziński, który pierwszego dnia wygłosił wprowadzający referat *Piękniej znaczy lepiej, czyli o znaczeniu działań twórczych w społecznościach lokalnych*. W dalszej części zebranych zaproszono do wzięcia udziału w warsztacie *Twórczość – co to? Po co to? Jak to to?* Przygotowanym przez pracowników Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego we Wieżycy. W bloku dotyczącym dobrych praktyk zaprezentowali się m.in.: Grażyna Kikcio (Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna Fila w Bytowie), która opowiedziała o Wojewódzkim Konkursie Plastycznym „Moja Mała Ojczyzna”. O swoich doświadczeniach opowiadał bytowski poeta Andrzej Szczepaniak, Tomasz i Ewa Drażkowscy (zespół „Skład Kolonialny”) omówili swoją działalność kulturalną. O programie Polska Cyfrowa Równych Szans oraz o programie włączenia pokolenia 50+ w cyfrowy świat opowiadał Jacek Prądziński (Latarnik Polski Cyfrowej Równych Szans). W drugim dniu spotkania odbyła się podróż studyjna do miejsc, osób i organizacji prowadzących wyjątkową działalność. W ramach tej podróży uczestnicy odwiedzili Tadeusza Drozdowskiego w jego Galerii malarskiej w Masłowicach Trzebiatkowskich, skansen archeologiczny i zabytkowy cmentarz w Trzebiatkowej, animatorów w Dretyniu oraz Izbę Regionalną – Zagrodę Modrzewo, czyli dom konstrukcji ryglowej, który został przeniesiony i odtworzony w Modrzejewie przez Cezarego Materka. Współorganizatorami Forum były oprócz Instytutu Kaszubskiego następujące podmioty: Oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Bytowie, Centrum Międzynarodowych Spotkań w Tuchomiu, Gminny Ośrodek Kultury w Tuchomiu, Kaszubski Uniwersytet Ludowy we Wieżycy, Zakład Antropologii Społecznej IFSiD UG oraz Instytut Kultury Miejskiej w Gdańsku.

Dnia 21 września 2015 roku na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego odbyło się jubileuszowe spotkanie członków i sympatyków Instytutu Polsko-Skandynawskiego (Polsk-Skandinavisk Forskingsinstitut) z siedzibą w Kopenhadze, w którym udział mieli również członkowie Instytutu Kaszubskiego. Spotkanie połączone z konferencją naukową zostało zorganizowane z okazji 30-lecia Instytutu. Otwarcia konferencji dokonał prezes prof. Eugeniusz S. Kruśzewski (Kopenhaga), który wraz z Emilem Ashøjem i Tadeuszem Głowackim założyli w październiku 1985 roku fundację i instytut naukowo-badawczy pod nazwą Instytut Polsko-Skandynawski. W części konferencyjnej prowadzonej przez prof. Arnolda Kłoncewskiego (Uniwersytet Gdański, Instytut) referaty wygłosili: prof. Zenon Ciesielski z Uniwersytetu Gdańskiego (*Eros i Psyche Ludomira Różycyńskiego w Królewskiej Operze w Sztokholmie*), prof. Sven Ekdahl z Berlina (*Sveriges erövrade krona: Karl XII:s och Gustav II Adolfs dynastiska konflikt med Sigismund III Vasa av Polen-Litauen*), prof. Bolesław Hajduk z Uniwersytetu Szczecińskiego (*Z problematyki stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Fin-*

landią w latach 1945–1970), dr Elżbieta Later-Chodyłowa z Poznania (*Związek Harcerstwa Polskiego w krajach skandynawskich*), Raimo Pullat z Uniwersytetu w Tallinie (*Witold Kukowski, konsul honorowy Republiki Estońskiej – przyjaciel estońskich studentów w okresie międzywojennym*). W drugiej części spotkania zaprezentowana została książka E.S. Kruszewskiego pt. *W służbie Polski i Nauki. Instytut Polsko-Skandynawski w latach 1985–2015*, która przybliży okoliczności powołania i działalność Instytutu. Zamknięciem uroczystości jubileuszowych było wręczenie Nagrody Naukowej im. Stanisława Sawickiego, którą przyznano wybitnemu badaczowi kultury skandynawskiej oraz związków polsko-skandynawskich prof. Zenonowi Ciesielskiemu, dr hc uniwersytetu w Umeå. Medale *Pro Meritis* przyznawane przez Instytut za szczególny wkład w rozwój naukowych kontaktów polsko-skandynawskich i zaangażowanie w działalność Instytutu otrzymali: prof. B. Hajduk oraz dr E. Later-Chodyłowa. W konferencji uczestniczyło wielu znanych historyków, m.in. prof. Józef Borzyszkowski, prof. Mieczysław Nurek, prof. Gabriela Majewska, działaczy społecznych, osób zainteresowanych tematyką polsko-skandynawską oraz członków rodziny Kukowskich. Publikacja pokonferencyjna ukaże się w serii „Slavica Ludensia” wydawanej przez Uniwersytet w Lund. Z wymienionych uczestników, poza Prezesem Honorowym Józefem Borzyszkowskim i przewodniczącym Komisji Rewizyjnej prof. Mieczysławem Nurkiem, członkami Instytutu Kaszubskiego są: prof. Eugeniusz S. Kruszewski, prof. Arnold Kłonczyński oraz prof. Bolesław Hajduk.

W dniu 16 października 2015 roku w Tawernie Mestwin odbyło się spotkanie *Pusty Pokój. Teatr Gotowania według Güntera Grassa. In memoriam*, organizowane przez Instytut Kaszubski, Stowarzyszenie Güntera Grassa w Gdańsku i Pracownię Badań nad Narracjami Pogranicza UG we współpracy z Gdańską Galerią Güntera Grassa. Spotkanie odbyło się w 88. rocznicę urodzin Güntera Grassa jako impreza towarzysząca VII edycji festiwalu Grassomania. W ramach wieczoru miał miejsce spektakl wg scenariusza Macieja Kraińskiego na podstawie wątków kulinarnych w twórczości Güntera Grassa. Wystąpili Jerzy Kiszkiś, Maciej Kraiński i Florian Staniewski. Muzyczną oprawę zapewnił Mikołaj Trzaska, sięgając w inspiracjach po kaszubskie pieśni pustomocne. Druga część spotkania miała charakter wspominkowy, do uczestniczących dołączyli przedstawiciele rodziny i współpracownicy pisarza z Niemiec i Danii, przebywający w mieście na zaproszenie Prezydenta Miasta Gdańska. W tej części, moderowanej przez Ewę Rachoń, wiceprezes Stowarzyszenia Güntera Grassa, wspomnieniami podzielili się m.in. prof. Józef Borzyszkowski, Franz Grass, prof. Ewa Nawrocka, Seiran Petrosian, prof. Mirosław Ossowski, prezes Stowarzyszenia Güntera Grassa oraz Władysław Zawistowski, dyrektor Departamentu Kultury w Pomorskim Urzędzie Marszałkowskim. Spotkanie zrealizowane zostało w ramach grantu Miasta Gdańska; organizacją koordynowała dr Miłoslawa Borzyszkowska-Szewczyk.

Dzięki społecznemu zaangażowaniu wielu osób po dwóch latach starań 18 września 2015 roku na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie zakończono renowację nagrobka wybitnego badacza Kaszub Stefana Ramułka (1859–1913). Podsumowanie działań Społecznego Komitetu Ratowania Nagrobka Stefana Ramułka nastąpiło 8 października 2015 roku. W skład Komitetu Honorowego Renowacji Nagrobka Stefana Ramułka wchodzili: prof. dr hab. Andrzej Białas, Prezes Polskiej Akademii Umiejętności, profesor nauk matematyczno-fizycznych, prof. dr hab. Józef Borzyszkowski, prezes Instytutu Kaszubskiego w Gdańsku, profesor zwyczajny Uniwersytetu Gdańskiego, Maciej Motor Grelok, prezes Zarządu Głównego Związku Podhalan w Polsce, Łukasz Grzędzicki, prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Wiesław Wójcik, bibliotekarz Centralnej Biblioteki Górskiej PTTK w Krakowie, w której siedzibie odbywają się promocje, seminaria, posiedzy Związku Podhalan, Kazimierz Tischner, brat ks. Józefa Tischnera, uczestnik spotkań na Targach Książki w Krakowie – rzecznik związków Podhala i Kaszub, Kazimierz Kleina, senator RP, przewodniczący Kaszubskiego Zespołu Parlamentarnego, Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska, prof. dr hab. Jacek Majchrowski,



Nagrobek Stefana Ramułka przed i po renowacji
(Fot. Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie)



prezydent Krakowa, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Społeczny Komitet Renowacji Nagrobka Stefana Ramułka tworzyli: śp. prof. Jerzy Treder, prof. Cezary Obracht-Prondzyński, dr Miłoslawa Borzyszkowska-Szewczyk, Artur Jabłoński, Witold Bobrowski, Stanisław Janke, Monika Lidzbarska, Adam Hebel, na czele z Zarządem w osobach: Tomasz Fopke przewodniczący, Janina Kurowska sekretarz, Łukasz Richert skarbnik. Głównymi donatorami renowacji byli: Instytut Balticum w Słupsku, Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego SA w Krakowie, Zarząd Główny Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Gdańsku.

Dnia 24 listopada 2015 roku w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku Nadbałtyckie Centrum Kultury oraz Gdańskie Towarzystwo Naukowe zorganizowało spotkanie z prof. dr. hab. Mieczysławem Nurkiem, laureatem Nagrody Naukowej Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza za rok 2014, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Instytutu Kaszubskiego. Laureat wygłosił referat *Wracać czy nie wracać – Polacy na Zachodzie po zakończeniu II wojny światowej*. Słowo wstępne wygłosił prof. dr. hab. Jerzy Błazejowski, zaś gospodynią spotkania była dr Anna Mazurkiewicz.

* * *

Tak różnorodna, rozbudowana i bogata działalność wymaga odpowiedniego wsparcia finansowego. Zapewnienie środków na działalność Instytutu Kaszubskiego związane jest m.in. ze składaniem i rozliczaniem wielu wniosków kierowanych do różnych organizacji i instytucji o sfinansowanie pojedynczych przedsięwzięć, za które odpowiedzialni są w głównej mierze członkowie Zarządu. Bardzo ważnymi partnerami finansowymi Instytutu były w 2015 roku Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, Samorząd Województwa Pomorskiego, lokalne samorządy, w tym Miasto Gdańsk, Lokalna Grupa Rybacka „Pojezierze Bytowskie”, Wydział Historyczny Uniwersytetu Gdańskiego, Akademia Pomorska w Słupsku.

Równie istotna jest współpraca z Polską Akademią Umiejętności, w tym ze Stacją Naukową w Gdańsku oraz Komisją Kaszubską, a także z Oddziałem Gdańskim PAN. Współpracujemy także z licznymi organizacjami pozarządowymi, przede wszystkim Zrzeszeniem Kaszubsko-Pomorskim oraz jego licznymi oddziałami terenowymi, Kaszubskim Uniwersytetem Ludowym, Polskim Towarzystwem Ludoznawczym, Stowarzyszeniem Güntera Grassa w Gdańsku itd., także z uczelniami, przede wszystkim z Uniwersytetem Gdańskim i Akademią Pomorską w Słupsku oraz Instytutem Filologii Polskiej i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Z licznymi muzeami, przede wszystkim z Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie, Muzeum Zachodniokaszubskim w Bytowie, Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, Muzeum – Kaszubskim Parkiem Etnograficznym we Wdzydzach Kiszewskich, Muzeum II Wojny Światowej. Także bibliotekami (zwłaszcza Biblioteką Gdańską PAN oraz Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną w Gdańsku), z archiwami, instytucjami kultury (np. Instytutem Kultury Miejskiej w Gdańsku, Nadbałtyckim Centrum Kultury, Gdańską Galerią Güntera Grassa, Domem Spotkań z Historią w Warszawie, lokalnymi ośrodkami kultury, np. Gminnym Ośrodkiem Kultury w Tuchomiu). Od wielu lat rozwijamy współpracę z Akademią Baltica z Sankelmark. Ważne jest dla nas także wsparcie pozyskiwane np. z Nadleśnictw (w Przymuszewie, Kościerzynie i Bytowie).

W tym miejscu podziękować należy wszystkim instytucjom i osobom prywatnym, które w jakikolwiek sposób, materialnie, radą czy pracą wolontariacką wspomogły działania Instytutu Kaszubskiego w roku 2015. Podkreślić też trzeba, że osiągnięcia i sukcesy Instytutu są efektem zaangażowania i oddania pracowników oraz członków stowarzyszenia.

Tomasz Rembalski

Powołanie i pierwszy rok działalności Stacji Naukowej i jej Komisji Kaszubskiej Polskiej Akademii Umiejętności w Gdańsku

Pierwsze zebranie członków Rady i Komisji Kaszubskiej Stacji Naukowej PAU w Gdańsku odbyło się w Tawernie „Mestwin” 21 lutego 2015 roku. Prof. Józef Borzyszkowski, witając zebranych przybyłych z Warszawy, Torunia, Olsztyna, Szczecina, Słupska, Bytowa, Wejherowa, Gdyni, Sopotu i Gdańska, jako organizator Stacji Naukowej PAU w Gdańsku, przekazał dla zgromadzonych pozdrowienia od Sekretarza Generalnego PAU prof. Jerzego Wyrozumskiego. Wspomnił również o nieobecnych, którzy usprawiedliwili swoją absencję. W zebraniu gościnnie uczestniczył również Wicemarszałek Senatu RP Jan Wyroński. Następnie prof. Borzyszkowski zaprezentował okoliczności powołania w Gdańsku Stacji Naukowej PAU i jej uwarunkowania statutowe. Nadmienił, iż stało się to dzięki staraniom i na wniosek członków PAU z dn. 25 maja 2014 roku, prof. dr. hab. n. med. Janusza Limona (od 1 stycznia 2015 roku wiceprezesa Oddziału Gdańskiego PAN) oraz prof. dr. hab. Józefa Borzyszkowskiego prezesa Instytutu Kaszubskiego. Wniosek został przyjęty i 24 czerwca 2014 roku Rada Polskiej Akademii Umiejętności powołała Stację Naukową PAU w Gdańsku. Na mocy decyzji Rady PAU z 28 października 2014 roku organizatorem Stacji Naukowej PAU w Gdańsku i jej Komisji Kaszubskiej został prof. Józef Borzyszkowski. Dnia 21 stycznia 2015 roku Rada PAU zatwierdziła również skład Rady i członków Komisji Kaszubskiej. W swojej wypowiedzi prof. Józef Borzyszkowski wspomniął, iż niejako wzorem Krakowa chciano ulokować siedzibę Stacji przy Oddziale Polskiej Akademii Nauk przy ul. Jaśkowa Dolina. Nie bez żalu stwierdził, że projekt ten nie doszedł do skutku. Stąd siedzibą Stacji Naukowej PAU w Gdańsku stał się Dom Kaszubski przy ul. Straganiarskiej 22. Po tym prof. Józef Borzyszkowski przeszedł do omówienia zadań Stacji Naukowej PAU w Gdańsku oraz możliwości jej działalności w dziedzinie humanistyki. Na pierwszym miejscu wymienił możliwości organizowania konferencji naukowych. W dalszej części wystąpienia prof. Borzyszkowski obok propozycji konferencji,

wspominał również o możliwości patronowania gdańskiej Stacji PAU „Encyklopedii Kaszubskiej”, czy projektowi „Kaszubi w dziejach Rzeczypospolitej”. Nieobce winny jej być również sprawy artystyczne. Szczególną uwagę zwrócił na poszerzenie kontaktów w basenie Morza Bałtyckiego.

Możliwości badań i działań Stacji PAU w dziedzinie nauk medycznych zaprezentował prof. dr hab. n. med. Janusz Limon w formie prezentacji zatytułowanej *Efekt założyciela a Kaszubi*. Według encyklopedycznej definicji *efekt założyciela* to „szczególny przypadek dryfu genetycznego występujący, gdy populacja w przeszłości przeszła przez stadium z bardzo niewielką liczbą osobników wskutek migracji niewielkiej liczby osobników na izolowaną wyspę. Przypadek spowoduje, że taka populacja będzie miała drastycznie odmienną i zubożoną pulę genetyczną w stosunku do populacji wyjściowej. Do podobnego efektu może dochodzić także wskutek gwałtownej redukcji liczby osobników w populacji, na przykład na skutek tępienia przez człowieka, katastrof sztucznych, czy też naturalnych (efekt wąskiego gardła). Pozostaje wtedy bardzo mała liczba osobników, które krzyżują się między sobą. Następnie dochodzi do wzrostu homozygotyczności, ujawniają się niekorzystne allele recesywne i defekty genetyczne. Populacja może odbudować swą pierwotną liczbę osobników, ale pod względem genetycznym nie będzie to już ta sama populacja”. Prof. Limon wspominał o stosunkowo licznych przypadkach zmian genetycznych występujących wśród Kaszubów. W mediach zjawisko to zostało okrzyknięte „kaszubską klątwą”, z czym zdaniem prelegenta, należy walczyć.

Bardzo interesujące wystąpienie Prof. Limona spotkało się z żywą dyskusją, w której udział wzięli prof. Jacek Jassem, prof. Cezary Obracht-Prondzyński, prof. Zygmunt Szultka, prof. Miłoś Řeznik, prof. Józef Borzyszkowski i dr Tomasz Rembalski. W jej podsumowaniu prof. Borzyszkowski stwierdził, iż dowodzi ona jak potrzebne są wspólne seminaria medyków i historyków, czy socjologów.

W dalszej części spotkania nastąpiła autoprezentacja zebranych członków Rady Stacji Naukowej PAU w Gdańsku i jej Komisji Kaszubskiej. W kolejności wystąpili: prof. Daniel Kalinowski, prof. Edward Breza, prof. Janusz Limon, prof. Jacek Jassem, prof. Roman Kaliszan, ks. prof. Wojciech Bęben, dr Katarzyna Kulikowska, dr Miłosałwa Borzyszkowska-Szewczyk, prof. Miłoś Řeznik, prof. Cezary Obracht-Prondzyński, prof. Józef Borzyszkowski, dr Tomasz Rembalski, prof. Stanisław Achremczyk, prof. Janusz Jasiński, prof. Jolanta Wierzbą, prof. Anna Kwaśniewska, prof. Jerzy Treder, dr Justyna Pomierska, prof. Edward Włodarczyk, prof. Zygmunt Szultka i prof. Kazimierz Kozłowski.

W wyniku głosowania dokonano wyboru przewodniczącego Rady oraz Zarządu Komisji. Przy dwóch głosach wstrzymujących na przewodniczącego Rady Stacji Naukowej PAU w Gdańsku wybrano prof. Janusza Limona. Również przy dwóch głosach wstrzymujących wybrano prof. Józefa Borzyszkowskiego na przewodniczącego, prof. Jolantę Wierzbę na zastępcę przewodniczącego i prof. Cezarego Obracht-Prondzyńskiego na sekretarza Komisji Kaszubskiej PAU.

Duże znaczenie w rozpoczętej działalności Stacji Naukowej PAU w Gdańsku odegrała konferencja *Kaszubi i Pomorze a Kraków: o zainteresowaniach sprawami kaszubsko-pomorskimi w kręgu Polskiej Akademii Umiejętności*, która odbyła się 12 czerwca 2015 roku w Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku. Jej organizatorami były Stacja Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności oraz Instytut Kaszubski. Referaty wygłosili: prof. Jerzy Wyrozumski *Prof. Gerard Labuda – pierwszy prezes odrodzonej PAU a Gdańsk i Kraków*, prof. Józef Borzyszkowski *Kraków a Florian Ceynowa – ojciec regionalizmu kaszubskiego*, prof. Julian Dybiec *Strategia Akademii Umiejętności i jej społeczne wsparcie w czasach zaboru*, prof. Daniel Kalinowski *Obraz Gdańska i Pomorza w opiniach Krakusów w II poł. XIX i I poł. XX wieku*, dr Justyna Pomierska *Stefan Ramułt i sprawa kaszubska w Akademii Umiejętności – ich udział w rozwoju kaszubologii*, prof. Anna Kwaśniewska *Krakowskie środowisko naukowe a tematyka pomorska w badaniach Instytutu Bałtyckiego*, dr Krzysztof Sławski *Portret zbiorowy gdańsko-pomorskich członków PAU z pocz. XXI wieku*, prof. Cezary Obracht-Prondzyński *Uczeni a sprawa kaszubska – rola Akademii*. Referat *PAU na Pomorzu – wyzwania, możliwości, zobowiązania* wspólnie wygłosili prof. Janusz Limon i prof. Józef Borzyszkowski. W drugim dniu konferencji, z myślą o krakowskich gościach, odbył się objazd naukowy po Kaszubach. Zwiedzono m.in. Będomin, Wdzydze Kiszewskie oraz Wieżycę.

Dnia 28 maja 2015 roku w Domu Kaszubskim w Gdańsku odbył się pierwszy wykład z cyklu „Kaszubskie wykłady Akademii Umiejętności” zatytułowany „*Efekt założyciela*” a *populacja kaszubska*, który poprowadzili dr hab. Jolanta Wierzbą i prof. dr hab. Janusz Limon. Współorganizatorami spotkania była Stacja Naukowa i Komisja Kaszubska Polskiej Akademii Umiejętności w Gdańsku oraz Instytut Kaszubski.

Pod patronatem prof. Beaty Pastwy-Wojciechowskiej Dziekana Wydziału Nauk Społecznych UG, prof. Janusza Limona Prezesa Oddziału Gdańskiego Polskiej Akademii Nauk, prof. Józefa Borzyszkowskiego Przewodniczącego Komisji Kaszubskiej i Kierownika Stacji Naukowej PAU w Gdańsku oraz prof. Cezarego Obracht-Prondzyńskiego Prezesa Instytutu Kaszubskiego 5 listopada 2015 roku odbył się „Dzień z Profesorem Janem Strelauem”. W programie znalazł się wykład prof. Jana Strelaua *Od badań podstawowych do zastosowań w praktyce psychologicznej: na przykładzie Regulacyjnej Teorii Temperamentu*, który został wygłoszony na Wydziale Nauk Społecznych UG oraz spotkanie autobiograficzne połączone z prezentacją książki-wywiadu z prof. Janem Strelauem pt. *Poza czasem*, które poprowadził prof. Cezary Obracht-Prondzyński. Było to drugie takie spotkanie, gdyż pierwsze, którego współorganizatorem był również Instytut Kaszubski wspólnie z Oddziałem ZK-P w Bytowie i Burmistrzem Miasta Bytów, odbyło się 9 lipca 2015 roku w Bytowie. Spotkanie to poprowadził prof. Cezary Obracht-Prondzyński.

Skład Rady Stacji Naukowej PAU w Gdańsku

A. Członkowie PAU

1. Prof. **Roman Kaliszan** – Gdańsk
2. Prof. **Jacek Jassem** – Gdańsk
3. Prof. **Janusz Limon** – Gdańsk
4. Prof. **Jerzy Limon** – Gdańsk
5. Prof. **Janusz Mallek** – Toruń
6. Prof. **Krzysztof Narkiewicz** – Gdańsk
7. Prof. **Stanisław Salmonowicz** – Toruń
8. Prof. **Józef Borzyszkowski** – Gdańsk

B. Osoby spoza PAU

1. Prof. **Stanisław Achremczyk** – Olsztyn (historyk, dyr. OBN im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, badacz dziejów Warmii, były rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego).
2. Prof. **Edward Breza** – Gdańsk (językoznawca, kaszubolog, emerytowany pracownik UG, członek Instytutu Kaszubskiego, badacz toponimii i toponomastyki kaszubsko-pomorskiej, m.in. autor monografii *Przydomki szlachty pomorskiej*).
3. Prof. **Janusz Jasiński** – Olsztyn (historyk, badacz dziejów Warmii i Mazur, współautor *Historii Pomorza*, emerytowany prof. PAN, członek Instytutu Kaszubskiego).
4. Prof. **Kazimierz Kozłowski** – Szczecin (politolog, historyk, pracownik Uniwersytetu Szczecińskiego, badacz dziejów najnowszych Pomorza Zachodniego, były dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie, członek Instytutu Kaszubskiego).
5. Prof. **Jan Lubiński** – Szczecin (prof. Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, patomorfolog i genetyk kliniczny, członek Instytutu Kaszubskiego).
6. Prof. **Zygmunt Szultka** – Słupsk (historyk, pracownik Akademii Pomorskiej w Słupsku i Zakładu Historii Pomorza IH PAN w Poznaniu, członek Instytutu Kaszubskiego, współautor syntezy *Historia Pomorza*, badacz dziejów Kaszubów i Kościoła ewangelickiego na Pomorzu Zachodnim).

7. Prof. **Jerzy Treder** – Wejherowo (językoznawca, emerytowany prof. UG, członek Instytutu Kaszubskiego, wybitny badacz języka kaszubskiego – za- bytków, gramatyki i frazeologii, rozwoju kaszubskiego języka literackiego).
8. Prof. **Edward Włodarczyk** – Szczecin (historyk, badacz dziejów najnow- szych Pomorza, współautor *Historii Pomorza*, aktualny rektor Uniwersytetu Szczecińskiego, członek Instytutu Kaszubskiego).

Skład Komisji Kaszubskiej przy Stacji Naukowej PAU w Gdańsku

1. Prof. **Józef Borzyszkowski** – Gdańsk (członek korespondent PAU, prezes Instytutu Kaszubskiego).
2. Prof. **Cezary Obracht-Prondzyński** – Gdańsk (pracownik UG, wiceprezes Instytutu Kaszubskiego, historyk i socjolog, autor licznych opracowań – mo- nografii i studiów – dotyczących dziejów i tożsamości Kaszubów, ruchu kaszubsko-pomorskiego, muzeów na Pomorzu i współczesności kultury kaszubsko-pomorskiej).
3. Prof. UG, dr hab. ks. **Wojciech Bęben** – Gdańsk (etnolog Uniwersytetu Gdańskiego, badacz kultur ludów pierwotnych Australii i Oceanii oraz Nowej Zelandii, autor cennych monografii).
4. Prof. AP, dr hab. **Daniel Kalinowski** – Słupsk (prof. Akademii Pomorskiej, członek Instytutu Kaszubskiego, historyk literatury polskiej i kaszubskiej, teatrolog, autor kilku monografii i redaktor naukowy licznych dzieł zbiorowych dotyczących m.in. życia i twórczości pisarzy kaszubskich, współ- twórca *Biblioteki Pisarzy Kaszubskich*).
5. Prof. dr hab. **Miloš Řezník** – Praga, Warszawa (Czech z Pragi, do niedawna prof. Uniwersytetu w Chemnitz, aktualnie dyr. Niemieckiego Instytutu Hi- storycznego w Warszawie, członek Instytutu Kaszubskiego, badacz dziejów Prus Królewskich i ruchu młodokaszubskiego).
6. Dr **Tomasz Derlatka** – Warszawa, Praga (pracownik Czeskiej Akademii Nauk, członek Instytutu Kaszubskiego, badacz literatury serbołużyckiej i kaszub- skiej; do niedawna prac. Uniwersytetu w Lipsku).

7. Prof. UG, dr hab. **Anna Kwaśniewska** – Gdańsk (prac. Instytutu Archeologii i Etnologii UG, skarbnik Instytutu Kaszubskiego, autorka m.in. monografii dotyczącej dziejów garncarstwa na Kaszubach oraz badań etnologicznych na Kaszubach i Pomorzu w XIX i XX w.; opracowała i przygotowała do druku m.in. prace Józefa Gajka i Bożeny Stelmachowskiej).
8. Prof. ASz, dr hab. **Bogdan Narloch** – Koszalin (prof. Akademii Sztuki w Szczecinie, muzyk, organista i badacz dziejów budownictwa i muzyki organowej na Pomorzu, organizator Festiwalu Muzyki Organowej w Koszalinie).
9. Dr **Miłoslawa Borzyszkowska-Szewczyk** – Gdańsk (historyk literatury, prac. Instytutu Germanistyki UG, członek Instytutu Kaszubskiego, badaczka pamięci o dziejach Żydów na Pomorzu oraz o Kaszubach i Pomorzu w literaturze niemieckiej).
10. Dr **Katarzyna Kulikowska** – Gdańsk (etnolog – doktorat na Uniwersytecie Jagiellońskim, aktualnie pracownik Muzeum Narodowego w Gdańsku, od 1.01.2015 dyrektor Kaszubskiego Parku Etnograficznego we Wdzydzech Kiszewskich, członek Instytutu Kaszubskiego).
11. Dr **Justyna Pomierska** – Wejherowo (paremiolog, prac. Instytutu Filologii Polskiej UG, kier. etnofilologii kaszubskiej, członek Instytutu Kaszubskiego).
12. Dr **Tomasz Rembalski** – Gdynia (pracownik Instytutu Historii UG i były wieloletni pracownik Muzeum Miasta Gdyni, sekretarz Instytutu Kaszubskiego, badacz dziejów Gdyni i szlachty kaszubskiej).
13. Dr hab. **Jolanta Wierzbą** – Gdańsk (pediatra i genetyk kliniczny w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym, od wielu lat zajmuje się chorymi na choroby genetyczne dziećmi z Kaszub. Jest autorką publikacji na ten temat).
14. Dr **Beata Lipska-Zienkiewicz** – Gdańsk (pediatra i genetyk kliniczny w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym. Bada geny związane z nerczycą u dzieci z Kaszub).
15. Mgr **Dominika Vetter** – Gdańsk (słuchaczka Studiów Doktoranckich Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Tematem jej rozprawy doktorskiej są choroby genetyczne występujące w populacji Kaszubów. Promotorem jest prof. J. Limon).

Justyna Pomierska

Etnofilologia kaszubska na Uniwersytecie Gdańskim

Nauczanie języka i kultury kaszubskiej realizowane jest na UG w formie innowacyjnych studiów etnofilologia kaszubska, a także studiów podyplomowych nauczania języka kaszubskiego (niestacjonarne, 3 semestry, odpłatne). Obydwie ścieżki są tworzone i prowadzone w dużej mierze przez językoznawców i literaturoznawców, pracowników Instytutu Filologii Polskiej. Szczególnym przedmiotem troski są studia stacjonarne I stopnia etnofilologia kaszubska uruchomione po raz pierwszy w roku akademickim 2014/15. Kolejne rekrutacje nie wypełniają limitów, czego przyczyn upatrywać można także w niedoinformowaniu środowiska kaszubskiego o programie i formie prowadzonych studiów. Zdaniem prowadzących kierunek to studia nowoczesne, kształcące nie tylko kompetencje językowe i kulturowe, ale i tak szerokie spektrum kompetencji społecznych. To kierunek nowy, także w sposobie kształcenia odbiega od sąsiedzkich kierunków filologicznych: profil praktyczny, powiązanie ze środowiskiem itp. (zajęcia prowadzone także poza budynkiem UG, m.in. w siedzibie interesariuszy zewnętrznych: MPiMK-P, KUL, szkoły). Jest to zgodne ze współczesnymi tendencjami poszukiwania interdyscyplinarnych, a przez to bardziej otwartych i dostosowanych do społecznych potrzeb, ofert kształcenia. Po ukończeniu studiów licencjackich absolwent będzie mógł kontynuować naukę na studiach II stopnia i zawsze będzie miał możliwość poszerzenia swojej wiedzy teoretycznej i zawodowej, w tym także wiedzy o kulturze regionu; na Wydziale Filologicznym na kierunkach filologicznych i na kulturoznawstwie, na Wydziale Nauk Społecznych na wszystkich kierunkach (m.in. pedagogika, socjologia, politologia) oraz na Wydziale Historycznym na kierunkach historia i etnologia. W każdym z powyższych przypadków będzie miał możliwość poszerzenia swojej wiedzy teoretycznej i zawodowej (uzyskanie tytułu magistra powiązane być może z poszerzeniem praw nauczania we wszystkich szkołach ponadpodstawowych lub w klasach najmłodszych i przedszkolach). Wysokie kompetencje językowe pozwolą absolwentowi etnofilologii kaszubskiej na wybór pracy spośród zawodów związanych z szeroko rozumianą komunikacją społeczną.

Kierunek został uruchomiony w roku akademickim 2014/15. Głównym celem kształcenia jest uzyskanie rozbudowanych kompetencji w zakresie językoznawstwa, literaturoznawstwa i wiedzy o kulturze, ze szczególnym uwzględnieniem praktycznej znajomości języka kaszubskiego: biegła znajomość kaszubszczyzny literackiej i świadomość językowa na tle dialektów kaszubskich żywych w mowie Kaszubów do dziś. Statystyki nauczania języka kaszubskiego w różnych typach szkół pokazują, że na kolejnych wyższych etapach kształcenia liczba uczniów dramatycznie maleje; to zjawisko można tłumaczyć na wiele sposobów, ale niewątpliwie jedną z ważniejszych przyczyn jest brak nauczycieli, którzy bez obaw stanęliby przed „trudną” i wymagającą młodzieżą, która już sama (bez udziału rodziców) decyduje o wyborze przedmiotów nauki szkolnej.

Profil praktyczny studiów zakłada kształcenie kompetencji profesjonalnych w specjalności nauczyciel języka kaszubskiego w szkole podstawowej (zgodnie z rozporządzeniem w sprawie standardów kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela kształcenia na studiach I st. kierunków filologicznych przygotowuje do pracy w kl. IV-VI) i pracowników instytucji publicznych, w tym mediów (z uwagi na trudność podziału na dwie specjalności i tak małej grupy – w semestrze 2 studiowało na I roku etnofilologii 12 studentów, 3 osoby z przyczyn osobistych ubyły – nie uruchomiono specjalizacji animacyjno-medialnej). Na kompetencje profesjonalne nauczyciela składają się nie tylko wiedza i umiejętności merytoryczne kaszuboznawcze i dydaktyczne, ale i kompetencje „miękkie” wymagane w placówkach kulturalnych, czy w mediach: te pochodną metod pracy i formy podejmowanych zadań; stąd przewiduje się włączenie studenta w przygotowanie różnych przedsięwzięć homologicznych programowi kształcenia: wyjazdy w teren, uczestnictwo w promocji książek (Instytut Kaszubski), koncerty w Pałacu (MPiMK-P) i in. oraz w działaniach aranżowanych przez koła naukowe studenckie (Młodzi dydaktycy, Koło Językoznawców UG) i Centrum Języka i Kultury Kaszubskiej.

Kluczowym przedmiotem w programie studiów etnofilologii kaszubskiej jest praktyczna nauka języka kaszubskiego (odpowiednio: I rok – 180 godzin (tu też gramatyka), II i III rok – 150 godzin). Celem pracy jest osiągnięcie przez studentów kompetencji językowej w kaszubszczyźnie literackiej i jej doskonalenie przez wzbogacanie zasobu słownictwa i poznawanie struktur gramatycznych wykorzystywanych w różnych sytuacjach nadawczo-odbiorczych. Kaszubszczyzna *in statu nascendi* wymaga wykorzystania całego bogactwa metod znanych nauczycielom języków obcych, ale innego kontekstu nauczania, co wymaga od wykładowców-lektorów bieżącej refleksji naukowej i szczególnych kwalifikacji. Zaplanowana liczba godzin ćwiczeń nie jest przypadkowa. Wynika z tygodniowego podziału pracy wg trzech aspektów kształcenia sprawności językowej: mówienia, pisania, czytania i szczególnej koncepcji zdobywania kompetencji językowo-kulturowej w ramach tzw. „praktycznej nauki języka w terenie” – to regularne wyjazdy do różnych miejsc na Kaszubach (włącznie z siedzibami interesariuszy zewnętrznych)

pomyślane jako zajęcia językowe w rzeczywistym miejscu użycia kaszubszczyzny, ale i w zaplanowanej sytuacji dydaktycznej. Według tej koncepcji część zajęć prowadzą lektorzy spoza UG. Niebagatelne znaczenie dla rozwoju naukowego studentów mieć mogą spotkania z kaszubologami w ramach wyjazdów, promocji książek itp.

W ramach możliwości wykłady i ćwiczenia odbywają się (na kolejnych semestrach studiów coraz częściej) w języku kaszubskim lub częściowo po kaszubsku, ale uzupełnienie kadry specjalistami (szczególnie w zakresie literaturoznawstwa, teorii literatury, analizy dzieła literackiego) prowadzącymi zajęcia po polsku jest konieczne właśnie dla rozbudowania kompetencji badawczych przyszłych filologów.

Wymagane dla kształcenia na poziomie licencjatu zajęcia wychowania fizycznego i lektoraty języka obcego nowożytnego studenci etnofilologii kaszubskiej realizują z innymi kierunkami filologicznymi, a realizacja modułu kształcenia w zakresie przygotowania pedagogicznego i psychologicznego odbywa się wspólnie z kierunkiem filologia polska, co stwarza pewne niedogodności organizacyjne, ale obniża koszty kształcenia. Celowa jednak jest odrębna organizacja praktyk psychologiczno-pedagogicznych, które powinny uwzględnić aspekty poznania środowiska miejskiego i wiejskiego oraz specyfiki relacji nauczyciel-uczeń i uczeń-uczeń w grupach łączonych. Realizacja modułu kształcenia w zakresie przygotowania dydaktycznego wymaga odrębnych przedmiotów i organizacji praktyk śródrocznych i ciągłych (wrzesień/październik 2016) oraz ścisłej współpracy opiekuna praktyk z ramienia UG z nauczycielami w szkołach. Praktyka dydaktyczna w początkowym okresie nauki odbywać się będzie w grupie (hospitacja lekcji, poznanie warsztatu nauczyciela, metod pracy, zasad organizacji procesu dydaktycznego itp.), ale potem efektywność kształcenia wymaga zdecydowanej indywidualizacji pracy (jeden nauczyciel na dwóch studentów).

Aspekt kształcenia kulturowego wymaga osadzenia języka kaszubskiego w kontekstach różnych dziedzin nauk uniwersyteckich (filologia, historia, geografia, socjologia, sztuka itd.) niemożliwych do zrealizowania w warunkach sali wykładowej. Tok studiów stwarza dogodną sytuację wyłączenia jednego dnia na wyjazdy w teren, ze szczególnym uwzględnieniem następujących aspektów kształcenia: rok I – praktyczna nauka języka kaszubskiego w terenie, poznanie zasobów regionu (tu przede wszystkim Kartuzy, Bytów, Brusy, Wejherowo, Puck), II – praktyki w szkole (Miszewo, Mojsz, Sierakowice, Gdynia Chylonia, Wejherowo i in.), warsztaty w Wejherowie (z połączeniem poznania wyjątkowych zabytków piśmiennictwa w zbiorach placówki w ramach przedmiotu historia języka kaszubskiego i literatura kaszubska), dialektologiczna wizyta studyjna na północy (Puck, Jastarnia) i południu (Chojnice), III – wyjazd studyjny etnograficzny (Wdzydze). Absolutnie niezbędna wydaje się organizacja minimum tygodniowego (idealnie dwutygodniowego!) obozu językowego na koniec pierwszego roku studiów (koljne wakacje zagospodarowuje praktyka pedagogiczna); doświadczenie tego roku

dowodzi, że intensywna nauka języka, dogodność miejsca (zakwaterowanie w centrum regionu), spotkania z twórcami kultury i przedstawicielami kaszubsko-pomorskiego ruchu regionalnego mają duży wpływ na efektywność doskonalenia sprawności językowej, kompetencji kulturowej, jak i kształtowanie postaw tożsamościowych (tu niebagatelną rolę odgrywa intensyfikacja przeżyć w skonsolidowanej grupie).

KTO UCZY?

- prof. UG dr hab. **Marek Cybulski** (praktyczna nauka języka kaszubskiego, gramatyka)
- dr **Hanna Makurat** (praktyczna nauka języka kaszubskiego, gramatyka)
- dr **Małgorzata Klinkosz** (praktyczna nauka języka kaszubskiego, dialekty i gwary Polski)
- mgr **Tomasz Fopke** (praktyczna nauka języka kaszubskiego)
- dr **Justyna Pomierska** (gramatyka języka polskiego, historia języka kaszubskiego, dydaktyka)
- dr **Ewa Andrzejewska** (dydaktyka)
- prof. UG dr hab. **Aneta Lewińska** (gramatyka języka polskiego)
- prof. UG dr hab. **Lucyna Warda-Radys** (historia języka kaszubskiego)
- prof. dr hab. **Józef Borzyszkowski** (historia Kaszub i Kaszubów)
- prof. dr hab. **Cezary Obracht-Prondzyński** (polityka językowa i etniczna w Polsce i Europie)
- prof. dr hab. **Tadeusz Linkner** i doktorant **Grzegorz Schramke** (historia literatury kaszubskiej)
- prof. UG dr hab. **Anna Kwaśniewska** (antropologia Kaszub i Pomorza)
- prof. UG dr hab. **Duszan Paźdzjerski** (kaszubszczyzna wśród języków Słowian)

**Miłoslawa Borzyszkowska-Szewczyk
Magdalena Sacha**

**Sprawozdanie z międzynarodowej
interdyscyplinarnej konferencji
*Topografie pamięci pogranicza /
Gedächtnistopographien im Grenzraum,*
Gdańsk 15-17 maja 2015**

„Pogranicze” jako kategoria badawcza cieszy się zainteresowaniem wielu dyscyplin humanistycznych i społecznych, zaś w perspektywie historycznej jest szczególnie istotne na styku kontaktów międzynarodowych. Regiony pogranicza zostały specyficznie ukształtowane kulturowo wskutek narodowych napięć i po dzień dzisiejszy stanowią strefy styku kulturowego, w których może wykształcić się swoista kultura hybrydowa jako konglomerat wielorakich wpływów. Jedną z cech wyróżniających te regiony jest utrwalone w pamięci zbiorowej doświadczenie zagrożenia i konfliktu, a także (patrząc z dzisiejszego punktu widzenia) perspektywa sąsiedztwa. W regionach pogranicza w sposób szczególny nakładają się na siebie indywidualne i zbiorowe stereotypy postrzegania przestrzeni, przy czym funkcjonujące w świadomości zbiorowej obrazy stanowią nierzadko konstrukcje konkurujące ze sobą. Ich treść zależy od kontekstu i sposobu kontekstualizacji, a jednocześnie jest wynikiem funkcjonującego w określonych środowiskach dyskursu wewnątrz- oraz międzygrupowego.

Nadrzędnym celem międzynarodowej interdyscyplinarnej konferencji pt. *Topografie pamięci pogranicza. Nadrenia i Pomorze jako trilateralne regiony kulturowe / Gedächtnistopographien im Grenzraum. Pommern und Rheinland als trilaterale Kulturräume*, która odbyła się w dniach 15-17 maja 2015 r. w Instytucie Filologii Germańskiej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego, była interdyscyplinarna i porównawcza refleksja nad kategorią pogranicza w kontekście dwóch regionów: Pomorza i Nadrenii.

Inspiracją do konferencji i punktem wyjścia interdyscyplinarnej refleksji była koncepcja „triangel” – trójkątnego ujęcia pogranicza w konstrukcjach przestrzennych i tożsamościowych, która wypracowana została przez Arbeitskreis zur interdisziplinären Erforschung der Moderne im Rheinland przy Heinrich-Heine-Universität, kierowanego przez prof. Gertrude Cepl-Kaufmann.

Konferencję zorganizowała Pracownia Badań nad Narracjami Pamięci Pogranicza przy Instytucie Filologii Germańskiej (dr Miłosława Borzyszkowska-Szewczyk i dr Eliza Szymańska) wspólnie z Institut „Moderne im Rheinland” przy Heinrich-Heine-Universität w Düsseldorfie (prof. Gertrude Cepl-Kaufmann i dr Jasmin Grande), we współpracy z Instytutem Kaszubskim w Gdańsku oraz Muzeum Zachodniokaszubskim w Bytowie. Trzydniowe spotkanie stanowiło jeden z etapów projektu badawczego, realizowanego przez Pracownię Badań nad Narracjami Pamięci Pogranicza UG we współpracy z Institut „Moderne im Rheinland”, Heinrich-Heine-Universität w Düsseldorfie. Wzięli w nim udział badacze z Austrii, Belgii, Czech, Luksemburga, Łotwy, Niemiec i Polski, reprezentujący różne (sub)dyscypliny nauk humanistycznych, tj. filologię (amerykanistykę, germanistykę i polonistykę), historię, kulturoznawstwo, medioznawstwo, politologię, socjologię i teatrologię.

Obrazy otworzyli: prof. UG dr hab. Andrzej Ceynowa, Dziekan Wydziału Filologicznego, poszerzając horyzont postrzegania tytułowych zagadnień o perspektywę amerykanisty, prof. UG dr hab. Danuta Olszewska, Dyrektor Instytutu Filologii Germańskiej oraz w imieniu współorganizatorów konferencji prof. dr Gertrude Cepl-Kaufmann i dr Miłosława Borzyszkowska-Szewczyk. Z kolei wykłady inauguracyjne wygłosiły prof. dr hab. Anna Wolff-Powęska (Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Wydział Zamiejscowy w Poznaniu) na temat *Poznań jako polsko-niemiecka przestrzeń pamięci / Posen als ein deutsch-polnischer Erinnerungsraum* oraz prof. dr Cepl-Kaufmann (Institut „Moderne im Rheinland”, Heinrich-Heine-Universität Düsseldorf), której wystąpienie zatytułowane było *Rheinland – Berlin – Paris. Erinnernte Landschaften als trilaterales Muster / Nadrenia – Berlin – Paryż. Wspominane krajobrazy jako wzorzec trójstronny*.

Pozostałe wystąpienia w tym dniu obrad poświęcone były specyfice kształtowania się pamięci zbiorowej na poszczególnych pograniczach na terenie Europy, I tak prof. dr Miloš Řezník, dyrektor Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie, referował o polityce pamięci na pograniczu czesko-saksońskim po 1989 roku. Prof. dr Frank Pohle z Rheinisch-Westfälische Technische Hochschule w Akwizgranie omówił konstrukcję regionalności na trójstyku granicznym pomiędzy Belgią, Niemcami a Holandią. Dr Antje Johanning-Radziene z Daugavpilis Uniwersitate w Dyneburgu opowiedziała o Łatgalii jako przestrzeni kulturowej, analizując publicystykę niemiecką dotyczącą z okresu międzywojnia pod kątem kreowanego wizerunku tego regionu. Z kolei dr Miłosława Borzyszkowska-Szewczyk – *spiritus movens* owej wieloaspektowej konferencji – poświęciła swoje wystąpienie literaturze polskiej, niemieckiej i kaszubskiej jako medium pamięci zbiorowej.

Następnego dnia uczestnicy udali się na objazd naukowy po Ziemi Bytowskiej zatytułowany *Gebrochenes Gedächtnis – Erinnerungsnarrative nach 1945 im Bütower Raum / Pęknięta pamięć – narracje powojenne z bytowskiego pogranicza*. Grupę poprowadził prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński (Instytut

Socjologii, Filozofii i Dziennikarstwa UG, Instytut Kaszubski), ukazując zarówno piękno krajobrazu, jak i ukryte w krajobrazie kulturowym ślady wspólnej egzystencji Kaszubów, Polaków i Niemców. W części popołudniowej kontynuowano obrady w siedzibie Muzeum Zachodniokaszubskiego na zamku pokrzyżackim w Bytowie, gdzie gospodarzem spotkania był dyrektor muzeum dr Tomasz Siemiński. Wystąpienia w tym bloku tematycznym dotyczyły krajobrazu muzealnego obydwu regionów: prof. dr Thomas Schleper z Bergische Universität Wuppertal poprzez połączenie na Skype scharakteryzował przemianę reńskiego krajobrazu poprzemysłowego do zmuzealizowanych miejsc pamięci, zaś członkini Pracowni dr Magdalena Sacha z Katedry Kulturoznawstwa UG opowiedziała o rekonstrukcjach obrazu utraconej ojczyzny w praktyce muzealnej tzw. muzeów wschodnioniemieckich. Obrady w tym dniu zamknął referat dr Felicitas Söhner z Uniwersytetu w Ulm i Pracowni na temat zagadnienia, stanowiącego po dzień dzisiejszy w dużej mierze tabu w pamięci zbiorowej Pomorza, tj. nazistowskiej zbrodni tzw. eutanazji na pacjentach niemieckich i polskich zakładów psychiatrycznych.

W niedzielę 17 maja 2015 r. na terenie kampusu UG zaprezentowano referaty w ramach trzech kolejnych bloków tematycznych. Poranny dotyczył refleksji teoretycznej, tj. poświęcony był zagadnieniom metodologii badań trylateralnych przestrzeni kulturowych w ujęciu kulturo- i literaturoznawczym. Tutaj wypowiadał się dr Roger Vorderegger z Universität Innsbruck, który scharakteryzował pojęcie „triangel” jako przydatne w badaniach kulturoznawczych. Prof. dr Jürgen Joachimsthaler z Philipps-Universität w Marburgu, także referując via Skype, szukając odpowiedzi na pytanie, gdzie leży przestrzeń „pomiędzy kulturami”, skupił się na metaforze pogranicza, a dr Christina Wiegmann-Schubert z Université du Luxembourg mówiła o rewizji pamięci kulturowej Luksemburga jako przestrzeni pamięci w dialektyce wielorakiej obcości i bliskości.

Następny „blok gdański” zawierał wystąpienia odnoszące się do twórczości poszczególnych autorów literatury gdańskiej, przedstawione przez badaczy związanych z Uniwersytetem Gdańskim. Na temat intertekstualnych odniesień do literatury niemieckiej w twórczości Pawła Huellego wypowiedziała się prof. UG dr hab. Marion Brandt, o literackich konstrukcjach przeszłości miasta w utworach Franciszka Fenikowskiego mówił współpracujący z Pracownią dr Janusz Mosakowski z Instytutu Filologii Polskiej UG, zaś na temat teatru w Gdańsku jako przestrzeni pamięci na podstawie wybranych adaptacji scenicznych, wypowiedziała się dr Eliza Szymańska – współorganizatorka konferencji z ramienia Pracowni.

W trzecim bloku zgromadzone zostały referaty odnoszące się do badań nad zagadnieniami pogranicznego charakteru doświadczeń manifestowanych w różnych tekstach, poczynając od podań, poprzez poezję, po fantastykę. Prof. dr Sikander Singh z Literaturarchiv Saar-Lor-Lux-Elsass przy Universität w Saarbrücken poświęcił swoje wystąpienie tematyce pacyfizmu w kontekście doświadczeń pogranicza niemiecko-francuskiego. Prof. zw. dr hab. Daniel Kalinowski z Akademii

Pomorskiej w Słupsku przybliżył mityczną postać „dzikiej łowczyni” w podaniach ludowych Kaszub, Polski i Niemiec. Dr Jasmin Grande z Institut „Moderne im Rheinland” przy Heinrich-Heine-Universität w Düsseldorfie opowiedziała o nowoczesnej fantastyce w Nadrenii, zaś dr Anastasia Telaak z Uniwersytetu Gdańskiego mówiła o „poetyckich pograniczach” w twórczości Uljany Wolf. Zamykające tę część wystąpienie członka Pracowni dr. Macieja Dajnowskiego dotyczyło narracji funkcjonujących poza dominującym trójstronnym polsko-niemiecko-kaszubskim dyskursem pamięci na Pomorzu – tradycji Tatarów litewskich. Dyskusja podsumowująca konferencję zawierała wiele porządkujących i inspirujących refleksji oraz konkretnych propozycji dotyczących kontynuacji projektu.

Wszystkie części konferencji miały charakter otwarty i zgromadziły znaczną grupę zainteresowanych, nie tylko pracowników i studentów UG. Obrady prowadzone były w języku niemieckim, angielskim i polskim, także w konwencji konferencji *skype* w przypadku referentów, którzy nie mogli osobiście być obecni w Gdańsku i Bytowie. Interdyscyplinarny zespół organizacyjny współtworzyli: Karolina Wirkus (kulturoznawstwo, II MSU), mgr Ewelina Rogala (absolwentka filologii germańskiej), Tomasz Piątkowski (niemcoznawstwo, II rok; absolwent filologii polskiej I st.), Ewelina Markiewicz (kulturoznawstwo, II MSU; absolwentka Akademii Muzycznej), Kamil Muszyński (student II roku lingwistyki stosowanej) oraz Helena Awdej (filologia germańska, I MSU). Dokumentację fotograficzną sporządzili dr Maciej Dajnowski, Kamil Muszyński, mgr Ewelina Rogala oraz prof. Mieczysław Ronkowski (Politechnika Gdańska i Instytut Kaszubski).

Spotkanie zostało zrealizowane dzięki wsparciu wielu osób i instytucji. Konferencja odbyła się dzięki dotacjom Prorektora ds. Nauki UG, Dziekana Wydziału Filologicznego, Dyrekcji Instytutu Filologii Germańskiej, Fundacji Herdera oraz niemieckiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – Pełnomocnika ds. Kultury i Mediów. Patronat medialny objęło Radio Mors. Auli na inaugurację spotkania i sprzętu nagłaśniającego użyczył Wydział Historyczny UG. Materiały promocyjne dotyczące Gdańska i regionu zapewniła Fundacja Parasol w Bytowie i Urząd Marszałkowski. Planowana jest także kontynuacja projektu – tom pokonferencyjny ma ukazać się w serii „Düsseldorfer Schriften zur Literatur und Kulturwissenschaft” w wydawnictwie Klartext.

Maksymilian Trzcíński

„Kaszubi i Pomorze a Kraków: o zainteresowaniach sprawami kaszubsko- -pomorskimi i w kręgu Polskiej Akademii Umiejętności”

Pod powyższym tytułem 12 czerwca 2015 r. w Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego – siedzibie Nadbałtyckiego Centrum Kultury odbyła się konferencja naukowa, zorganizowana przez Stację Naukową Polskiej Akademii Umiejętności i Instytut Kaszubski.

Otwierając to naukowe spotkanie – kierownik Stacji i przewodniczący Komisji Kaszubskiej PAU, prof. Józef Borzyszkowski, przypomniał związki naukowe Krakowa i Gdańska z przeszłości oraz przywitał zebranych, wśród których obok referentów byli obecni przedstawiciele różnych środowisk Trójmiasta i Pomorza, a także partnerzy i protektorzy Konferencji, do których – obok rektorów naszych uczelni uniwersyteckich – należeli: prof. Janusz Limon, Prezes Gdańskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk, Paweł Adamowicz – Prezydent Miasta Gdańska i Mieczysław Struk – Marszałek Województwa Pomorskiego. Panowie Marszałek i Prezydent (główny sponsor konferencji) w swoich wystąpieniach wyrazili radość z powstania Stacji Naukowej PAU w Gdańsku, będącej wyrazem nawiązania bliższych naszych kontaktów z Krakowem i Polską Akademią Umiejętności, życząc Stacji i zebrany wszelkiej pomyślności.

W części pierwszej konferencji, której przewodniczył profesor Mieczysław Nurek, zostały wygłoszone trzy referaty:

- prof. Jerzy Wyrozumski (Polska Akademia Umiejętności, Kraków): *Prof. Gerard Labuda – pierwszy prezes odrodzonej PAU a Gdańsk i Kraków*;
- prof. Józef Borzyszkowski (Uniwersytet Gdański i Instytut Kaszubski): *Kraków a Florian Ceynowa – ojciec regionalizmu kaszubskiego*;
- prof. Julian Dybiec (Polska Akademia Umiejętności, Kraków): *Strategia Akademii Umiejętności i jej społeczne wsparcie w czasach zaboru*.

Po przerwie na kawę zaprezentowano kolejne trzy referaty:

- prof. Daniel Kalinowski (Akademia Pomorska w Słupsku): *Obraz Gdańska i Pomorza w opiniach Krakusów w II poł. XIX wieku i I poł. XX wieku*;
- dr Justyna Pomierska (Uniwersytet Gdański i Instytut Kaszubski): *Stefan Ramult i sprawa kaszubska a Akademia Umiejętności – ich udział w rozwoju kaszubologii*;
- prof. Anna Kwaśniewska (Uniwersytet Gdański i Instytut Kaszubski): *Krakowskie środowisko naukowe a tematyka pomorska w badaniach Instytutu Bałtyckiego*.

Po ich wygłoszeniu nastąpiła ożywiona dyskusja, a następnie przerwa obiadowa, stanowiąca wraz z posiłkiem w budynku Instytutu Archeologii i Etnologii UG okazję do kontynuacji naukowych i towarzyskich rozmów, bardzo cenionych przez wszystkich uczestników.

Po południu wygłoszono jeszcze trzy referaty:

- dr Krzysztof Sławski (Instytut Kaszubski): *Portret zbiorowy gdańsko-pomorskich członków PAU z pocz. XXI wieku*;
- prof. Cezary Obracht-Prondzyński (Uniwersytet Gdański i Instytut Kaszubski): *Uczeni a sprawa kaszubska – rola Akademii*;
- prof. Janusz Limon (Polska Akademia Nauk, Gdański Uniwersytet Medyczny), prof. Józef Borzyszkowski: *PAU na Pomorzu – wyzwania, możliwości, zobowiązania*.

Po ich wygłoszeniu miała miejsce dyskusja i podsumowanie, jakiego dokonał prof. Cezary Obracht-Prondzyński.

Podczas konferencji jej uczestnicy mieli możliwość zapoznania się z ekspozycją wydawnictw PAU, prezentujących kaszubsko-pomorskie zainteresowania i owoce badań członków Akademii. Wystawę tę przygotowali pracownicy Biblioteki Gdańskiej PAN pod kierownictwem dr Marii Pelczar, która wraz z Dyrekcją Biblioteki, uczestniczyła w tym naukowym spotkaniu. Nie mniejszym zainteresowaniem cieszyła się ekspozycja najnowszych wydawnictw PAU i IK, której atrakcyjność zdwoiła możliwość gratisowego wzbogacenia księgozbiorów uczestników konferencji.

Wieczorem goście honorowi i referenci zwiedzili siedzibę Instytutu Kaszubskiego i Stacji Naukowej PAU w Domu Kaszubskim oraz spotkali się z gospodarzami przy kolacji w Tawernie Kaszubskiej „Mestwin”. Obecność prof. Jerzego Wyrozumskiego, sekretarza generalnego PAU, także jako referenta wraz z prof. Julianem Dybcem i mgr Anną Michalewicz – dyrektorką Biura PAU, stanowiła szczególnie powód satysfakcji dla gospodarzy konferencji.

Następnego dnia, w sobotę 13 czerwca, liczne grono uczestników konferencji – z krakowskimi gośćmi na czele – wzięło udział w podróży studyjnej przez Kaszuby. Jej program objął m.in. zwiedzenie Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie; arcyciekawą wędrowkę przez Kaszubski Park Etnograficzny we Wdzydzach, zakończoną obiadem w rumskiej karczmie oraz równie miłe i ciekawe spotkanie – rozmowę przy kawie i młodziowym kuchu w Kaszubskim Uniwersytecie Ludowym we Wieżycy z jej dyrektorem Markiem Byczkowskim. – Przewodnikiem w tym objeździe był prof. Cezary Obracht-Prondzyński, wspomagany przez prof. Józefa Borzyszkowskiego. Podróż okazała się, jak zgodnie osądzono, równie ważna poznawczo i towarzysko jak pierwszy dzień konferencji.

Daniel Kalinowski

Międzynarodowe Konfrontacje Kulturowe *Wielkie Pomorze. Społeczności i narody,* Słupsk, 14-16 października 2015 r.

Międzynarodowe Konfrontacje Kulturowe „Wielkie Pomorze” to cykliczne interdyscyplinarne sympozjum pielęgnujące tożsamość kulturową, narodową i regionalną. Jest ono organizowane przez Instytut Polonistyki Akademii Pomorskiej w Słupsku oraz Instytut Kaszubski w Gdańsku. Współorganizatorami w każdej edycji Konfrontacji są: Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku oraz słupski Teatr Rondo. W tegorocznym wydaniu sympozjum ważną rolę odegrała również Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Dąbrowskiej. Medialnie obsługiwało zdarzenie Radio Koszalin oraz „Głos Pomorza”.

Pierwsza edycja Konfrontacji (w 2007 roku) poświęcona była problematyce mitu przestrzeni Pomorza, druga (2009) tożsamości kulturowej, trzecia (2011) nakreśleniu najciekawszych ośrodków pomorskiej kultury artystycznej, czwarta (2013) problematyce konfesji religijnej mieszkańców Pomorza. Piąta – tegoroczna – była formą określającą zjawiska socjologiczno-literackie, które wyrażane były w artystycznych aktach dyskursów narodowych. Sympozjum przyniosło ze sobą nie tylko kwestie etniczne. Dokonywano namysłu nad takimi kategoriami, jak: społeczność terytorialna (kociewska, krajniacka, słowińska), grupa zawodowa (np. pastory, intelektualiści), rodowa lub wyznaniowa (ewangelicy, Żydzi). Podejmowanie trudnych tematów i kwestii wiązało się z tym, że w referatach wybrzmiały różne punkty widzenia na rzeczywistość historyczną i kulturową. Przede wszystkim polski, niemiecki czy kaszubski, ale także i inne spojrzenia z perspektywy grup większościowych lub mniejszościowych, które pojawiły się na Pomorzu.

Namysł nad tematyką „Wielkie Pomorze. Społeczności i narody” realizowany był w trakcie Konfrontacji w formach konferencji naukowej, wydarzeń artystycznych i spotkań autorskich. W podstawowym celu chodziło o ukazanie skomplikowanych relacji kulturowych Pomorza rozumianego jako terytorialna całość, która rozciąga się dzisiaj na terenie Niemiec i Polski. Jest to przestrzeń duchowego spotkania się różnych narodów i grup społecznych, które istniały względem siebie

tak w sytuacji konfliktu, jak i symbiozy. Precyzując w podejmowanych badaniach kulturotwórczą rolę dyskusji tożsamościowych, ukazano najważniejsze ośrodki myśli oraz wybitnych jej przedstawicieli. Badania waloru wieloetniczności Pomorza, które realizowane są w Polsce i w Niemczech podczas słupskich Konfrontacji stały się miejscem wymiany doświadczeń i międzynarodowym forum dyskusji naukowej i społecznej.

Zaprezentowane podczas Konfrontacji referaty ułożone zostały w cztery grupy: pierwsza dotyczyła generalistów, a więc określeniu, czym jest oraz na ile jest zasadny dyskurs narodowy w opisie rzeczywistości Pomorza. W częście tej dr hab. prof. nadzw. Daniel Kalinowski (AP w Słupsku), przedstawił tekst *Kaszubi odwieczni. Floriana Ceynowy dyskurs narodowotwórczy*. Był to historycznoliteracki wywód ukazujący klasyka dyskursu kaszubskiego jako zakorzenionego w dziewiętnastowiecznych koncepcjach narodowych działacza i teoretyka. Następnie trzeba wymienić wystąpienie prof. Miłocha Źęnika (Niemiecki Instytut Historyczny, Warszawa) pt. *Średniowieczne ikony nowoczesnej tożsamości? Tzw. testament Mestwina i jego literackie reprezentacje od Aleksandra Majkowskiego do Lecha Bądkowskiego*. Była to prezentacja europejskich uwarunkowań polityczno-historycznych towarzyszących rozwijającemu się dyskursowi kaszubskiemu początków XX wieku. Za trzeci referat w tej grupie można uznać tekst prof. Cezarego Obracht-Prondzyńskiego (UG), *Pomorska hybris, czyli o regionie jako federacji lokalnych wspólnot*, który opisywał niejednoznaczność narodowościowo i językowo sytuację kulturową Pomorza, postrzegając tę przestrzeń w dynamicznych napięciach i stale zmiennych układach kulturowych.

Druga bogato reprezentowana na Konfrontacjach grupa wystąpień referatowych układała się w zagadnienia dotyczące reprezentacji etnosów. Jako pierwszy wystąpił w tym zakresie mgr Rafał Foltyn (Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, AP w Słupsku), z tekstem *Wieleci – dawna słowiańska potęga odrzańsko-bałtycka*. Opisywał tutaj wagę badań nad najdawniejszą rzeczywistością Słowian zachodnich, jednocześnie krytycznie wskazując na istniejące już opracowania i ujęcia. Kolejnym referatem tej grupy było wystąpienie dr Joanny Flinik (AP w Słupsku), z wypowiedzią *Mieszczanie pomorscy w prozie niemieckiej*. Autorka, skupiając się na epice niemieckiej XX wieku, zarysowała najważniejsze obrazy literackie, w których problematyka narodowościowa była szczególnie ważna. Późniejsze wystąpienie dr hab. prof. nadzw. Adeli Kuik-Kalinowskiej (AP w Słupsku) zatytułowane *Kaszubi–Słowińcy. Wizerunek literacki*, podejmowało ten sam wątek co poprzedniczka, jednakże na materiale kaszubskojęzycznym. Dalsi referenci, tj. mgr Artur Jabłoński (AP w Słupsku), „*To dlô nas skrówk Hêlë òstôł stworzony*” – *hermetyczny świat kaszubskich rybaków z Półwyspu Helskiego* oraz mgr Łukasz Zołtkowski (AP w Słupsku), *Obraz Gochów w literaturze kaszubskiej*, jeszcze bardziej precyzowali kaszuboznawczy aspekt Konfrontacji, zajmując się mniejszymi, ale bardzo wyrazistymi społecznościami Kaszubów.

Swoistym dopełnieniem tych rozważań był referat mgr Krystyny Lewny (AP w Słupsku), pt. *Etniczność według Jana Drzeżdżona*, która, przywołując prozę kaszubskiego pisarza, zarysowała figury z jego eseistyki oraz dzieł artystycznych, odwołujące się do poczucia kaszubskiej tożsamości. Ostatnie dwa referaty grupy tekstów poświęconych reprezentacjom etnosów i wspólnot lokalnych dotyczyły społeczności pomorskich zamieszkujących skraj Pomorza. Dr hab. Jowita Kęcińska-Kaczmarek (Instytut Kaszubski) w tekście pt. „*Jestem Krajniakiem*” w *literaturze i nauce, czyli problem tożsamości regionalnej na Krajnie* zajęła się kulturowymi i tożsamościowymi aspektami współczesnej ziemi krajnieńskiej, z kolei dr Jarosław Szuta (AP w Słupsku) w referacie *Spółeczność kociewska. Tradycja i edukacja* opisywał Kociewie jako przestrzeń wymagającą docenienia i objęcia jej działaniami edukacji regionalnej. Swoiście naznaczoną obecnością różnych narodów i społeczności jest również rzeczywistość językowa Pomorza. Ukazywał to w swoim referacie dr Andrzej Chłudziński (Instytut Kaszubski). Jego wystąpienie pt. *Obce nazwy geograficzne na Pomorzu* było wypunktowaniem i usystematyzowaniem wielu przykładów na współegzystencję różnoimiennych etnosów pomorskich, pozostawiających swój ślad także w toponimii.

Trzecia grupa referatów zgłoszonych na Konfrontacje *Wielkie Pomorze* dotyczyła problematyki narodu oraz społeczności przedstawionych w różnych rodzajach sztuki. Najpierw pojawiły się wypowiedzi gości z Niemiec: dr. Christoph Ehricha (Greifswald), z tekstem *Ethnische und kulturelle Vielfalt Pommerns in der Geschichtserzählung von Bugenhagens Pomerania* oraz pastora Hansa-Udona Voglera (Freienhuten), z referatem *Ludwig Gotthard Kosegarten – Pfarrer, Dichter Professor in Pommern*. Jak wskazują same tematy, pierwszy z badaczy zajął się renesansowym kronikarzem Janem Bugenhagenem i jego opisem ludów Pomorza, zaś drugi z referujących opisywał dziewiętnastowiecznego pastora Ludwiga Kosegartena jako wrażliwego na potrzeby duchowe swoich wiernych z Pomorza Przedniego przewodnika religijnego. W podobnym duchu przedstawiła swój referat dr Małgorzata Grzywacz (UAM w Poznaniu), zatytułowany *Pomorze jako element mnemotopiczny w autobiografiach duchowieństwa ewangelickiego: Johann Joachim Spalding i Carl Gottlieb Rehsener*. Analiza wspomnień owych duchownych odkryła ich jako jednostki bardzo odpowiedzialne za losy wspólnot religijnych, jakim przewodzili a jednocześnie jako artystów dbających o poczucie kulturowego zakorzenienia w regionie. Natomiast o braku odpowiedzialności historycznej przy jednoczesnym konstruowaniu obrazów dawnych społeczności opowiadała w swoim referacie mgr Joanna Chojecka (Archiwum Państwowe w Koszalinie), pt. *Gottlieba Samuela Pristaffa wizerunki dawnych Pomorzan*. To wystąpienie uświadamiało, jak wiele w jego ujęciach plastycznych myślenia życzeniowego, a jak mało rzetelnej treści merytorycznej. Następujący później materiał, jaki ukazał dr Bronisław Nowak (AP w Słupsku), pt. *Rody pomorskie i ich tożsamościowe wybory* dotyczył zawiłości losów pomorskiej szlachty, która

niejednokrotnie stawiała przed koniecznością narodowych identyfikacji, co przynosiło ściśle określone konsekwencje egzystencjalne. Późniejszy referat dr Miłosławy Borzyszkowskiej-Szewczyk (UG), objęty tytułem *Autobiografie powojennego pokolenia naukowców o kaszubsko-pomorskim rodowodzie*, dotyczył bardziej sytuacji kulturowej współczesności i ukazywał autoidentyfikację zapisaną w tekstach memuarystycznych.

Autorzy kilku dalszych referatów tej grupy wystąpień bardziej skupieni byli na problematyce artystycznej. Oto dr prof. AP Katarzyna Jerzak (AP w Słupsku), w tekście *Czytając miasto: chronotop Gdyni* ukazywała fenomen społeczny Gdyni jako element projektu kulturowego tworzonego od podstaw w dwudziestoleciu międzywojennym i osiągnęło postać miasta-symbolu modernizmu. Z kolei dr hab. prof. nadzw. Elżbieta Kal (AP w Słupsku), w referacie *Architektura z gwiazdą Dawida. Żydowskie obiekty w przestrzeni Słupska* przedstawiła realizacje architektoniczne, w których zmanifestowała się pomorska społeczność żydowska. Zbliżone podejście metodologiczne patronowało mgr Annie Sujeckiej (MPŚ w Słupsku), która w wystąpieniu pt. *Programy konfesyjne pomorskich protestantów w zbiorach słupskich* opowiadała o sztuce ewangelików, zaznaczających swą odrębność wobec katolicyzmu wrażliwością estetyczną. Referat mgr Mariusza Domańskiego (AP w Słupsku), *Słupskie grupy literackie i artystyczne* dotyczył kwestii narodo-żółsamościowych, realizowanych wszakże już przez polskie środowisko artystyczne poszukujące w nowym miejscu życia szansy na objawienie swej wrażliwości. Na koniec tego typu ujęć powróciła tradycja kaszubska w recepcji współczesnej społeczności wejherowian. Jak ukazała to mgr Zuzanna Łaga (Muzeum Narodowe w Gdańsku), w wystąpieniu pt. *Przejawy kultury kaszubskiej w recepcji mieszkańców Wejherowa*, postrzeganie dzisiejszej kultury kaszubskiej nie jest bynajmniej wyłącznie akceptacyjne.

Naukowe wystąpienia Konfrontacji *Wielkie Pomorze. Społeczności i narody* były wzbogacane innymi aktami o bardziej środowiskowym lub artystycznym wymiarze. Oto 14 października w Czytelni Głównej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Słupsku odbyła się promocja książki *Wielkie Pomorze. Wierzenia i religie* pod red. Daniela Kalinowskiego (Słupsk-Gdańsk 2015), którą prowadziła dyrektorka Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku – Marzenna Mazur. Spotkanie było tym ciekawsze, że zgromadziło nie tylko samych profesjonalnych akademików, ale regionalistów i polityków pomorskich (np. wystąpienie księdza Jana Giriatowicza albo senatora Kazimierza Kleiny). Drugiego dnia Konfrontacji w Ośrodku Teatralnym „Rondo” w Słupsku odbyły się prezentacje teatralne. Najpierw pokazano spektakl Teatru Brzozaki z Jasienia pt. *Ślady 237*, potem zaś monodram Szymona Majchrzaka z Koszalina pt. *Pokuć*. Oba spektakle dotyczyły dramatycznego czasu lat czterdziestych XX wieku. Pierwsze z przedstawień ukazywało mentalną już tylko pamięć o linii kolejowej Bytów-Lębork, drugie przywoływało rozterki wilniuków, którzy bynajmniej nie zamierzali się osiedlać na Ziemiach

Zachodnich. Trzeciego dnia Konfrontacji ponownie w murach Akademii Pomorskiej w Słupsku odbył się studyjny pokaz filmów: *Bilder aus Ostpommern* (1928) oraz *Egzamin* (1954). Pierwszy z filmów to dobrze znany bytowiakom sentymentalno-propagandowy obraz ich domowej ojczyzny, drugi zaś to ideowo-obyczajowy wizerunek przeprowadzania elektryfikacji okolic Kłęczna. Filmy dla celów merytorycznych Konfrontacji były tym ważniejsze, że pokazywały niemiecką i polską projekcję kulturową ludności zamieszkującą ziemię bytowską.

Zaprezentowane referaty z Międzynarodowych Konfrontacji Kulturowych *Wielkie Pomorze. Społeczności narody* zostaną zebrane i opracowane przez kierowników naukowych projektu, tj. Adelę Kuik-Kalinowską oraz Daniela Kalinowskiego. Następnie grupa tekstów naukowych zostanie oddana do zewnętrznej recenzji, zaś część pozanaukowa wypowiedzi (scenariusze teatralne, fotografie) utworzy warstwę dokumentacyjno-ikonograficzną druku zwartego. Powstała w ten sposób książka będzie miała w 2016 roku dwóch wydawców: Akademię Pomorską w Słupsku oraz Instytut Kaszubski w Gdańsku.

Daniel Kalinowski

XIV Konferencja Kaszuboznawcza
pt. *Róża Ostrowska i Natalia Gołębska*
w życiu artystycznym Kaszub,
Bytów, 18 listopada 2015 r.

18 listopada 2015 r. w gościnnych murach Muzeum Zachodniokaszubskiego w Bytowie odbyła się czternasta edycja Konferencji Kaszuboznawczych organizowanych we współpracy Zakładu Antropologii Kultury i Badań Kaszubsko-Pomorskich Akademii Pomorskiej w Słupsku oraz Instytutu Kaszubskiego w Gdańsku. Tym razem bohaterkami spotkania były Róża Ostrowska i Natalia Gołębska. Choć pierwsza z artystek doczekała się już dwóch książek zbiorowych dokumentujących jej biografię oraz działalność artystyczną, to z pewnością wciąż są w tej sferze kwestie do bliższego naświetlenia. Tym bardziej jest to potrzebne wobec Natalii Gołębskiej, wieloletniej reżyserce gdańskiego Teatru „Miniatura” a później autorce utworów scenicznych i reżyserce innych zespołów teatru lalkowego, która doczekała się jak dotąd jedynie skromnego opracowania sprzed dwudziestu lat.

Bytowska konferencja pt. *Róża Ostrowska i Natalia Gołębska w życiu artystycznym Kaszub* rozpoczęła się od referatu prof. Ewy Nawrockiej (Uniwersytet Gdański), pt. *Wspomnienia o Róży Ostrowskiej i Natalii Gołębskiej*. Było to osobiste, a przy tym bardzo precyzyjne w przytaczaniu dat przywołanie osób, które towarzyszyły aktywności lwowsko-gdańskiej artystki. Później swoje wystąpienie miał mgr Andrzej Mestwin Fac (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku). Jego referat *Miedzy legendą a prawdą – portret Róży Ostrowskiej* ukazywał rozziw pomiędzy pracami biograficznymi a ujęciami literaturoznawczymi. Rozziw tym bardziej dotkliwy, gdyż wciąż nie daje nam wystarczającej wiedzy o autorce konkretnych utworów. W zamian za to mamy interpretatorskie wizje tego, co mogłaby napisać. Następujące później wystąpienie mgr Zuzanny Szwedek-Kwiecińskiej (Uniwersytet Gdański, MPiMK-P Wejherowo), zatytułowane *Wielka Inna – Róża Ostrowska w opowiadaniach Lecha Bądkowskiego* można było uznać za realizację postulatu rzetelnych i skoncentrowanych na literaturze badań, bo istotnie – jak wskazała autorka – analiza prozy Lecha Bądkowskiego

odkrywa zarówno obraz rzeczywistej Ostrowskiej jak i tej, która jest fikcjonalną konstrukcją artystyczną.

W drugiej części Konferencji obrady rozpoczęła prof. AP Anna Sobiecka (Akademia Pomorska w Słupsku), przedstawiając tekst *Natalia Gołębska i słupski teatr „Tęcza”*. To bogato ilustrowane wystąpienie ukazywało artystkę jako osobowość ważną nie tylko dla środowiska trójmiejskiego, ale i dla słupskich czy toruńskich kręgów teatralnych. Następujący po tym referat prof. AP Daniela Kalinowskiego (Akademia Pomorska w Słupsku) zatytułowany *Tematy i techniki dramaturgii Natalii Gołębskiej* był analizą trzech sztuk, których dominantą tematyczną jest folklor kaszubski. Autor referatu wskazywał tym samym na wagę dramaturgii Gołębskiej, która przybliżała widzowi polskiemu bogactwo tradycji kaszubskiej. Jako ostatnia z referentów wystąpiła dr Ewa Urbańska-Mazuruk (Akademia Pomorska w Słupsku) z tekstem pt. *O stylistyce prozy Róży Ostrowskiej*. Przedmiotem zainteresowania językoznawczyni była tutaj epika z różnych okresów twórczości, zawsze naznaczona postromantycznym, z nieco egzaltowanym obrazowaniem oraz z wyraźnie zaznaczoną figurą kobiety-narratorki.

Po wystąpieniach naukowych głos zabrał syn Natalii Gołębskiej – Maciej, który opowiadał o prywatno-towarzyskich aspektach biografii jego Matki, dając tym samym słuchaczom bytowskich szkół średnich możliwość głębszego wniknięcia w świat Wdzydz Kiszewskich z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku. Wypowiedź Gołębskiego oraz obecność na pierwszej części Konferencji Elżbiety Ostrowskiej-Lorenc – córki Róży – wywołała bardzo ciepły emocjonalnie klimat spotkania na bytowskim zamku.

Zaprezentowane podczas Konferencji Kaszuboznawczej referaty zostaną wydane drukiem w kolejnym tomie bytowskiego rocznika „Nasze Pomorze”, najprawdopodobniej w drugiej połowie 2016 roku. W tymże roku odbędzie się również w Muzeum Zachodniokaszubskim kolejna edycja Konferencji, tym razem poświęcona wieloaspektowej twórczości Józefa Chełmowskiego.

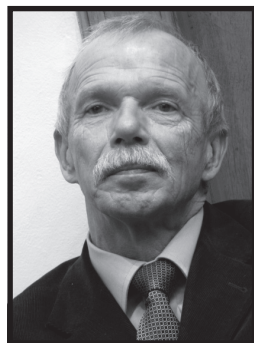
Część VI

Pro memoria

Cezary Obracht-Prondzyński

**Edmund Wnuk-Lipiński (1944–2015)
– socjolog, badacz sfery publicznej,
organizator życia naukowego,
Kaszuba**

Profesor Edmund Wnuk-Lipiński należał do grona najwybitniejszych polskich socjologów, badaczy sfery publicznej i polityki doby powojennej. Jego życie przypadło na czasy komunizmu, kiedy to związał się z „Solidarnością” i opozycją demokratyczną, ale też zdobył szlify naukowe. Oraz na okres transformacji, kiedy to pełnił ważne funkcje organizatora nauki, ale jednocześnie realizował szerokie badania nad procesami demokratycznych przekształceń w Polsce i naszej części Europy.



Nie brakło, niestety, w życiu Profesora momentów dramatycznych, kiedy najpierw w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach zginął jego syn, a następnie po ciężkiej chorobie odeszła żona. Zawsze w tych sytuacjach znajdował schronienie i wsparcie na Kaszubach, w Bytowie, gdzie osiadła po wojnie jego rodzina.

Prof. Edmund Wnuk-Lipiński urodził się 4 maja 1944 w Suchej w Borach Tucholskich, gdzie mieszkali jego rodzice. Ojciec przed wojną pracował tam na poczcie, ale gdy odmówił podpisania Niemieckiej Listy Narodowościowej, został wyrzucony z pracy i zatrudnił się w tartaku. Narodziny pod koniec wojny w strasznych warunkach okupacji nie sprzyjały dziecku. Jak sam pisał we wspomnieniach *Światy równoległe. Autobiografia subiektywna w sensie ścisłym* (Warszawa 2015): „chorowałem często, a opieka lekarska była żadna, nie licząc medycyny ludowej. Nie było jasne, czy przeżyję. Dostarczyłem rodzicom wielu strapień, a jednak przetrwałem, zahartowałem do tego stopnia, że później właściwie choroby mnie omijały”.

Po zakończeniu wojny rodzina postanowiła, wzorem wielu Polaków, przenieść się na ziemię zachodnie i północne. Wybór Wnuków-Lipińskich padł na Bytów. W 1945 r. zamieszkali więc w małym, dawnym pogranicznym miasteczku,

a Profesor nie bez powodu napisał, że „trafili na prawdziwy dziki zachód”, gdzie administracja się dopiero tworzyła, panował szaber i przemoc. We wspomnieniach Profesora z wczesnego dzieciństwa pojawiały się obrazy związane z przedszkolem Caritasu, w którym dawano jeść, a był to w ówczesnych realiach prawdziwy dar. Niestety, szybko zostało ono zlikwidowane przez władze. Oraz zabawy w ruinach, na poniemieckich cmentarzach i na zamku, gdzie nie tylko jego pokolenie doświadczało „chłopięcych rytuałów inicjacyjnych”. Obraz miasta był smutny: „W latach czterdziestych większa część Bytowa leżała w gruzach. Armia Czerwona, a ściślej wojska II Frontu Białoruskiego zajęły miasto w marcu 1945 roku. Centrum zostało niemal doszczętnie zrujnowane podczas ofensywy, a reszty dopełniło sowieckie wojsko, grabiąc, co popadnie po wyparciu Niemców”.

Jako sześciolatek Wnuk-Lipiński trafił do szkoły. Jako szkolny „wczesniak” zawsze był „ten mniejszy”, co też wpłynęło na jego postawę i ambicję. W szkole bowiem narodziła się jego pasja sportowa, a w czasie nauki w bytowskim ogólniaku zdobywał laury w zawodach regionalnych i krajowych. Tymczasem dla jego rodziców, zwłaszcza dla ojca marzeniem było, aby syn podobnie jak on zdobył awans „do klasy miejskich pracowników umysłowych”. Awans ten jednak nie zapewniał dostatniego życia. We wspomnieniach jawi się obraz ciężkiego i nader biednego życia. W latach stalinowskich wielkim zadaniem było choćby zdobycie chleba.

Jeszcze jeden element we wczesnej biografii Edmunda Wnuk-Lipińskiego jest ważny. Otóż jego ojciec był szwagrem „Rysia”, a więc por. Józefa Gierszewskiego, zamordowanego w okolicy leśniczówki Dywan. Profesor opisuje niezwykle okoliczności odnalezienia grobu „Rysia” i jego pochówku po wojnie na cmentarzu w Borzyszkowach, a więc w rodzinnej parafii Gierszewskiego i Wnuk-Lipińskich, obie bowiem rodziny z Gochów się wywodziły. Refleksja z tego płynęła taka, że „polityczna nienawiść potrafi zabijać”. Wydaje się, że w życiu dorosłym i w swoim zaangażowaniu obywatelskim Profesor tej zasadzie był wierny i przed takimi konsekwencjami zawsze przestrzegał.

Obok sportu Profesor miał jeszcze jedną pasję – wędrówki. Jeszcze w ogólniaku ze swoim przyjacielem autostopem objechali praktycznie całą Polskę. A podróż ta miała się okazać brzemenna w skutkach, bowiem po zdaniu matury Profesor podjął studia w Warszawie, na uniwersytecie, na socjologii. Z perspektywy osoby z małego, prowincjonalnego miasteczka decyzja o wyjeździe na studia do stolicy i to na socjologię wydawać się może ekscentryczna. Jak pisał we wspomnieniach: „Socjologię wybrałem przede wszystkim dlatego, że była daleko od domu, a na egzaminie wstępnym nie wymagano zdawania matematyki. (...) socjologia wygrała, bo od jakiegoś czasu intrygowało mnie, dlaczego ci sami ludzie zachowują się rozmaicie, w zależności od tego, w jakiej przebywają grupie”. I tej pasji pozostał wierny do końca.

Studia to w przypadku młodego chłopca z Kaszub był czas niezwykle. Odmieniły życie Profesora całkowicie, bowiem jak wspominał: „wpadłem w sam

środek intelektualnego roju”. Wśród jego nauczycieli i kolegów z czasów studenckich, których przywoływał na kartach wspomnień, znalazło się wielu najwybitniejszych uczonych – nie tylko humanistów – okresu powojennego. W czasie studiów poznał także swoją przyszłą żonę – Elżbietę (wzięli ślub w 1966 r.). Wkrótce urodził im się syn, który zginął tragiczną śmiercią w 1988 roku. Wydarzenie to położyło się wielkim cieniem na życiu Profesora.

W Warszawie E. Wnuk-Lipiński był świadkiem wydarzeń Marca ’68, a w grudniu ’70 znalazł się przypadkowo w Gdańsku, gdzie także obserwował kolejne paroksyzmy politycznej nienawiści i jej skutki. Wspominał, że gdy znalazł się na wiadukcie nad torami w Gdańsku, „zobaczyłem widok jak z Apokalipsy. Cały plac przed gdańskim Dworcem Głównym wypełniało morze głów. Płonął transporter opancerzony, nad rozfalowanym tłumem krążył helikopter. Zza dworcowego budynku waliły w niebo kłęby czarnego dymu. Obiektem szczególnej uwagi zgromadzonych zdawał się potężny gmach komitetu wojewódzkiego partii, stojący już w płomieniach”. Gdy udało się mu wrócić do Warszawy, nikt nie chciał wierzyć w jego opowieści.

Po studiach w 1968 r. podjął pierwszą pracę zawodową w Głównym Urzędzie Statystycznym (zajmował się tu badaniem czasu wolnego, wypoczynku etc., publikując na ten temat kilka książek i raportów badawczych). Nie wspominał jej najlepiej, ale dała mu ona szansę na pierwsze wyjazdy za granicę – w tym siedmiomiesięczny pobyt w Stanach Zjednoczonych. Profesor nie ukrywał, że to była dla niego wówczas podróż życia. Trafił do świata całkowicie odmiennego i to jeszcze w okresie niezwykłego pobudzenia – hipisi, wojna w Wietnamie i protesty przeciwko niej, ferment intelektualny... „*Prowincjusz*” w wielkim świecie – tak nazwał ten fragment wspomnień. Niewątpliwie z tej podróży wrócił już inny człowiek, także dlatego że w USA (Waszyngton, Nowy Jork, Kalifornia) zetknął się ogromną różnorodnością ludzi, praktycznie z całego świata.

Po powrocie, po jakimś czasie, przeniósł się z GUS do Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych do resortowego Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych. Tutaj napisał i obronił doktorat. Ale też w tym czasie – w epoce Gierka, o której barwnie pisze we wspomnieniach (np. o realiach życia kolejkowego!) – zajął się literaturą s-f. Jego pierwsza powieść *Wir pamięci* ukazała się w 1979 r. Wkrótce stać się miał – ku własnemu zaskoczeniu – jednym z najważniejszych autorów polskiej literatury s-f.

W tym samym czasie, a dokładnie w 1977 roku, przeszedł do pracy w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN, w Zakładzie Badań nad Nierównościami Społecznymi pod kier. Włodzimierza Wesołowskiego (promotora jego pracy doktorskiej). Wkroczył tym samym na wymarzoną ścieżkę rozwoju naukowego, wchodząc m.in. w skład zespołu badawczego pod kierunkiem prof. Władysława Adamskiego, który przygotował niezwykle ważny raport *Polacy 80*, a następnie *Polacy 81* (cały nakład tego raportu zmiełony po wybuchu stanu wojennego).

Wkrótce też nadeszły wydarzenia, które wpłynęły niezwykle silnie na jego losy. Najpierw wybór papieża Jana Pawła II, a następnie wybuch „Solidarności”, w którą się mocno zaangażował. W 1980 r. został wybrany zastępcą dyrektora IFiS PAN (a był to pierwszy przypadek, kiedy dyrekcja została wybrana, nie zaś mianowana). Był także w zarządzie „Solidarności” w IFIS PAN, a ponadto brał udział w pierwszym zjeździe w Hali Olivia. Gdy w lutym 1981 r. premierem został Wojciech Jaruzelski, Profesor postanowił oddać legitymację PZPR: „poczułem się tak, jakby z moich pleców spadł ogromny ciężar”.

W momencie wprowadzenia stanu wojennego w IFiS PAN ogłoszono strajk okupacyjny, którego liderem był Profesor. Został on szybko spacyfikowany, dyrekcję wymieniono, a E. Wnuk-Lipiński praktycznie został bez zajęcia, bo miał zakaz przychodzenia do Pałacu Staszica, gdzie była siedziba Instytutu. Niezwykle były też okoliczności przeprowadzenia jego kolokwium habilitacyjnego w warunkach stanu wojennego. Po jego pozytywnym zdaniu stopień dr habilitowanego został szybko zatwierdzony przez Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułów Naukowych. Jednak za zaangażowanie polityczne i związki z opozycją nowa dyrekcja IFiS PAN postanowiła ukarać E. Wnuk-Lipińskiego i do końca lat 80. odmawiała nominowania go na stanowisko docenta mimo kilkakrotnych wniosków w tej sprawie.

Koniec lat osiemdziesiątych to jednak czas zmian. Gdy rozpoczęły się obrady Okrągłego Stołu po stronie solidarnościowej znalazł się także Profesor: „Następnego ranka wkroczyliśmy zwartą grupą do Pałacu Namiestnikowskiego na Krakowskim Przedmieściu. Gdy uświadomiłem sobie, że w tym właśnie budynku podpisano niegdyś Układ Warszawski, który na pół wieku pozbawił Polskę samodzielności politycznej i militarnej, doznałem poczucia, że oto odwraca się karta historii. Nie miałem, naturalnie, zielonego pojęcia, co zostanie zapisane, ale nie potrafiłem oprzeć się wrażeniu, że nic już nie będzie takie samo, jak przedtem” I dalej dodawał: „Po tygodniu negocjacji dotarło do mnie, że oto biorę udział w historycznym wydarzeniu. Że jestem członkiem komisji likwidującej komunizm w Polsce”.

W nowych realiach Profesor został ekspertem Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, ale przede wszystkim rzucił się w wir pracy naukowej. W nowych realiach, w warunkach rozpadu systemu komunistycznego w Europie Środkowej dla badaczy społecznych pojawiły się zupełnie nowe możliwości i wyzwania. W sumie koordynował i brał udział w kilkunastu międzynarodowych projektach badawczych dotyczących elit, struktur społecznych oraz przemian demokratycznych, nie tylko zresztą w Europie, ale też w Afryce (RPA). Na tej podstawie powstało szereg bardzo ważnych książek i raportów: *After Communism* (1995), *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej* (1996), *Values and Radical Social Change* (1998), *Granice wolności. Pamiętnik polskiej transformacji* (2003), *Świat międzyepoki. Globalizacja – demokracja – państwo*

narodowe (2004), *Socjologia życia publicznego* (2005, 2008). Wszystkie one weszły do kanonu polskiej literatury socjologicznej i politologicznej poświęconej transformacji i sferze publicznej.

Ten czas to także okres zaangażowania w prace organizacyjne. Profesor został twórcą, a następnie w latach 1991–1993 pierwszym dyrektorem Instytutu Studiów Politycznych PAN. Później przez wiele lat przewodniczył radzie naukowej tego Instytutu. Współtworzył również Instytut Spraw Publicznych, a przede wszystkim niepubliczną uczelnię Collegium Civitas, którego był rektorem i prezydentem (2006–2012). I które dało mu możliwość realizacji zajęć dydaktycznych.

Rejestr obowiązków zawodowych, publicznych oraz naukowych w tym okresie jest niezwykle bogaty. Profesor wykładał m.in. w College of Europe (Bruges-Natolin) oraz w Austrii, Francji, Kanadzie, Niemczech i Norwegii. Zasiadał w Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych, był członkiem Rady Służby Cywilnej oraz Narodowej Rady Integracji Europejskiej, stypendystą m.in. Instytutu Nauk o Człowieku w Wiedniu, Uniwersytetu Notre Dame (USA) oraz Wissenschaft Kolleg w Berlinie.

Niestety, ten okres to także kolejne dramatyczne rozstanie. W 1998 roku zmarła po ciężkiej chorobie, z którą zmagала się przez dwa lata, ukochana żona Elżbieta. Został sam i jak wspominał „zmagalem się z niewiadomym przez rok”. Wsparcia szukał ponownie na Kaszubach u bliskiej rodziny oraz w Izraelu, dokąd udał się na pielgrzymkę. Los był łaskawy, bo poznał tu Agnieszkę, swoją drugą żonę, z którą miał córkę Marysię. Rozpoczął „życie 2.0”, a najpełniejszym tego przejawem była trzymiesięczna podróż dookoła świata.

Do końca był aktywny publicznie i naukowo. Stał się jednym z najchętniej wykorzystywanych komentatorów życia społecznego i politycznego w Polsce. Cieszył się niepodważalnym autorytetem, niezależnie od tego, kto jakie miał poglądy polityczne. Choć przecież swoich opcji i zapatrywań nigdy nie ukrywał.

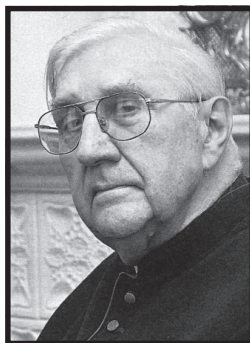
W 2011 r. został uhonorowany przez prezydenta Bronisława Komorowskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w działalności naukowo-badawczej, dydaktycznej i obywatelskiej.

Zmarł po ciężkiej chorobie 4 stycznia 2015 w Warszawie. Zdażył przed śmiercią ukończyć swoje wspomnienia, które są znakomitą portretem uczonego, obywatela, Kaszuby.

Józef Borzyszkowski

**Ks. prof. Edward Hinz (21 X 1929 – 31 X 2014)
– muzykolog i kompozytor, profesor Wyższego
Seminarium Duchownego w Pelplinie**

Ksiądz prof. Edward Hinz urodził się w Lubawie, gdzie w 1949 roku w tamtejszym Państwowym Gimnazjum i Liceum uzyskał świadectwo maturalne. Jego całe dorosłe życie związane było głównie z Pelplinem, gdzie po studiach filozoficzno-teologicznych w tamtejszym WSD 29 maja 1955 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W tej samej katedrze w 1939 r. uzyskał święcenia jego starszy brat Tadeusz, który zginął w 1940 roku w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Ksiądz Edward był najmłodszy z rodzeństwa, obejmującego jeszcze dwie siostry. Cała rodzina rozmiłowana była w śpiewie i muzyce.



Już jako uczeń i kleryk grał na organach w lubawskim kościele szkolnym i w pelplińskiej kaplicy seminaryjnej. Poza muzyką i śpiewem (chorałem gregoriańskim), kochał łacinę, którą opanował w wysmienitym stopniu, podobnie jak język niemiecki, co ułatwiło mu późniejsze badania naukowe.

Po święceniach przez rok był wikariuszem w kościele farnym w Grudziądzu, skąd skierowany został na studia muzykologiczne. Odbił je w latach 1956–1960 na Wydziale Teologicznym KUL-u, gdzie był także wyróżniającym się członkiem chóru i powstałej sekcji muzykologii. Wróciwszy do diecezji, został wykładowcą muzyki kościelnej w seminarium, a od 1963 r. także kustoszem działu rękopisów Biblioteki WSD w Pelplinie, bogatego m.in. w stare kompozycje muzyczne – spuściznę zakonu cystersów. Poświęcił jej wiele lat pracy i kilka arcyważnych publikacji, wysoko ocenionych w środowisku muzykologów. Przez wiele lat kierował jako dyrygent Chórem Katedralnym, wzbogacając jego repertuar także własnymi kompozycjami. Przede wszystkim promował piękno muzyki i śpiewu kościelnego, dzieła dawnych i współczesnych kompozytorów. Czynił to również jako dyrektor i wykładowca Studium Organistowskiego w Pelplinie.

Jego badania naukowe dotyczyły przede wszystkim bogatych zbiorów rękopisów muzycznych zachowanych w Pelplinie. Już jego magisterium z 1960 r. to praca „Cechy paleograficzne Graduałów Rkp. 118/449 i 119/450 z Biblioteki w Pelplinie”, napisana pod opieką ks. prof. Hieronima Feichta z Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1969–1970 ks. Edward wykładał paleografię muzyczną w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Współpracując z Instytutem Muzykologii UW, przygotował i w 1972 r. obronił tam rozprawę doktorską pt. „Średniowieczne graduały cysterskie z Biblioteki Seminarium Duchownego w Pelplinie”, której promotorem był prof. Józef Chomiński.

Owoce swoich badań naukowych opublikował w postaci rozpraw na łamach czasopism, a zwłaszcza „Studiów Pelplińskich”. Tam właśnie ukazały się jego artykuły, takie jak: *Tabulatura organowa cystersów*, t. 1, 1969; *Muzycy działający w opactwie cysterskim w Pelplinie*, t. 6, 1975; *Repertuar muzyczny pelplińskiej kapeli cysterskiej z XVIII wieku*, tamże; *Działalność muzyczna w katedrze chełmińskiej w Chełmży*, t. 7, 1976; *Praktyka muzyczna w katedrze diecezji chełmińskiej w Pelplinie w latach 1824–1918*, cz. 1; „Studia...”, t. 10, 1979; cz. II, „Studia...”, t. 12, 1981; *Rola ruchu cecylińskiego w odrodzeniu muzyki kościelnej w diecezji chełmińskiej 1869–1918*, t. 14, 1983. – Można by dalej przywoływać kolejne artykuły i studia, których owoce znalazły też swój wyraz w takich syntetycznych dziełach ks. Edwarda Hinzego, jak: *Z dziejów muzyki kościelnej w diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1994 i *Zarys historii muzyki kościelnej*, Pelplin 1987 oraz *Chorał gregoriański*, Pelplin 1985. Służyły one i służyć będą nadal, nie tylko klerikom, także jako podręczniki akademickie.

Mniej znaną poza Pelplinem częścią twórczości ks. prof. Hinzy są jego oryginalne kompozycje, zwłaszcza melodie do słów konfratrów, np. ks. Jerzego Buxakowskiego („Hymn życia” – radość życia, zdrowia dary...) czy ks. Bernarda Sychty (m.in. kolęda „Żużónka” – zob. *Bedecker kaszubski* R. Ostrowskiej i I. Trojanowskiej, Gdańsk 1974, s. 214-215). On też jest autorem słów i melodii pieśni na chór męski i mieszany pt. „Przez sześć wieków” (hasło na 600-lecie Sanktuarium Jasnogórskiego), opublikowanej jako druk powielany, Pelplin 1981.

Tak się złożyło, że jako kanonik gremialny kapituły katedralnej chełmińskiej, mianowany w 1988 r. przez ks. bpa Mariana Przykuckiego, zamieszkał w kanonii, której gospodarzami byli wcześniej bliscy nie tylko dla mnie Kaszubi – ks. Bernard Sychta i ks. Andrzej Śliwiński, wkrótce biskup elbląski. W życiorysie ks. B. Sychty, ks. Hinz zapisał się już w latach młodości jako najbliższy przyjaciel jego ulubionego wikariusza, ks. Kazimierza Raepkego, nazywanego Mestwinem, późniejszego proboszcza borzyszkowskiego na Gochach. Ksiądz E. Hinz był też autorem opracowania strony muzycznej dwóch pielgrzymek – wizyt papieskich – w Gdyni 1987 r. i Pelplinie 1999 r., w których zaistniały bardzo silne akcenty kaszubskie. Podobnie jak inni kapłani pochodzący z Ziemi Lubawskiej, bardzo mocno zakorzenił się w tradycjach kaszubskich. Jego mieszkanie, kanonia były otwarte dla

wszelkich gości – duchownych i świeckich, nie tylko chórzystów. (Do 2012 roku prowadził Chór Katedralny). Wśród bliskich i wiernych mu do końca przyjaciół było spore grono nauczycieli pelplińskich szkół.

Jako emeryt od 2001 roku był szczególnie twórczy naukowo, publikując m.in. na łamach „Pielgrzyma”. W 2009 r. Ojciec Św. Benedykt XVI wyróżnił go, mianując swoim kapłanem honorowym, czyli prałatem.

Ksiądz E. Hinz zmarł w szpitalu starogardzkim. Ceremoniom pogrzebowym w katedrze przewodniczyli biskupi Wiesław Śmigiel i Ryszard Kasyna. Homilię pogrzebową wygłosił jego następca na stanowiskach seminaryjnym, katedralnym i dyrektorskim Studium Organistowskiego oraz Wydziału Muzyki Kościelnej w Kurii Biskupiej, ks. kanonik Tomasz Rakowski, od niedawna proboszcz chmieleński. Po mszy św. w ostatniej drodze i pożegnaniu na pelplińskim cmentarzu przewodniczył kolega profesor, biskup włocławski, ks. dr Wiesław Mering.

Ksiądz Zbigniew Geldon, swoje wspomnienie pośmiertne, opublikowane na łamach „Pielgrzyma” (2014, nr 24), zatytułował *Życie wypełnione muzyką*. Również ciepłe pożegnania-wspomnienia ukazały się m.in. w Internecie. Odszedł jeden z ostatnich profesorów Seminarium Duchownego w Pelplinie, uosabiający dawne dobre tradycje stolicy diecezji chełmińskiej – „Pomorskich Aten”. Był przede wszystkim mistrzem śpiewu, człowiekiem kultury, spokoju i wyrozumiałości. Jak napisali do mnie ks. Zbigniew Orlikowski i chórzystka Maria Kondziela, był też kapłanem skromnym i wyczulonym na biedę, wspomagającym każdego potrzebującego człowieka.

Józef Borzyszkowski

Profesor Czesław Biernat (1925–2015) – „wielka postać polskiej archiwistyki drugiej połowy XX w.”

Tytułowe określenie Czesława Biernata zaczerpnąłem ze „Słowa Dyrektora Archiwum Państwowego w Gdańsku” – Piotra Wierzbickiego, kolejnego następcy Profesora na tym stanowisku, zawartego w Księdze pamiątkowej *Historia-Archiwa-Gdańsk. Studia dedykowane Profesorowi Czesławowi Biernatowi w 90. rocznicę urodzin*, Gdańsk 2014. Księga ta powstała pod redakcją Rafała Kubickiego i Anieli Przywuskiej (pierwszej z dyrektorów AP w Gdańsku po przejściu Profesora na emeryturę) we współpracy z Kazimierzem Kozłowskim i Władysławem Stępnikiem. Na stronie redakcyjnej czytamy m.in. „Uczestnicy projektu: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Państwowe w Gdańsku, Wydział Historyczny Uniwersytetu Gdańskiego”. – Przedstawiciele, szefowie tych instytucji swoim „Słowem...” otwierają sygnalizowaną Księgę.



Profesor Władysław Stępnik – naczelny tej pierwszej, podkreślając szczególną rolę Profesora Cz. Biernata, tak w praktyce jak i teorii archiwistyki – tej ważnej nie tylko dla historyków dyscypliny naukowej, stwierdził między innymi:

Były w życiu Profesora sytuacje, w warunkach ustroju PRL, w których wykazywał On niezłomną postawę naukową i moralną. W całej rozciągłości utożsamiał się ze środowiskiem archiwistów polskich, problemy którego były nam bardzo bliskie. Darzony powszechnym szacunkiem uczestniczył we wszystkich ważnych przedsięwzięciach naukowych i organizacyjnych Archiwów Państwowych. Zajmował pozycję *Primus Inter Pares* wśród dyrektorów Archiwów Państwowych. Znany i szanowany za granicą dzięki prowadzonym pracom w archiwach innych państw i publikacjom wydawanym w kilku językach obcych.

– Pamiętamy, że prof. Cz. Biernat był także wybitnym historykiem dziejów Gdańska i pracownikiem Uniwersytetu Gdańskiego. Odegrał szczególną rolę „w organizacji i funkcjonowaniu specjalności archiwistycznej w naszej uczelni”, co w swoim Słowie podkreślił dziekan Wydziału Historycznego prof. Wiesław Długocki. Zwrócił też uwagę na jego dzieło – podręcznik archiwistyki – *Problemy archiwistyki współczesnej*, który przez dłuższy czas pełnił w kształceniu archiwistów rolę głównego kompendium wiedzy z tego zakresu.

Polecając czytelnikom „Acta Cassubiana” tę księgę, której zawartość w „Przedmowie” sygnalizują redaktorzy tomu, a jest on dziełem 27 autorów, zwracam szczególną uwagę na *Kalendarium życia zawodowego i naukowego Czesława Biernata* oraz *Bibliografię prac Czesława Biernata za lata 1953–2001*, opracowane przez Lidię Potykanowicz-Suda. Na całość księgi składają się ponadto cztery dalsze części: 1. *Działalność naukowa i zawodowa Czesława Biernata*; 2. *Historia*; 3. *Archiwoznastwo i źródłoznastwo*; 4. *Praca Archiwum Państwowego w Gdańsku*.

Promocję tej księgi przewidziano na 21 stycznia 2015 r., dzień konferencji naukowej poświęconej Jubilatowi. Niestety, jej Bohater zmarł w przeddzień uroczystości. Tym niemniej konferencja się odbyła, jednakże w nastroju nie tylko jubileuszowym, ale i żałobnym. W jej prezydium zasiadł i był jednym z pierwszych mówców prof. Kazimierz Kozłowski, można rzec *spiritus movens* przedsięwzięcia, który podkreślił, iż Profesor Czesław Biernat był dlań jako archiwisty mistrzem. (Artykuł K. Kozłowskiego, zamieszczony w cz. 3, nosi tytuł *Ludzie Trójmiasta w odbudowie Pomorza Zachodniego w pierwszych powojennych latach w świetle źródeł archiwalnych*).

Zarówno autorzy prac opublikowanych we wspomnianej księdze, referenci i uczestnicy jubileuszowo-żałobnej konferencji, nie tylko w kularach zastanawiali się nad źródłami wspaniałości, jak to niejednokrotnie podkreślano, postawy życiowej Profesora – jako uczonego, przełożonego, kolegi i obywatela. Wówczas to padało wskazanie na rodzinne uwarunkowania, kaszubski rodowód Profesora i tradycje przypisane do naszej małej ojczyzny...

Profesor Czesław Biernat urodził się bowiem 18 stycznia 1925 roku w Sulęcynie, jednej z ciekawszych miejscowości Szwajcarii Kaszubskiej. Jego rodzice to Józef – listonosz i Elżbieta z domu Pałasz. W księdze chrztów sulęczyńskiej parafii zawód ojca określono właśnie tak „listowy”. Chrzcił tygodniowego Czesława ks. prob. Jan Wojtaszewski. Rodzicami chrzestnymi byli Jan Biernat i Augusta Pałaszowa. Z czasem odnotowano w tej księdze inny bardzo ważny fakt z życia Profesora – ślub z Teresą Węsierską [1927–2014], jaki miał miejsce 24.10. 1959 roku w Gdyni-Leszczynkach.

W Sulęcynie Profesor ukończył szkołę powszechną, a w okresie okupacji jako 15-letni chłopiec został w 1940 roku pomocnikiem szklarskim w firmie „Baltische Glaserer” (Zakład Szklarski – Zimmermanna) w Gdyni, dokąd wcześniej przeniosła się rodzina. Lata 1943–1944 przeżył na robotach przymusowych

w głębi Niemiec – we Flensburgu, Berlinie, Kolonii i Bonn. Był to bez wątpienia najtrudniejszy okres w twardej szkole życia. Po wojnie został uczniem Państwowego Liceum Żeńskiego w Gdyni, zdając tam egzamin dojrzałości 17 czerwca 1947 r. wg programu humanistycznego. W latach 1947–1950 studiował historię w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku. Pracę dyplomową na temat „Rola dziejowa Gdańska” napisał pod kierunkiem prof. Stanisława Hoszowskiego. On też był promotorem jego pracy magisterskiej pt. „Organizacja i technika handlu zbożowego Gdańska w latach 1660–1700”, wieńczącej jego studia zaoczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 1 kwietnia 1950 r. był już bowiem pracownikiem Archiwum Państwowego w Gdańsku. Tam przeszedł wszystkie stopnie kariery zawodowej – do stanowiska dyrektorskiego w latach 1969–1991 (do emerytury) oraz naukowej – do profesury w 1980 r. W latach 1991–2002 pracował nadal w archiwum jako kustosz na 1/2 etatu, a wcześniej w latach 1958–1961 w takimże wymiarze jako adiunkt w Pracowni Gdańskiej Zakładu Historii Pomorza Instytutu Historii PAN, pod naukowym kierownictwem prof. Gerarda Labudy.

Dzieje Gdańska były równie ważną dlań problematyką archiwalną, polem jego badań naukowych. Podstawą doktoratu była rozprawa „Studia nad handlem gdańskim w XVI do XVIII wieku”, obroniona w 1961 r. na UMK, napisana również pod opieką prof. S. Hoszowskiego. Jedynie tytuł naukowy dr. habilitowanego w 1976 r. uzyskał na podstawie pracy „Problemy archiwistyki współczesnej”. Tu jednym z recenzentów był również prof. S. Hoszowski – mistrz także prof. Stanisława Gierszewskiego, z którym Cz. Biernat przyjaźnił się do końca jego życia. Zwieńczeniem gdańskich badań Cz. Biernata było jego współautorstwo z prof. Edmundem Cieślakiem syntezy *Dzieje Gdańska*, wydanej po raz pierwszy przez Wydawnictwo Morskie w 1969 roku¹; 2 wyd. Gdańsk 1975 – w 1988 r. ukazała się jego nowa wersja w języku angielskim – *History of Gdańsk*.

Pięć lat później w 1993 r. wydana została cz. 2 t. 3 wielkiej syntezy *Historia Gdańska* pod red. E. Cieślaka, której Cz. Biernat jest współautorem. W roku następnym 1994 ukazało się wyd. 3 poprawione i uzupełnione *Dziejów Gdańska*, a w 1995 wyd. 2 *History of Gdańsk*. – Wielka synteza „Historia Gdańska” jest nadal *in statu nascendi*, a dla kolejnych pokoleń zainteresowanych przeszłością tego miasta głównym źródłem wiedzy są dziś być może książki niemieckiego badacza i popularyzatora Petera Oliviera Löwa.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w dorobku naukowym Cz. Biernata ważną częstkę stanowią liczne recenzje i polemiki naukowe, publikowane w czasopiśmie krajowych i zagranicznych. Obecność Profesora w środowisku archiwi-

¹ Dzieło to zyskało znaczący odbiór czytelniczy i stało się przedmiotem licznych omówień i recenzji prasowych i naukowych. Pisali o nim m.in. Anna Gostomska (Izabella Trojanowska – „Głos Wybrzeża”) i prof. Gerard Labuda („Rocznik Gdański”).

stów europejskich była wielce znacząca także dla historyków Gdańska. Historycy są mu szczególnie wdzięczni za wydanie przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych dzieła pt. *Archiwum Państwowe w Gdańsku. Przewodnik po zasobie do 1945 roku*. Opracował Cz. Biernat, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Łódź 1982.

Poza pracą administracyjną i naukową Cz. Biernat angażował się również w działalność społeczną, przede wszystkim towarzystw naukowych. Był m.in. od 1950 członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego i od 1953 r. Gdańskiego Towarzystwa Naukowego (przez lata także członkiem komitetów redakcyjnych jego wydawnictw książkowych). Uczestniczył w pracy Rady Naukowej Biblioteki Gdańskiej PAN (1972–1992) oraz Rady Naukowej Muzeum Historycznego Miasta Gdańska (1974–1981). Od 1975 r. był również członkiem Rady Naukowej Instytutu Bałtyckiego, kierowanego przez Stanisława Potockiego. Od 4 listopada 1980 r. był członkiem NSZZ „Solidarność” przy Archiwum Państwowym w Gdańsku.

Praca zawodowa i społeczna zyskiwała dlań uznanie, wyróżnienia i odznaczenia, tak w PRL, jak i w III RP. Jako wielokrotny stypendysta i badacz uczestniczył w konferencjach i zjazdach archiwistów europejskich. W 1968 r. odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi, w 1975 Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski; 1977 – Złotą Odznaką Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Medalem 50-lecia Instytutu Bałtyckiego w Gdańsku. W 1978 – „Za Zasługi dla Archiwistyki”; 1979 – „Zasłużony Działacz Kultury”; 1981 – Brązowy Medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju”; 1984 – Medal 40-lecia Polski Ludowej i Odznaka Honorowa „Zasłużony Ziemi Gdańskiej”. W 1989 roku doszedł Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, a w 2002 r. Medal Komisji Edukacji Narodowej za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania oraz tytuł Honorowy Członek Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. – Bez wątpienia najpiękniejszym wyróżnieniem jest wydana na 90-lecie urodzin pamiątkowa – jubileuszowa Księga. Odebrały ją w imieniu Profesora jego dzieci – córki Anna i Elżbieta (absolwentki – UG i PG) oraz syn Szymon, brat z zakonu kaznodziejskiego oo. dominikanów. Pogrzeb Profesora odbył się w Gdyni-Leszczynkach, w której to parafii jego rodzice zbudowali domek należący po dzień dzisiejszy do rodziny.

Wspominając dziś Profesora Cz. Biernata, pamiętając o tym, iż nie był on członkiem Społeczności Zrzeszonej, ani też nie podkreślał swego kaszubskiego rodowodu, warto zauważyć, iż doceniali to inni. Doceniano przede wszystkim jego solidność i otwartość, podobnie jak prof. Edmunda Cieślaka, na kontakty z ludźmi nie tylko władzy, ale i opozycji. Obaj byli też otwarci na kontakty i współpracę z ludźmi prasy. Przykładem i świadectwem zakorzenienia tychże autorów *Dziejów Gdańska* w tradycji gdańsko-kaszubsko-pomorskiej są rozmowy i wywiady, jakich w latach PRL udzielili dziennikarzom reprezentującym na co dzień ZK-P, a i opozycję demokratyczną. W przypadku Cz. Biernata mam na uwadze wywiad, jakiego udzielił w 1973 r. Tadeuszowi Bolduanowi i pięć lat później Izabelli Trojanowskiej. Pierwszy został opublikowany w „Literach” (1973, nr 9),

pt. *Nauka w służbie narodu*; drugi na łamach „Głosu Wybrzeża” (1978, nr 23) pt. *Historia na kilometry*. W 1973 r. Tadeusz Knade opublikował w „Głosie Wybrzeża” rozmowę z Cz. Biernatem pt. *Skarby gdańskiego archiwum*, gdzie przywołano również te z czasów panowania książąt gdańsko-pomorskich. – Patrząc na owe kontakty Profesora z ówczesnymi mediami, można mu dziś jeszcze pogratulować tak godnych rozmówców, mocno wpisanych w dzieje ruchu kaszubsko-pomorskiego. Kaszubi gdyńscy mogą być też wdzięczni Profesorowi za jego publikację – tłumaczenie niemieckiego raportu pt. *Obraz nastrojów panujących wśród ludności kaszubskiej zamieszkalej okolicy Gdyni na przełomie 1918–1919 roku* („Rocznik Gdański”, t. 12, 1996, s. 47-52). Jako obywatel Gdyni i syn tej ziemi był czuły na właściwe uwzględnienie obecności i roli Kaszubów w dziejach tego miasta. Można powiedzieć, że nie tylko Gdynia, jak i rodzinne Sulęcyno mogą być dumne z życia i dokonań prof. Cz. Biernata. Świadectwem tego, że tak było i jest pozostanie m.in. monografia Sulęcyna, autorstwa ks. dr. Bogdana Głodowskiego.

Na sam koniec warto tu przywołać ostatni akapit z artykułu prof. K. Kozłowskiego, opublikowanego w przywołanej tu Księdze pamiątkowej...

„Kończąc ten tekst, dedykowany wielce zasłużonemu i zaprzyjaźnionemu, w moim przekonaniu najwybitniejszemu długoletniemu dyrektorowi Archiwum Państwowego w Gdańsku, prof. Czesławowi Biernatowi, mam przeświadczenie, iż powinien On jako autorytet patronować wysiłkom archiwistów gdańskich i szczecińskich w dokumentowaniu i upowszechnianiu źródeł dotyczących roli Trójmiasta w zbudowaniu gospodarki i kultury morskiej na Pomorzu Zachodnim po drugiej wojnie światowej. Jest bowiem faktem, że z niezrozumiałych powodów między inteligencją Gdańska i Szczecina bardziej pielęgnuje się obszary kontrowersyjne, które można zaliczyć do konfrontacji prestiżowej, niż te, które dały dalsze owoce w szerokim społecznym rozumieniu tego słowa” (op. cit, s. 335). – Mam nadzieję, że to przekonanie prof. K. Kozłowskiego podzielą nie tylko członkowie Instytutu Kaszubskiego i czytelnicy „Acta Cassubiana”.

Józef Borzyszkowski

**Teresa Lilla (1931–2015)
– nauczycielka, katechetka,
gospodyni plebanii parchowskiej,
opiekunka tamtejszej nekropolii**

Na samym początku bieżącego stulecia i tysiąclecia – w moim, jak i śp. Teresy Lilli życiu – ważnym a wspólnym doświadczeniem było powstanie monografii pt. *Modrô kraina. Dzieje i współczesność gminy Parchowo*, wydanej przez Urząd Gminy i Instytut Kaszubski, Gdańsk-Parchowo 2005. Monografia ta powstała z inicjatywy ówczesnej pani wójt, Władysławy Łangowskiej, zaprzyjaźnionej z Teresą Lillą. Te pierwsze kilka lat XXI wieku upłynęły, nie tylko dla mnie, szczególnie miło, m.in. dzięki poznawaniu i zgłębianiu krajobrazu, dziejów i współczesności tej gminy i nie tylko parchowskiej parafii. Przede wszystkim poznałem bliżej wielu mieszkańców parchowskiej wspólnoty (niektórych po raz pierwszy), w której dziejach szczególnie ciekawą kartę zapisała Teresa Lilla.



We *Wstępie* do wspomnianej monografii, dziękując i przywołując tych, którzy byli mi szczególnie pomocni, między innymi napisałem: „Jednak najwięcej materiału dostarczyła nauczycielka z Nakli – Regina Jakubek. Z kolei przewodnikiem po parchowskiej społeczności i przestrzeni była inna nauczycielka – Teresa Lilla, wspierająca pracowników Urzędu Gminy z panią wójt Władysławą Łangowską na czele”. Dzięki pani Teresie wiele i bardzo wiele dowiedziałem się o wsi i parchowskim kościele...

Pamiętką tamtych pierwszych lat XXI wieku są m.in. książki z biblioteki Pani Teresy, a wśród nich sporo z dedykacjami różnych autorów, do których należy też Józef Borzyszkowski. Przytoczyć wypada moje dwie, bo mówią one wiele o Pani Teresie. W monografii *Tam gdzie Kaszëb początk. Dzieje i współczesność wsi gminy Karsin*, Gdańsk-Karsin 2003 napisałem:

„Droga Pani Tereniu!

Z podziękowaniem za odebrane łaski i z prośbą o dalsze – kłaniam się (!)
i proszę o zmobilizowanie także innych

Józef Borzyszkowski

19.09.03”.

Z kolei we wspomnieniach Anny Łajming, w t. I. *Dzieciństwo*, Gdańsk 1997, czytam:

„Lubōtnej Pani Teresie z serdecznym podziękowaniem – nie za to, co było, jeno za to, co będzie!

Józef Borzyszkowski

19.09.03”.

Właśnie to, co będzie, co miało być, podczas każdego naszego spotkania było ważne, a mój apetyt na konsumpcję wspomnień i opowieści Pani Teresy rósł i nie zmalał do dziś dnia.

Po ukazaniu się *Mōdrej krainy*, po zmianie gminnej władzy, moje wizyty w Parchowie były rzadkie, ale nasze kontakty z Panią Teresą nadal częste – listowne i telefoniczne. Między innymi dotyczyły one relacji rodziny Pani Teresy z rodziną śp. Janiny Jarzynówny-Sobczakowej, której mąż, Brunon (1913–1951), związany z zrzeszycami, jak się kiedyś okazało, był kuzynem Pani Teresy. Nie mniej ważne i owocne były Jej spotkania na parchowskim cmentarzu z przybyszami – krewniakami z Ontaryjskich Kaszub i badaczami nekropolii pomorskich z Gdańska. A w tym kontekście wychodziły zawsze moje zainteresowania – badania życia codziennego plebanii na Kaszubach i Pomorzu w XIX i XX wieku, w których Pani Terenia była bardzo ważnym źródłem. Niestety, nadzieje na dalsze czerpanie z tego źródła przysły z chwilą otrzymania telefonicznej wieści od p. Genowefy Makurat, iż Teresa Lilla zmarła 21 stycznia 2015 roku. Pogrzeb odbył się w sobotę 24 stycznia 2015; liturgię żałobną odprawił ks. mgr Krzysztof Szary z Bytowa w asystencji ks. prob. Antoniego Mazura, który ledwie kilka dni wcześniej wrócił ze szpitala. Obaj ze szczególną wdzięcznością wspominali zaangażowanie Pani Teresy w pracy na rzecz społeczności wsi i parafialnego kościoła. Żegnając ją dziś, sądzę, iż reprezentowała ona zanikającą, a może i nieobecną już wśród nas, grupę wiejskich czy miejskich społeczników, rekrutujących się ze środowiska nauczycielskiego, związanych silnie z lokalną plebanią i kościołem, jak i cmentarzem, będących łącznikami między światem świeckich i duchownych, żywych i umarłych.

Nie doczekawszy się wyprasowanych wspomnień na piśmie, w tym własnego *curriculum vitae* Pani Teresy, dziś na podstawie własnej i innych osób pamięci, a przede wszystkim okruców jej dokumentów osobistych, można odtworzyć kolejne życie tej niezwyklej niewiasty.

Urodziła się 30 czerwca 1931 roku w Parchowie jako córka gospodarza Jana Lilli i jego białki Agnieszki z Kreftów. Po śmierci matki ojciec ożenił się powtórnie, a z tego małżeństwa urodziła się przyrodnia siostra. Jako dojrzewające z przyspieszeniem dziecko przeżyła wojnę, pamiętając z tamtych lat wiele, o czym niechętnie rozmawiała i co chciała zapomnieć. Dotyczy to między innymi odmienności obrazu wsi i mieszkańców Parchowa podczas okupacji niemieckiej, utrwalonego na kartach powieści Karoliny Literkiej pt. *Napiętnowany*.

Po wojnie Teresa podjęła naukę w Gimnazjum Ogólnokształcącym w Kartuzach, skąd w 1948 r. przeniosła się do kl. III b Liceum Pedagogicznego w Kościerzynie. Tam w Państwowym Liceum Pedagogicznym 6 czerwca 1950 roku otrzymała „Świadectwo dojrzałości”, na którym odnotowano, iż „W czasie pobytu w Liceum Pedagogicznym w Kościerzynie pobrała stypendium w łącznej kwocie 53 000 i jest zobowiązana do dwuletniej służby nauczycielskiej w szkole, wyznaczonej przez władze szkolne”.

Z opracowania Kazimierza Mariana Marchewicza pt. *Kościerski Zakład Kształcenia Nauczycieli (Zarys dziejów: 1866–1960)*, [Kościerzyna] 1960, wiemy, iż w 1950 roku miała tam miejsce druga po wojnie matura, którą zdało wraz z Teresą 37 osób, w tym nasz wujaszek Alfons Ostrowski z Radunia, do emerytury kierownik szkoły w Kaliszu Kaszubskim. Dyrektorem szkoły – LP – był wówczas Andrzej Sowa, a jako język obcy figuruje na dyplomie angielski.

W trakcie nauki w LP zaliczyła Teresa „Kurs szkolenia wychowawców placówek wczasów letnich dla dzieci i młodzieży”, a po odbyciu praktyki „złożyła 20 maja 1949 egzamin z wynikiem pomyślnym”. – Stosowne zaświadczenie podpisał inspektor szkolny w Kościerzynie, T. Siemiginowski, ojciec mojej koleżanki z Biblioteki Gdańskiej PAN, mgr Hanki Siemiginowskiej, m.in. badaczki i edytorki dzieł Jana Heweliusza.

Teresa pierwszą posadę otrzymała w pobliskim Gołczewie, w sąsiedztwie Parchowa, gdzie 4 XII 1952 roku „złożyła drugie kolokwium z zakresu wiadomości objętych programem samokształcenia ideologicznego przed Okręgową Komisją Kolokwialną w Parchowie z wynikiem dobrym”. W dniu św. Józefa – w marcu roku następnego – 1953 – złożyła egzamin z tegoż samokształcenia, będąc nadal w Gołczewie. Z dniem 15.10.1954, jako nauczycielka Szkoły Podstawowej w Parchowie, została na własną prośbę przeniesiona z powodu reorganizacji szkoły na podobne stanowisko do Szkoły Podstawowej w Rębiechowie, gmina Banino. Pracując tam, ukończyła stugodzinny kurs języka rosyjskiego pierwszego stopnia i zdała egzamin z wynikiem dobrym w Kartuzach 29 VI 1955 r. (Stosowne zaświadczenie podpisał Klemens Hirszt). W 1956 r. Teresa Lilla ukończyła Wojewódzki Kurs Kierowników Bibliotek Szkolnych w Sopocie, a w 1958 uczestniczyła z podobnym skutkiem w Wojewódzkim Kursie Pozalekcyjnym Historii z zakresu SN w Malborku. Od 1 marca 1956 r. była bibliotekarką gromadzkiej ksiąźnicy w Baninie.

Kolejny dokument, podpisany przez Kierownika Wydziału Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku 19.07.1958 r., skierowany do nauczycielki Szkoły Podstawowej Nr 40 w Gdańsku, informuje nas o jej odwołaniu „z dniem 31 sierpnia 1958 r. od pełnienia obowiązków kierownika Szkoły Podstawowej Nr 40 w Gdańsku na własną prośbę”. Dwa dni później Aleksander Grzegorzewski, gdański inspektor szkolny, podpisał następne pismo, przenoszące z dniem 1 września Teresę Lilla na stanowisko nauczycielki Szkoły Podstawowej Nr 49 w Gdańsku. 20 listopada 1959 r. Inspektor Szkolny poinformował ją o podwyżce uposażenia z dniem 1 lipca do wysokości 1100 zł.

Zachowały się też dwie jej legitymacje nauczycielskie i jedna ubezpieczeniowa oraz ZNP – Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego. Z tej ostatniej wynika, że T. Lilla była jego członkiem – opłacała składki do 1961 roku. (W 1953 r. otrzymała skierowanie na wczasy do ośrodka „Świtez” w Szklarskiej Porębie Górnej). Prawdopodobnie w 1961 roku Teresa Lilla pożegnała szkołę i przyjęła obowiązki gospodyni plebanii w Parchowie, gdzie proboszczem był ks. Jan Renk.

Ksiądz J. Renk (1913–1975) pochodził z Lipusza; był synem stolarza Aleksandra i Antonii z domu Cysewskich. W 1933 roku, zdawszy maturę w Kościerzynie, został klerykiem Seminarium Duchownego w Pelplinie. 4 czerwca 1939 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Od 1 lipca pracował jako wikary w Lubawie, gdzie 2 listopada 1939 r. aresztowało go gestapo; więziony był w Lubawie, Rypinie i Oborach. Po odzyskaniu wolności w lutym 1940 r. został wikarym, a wkrótce administratorem parafii Skwirlno i Szczutowo w pow. Rypin, diecezja Płock. Po zakończeniu wojny wrócił do diecezji chełmińskiej; z dniem 1.06.1945 r. był wikariuszem parafii Kowalewo Pomorskie, a od 1 listopada 1945 r. administratorem, potem (1952) proboszczem parafii Parchowo. Jako radca duchowny zmarł na zawał serca 31 października 1975 roku w Akademii Medycznej w Gdańsku. Jego króciutki życiorys, wojenne losy, odnotował ks. infułat Franciszek Jank w swoim opracowaniu „Księża Diecezji Chełmińskiej, którzy przeszli lata 1939–1945” – rękopis w zbiorach Archiwum Diecezji Pelplińskiej.

W spuście Pani Teresy zachował się „Protokół z otwarcia testamentu śp. Księdza Radcy Jana Renka byłego proboszcza w Parchowie”. Uczestnikami tego wydarzenia byli „ks. dziekan Marian Szczurkowski z Kościerzyny, ks. administrator Andrzej Rejewski oraz gospodyni księdza Renka pani Teresa Lilla”. Testament ten i protokół zawierał 6 punktów. Według 1: Kościołowi w Parchowie przekazano wszystkie przedmioty liturgiczne, które znajdowały się w mieszkaniu zmarłego. Drugi punkt dotyczył oddania mszy gregoriańskiej ks. Szelidze do odprawienia. Trzeci stanowił: „Książki z dziedziny teologicznej według pośmiertnego życzenia testatora zostaną oddane miejscowemu proboszczowi na założenie stałej biblioteki duszpasterskiej w Parchowie”. W punkcie 4 zapisano: „Gospodyni pani Teresa Lilla z Parchowa otrzymuje zgodnie z wolą testatora wszystkie nieruchomości

w Parchowie pod numerem 10 a, oraz znajdujące się w nich ruchomości z możliwością dysponowania nimi według swego uznania po śmierci ks. Renka. Nieruchomości zostały jeszcze za życia ks. Renka sądownie załatwione”. Istotny jest też pkt. 6 – „Koszty leczenia pokryła z funduszków pozostawionych do swojej dyspozycji p. Teresa Lilla, a koszty pogrzebu w części parafia oraz spadkobiercy”. – Parchowo 27 listopada 1975 r.

Wspomniane nieruchomości to działka, dom i budynek gospodarczy – gościnna siedziba Pani Teresy do samej śmierci.

Przynajmniej od 1972 roku Teresa Lilla, otrzymawszy 12 sierpnia z Kurii Biskupiej Chelmińskiej misję kanoniczną, była katechetką dzieci klas I-IV. Jednocześnie była organizatorką wielu przedsięwzięć, opraw uroczystości parafialnych. Szczególnym świadectwem tej części jej służby są zachowane w rękopisach i maszynopisach teksty okolicznościowych powitań i pożegnań (biskupów, obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej), przemówień z okazji jubileuszy proboszczowskich i imienin, także „Wielebnej Siostry Dyrektor – Pełnej dobroci Solenizantki!” i innych sióstr zakonnych – jubilatek z parafii; jak też ojców, matek, dziatki – itp. itd. Można przypuszczać, iż przepisywano je z różnych źródeł, czasem z zasobów zaprzyjaźnionych księży czy parafii, ale też spora ich część wyrosła spod pióra i ręki samej Teresy. – To dziś materiał na osobne opowiadanie.

Z czasów proboszczowskich ks. J. Renka Pani Teresa zachowała kilka teczek pism i dokumentów związanych z jego doświadczeniami z Izłą Skarbową i sprawami sądowymi w latach walki władzy ludowej z Kościołem. W tych sprawach ks. Renka wspierał ks. Hilary Jastak, będący także przyjacielem domowników parochowskiej plebanii. Przyjaźń ta przerwała śmierć ks. J. Renka, a świadectwem Jastakowego uznania dla Pani Teresy są zachowane w jej domu książki dotyczące dziejów parafii NSPJezusa i duszpasterstwa ks. Hilarego w Gdyni, jak i inne jego dary dla Zmarłej. Przywołać warto dzieło André Frossarda *Nie lekajcie się!*. *Rozmowy z Janem Pawłem II*, Watykan 1982 (tłum. Anna Turowiczowa), z którego dedykacja głosi:

„Z serdecznym podziękowaniem kapłańskim za złożoną mi wizytę w nowej rezydencji »kaszubskiej« plebanii NSPJezusa w Gdyni ofiaruje szczerze oddany w Chrystusie

ks. H. Jastak

„My trzymamy z Bogiem”

Gdynia 12 października 1984”.

Z kolei w innym dziele – *Czyńcie to na moją pamiątkę*, Paryż 1988, stanowiącym dokumentację ważnej i dla nas Kaszubów pielgrzymki Ojca świętego przez Polskę w 1987 roku, czytamy:

„Umiłowanej Teresie Lilla z gorącymi wspomnieniami doznanej gościny w plebanii w Parchowie w czasach duszpasterzowania w parafii śp. ks. radcy Jana Renka i częstego pobytu w domu, prowadzonym przez dzielną p. Terenię, katechetkę oraz z serdecznym podziękowaniem kapłańskim za odwiedziny złożone w »gdyńskiej rezydencji kaszubskiej« po upływie długiego okresu lat ofiaruję szczerze oddany w Chrystusie

ks. H. Jastak

[Tu pieczęść „Ks. dr Hilary Jastak prałat J.św. i adres”]

„My trzymamy z Bogiem”

Gdynia 12 czerwca 1989

W dniu pobytu Ojca św. Jana Pawła II w drugą rocznicę na Skwerze Kościuszki w Gdyni oraz w oktawie Złotych Godów Kapłaństwa śp. ks. Jana Renka przyjaciela (4.06.1989)”.

Nie mniej ciepłą i serdeczną dedykację wpisano do książki Krzysztofa Wójcickiego *Rozmowy z księdzem Hilarym Jastakiem*, cz. I, Gdynia 1994 i cz. II, Gdynia 1999.

W cz. I napisano:

„Teresie Lilla z Rodziną z serdecznym podziękowaniem kapłańskim za kilkudziesięcioletnią współpracę w dziełach apostolskich Kościoła, jako kompetentnej i dzielnej katechetce, wspierającej posługę kapłańską śp. ks. prob. Jana Renka, radcę z Parchowa, represjonowanego przez władze stalinowskie za posłuszeństwo Episkopatowi Polski (zob. str. 151) – w obronie Ojczyzny i Kościoła oraz z podziękowaniem Adresatce za uczynność chrześcijańską ofiaruje szczerze oddany w Chrystusie z prośbą o modlitwę,

„Ks. dr H. Jastak prałat J.Św.”.

„My trzymamy z Bogiem”

(z hymnu kaszubskiego), Gdańsk dn. 14.01.1999

[Te trzy ostatnie fragmenty tekstu dedykacji są odbitkami pieczęci]

Uroczystość Patronalna Św. Hilarego oraz aktu nadania członka honorowego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w kościele NSPJezusa w Gdyni”.

– Uff! Podziwiać można moc uczuć i zaangażowania w pisaniu tych dedykacji ks. Hilarego, jak i w działalności kościelnej Pani Teresy! – Wśród zachowanej przez nią dokumentacji są również słynne listy protestacyjne ks. Hilarego Jastaka

z lat PRL, jak i kopie otrzymywanych przezeń w III RP gratulacji oraz okazyjnych przemówień na jego cześć, świadczące o... bliskich relacjach Gdyni z Parchowem.

W mojej pamięci obecni są oboje z jeszcze jednego powodu. – Ks. Hilary jako opiekun konfratrów seniorów, żyjących niekiedy w trudnej samotności, a Pani Teresa jako kuratorka cmentarza parafialnego, zwłaszcza grobów pochowanych tam księży, nauczycieli i członków rodzin, których potomkowie opuścili rodzinne gniazdo.

Gdy zdarzało się, że nie zastałem jej od wiosny do jesieni w domu, a nie był to czas wieczornych nabożeństw, zawsze znajdowałem ją na cmentarzu, pielęgnującą groby i ozdabiającą je kwiatami. Pamiętałem o tym w czasie podróży studyjnej uczestników projektu, zakończonego konferencją i książką, pt. *Nekropolie Pomorza*, Gdańsk 2011. Prowadząc wspomnianą podróż-wędrówkę po cmentarzach z kolegą prof. Cezarym Obracht-Prondzyńskim, opowiadałem gościom o specyfice kaszubsko-pomorskich nekropolii wsi i miasteczek, mających zwykle – przynajmniej do niedawna – swoich oddanych nieurzędowych opiekunów. Wskazywałem m.in. śp. Rozalię Pozorską z mojej rodzinnej wsi Karsin i Teresę Lilla z Parchowa... Szczęśliwy traf sprawił, że gdy wchodziliśmy na cmentarne wzgórze w Parchowie niejako nam na spotkanie wyszła niespodziewanie Pani Teresa.

Podobne szczęście spotkało kilka lat wcześniej (2008) Margaret R. Biernackie, żonę Zygmunta Biernackiego z Kanady – przedstawicieli Ontaryjskich Kaszubów, potomków Antoniego i Brygidy z Lillów (ślub 20.11.1855), którzy w 1868 roku wraz z trójką dzieci opuścili rodzinne strony, a przez Hamburg i Atlantyk dotarli do Ontario, zakładając rodzinne gniazdo w Barry's Bay. Z tej rodziny pochodził najwybitniejszy przedstawiciel Kaszubów Ontaryjskich, ks. prałat Piotr Biernacki (1888–1958).

O ks. P. Biernackim napisałem sporo w książce *O Kaszubach w Kanadzie. Kaszubsko-kanadyjskie losy i dziedzictwo kultury*, Gdańsk-Elbląg 2004, darowanej m.in. Pani Teresie. Spotykając Margaret, знаła losy rodziny z Kanady. Odtąd utrzymywała z Margaret i Zygmuntem kontakt niemal do śmierci, otrzymując od nich m.in. cenną książkę – Margaret R. Biernackie *The Biernacki Genealogy*, wydaną w 2005 roku przez autorkę mieszkającą w Round Lake. Na jej okładce jest foto kamienia z parku Kaszubskiego Dziedzictwa w Wilnie, upamiętniającego Antoniego i Brygidę z Lillów, będącego jednym z wielu pomników, fundowanych tam przez potomków tych, którzy przybyli ze starego kraju. Śp. Teresa Lilla otrzymała egzemplarz tego oczywistego albumu z tłumaczeniem tekstów na język polski.

Mam nadzieję, że więzi Biernackich z Kanady z Parchowem będą rozwijane, a z czasem w kościele parchowskim znajdzie się też tablica ku pamięci Piotra Biernackiego. Trzeba bowiem raz jeszcze podkreślić fakt, iż plebania parchowska słynęła za czasów Teresy z gościnności i życzliwości, między innymi jako dom przyjazny dla kolejnych wikariuszy i kleryków związanych rodzinnie lub tylko

zaprzyjaźnionych z parafią. Wśród nich był śp. ks. prałat Jan Borzyszkowski z Nakli – Koszalina, zmarły przed rokiem, jak i ks. senior lipuski, Władysław Szulist, dziejopisarz diecezji chełmińskiej i pelplińskiej. Należy do nich także ks. prof. Franciszek Drączkowski, pierwszy rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu. Jego to dzieło-podręcznik *Patrologia*, Pelplin-Lublin 1999, znalazło się w bliskim mi księgozbiorze parchowskim z dedykacją:

„Wielce Szanownej i Drogiej pani Teresie Lilla – dawnej gospodyni parchowskiej – autor, ks. Fr. Drączkowski – w dowód najwyższego szacunku i uznania Lublin 24 VIII 2004”.

Podobnej treści dedykację znajdujemy w jednej z darowanych jej książek przez s. Cecylię – Jadwigę Cyman z Wrocławia, uczoną reprezentantkę grona zakonnic wywodzących się z parafii.

Wśród książek, jakie pozostawiła śp. Teresa Lilla, wiele pochodzi z biblioteki domowej ks. Jana Renka. Przeglądając je ze wzruszeniem brałem do ręki dzieła klasyków – zwłaszcza historyczne powieści, ale nie tylko, i tomy wierszy, takich autorów, jak: Karol Bunsch, Zofia Kossak, Jan Dobraczyński, Henryk Sienkiewicz, Hanna Malewska, Eugeniusz Paukšta, Leszek Prorok, Wojciech Gajdus, Stefan Kisielewski, Lucjan Kydryński, Francois Mauriac, Mieczysław Maliński, Kazimiera Iłakowiczówna, Zofia Starowieyska-Morstinowa, Jan Kasprowicz, Teodor Parnicki... Z nostalgią wspominam lata, gdy te i im podobne dzieła były przedmiotem przyjacielskich dyskusji na niejednej budzie w chełmińskim seminarium, w kaszubsko-pomorskiej wikariatce czy plebanii.

W plebanii parchowskiej miłym gościem bywał też ks. Bernard Sychta (1907–1982), któremu rodzinna parafia sierakowicka ufundowała latoś kolejny piękny pomnik. Świadectwem jego pobytu w Parchowie są dwa wesela. W *Hanka se żeni. Wesele kaszubskie w pięciu aktach z muzyką i śpiewem*. Poprzedził słowem wstępnym Władysław Pniewski, Wejherowo 1937, znajduję dedykację:

„Ks. Janowi Renkowi, który życzliwie towarzyszył mi w moich wędrówkach po parafii parchowskiej i Ziemi Bytowskiej za materiałem do mojego Słownika Kaszubskiego

na miłą pamiątkę

Autor

sierpień 1951”.

W egzemplarzu *Wesela kociewskiego*, Gdynia 1959, ks. B. Sychta uwiecznił się bardzo lakonicznie, ale serdecznie:

„Jankowi – Bernard

14 IV 1959”

Serdeczne dzięki dla Pani Teresy za przechowanie i przekazanie następcom tych i innych bibliotecznych świadectw kultury duchowej plebanii w Parchowie.

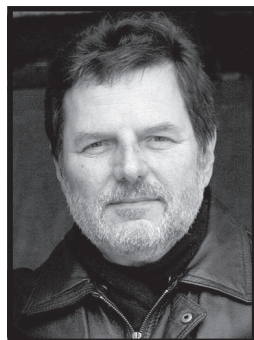
Po śmierci ks. Jana Renka Teresa Lilla do emerytury pracowała w SKR – Spółdzielni Kółek Rolniczych w Parchowie. Wtedy to zaprzyjaźniła się z koleżanką Genowefą z Błaszkwskich Makuratową. Ona to opiekowała się Panią Terenią na stare lata, nie tylko w ciężkiej chorobie do ostatnich dni.

Jej syn Daniel został dziedzicem domu i pozostałej spuścizny śp. Teresy Lilla, która za życia wpisała się na trwałe do księgi dziejów Parchowa i naszej świętej ziemi kaszubskiej.

Józef Borzyszkowski

**Jerzy Samp (23.03.1951 – 16.02.2015)
– profesor Uniwersytetu Gdańskiego, historyk
literatury kaszubsko-pomorskiej, folklorysta,
działacz Społeczności Zrzeszonej,
wybitny gdańszczanin, poeta i pisarz,
autor wielu tomów legend i bajek gdańskich**

Ten ponad miarę długi tytuł niniejszego wspomnienia nie sygnalizuje w pełni bogatego i intensywnego życia twórczego bohatera. Jerzy Samp reprezentował i nadal będzie przedstawicielem głęboko zakorzenionej w Gdańsku rodziny kaszubskiej, pochodzącej z Nordy. W gdańskich dziejach obok niego piękne karty zapisali jego dwaj starsi bracia – śp. zacności wielkiej ks. Mikołaj i Wawrzyniec – wybitny rzeźbiarz i grafik. Jerzy, choć najmłodszy, był najbardziej przedsiębiorczy, zaangażowany poza uczelnią w wielu środowiskach i w różnych mediach. Za życia doczekał się nie tylko wielu nagród i wyróżnień, ale i licznych poświęconych mu publikacji, w tym prasowych, gromadzonych skrzętnie w postaci wycinków wraz z bogatą dokumentacją uczelnianą w jego teczce osobowej przez niepowtarzalną Lucynę Sudnikiewicz – swego czasu najważniejszą osobę w sekretariacie dyrekcji Instytutu Fililogii Polskiej UG. Jego biogramy znajdujemy w leksykonach *Kto jest kim w regionie gdańskim* (Gdańsk 1983) i ... *pomorskim* (Gdańsk 2000) oraz w *Kto jest kim w Polsce* (Warszawa 2001) i w *Nowym bedekerze kaszubskim* (Gdańsk 2002), a przede wszystkim na kartach *Encyklopedii Gdańska*.



Biogram encyklopedyczny Jerzego (s. 900) głosi:

Samp Jerzy (ur. 23 III 1951 Gdańsk), historyk literatury, popularyzator wiedzy o Gdańsku. Syn gdańszczanina Pawła (1907–81), brat Wawrzyńca Sampa. Ukończył VI LO na Oruni. W 1969–70 studiował filologię polską na Wyższej Szkole

Pedagogicznej, następnie do 1975 na Uniwersytecie Gdańskim, gdzie po uzyskaniu magisterium podjął pracę. Od 1982 doktor, od 1992 dr habilitowany. Od 1994 kierownik Zakładu Pomoroznawstwa. Wykładał m.in. na uniwersytecie w Bremie, w Ostsee Akademie Lübeck-Travemünde oraz na uniwersytecie w Ottawie. Od początku lat 70. XX w. współpracuje z Radiem Gdańsk (autor około 700 felietonów radiowych), z redakcjami miesięcznika „Pomerania” oraz „Dziennika Bałtyckiego” (od 1971). Realizator licznych cykli własnych publikacji oraz programów poświęconych dziejom Pomorza, Gdańska i Kaszub. Autor scenariuszy do filmów: *Był sobie Gdańsk* (z Donaldem Tuskiem i Jackiem Sarnackim, 1996), *Tysiącletni Gdańsk* (1997), *Ave Gedanum* (widowisko plenerowe z okazji 1000-lecia Gdańska 1997 na Długim Targu). Zasiada w kapitule przy Radzie Miasta Gdańska. Autor m.in. *Droga na sabat* (1981), *Smutek. Studium kreacji literackich* (1984), *Gdańsk prawie nieznan* (1993), *Bedeker gdański* (1996), *Danzig von A bis Z* (1997), *Legends gdańskie. Dawne, nowe i najnowsze* (2000), *Miasto magicznych przestrzeni* (2003). Odnaczony m.in. Nagrodą im. Lecha Bądkowskiego (1986), Nagrodą Prezydenta Miasta Gdańska (...) w Dziedzinie Kultury i Sztuki (2007), Medalem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Gloria Artis” (2009).

– Pod biogramem figurują inicjały „BS” = profesor Błażej Śliwiński, redaktor naukowy całego dzieła.

Znając nieco stronę warsztatową *Encyklopedii*, mogę chyba sądzić, że zapewne właściwym autorem tego hasła w pierwotnej wersji był sam jego bohater, stąd szczególna wartość tego biogramu dla nas. Zawiera on bowiem osobiste spojrzenie Jerzego Sampa na swoje życie i dokonania, nieco tylko wyretuszowane przez redaktora. Warto więc pamiętać o tym, co dla niego samego było ważne i najważniejsze... Trzeba też tu i teraz uzupełnić ten portret, dodając nie tyle komentarz, co fakty, gdyż ów biogram to nawet nie szkic biograficzny – ledwie skromny wstęp do biografii, jaka niewątpliwie kiedyś powstanie. Był bowiem Jerzy Samp postacią bardzo barwną i twórczą – nie tyle może jako badacz i uczony, historyk literatury, ile jako płodny pisarz, popularyzator, zwłaszcza legend i ich twórca, współtwórca legendarnych dziejów Gdańska oraz Kaszub i Pomorza.

W przytoczonym biogramie nie ma ważnych, nie tylko dla mnie, faktów, które współdecydują z przywołanymi o szczególnej wyjątkowości Jerzego Sampa – nie tylko w Społeczności Zrzeszonej. Przede wszystkim brak w nim informacji o jego działalności w Klubie „Pomerania”, którego jako student był prezesem oraz w Zrzeszeniu Kaszubsko-Pomorskim, gdzie w Oddziale Gdańskim prezesował dwie kadencje – w latach 1987–1989 i 1996–1998, będąc również członkiem Zarządu Głównego. (Pomiędzy tymi kadencjami J. Sampa funkcję prezesa pełnili Feliks Borzyszkowski i Zbigniew Jankowski). Tak się złożyło, że w „Pomeranii” jego zastępcą była moja białka Hanka, a prezesurę Oddziału Gdańskiego przejął Jurek tuż po mnie. Warto więc z myślą o uzupełnieniu portretu J. Sampa zajrzeć do „Kroniki Oddziału Gdańskiego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego 1957–1988”,

opracowanej przez Izabelę Fillip (Gdańsk 1989) oraz monografii Cezarego Obracht-Prondzyńskiego *Zjednoczeni w idei. Pięćdziesiąt lat działalności Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego (1956–2006)*, Gdańsk 2006.

W „Kronice Oddziału...” pierwszy rok prezesury Jerzego Sampa – A.D. 1987 – zapisał się m.in. wizytą Ojca Św. Jana Pawła II w Gdańsku, kiedy to spotkaliśmy się z Nim w licznej reprezentacji ZK-P w gronie przedstawicieli gdańskich środowisk twórczych w katedrze oliwskiej. (Zob. „Pomerania”, 1984, nr 8). Ważnym wydarzeniem każdego roku było i wówczas spotkanie opłatkowe z ks. abp. T. Gocłowskim w Domu Parafialnym we Wrzeszczu, gdzie gospodarzem był ks. Mikołaj Samp. (Tam też w 1981 r. miał miejsce pierwszy koncert kolęd kaszubskich w wykonaniu Zespołu „Krëbane” z Brus). W tymże roku Oddział Gdański był m.in. organizatorem spotkania – wieczoru wspomnień z okazji 30-lecia „Wydawnictwa Morskiego”, z którym i Jerzy był związany. Wyjątkowy charakter miało też 10. Seminarium Kaszubskie w Łączyńskiej Hucie, w których również uczestniczył prezes Jurek. Warto pamiętać, że wraz z nim zarząd O/Gd. ZK-P tworzyli wówczas Maria Kowalewska i Marek Chomicki jako wiceprezesi, Wanda Przybysławska – sekretarz, Urszula Bolduan – skarbnik oraz członkowie Alina Ceynowa, Marek Cybulski, Roman Kensik, Edward Lipkowski, Stanisław Starosta i Mariusz Szmidka. Do Komisji Rewizyjnej należeli Krystyna Ciechanowska, Regina Kaliszewska, Zygmunt Stenka, Barbara Rezmer, Monika Grzywacz-Grzeziak. Każdy z nich zapisał wraz z J. Sampem niejedną piękną kartę dziejów Społeczności Zrzeszonej, nie tylko w stołecznym Gdańsku.

W dziele C. Obracht-Prondzyńskiego wyczytać można, iż Jerzy Samp należy do grona laureatów Medalu Stolema. Otrzymał go w 1985 roku razem z Romanem Wapińskim i Günterem Grassem. Trudno mi sobie wyobrazić, by o kaszubskim Noblu i takim nobliwym sąsiedztwie, pisząc swój biogram Jurek nie pamiętał. W encyklopedycznym biogramie jest odnotowana natomiast Nagroda Literacka im. Lecha Bądkowskiego, którą Jerzy otrzymał jako pierwszy za swoje ówczesne pisarskie dokonania, obejmujące przede wszystkim wydane w 1985 roku w oficynie zrzeszeniowej dwie książki – antologie. Pierwsza to: Jerzy Samp, *Poezja rodnej mowy*, obejmująca cenne studium historyczno-literackie pt. *Zanim staniesz się niemy w mowie ojców* (pierwotnie opublikowane na łamach „Pomeranii”, 1984, nr 7) i wybór wierszy kaszubskich poetów – od Hieronima Derdowskiego po Stanisława Jankego, poświęconych mowie – językowi kaszubskiemu. W tymże 1985 r. wyszła też *Zakłęta stegna: bajki kaszubskie*. Wybór tekstów, opracowanie i adaptacja literacka, przekład z kaszubskiego, przedmowa i posłowie oraz opracowanie graficzne Jerzego Sampa.

Pierwsza książka wzbudziła wielkie nadzieje i radość, iż pojawił się następca Andrzeja Bukowskiego jako historyka literatury kaszubskiej. Pamiętać trzeba, iż autor książki *Regionalizm kaszubski. Ruch naukowy, literacki i kulturalny. Zarys monografii historycznej* (Poznań 1950), był promotorem rozprawy magisterskiej i doktorskiej Jerzego Sampa, a wcześniej Jana Drzeżdżona, z którym Jurek się

przyjaźnił. Jerzy Samp objął po Bukowskim na Uniwersytecie Gdańskim Zakład Pomoroznawczy i sporą część spuścizny mistrza... Już przez pierwsze trzy lata pracy na UG, Jerzy Samp, będąc asystentem technicznym w Zakładzie Historii Literatury i Kultury Pomorza XIX i XX wieku, kierowanym przez prof. A. Bukowskiego, zdobył wysokie uznanie przełożonego. W teczce jego akt osobowych w Instytucie Filologii Polskiej znajduje się kilkanaście opinii pierwszego szefa i dyrektorskich, z których przynajmniej jedną z 1986 roku warto przytoczyć w całości. Oto ona:

O p i n i a

o ogłoszonych drukiem pracach nauk. adiunkta dr. J. S a m p a

Adiunkt dr Jerzy S a m p wyróżnia się wśród pracowników Zakładu Historii Literatury i Kultury Pomorza XIX i XX wieku ciągłą dużą aktywnością pisarską. W r. 1985/1986 ogłosił dwie książki i 14 artykułów, w tym trzy artykuły w takich czasopismach o większej randze naukowej, jak: „Regiony”, „Literatura Ludowa” i „Gdański Rocznik Kulturalny”. Charakter naukowy ma jedna z wymienionych książek, mianowicie „Poezja rodnej mowy”, wydana przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie w Gdańsku. Jest to co prawda książeczka o niewielkiej objętości (112 stron) małego formatu, ale cenna i potrzebna, napisana ze znajomością literatury kaszubskiej. Zawiera ona dwie części: najpierw Wstęp (59 stron), dotyczący piękna i znaczenia mowy kaszubskiej („Zanim staniesz się niemy w mowie ojców”), następnie zbiór wierszy w mowie i o mowie kaszubskiej. Jest ta książeczka zatem tematyczną antologią z zakresu poezji kaszubskiej, jakiej do tej pory nie mieliśmy. Z uwagi na literacką formę Wstęp ma charakter pięknie i ciekawie napisanego eseju naukowego. Do jego tematu autor nawiązuje w artykule zamieszczonym w „Regionach” („Mowa, którą nazwano niedoszłym językiem”). Nowy temat, mianowicie próbę krytycznej oceny współczesnej literatury kaszubskiej, autor podejmuje w artykule „Gdańskiego Rocznika Kulturalnego”: „Próba wierności. Wokół nowej literatury kaszubskiej”. Wreszcie artykuł „O literackich kreacjach Smętka”, zamieszczony w „Literaturze Ludowej”, nawiązuje do jego wydanej w 1984 r. książki: „Smętek. Studium kreacji literackich”. Pokazny dorobek dra J. Sampa zasługuje na uwagę i wyróżnienie nagrodą.

Gdańsk, 7 maja 1986

dr Andrzej Bukowski, prof. zw.

Warto dodać, że niemal wszystkie publikacje książkowe J. Sampa stanowiły punkt wyjścia do wniosków przełożonych o wyróżnienia i nagrody!

Poza rozprawami – magisterską i doktorską (przywołanymi w *Encyklopedii – Droga na sabat i Smętek*) oraz habilitacyjną pt. *Gdańsk w relacjach z podróży 1772–1918* (Zeszyty Naukowe UG, Rozprawy i monografie nr 152), Gdańsk 1991, najważniejszym dokonaniem J. Sampa jako historyka literatury jest, nie tylko

w opinii badaczy gdańskiej humanistyki, syntetyczny artykuł *Literatura kaszubska*, zawarty w zbiorowym dziele pt. *Pomorze – mała ojczyzna Kaszubów (Historia i współczesność)/ Kaschubisch–pommersche Heimat (Geschichte und Gegenwart)*, red. J. Borzyszkowski, D. Albrecht, Gdańsk-Lübeck 2000, wydanym przez ZK-P, Instytut Kaszubski i Ostsee Akademie, gdzieśmy w Travemünde niejednokrotnie razem i osobno głosili wykłady, wspomniane w *Encyklopedii*. (W Kanadzie J. Samp przebywał w 1998 r. przez siedem dni razem z prof. Edwardem Brezą i prof. Tadeuszem Linknerem).

Druga z przywołanych wyżej książek, wydanych również przez zrzeszeniową oficynę, *Zakłęta stegna*, jest swoistą zapowiedzią najważniejszej części twórczości Jerzego Sampa, który z czasem, odchodząc od badań naukowych i problematyki kaszubskiej, skupił się na przypominaniu starych i tworzeniu nowych baśni i legend dotyczących głównie Gdańska. Zanim pojawił się cykl jego książek z tej dziedziny, przyjmowanych z wdzięcznością przez rzesze czytelników, ukazał się już w 1994 roku *Bedecker gdański*, wydany przez Polnord Wydawnictwo Oskar, z którym J. Samp związał się na lata istnienia tej prywatnej oficyny, przejętej niedawno przez innego, kaszubskiego wydawcę...

Bez wątpienia lata 70. i 80. – koniec XX w. – to okres największego zaangażowania J. Sampa w działalność Społeczności Zrzeszonej. Był wówczas aktywnym uczestnikiem, a także głównym referentem niejednego ze zjazdów Twórców Literatury Kaszubsko-Pomorskiej we Wdzydzech: XIV – 1984 „Baśniokrag pomorski w pisarstwie Lecha Bądkowskiego”; XV – 1985 „Nurt regionalny w literaturze dla młodego odbiorcy”; XVIII – 1988 „Motywy skandynawskie w tradycji, kulturze i piśmiennictwie kaszubsko-pomorskim”; XXIII – 1993 „Nurt wojenny w twórczości pisarzy kaszubskich”; XXVI – 2001 „Obraz Pomorza w literaturze polskiej po 1989 roku”. – Był wówczas, jak też wcześniej i później, cenionym współpracownikiem i wiele lat od 1974 roku członkiem Kolegium Redakcyjnego „Pomeranii”. Swoją dziennikarską działalność, wyeksponowaną w *Encyklopedii*, rozpoczął dzięki Izabelli Trojanowskiej, jako student przejmując od niej redakcję *Notatnika Kaszubskiego* na łamach „Dziennika Bałtyckiego”. Współpracował też z „Literami”, co odnotował również C. Obracht-Prondzyński w *Bibliografii do studiowania spraw kaszubsko-pomorskich*, Gdańsk 2004.

Jerzy Samp przez lata był także wykładowcą literatury polskiej w Wyższym Seminarium Duchownym w Oliwie. Uczestniczył w organizowanych przez ZK-P pod patronatem ks. abpa Tadeusza Gocłowskiego – z Kurią Biskupią Gdańską, Kolokwiach Gdańskich w Oliwie oraz Spotkaniach Pelplińskich, gdzie pierwszym gospodarzem było tamtejsze Wyższe Seminarium Duchowne, z którym czuł się szczególnie związany przez postać Sługi Bożego ks. bpa Konstantyna Dominika, spokrewnionego z Dercami i Sampami. Przy zaangażowaniu Jerzego, a przede wszystkim Wawrzyńca jako wybitnego twórcy pomników i tablic, tego rodzaju znaki pamięci zaistniały w rodzinnym dla ks. bpa Dominika Gnieźdźwie i parafialnym Swarzewie. Wawrzyniec jest także twórcą tablicy ku pamięci X. bpa

K. Dominika na budynku byłego klasztoru ss. elżbietanek przy Targu Siennym w Gdańsku, poświęconej przy okazji inauguracji Kongresu Pomorskiego w czerwcu 1997 roku.

Przywołując X bpa K. Dominika, mam też w pamięci związki rodzinne J. Sampa z długoletnim kierownikiem biura Zarządu Głównego i działaczem ZK-P, a także kaszubskich teatrów amatorskich, śp. Klemensem Dercem, który swoją spuściznę przekazał właśnie Jerzemu, przechowywaną dziś w Muzeum PiMK-P w Wejherowie, a w części w Dziale Rękopisów Biblioteki Gdańskiej PAN, gdzie m.in. Dercowa, warta publikacji, pierwsza biografia ks. bpa K. Dominika. Poprzez K. Derca J. Samp nawiązał też kontakt z młodokaszubą ks. dr. Kamilem Kantakiem, mieszkającym od czasów wojny w Bejrucie. Do części jego spuścizny zlokalizowanej w Watykanie po latach dotarł, przebywając w Wiecznym Mieście. Swego czasu liczyliśmy przynajmniej na poszerzone szkice biograficzne tak Derca, jak i Kantaka Jurka autorstwa. Przy licznych podróżach i gdańskich pasjach nie starczyło mu na nie kiedyś czasu, a z czasem i życia. Nie wolno jednak zapominać o jego otwartości i współpracy także z takimi instytucjami jak Muzeum w Wejherowie i Biblioteka Gminna w Bolszewie...

We wspomnieniach pośmiertnych, jakie ukazały się na łamach gdańskich gazet i w telewizyjnej „Panoramie Gdańskiej”, postać Jerzego Sampa została ukazana m.in. jako bardzo popularnego wśród studentów nauczyciela akademickiego i cennionego znawcę oraz popularyzatora historii Gdańska, a także jako pisarza – twórcę kolejnych książek, prezentujących ciekawe, nie tylko legendarne, dzieje miasta nad Motławą. W tej pisarsko-popularyzatorskiej twórczości gdańskiej Jerzy Samp stał obok prof. Andrzeja Januszajtisa. A. Januszajtis zauważył, że on sam korzysta często nie tylko z literatury, choćby niemieckich autorów, ale i źródeł archiwalnych. Natomiast J. Samp, znając literaturę, zwłaszcza wcześniejsze zbiory legend, coraz szerzej korzystał z własnej wyobraźni. Symbolicznego wręcz znaczenia nabiera dziś jego ostatnia książka, złożona tym razem w wydawnictwie Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, zatytułowana *Gdańsk – baśniowa stolica Kaszub*. Z opublikowanego w „Dzienniku Bałtyckim” (20.02.2015) fragmentu wynika, iż jest to w pełni wytwór fantazji literackiej autora, wykorzystującego jedynie pewne wątki ze świata ludowej kultury duchowej Kaszubów. Warto mieć na uwadze przekonanie J. Sampa, iż „wszystko mija... Tylko postacie z legend zachowują młodość”, przywołane we wspomnieniu Grażyny Antoniewicz („Dz. Bałt.”, 20.02.2015), jego koleżanki ze studiów i profesji dziennikarskiej. Z wielu przytoczonych przez nią opinii J. Sampa na uwagę szczególną zasługuje też ta: „Każda z legend ma charakter autorski, to są moje dzieci – wyznawał. – Urodziły się pod moim piórem...”.

We wszystkich poprzednich książkach ze swoistej serii bedekerowo-legendarnych prezentacji dziejów Gdańska można zauważyć dość skromną obecność Kaszubów. Budziło to nie tylko moje zdziwienie, rozczerowanie i żal z powodu

straconej okazji oddziaływania na czytelników, kształtowania bogatszej o wątek kaszubski świadomości historycznej i tożsamości mieszkańców grodu nad Motławą, jak i regionu, samych Kaszubów nie wyłączając. Dotyczy to także stołecznej wobec Kaszub roli naszego miasta, co w przypadku samego J. Sampa wydawało się nam kiedyś, że jest oczywistością. Tymczasem byliśmy chyba w błędzie. Z tytułu i zapowiedzi wydawcy wynika, iż Jurek jakby nie chciał – poza legendami – odwoływać się do historii i dawnej tradycji, a tym samym narazić ambicjom, choćby Kartuz czy Wejherowa...

Trzeba jeszcze dopowiedzieć, że Jerzy Samp, będąc współtwórcą Instytutu Kaszubskiego, był kiedyś wśród nas najważniejszym przedstawicielem wciąż skromnego kręgu historyków literatury kaszubskiej. Liczyliśmy bardzo m.in. na jego twórczy udział w przygotowaniu kolejnych tomów *Biblioteki Pisarzy Kaszubskich*. Niestety, tu spotkał nas zawód. Jego wstęp do t. 2, zawierającego najważniejsze dzieło Hieronima Derdowskiego *O Panu Czórlinśczim...*, to wobec braku nowego, długo oczekiwanego opracowania, jedynie zmodyfikowana wersja wstępu do wydania sprzed laty... Czekamy na jego następców.

Jego seminarzyści – na studiach magisterskich i doktoranckich otrzymywali daleko idącą swobodę w pracy. Nie mogli narzekać, a tym bardziej skarżyć się na nadmiar zainteresowania i uwag, czy wymagań promotora. Były wśród nich nasza Sławina i Justyna Trederówna, dla której J. Samp był także formalnym promotorem pracy doktorskiej. W rzeczywistości tę funkcję pełnił Ojciec. Był bowiem Jurek, dzięki swym życiowym pasjom i powołaniu, nie tyle uczonym, co pisarzem, artystą, któremu sztuki plastyczne – rysunek i rzeźba nie były obce. Osobiście ilustrował niejedno swoje dzieło. Niekiedy tylko tę stronę swoich książek oddawał za pośrednictwem wydawcy w inne mistrzowskie ręce, choćby brata Wawrzyńca. Pamiętamy, że w młodości Jerzy Samp był także poetą, a do końca życia kolekcjonerem, m.in. fajek, ceramiki, grafiki, jak i znawcą sztuki kulinarnej – dobrej kuchni, także kaszubskiej.

Był m.in. członkiem powstałej w 1997 roku Gdańskiej Akademii Smaku. W tymże roku przez Radio Gdańsk został zaliczony do radiowych Osobowości Roku, a Gdańska Spółdzielnia Pracy „Oświata-Lingwista” w imieniu młodzieży i nauczycieli uhonorowała go nagrodą „Złotego Kałamarza”.

Ukochanym i preferowanym przezeń, także w twórczości, punktem świata była dlań rodzinna Orunia. Jej to, podobnie jak związanemu z bratem, ks. Mikołajem Wrzeszczowi, poświęcił Jurek osobną publikację książkową i niejeden artykuł. W oruńskim mateczniku, odziedziczywszy jako najmłodszy z braci mieszkanie po rodzicach, założył i dbał o własną rodzinę.

W 1972 r. Jurek – prezes „Pomoranii” był na naszym ślubie i weselu w Chmielnie. Już wtedy podkochiwała się w nim niejedna Pomoranka, a później inne przedstawicielki studenckiej braci. Po upływie kilku lat wydarzeniem towarzyskim był ślub Jurka w 1979 roku z młodziutką, delikatną i piękną Barbarą Wojciechowską,

jaki miał miejsce w kościele oo. Franciszkanów w Niepokalanowie. Po wielu latach wspólnego życia Jurek wraz z żoną przenieśli się ze starego do nowego mieszkania na Górnej Oruni. W dawnym przy Trakcie św. Wojciecha, kiedyś ul. Jedności Robotniczej, pozostał syn Christian. Starsza odeń ich córka Klaudia po zamążpójściu zamieszkała w Warszawie, gdzie źródłem dumy i radości już dziadka Jurka były wnuki.

Od kilku lat prof. Jerzy Samp zmagał się z ciężką chorobą, o której niechętnie mówił; nie wtajemniczał bowiem w swoje własne i rodzinne problemy nawet bliskich kolegów i przyjaciół. Kilkanaście dni przed śmiercią, będąc w szpitalu warszawskim, czekając na zabieg (nie powiedział, iż chodzi o przeszczep wątroby), przyjął naszą – przedłożoną przez ks. dr. Grzegorza Rafińskiego prośbę o promocję w Instytucie Kaszubskim w dniu 26 II 2015 r. w Tawernie Kaszubskiej Mestwin albumowej książki, wydanej przez parafię Łęgowo pod redakcją ks. proboszcza Grzegorza pt. *Człowiek Pojednania*, licząc na wcześniejszy powrót do domu. Tymczasem nieobca mu, jako czcicielowi św. Barbary – patronki m.in. od szczęśliwej śmierci, Biała Dama, zgasiła tam w Warszawie jego świecę życia w dniu 16 lutego br. Pogrzeb odbył się w sobotę 21 lutego w Gdańsku. – Msza św. miała miejsce w Bazylice Mariackiej, a pochowano Go na Cmentarzu Łostowickim. Tam w imieniu ZK-P pożegnał Go prof. Andrzej Ceynowa, a ze strony Uniwersytetu Gdańskiego prorektor, prof. Józef Włodarski. W imieniu Instytutu Kaszubskiego w Gdańsku i Akademii Pomorskiej w Słupsku pożegnała Go prof. Adela Kuik-Kalinowska, która wraz z mężem Danielem przejęła niejako przypisaną dlań kiedyś dziedzinę kaszubskich badań historyczno-literackich. Być może to w Słupsku powstanie pierwsza rozprawa, będąca owocem badań życia i oryginalnej twórczości Jurka – profesora Jerzego Sampa.

Józef Borzyszkowski

**Profesor Marek Latoszek (1936–2015)
– socjolog i pedagog,
badacz „Solidarności” i Kaszubów,
prezes Gdańskiego Towarzystwa Naukowego
i współzałożyciel Instytutu Kaszubskiego**

W jego „Życiorysie” własnym, opublikowanym w książce *Uczeni Gdańska. Laureaci Nagrody im. Jana Heweliusza za lata 2008–2012*, wydanej przez Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 2013, czytamy:



Urodziłem się 25 kwietnia 1936 roku w Warszawie jako syn Marii (romanistki) i Stefana (kapitana WP II RP). Ojciec został stracony ukazem Stalina na Ukrainie w 1940 roku (nr 1778 42-172 Listy Katyńskiej c.d.). Jestem żonaty z Joanną – nauczycielką muzyki.

W Kielcach, gdzie zamieszkałem z matką po przejściach w Powstaniu Warszawskim ukończyłem w 1954 roku Państwowe Liceum Ogólnokształcące TPD Nr 1.

Jestem związany drogą naukową z Uniwersytetem Jagiellońskim, w którym odbyłem studia na Wydziale Filologiczno-Historycznym na dwóch fakultetach, uzyskując stopień magistra pedagogiki w 1961 roku, a następnie magistra socjologii w 1966 roku. Stopień doktora nauk humanistycznych otrzymałem w 1973 roku także na Uniwersytecie Jagiellońskim. Natomiast stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie socjologii na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Gdańskiego uzyskałem w 1987 roku na podstawie rozprawy „Więzi i przejawy integracji w grupach i zbiorowościach społeczeństwa gdańskiego pod koniec lat siedemdziesiątych”.

W roku 1989 na Uniwersytecie Jagiellońskim przeprowadziłem przewód profesorski, uzyskując tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych.

W Akademii Medycznej w Gdańsku, gdzie zostałem zatrudniony w 1965 roku, przeszedłem przez wszystkie szczeble kariery naukowej [...] (op. cit., s. 9).

W Akademii Medycznej w Gdańsku, a konkretnie w szpitalu klinicznym jej kontynuatora-następcy – Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego po ciężkiej chorobie 13 lutego 2015 roku zakończyło się życie Profesora Marka Latoszka, któremu do ostatnich chwil towarzyszyła zabiegająca o pomoc medyków żona Joanna. Przypadkowo tegoż dnia odwiedziłem Marka, leżącego na łożu boleści, z nadzieją żony na poprawę jego zdrowia, stając się świadkiem przejścia Profesora na drugi świat. Wspierając Joannę w tej trudnej chwili stałem się uczestnikiem podjęcia przez nią decyzji o pochówku Marka w grobie rodzinnym w Kielcach.

Pogrzeb Marka odbył się tam 19 lutego. Liturgii pogrzebowej przewodniczył miejscowy ks. bp Kazimierz Ryczan, a głównym organizatorem uroczystości ostatniego pożegnania Marka z udziałem delegacji z Gdańska i Krakowa, był jego kuzyn – prof. Adam Massalski, były rektor WSP w Kielcach, dziś Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego, wieloletni senator RP, pierwotnie z ramienia PO, a potem PiS.

Szczegóły biografii naukowej i społecznej prof. Marka Latoszka możemy poznać z całości przywoływanego już w skromnym fragmencie „Życiorysu” i z „Listu naukowego”, zawartego w księdze *Uczeni Gdańska...*

Tak się złożyło, że będąc członkiem Kapituły Nagrody im. Jana Heweliusza, podczas jej posiedzenia, odbywającego się w siedzibie GTN przy ul. Grodzkiej 12, prezentowałem kandydaturę Marka Latoszka.

W tymże domu i środowisku Marek Latoszek był i pozostanie, mam nadzieję, nie tylko jako prezes GTN, twórca jego Komisji Socjologicznej, organizator jubileuszu i redaktor dzieła pt. *Siedemdziesiąt pięć lat Gdańskiego Towarzystwa Naukowego 1922–1997. Księga pamiątkowa*, Gdańsk 1997, osobą bardzo dobrze znaną.

Nagroda Naukowa Miasta Gdańska im. J. Heweliusza, zwana niekiedy gdańskim Noblem, została przyznana prof. M. Latoszkowi „za rok 2008 w kategorii nauk humanistycznych za całokształt badań dotyczących ruchu społecznego Solidarności oraz problematyki regionalizmu i etniczności”.

Tak się złożyło, że w ramach GTN i Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, którego Marek przy moim udziale został aktywnym członkiem, towarzyszyłem mu jako życzliwy obserwator w badaniach, zarówno Solidarności, jak i Kaszubów. – Takie bowiem główne dziedziny swojej aktywności naukowej wskazywał sam Marek. W odniesieniu do pierwszej trzeba wskazać na pierwszym miejscu zebrane przezeń wspomnienia uczestników, wydane pt. *Sierpień 80' we wspomnieniach. Relacje z Wybrzeża*, pod jego redakcją przez Wydawnictwo Morskie i GTN, Gdańsk 1991, (zawierające m.in. jego i J. Iskierskiego artykuł pt. *Konflikt społeczny – droga do porozumień*) oraz opublikowane rok wcześniej dzieło pt. *Sierpień 80' w optyce mieszkańców wsi i małych miast*, pod red. M. Latoszka, Gdańsk (GTN) 1990. Sam Marek w prezentacji własnego dorobku jako książkę kwalifikującą go do owej nagrody wskazał *Listopad '80. Czas studentów i służby zdrowia*, pod red. M. Latoszka, Pelplin 2008, będącą zwieńczeniem jego dotych-

czasowego dorobku w zakresie tegoż pierwszego z dwóch głównych nurtów badawczych, ukształtowanych ostatecznie w brzemennych latach 80. XX wieku.

Przywołując w swojej rekomendacji drugi nurt, dotyczący kaszubsko-pomorskiego ruchu regionalnego, podkreśliłem, iż nie wolno zapominać także o wkładzie M. Latoszka w rozwój socjologii medycyny. W tymże drugim nurcie, związanym z jego owocną aktywnością naukową i organizacyjną w GTN, mobilizującą do twórczej współpracy nie tylko socjologów, pomnikowy charakter ma książka *Kaszubi. Monografia socjologiczna*, pod red. M. Latoszka, Rzeszów 1990, której był głównym pomysłodawcą (badań) i współautorem. W ramach tego projektu narodziły się m.in. kaszubologiczne badania Brunona Synaka, a ich uczestnikiem jako student był także dziś profesor Cezary Obracht-Prondzyński. To właśnie dzieło, mające pionierski charakter, na dobre zakorzeniło Marka Latoszka w świecie kaszubskim. On też jako pierwszy po wojnie dokonał drogą badań naukowego szacunku liczebności społeczności kaszubskiej, określając ją na około $1\frac{1}{2}$ miliona. – Studiując to dzieło, jako jeden z pierwszych czytelników z satysfakcją odkrywałem w nim potwierdzenie moich i naszych zrzeszeniowych obrazów samych Kaszubów, naszej, dominującej wśród nas, podwójnej tożsamości – kaszubskiej i polskiej, jak i szeroko pojętego świata wartości.

Z kolejnych publikacji „etnicznych” Marka na szczególną uwagę zasługują dwie – książka *Pomorze. Zagadnienia etniczno-regionalne*, Gdańsk 1996 i artykuł *Wielokulturowość Pomorza na tle przemian społecznych (1945–1995)*, w: *Pomorze – trudna ojczyzna? Kształtowanie się trudnej tożsamości 1945–1995*, pod red. A. Saksona, Poznań 1996. – Jak można wnioskować z lektury tych prac, samemu Markowi jego nowa ojczyzna gdańsko-pomorska sprawiała także nie mało trudności, które pokonywał konsekwentnie na swój własny sposób do samego końca.

Był też jako badacz i uczony w pełni świadom swojej drogi i wartości dokonanych naukowych. Dał temu wyraz, załączając do wniosku o nagrodę Jana Heweliusza rekomendację samego Gerarda Labudy, autora m.in. studium dotyczącego historii Kaszubów, załączonego do dzieła *Kaszubi. Monografia socjologiczna*. Profesor G. Labuda w swojej rekomendacji w kilku punktach zrekapitułował ocenę dorobku naukowego M. Latoszka. Między innymi stwierdził: „Praca i rozprawy M. Latoszka stanowią poważny wkład nie tylko do rozpatrzenia kierunków rozwojowych w odniesieniu do pomorsko-kaszubskiego regionu, lecz także w perspektywie zjednoczeniowych dążeń w obrębie tworzącej się Unii Europejskiej”.

Na koniec zauważył: „Profesor Marek Latoszek, jako warszawianin z urodzenia, kielczanin – licealista, krakowianin – absolwent UJ, przeżywszy tyle lat w swym stałym miejscu pracy, może – odwołując się do historycznie pamiętnego berlińskiego wzoru – słusznie o sobie powiedzieć: Jestem Gdańszczaninem”.

Tej swojej gdańskiej tożsamości-świadomości Marek Latoszek dał dobitnie wyraz, przemawiając w czasie uroczystości Heweliuszowskich w Ratuszu Głównego Miasta i w Ratuszu Staromiejskim. Na tę okazję przygotował szczególnie

tekst, którego z przyczyny nadmiernej laudacji prof. Andrzeja Zbierskiego nie wygłosił. Zaraz na początku stwierdził w nim: „Nagroda Heweliusza. Najważniejszy dzień w życiu. To Gdańsk, jak żadna inna z moich prywatnych ojczyzn, dał mi szansę awansu do elity ludzi publicznych i uczonych. I to właśnie z Gdańskiem jako stolicą »Solidarności« i Kaszubów zidentyfikowałem się najbardziej. [...]” – Całość tego tekstu zasługuje na publikację w Materiałach źródłowych „Acta Cassubiana”. Zawiera on również plany naukowe laureata, których nie zdołał już zrealizować. Kończy ów tekst słowami: „Jestem dłużnikiem tych wszystkich przyjaciół, kolegów i osób z mojej rodziny, którzy mi zaufali, którzy wierzyli we mnie. [...]” (podkreślenia M.L.).

– Bez wątpienia tą najważniejszą osobą z kręgów rodziny i przyjaciół była dla Marka Latoszka jego żona Joanna. Jej życiorys to osobna i bardzo ważna część udziału w życiu i dorobku Marka Latoszka.

Nie mniejszą radość i dumę, niż własne sukcesy i odznaczenia, sprawiały jej wyróżnienia i nagrody, jakie spotkały Marka. Ma ona bowiem spory udział w jego dorobku, zwalniając go całkowicie od troski o dom i rodzinę; zapewniając mu maksimum dobrych warunków badań, pracy naukowej i działalności społecznej. Wśród licznych nagród, jakie spotkały Marka, ich oboje szczególnie cieszył – obok Nagrody Jana Heweliusza – Medal Stolema, przyznany za dzieło *Kaszubi. Monografia socjologiczna*.

Profesor Marek Latoszek już jako emeryt był współtwórcą Kaszubsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Wejherowie, gdzie zorganizował kierunek studiów socjologicznych. W swoich badaniach i pracy dydaktycznej prezentował socjologię historyczną; preferował interdyscyplinarność badań humanistycznych. Zgromadził obok księgozbioru spory zasób pamiątek i źródeł dotyczących ruchu „Solidarności”, które w stanie wojennym przekazał do Ossolineum we Wrocławiu.

Z domowej biblioteki Marka i Joanny trafiło do mojego księgozbioru m.in. kilkanaście książek dotyczących problematyki kaszubsko-pomorskiej, zawierających ciekawe glossy prof. M. Latoszka, jak i kilka znamienitych zestawów wycinków prasowych, najczęściej dołączanych do konkretnych książek. Między innymi jest to nieznaną mi właściwie publikacja Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie pt. *Kształtowanie się społeczności polskiej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1950*, t. IV, cz. 2. *Zjawiska i procesy społeczne pierwszych lat powojennych. Wybór dokumentów do dziejów Pomorza Środkowego*. Wstęp, wybór i opracowanie: Janusz Śniadecki, Koszalin 1989. – Marek na osobnej kartce napisał: „Nawet ten na pierwszy rzut [oka] „bubel” z pewnego punktu widzenia okazuje się przydatny. – Chodzi o wszelakie źródła dotyczące kształtowania się społeczności polskiej na Pomorzu Środkowym 1945–1950. Unikalne sytuacje zagospodarowywania zwłaszcza Pomorza Środkowego 1945–1950 w relacji wojska radzieckiego i polskiej administracji. Wielka różnica w stosunku do dotychczasowych opracowań”. [Podkreślenia Marka! Tu dołączył numery „Kuriera Bytowskiego”, zawierające artykuły dotyczące sytuacji powojennej w powiecie bytowskim].

Z radością przyjąłem też książkę Jarosława Załęckiego *Kontakt międzykulturowy a obraz Niemca w świadomości gdańszczyzan*, Wydawnictwo UG, Gdańsk 2008, w której obok licznych podkreśleń znajduje się m.in. maszynopis jej recenzji pióra M. Latoszka. [Ze względu na podkreślenia właściciela stał się też dla mnie cenniejszy egzemplarz książki Zygmunta Szultki *Studia nad rodowodem i językiem Kaszubów*, Gdańsk 1992. Podobnie ucieszył mnie egzemplarz książki B. Synaka *Kaszubska tożsamość. Ciągłość i zmiana*, Gdańsk 1998 z dedykacją autora: „Drogiemu Markowi z uczuciami serdeczności i przyjaźni – Bronek, 30/09/98”, zawierający kilkanaście wycinków prasowych dotyczących życia i działalności, głównie politycznej, młodszego kolegi socjologa. (Na okładce egzemplarza *Antropologia Kaszub i Pomorza...*, Gdańsk 1990, Marek napisał: „B. Synak. Chyba po raz jedyny przyznaje, że swoje badania zrealizował w ramach podjętego przeze mnie tematu CPBP”. Zaś na wewnętrznej stronie okładki: „Zob. przypisy G. Labudy. Zob. Kim są historycznie Kaszubi – J. Borzyszkowski”]. Najbogatszy zestaw wycinków prasowych zawiera egzemplarz publikacji pt. *Losy Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”*, pod red. J. Borzyszkowskiego, Gdańsk 2000. – Wszystko to świadczy nie tylko o zainteresowaniach, ale i o osobowości Marka – badacza i dokumentalisty, uczestnika i krytycznego obserwatora wydarzeń naukowych i politycznych, aktualnych problemów nie tylko społecznych. Przykładem szczególnym jest zestaw wycinków pt. „Polskość-Niemieckość. Dziadek z Weremachtu (to jedno opowiadanie), ale są tu Warszawiacy, ludzie z Generalnej Guberni i inne (mają inne narracje). Nikt nie może powiedzieć że odpowiada w imieniu „środogośka gdańskiego. G. Grass – demaskowany i broniony ponad miarę”.

W swoim księgozborze Marek zgromadził też najważniejsze historyczno-polityczne teksty L. Bądkowskiego: *Pomorska myśl polityczna, Twarzą do obywatelskiej przyszłości. Kaszubsko-pomorskie drogi i Myśleć samemu*, wydane przez W. Kiedrowskiego oraz zbiorowe dzieło pt. *Lech Bądkowski. Literatura i wartości*, pod red. Daniela Kalinowskiego, Bytów-Słupsk-Gdańsk 2009, w którym na stronie przedtytułowej napisał:

Lech Bądkowski położył wielkie zasługi jako pisarz, działacz, lider, kreator sprawy kaszubskiej; nie uważam jednak, że sakralizacja Jego jest najlepszym wyborem! M.L.

P.S. Spojrzenie z dystansu mieli mu jednak za złe. A że krytycznej pozycji o Nim nie uwzględnili nawet w Bibliografii, to jest właśnie różnica podejść w nauce.

– Czytając te słowa, wciąż się zastanawiam, o jaką „krytyczną pozycję” chodzi...!?

Takich refleksji w wielu książkach z biblioteki Marka znajdziemy sporo. Stąd tak cennym źródłem dla jego biografisty pozostaną te właśnie dzieła z domowego

księgozbioru. Są wśród nich także książki dotyczące dziejów Tatr i ich obecności w literaturze młodopolskiej. Tatry i Podhale należały bowiem do ulubionych przez Marka-Krakusa ziem polskich, choć z całą powagą studiował, gromadził również dzieła dotyczące np. Mazur i Mazurów oraz tożsamości kulturowej Kresów.

W odniesieniu do życiowych losów i rodzinnych doświadczeń – zwłaszcza wojennych Marka Latoszka, który prowadził od lat swój pamiętnik, pozostanie między innymi zapis jego wspomnień, opublikowany przez Barbarę Szczepułę pt. *Chłopiec z nogą w gipsie. Wojna widziana oczami dziecka. O dramatycznych przeżyciach kilkuletniego chłopca profesor Marek Latoszek opowiada Barbarze Szczepule*. („Rejsy”, dodatek do „Dziennika Bałtyckiego”, z 29 sierpnia 2008 roku). Uzupełnieniem, poszerzeniem dotąd opublikowanego drukiem obrazu życia i dorobku Marka Latoszka mogą być nieustraszone jeszcze na piśmie wspomnienia Joanny Latoszkowej – świadectwo warszawsko-kielecko-krakowsko-gdańskiej sagi rodziny, w której ciekawą rolę odegrali także ludzie sztuki. Najcenniejszym dokumentem dotyczącym jego biografii bez wątpienia pozostanie ów pamiętnik-dziennik, którego udostępnienie dla badaczy jest sprawą przyszłości.

Józef Borzyszkowski
Cezary Obracht-Prondzyński

Profesor Jerzy Treder (1942–2015)
– kaszubolog, językoznawca,
działacz Społeczności Zrzeszonej,
harcerz i turysta, współzałożyciel i współtwórca
dorobku Instytutu Kaszubskiego

Z Jerzym Trederem każdy z nas spotkał się po raz pierwszy podczas studiów – na WSP lub UG; bliska współpraca i przyjaźń rozwinęła się w Społeczności Zrzeszonej, a przede wszystkim w Instytucie Kaszubskim. Przez jego śmierć straciliśmy głównego twórcę i weryfikatora wysokiej jakości języka kaszubskiego (nie tylko pisowni), tak w dziedzinie literatury pięknej, jak przede wszystkim nauki. Trudno nam dziś sobie wyobrazić, co konieczne, dalszą działalność naukowo-wydawniczą w zakresie opracowania i edycji kolejnych tomów fundamentalnej serii klasycznych dzieł literatury kaszubskiej pod nazwą *Biblioteka Pisarzy Kaszubskich*, jak i publikowanie w jednolitej wersji tekstów naukowych w języku kaszubskim. Trudno, ale będzie trzeba, a w tej potrzebie szczególna rola jego uczniów, następców, na których mobilizację liczymy. Dotąd zawsze można było liczyć na to, że nasze niedoróbki czy niedopatrzenia wyeliminuje profesor Jerzy Treder.



Jego droga na kaszubski i polski parnas naukowy nie była wcale łatwa, choć od początku ciekawa i bogata w przeróżne doświadczenia. Szczęśliwie za życia Profesora została udokumentowana wraz z olbrzymim dorobkiem i uhonorowana m.in. w postaci dedykowanych mu książek pamiątkowych z okazji jubileuszy 60. i 70. urodzin. *Opuscula linguistica Georgio Treder dedicata*, pod red. E. Brezy, Z. i A. Liców, Wydawnictwo UG, Gdańsk 2007; *Język. Tradycja. Tożsamość*”, pod red. E. Rogowskiej-Cybulskiej i M. Milewskiej-Stawiany, Wydawnictwo UG, Gdańsk 2013. Odsyłając dziś do nich nas wszystkich – czytelników „Acta Cassu-

biana” i naszych następców, przypominamy jedynie podstawowe fakty z jego *Curriculum vitae*. – Na świat przyszedł 14 kwietnia 1942 roku w Białej Rzece (dziś część Rumi) w rodzinie kolejarza Władysława i Anastazji z domu Młyńskich, pochodzących z gminy Sierakowice. (Jego zakorzenienie w tych stronach, powiązania rodzinne, drzewo genealogiczne Trederów, wspomnienia brata Jana i pamięć o dokonaniach Jerzego, zostały udokumentowane przez Danutę Pioch na łamach „Wiadomości Sierakowickich” nr 4/2015 w tekście *Pamięci profesora Jerzego Tredera*).

W rodzinie A. i W. Trederów, mieszkających najpierw w domu rodziców Anastazji w Paczewie k. Sierakowic, a po latach w Zagórzcu i Rumi, zaś na koniec we własnym domu w Białej Rzece, przyszło na świat dziesięcioro dzieci – dziewięciu synów i jedna córka, która wcześniej zmarła; Jerzy był najmłodszy! Sagę tej rodziny zaczął pisać dla swoich dzieci brat Jerzego – Jan, który po wojnie pozostał w Wielkiej Brytanii. Mamy nadzieję, że w ślad za nim pójdą inni, gdyż dzieje rodzin Trederów i Kosirogów to arcyciekawy kawałek historii Kaszubów XX i XXI wieku.

Niewykorzystanym dotąd źródłem do biografii Jerzego Tredera są jego akta personalne – teczka w archiwum Instytutu Filologii Polskiej. Zawiera ona m.in. dokumenty napisane lub wypełnione przez samego Profesora (np. ankiety personalne) i opinie przełożonych, dokumentujące jego pracę i karierę naukową, ocenę dorobku przez specjalistów.

Z ankiety (i z innych źródeł) wiemy, że Jerzy Treder w latach 1949–1951 uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Redzie, a następnie do 1956 w Białej Rzece. W 1961 roku ukończył Liceum Pedagogiczne w Wejherowie, gdzie poznał swoją żonę i towarzyszkę życia także w wędrówkach naukowych i po dalszym świecie. Ślub J. Tredera z Gertrudą Kosiróg miał miejsce w 1967 roku. W następnym urodził się ich pierworodny Mariusz – dziś dr nauk medycznych w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym, a rok później Justyna z męża Pomierska – dr nauk humanistycznych, następczyni ojca na UG i w IK, kierownik studiów etnofilologii kaszubskiej. Radością ich rodziców było i jest liczne grono udanych wnuków.

Ważnym polem ich wspólnego, a z czasem rodzinnego działania pozostał Związek Harcerstwa Polskiego obok ZNP i PTTK, a także ZK-P. Po maturze Jerzy przez rok był szkolnym w Ciechocinie (dziś część Redy), a po studiach w latach 1968–1972 nauczycielem języka polskiego w Liceum Ekonomicznym w Sopocie – filia w Wejherowie. Studia filologiczne odbył w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku w latach 1962–1967, gdzie w Kole Naukowym Językoznawców rozpoczął swoją karierę naukową. Jako magister został asystentem i starszym asystentem w WSP, a kolejne szczeble osiągnął na Uniwersytecie Gdańskim, kończąc etatową pracę zawodową w 2012 r. jako profesor zwyczajny od 2002 roku. Niejako po drodze w latach 1988–1999 pracował na drugim etacie w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku i Bałtyckiej Wyższej Szkole Humanistycznej w Koszalinie 1998–2002.

Łącząc pracę zawodową – dydaktykę i badania naukowe – z działalnością społeczną, był m.in. aktywnym członkiem Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, Polskiego Towarzystwa Językoznawczego i Gdańskiego Towarzystwa Naukowego. Za jedno i drugie spotkały go ważne wyróżnienia, zaczynając od „Czerwonej Róży” i tytułu „Gdańszczanina Roku”, które otrzymał już w czasie studiów w 1966 roku. Kolejne to: Odznaka Przyjaciela Dziecka (1969), Zasłużonym Ziemi Gdańskiej (1970), Za Zasługi dla ZHP (1976), Zasłużony Działacz Kultury (1981), Medal Stolema (1983), Złoty Krzyż Zasługi (1985), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1994), Medal Edukacji Narodowej (1997). Było też wiele nagród Ministra i Rektora, o które występowali systematycznie kolejni jego przełożeni w Instytucie Filologii Polskiej UG.

Kilka takich dokumentów-wniosków, opinii, chciałoby się tu przywołać w całości. Jest wśród nich „Protokół i wniosek Komisji do przewodu habilitacyjnego dra Jerzego Tredera z dn. 25 maja 1986 r.”. Przewodniczącym Komisji był śp. profesor Leszek Moszyński, a w jej składzie m.in. śp. prof. Bogusław Kreja i wówczas dr hab. Edward Breza. Recenzenci to: profesorowie Hanna Popowska-Taborska z Warszawy, Henryk Borek z Opola i Hubert Górniewicz z Gdańska, którzy nadesłali również bardzo pozytywne oceny rozprawy habilitacyjnej pt. *Ze studiów nad frazeologią kaszubską (na tle porównawczym)*. Cytując fragmenty opinii recenzentów, przytoczono m.in. następujące słowa prof. Hanny Taborskiej:

Dotychczasowy dorobek naukowy dr. J. Tredera uznać należy za bogaty i różnorodny. Wywodząc się z onomastycznej szkoły gdańskiej, swoją pracę naukową rozpoczął on od prac onomastycznych i – prócz licznych artykułów na ten temat – jest autorem dwóch poważnych monografii poświęconych onomastyce dawnego powiatu puckiego. Wcześniej również zajął się dr J. Treder bliską mu gwarą kaszubską, w tym również jej odmianami zawartymi w kaszubskich utworach literackich. Jego emocjonalne związanie z regionem, w którym żyje i pracuje, widoczne jest w całym dotychczasowym dorobku. Znajdujemy tu między innymi (zamieszczone głównie w czasopiśmie „Pomerania”), liczne prace popularyzatorskie, przybliżające czytelnikom trudne problemy kaszubszczyzny w sposób zgodny z najnowszą wiedzą językoznawczą. Za szczególnie cenny uważam jego udział w opracowaniu (wspólnie z E. Brezą) „Zasad pisowni kaszubskiej”, (o potrzebie tego typu pracy dowodzi jej drugie wydanie z roku 1984) oraz (również wspólnie z Brezą) „Gramatyki kaszubskiej” w popularnym zarysie. O czynnym udziale w życiu naukowym J. Tredera mówią też liczne w jego bibliografii prace popularnonaukowe, recenzje i omówienia oraz redakcje i opracowania różnorodnych tekstów kaszubskich.

– Przytaczając tę opinię, pragniemy zaświadczyć, że emocjonalne związanie z regionem oraz zaangażowanie w badania i rozwój kaszubszczyzny, nie tylko w przypadku J. Tredera, tak w przeszłości jak dziś, spotykało się z wysokim uznaniem największych autorytetów w bliskich nam dziedzinach nauki, jak i przełożo-

nych! (Profesor H. Taborska opublikowała również *Wspomnienie pośmiertne* poświęcone Profesorowi jakie ukazało się na łamach „Poradnika Językowego”, 2015).

Sygnałem skomplikowanej inaczej w PRL-u rzeczywistości naukowo-uczelnianej jest zachowana w aktach J. Tredera „Opinia o postawie obywatelskiej dr Jerzego Tredera” z 15.10.1986 r., autorstwa ówczesnego dyrektora IFP, doc. dr. hab. E. Brezy. Oto ona:

Dr Jerzy Treder, dziecko wielodzietnej kolejarzkiej rodziny pomorskiej, od młodych lat związał się ze swoim regionem tytaniczną pracą i zaangażowaniem społecznym.

Z wyróżnieniem ukończył Liceum Pedagogiczne w Wejherowie. Przez rok pracował jako nauczyciel, potem podjął studia polonistyczne na WSP w Gdańsku. W trakcie studiów był prezesem Koła Naukowego Językoznawców, brał nagrody za referaty naukowe. Otrzymał nagrodę Złotej Róży, został Gdańszczaninem Roku w społecznym plebiscycie.

Zawsze aktywny jako instruktor harcerstwa i prelegent wśród młodzieży harcerskiej, w służbie Ojczyźnie poprzez harcerstwo wychowuje także syna i córkę. Za tę działalność odznaczony odznaką Zasłużonym Ziemi Gdańskiej.

Bardzo aktywny społecznie w odczytach dla nauczycieli i młodzieży szkolnej. Honorowo pomaga w wydawaniu utworów literatury regionalnej i ludowej. Propaguje kulturę języka ojczystego w Telefonicznej Poradni Językowej UG.

W pracy zawodowej ceniony jako dociekliwy i sumienny badacz, wytrawny dydaktyk i lubiany kolega, czynny w różnych pracach. Chętnie też uczestniczy w czynach na rzecz Uczelni i środowiska Trójmiasta.

Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i odznaką resortową Zasłużony Pracownik Kultury i Medalem Stolema. Gdańsk, dnia 15 X 1986 r.

Podobnych – bardzo pozytywnych opinii dotyczących dorobku naukowego i dydaktycznego zachowało się wiele. To wspinały materiał dla przyszłego biografisty naszego Kolegi i Przyjaciela!

Załączając do naszego wspomnienia Autoreferat Jerzego Tredera z 2001 r., stanowiący istotną część dokumentacji koniecznej w procedurze o powołanie profesora „belwederskiego” na stanowisko profesora zwyczajnego, pragniemy zwrócić uwagę na jego wyjątkową pracowitość i solidność, dostrzeganą nie tylko w środowisku naukowym. Pamięamy o jego licznych społecznych funkcjach – m.in. przewodniczącego Rady Naukowej Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie i o pracy w jury Konkursu Rodnej Mowy w Chmielnie, jak też o uczestnictwie w Spotkaniach Twórców Literatury Kaszubsko-Pomorskiej we Wdzydzach i Seminariach Kaszubskich w Łączyńskiej Hucie. Pamięamy też o Jego wieloletniej przyjaźni i współpracy z Wojciechem Kiedrowskim jako redaktorem naczelnym „Pomeranii” i właścicielem Wydawnictwa „Czec”, w którym ukazało się wiele publikacji Profesora. Przede wszystkim pamięę-

tamy o jego ogromnym udziale w ostatnich latach życia w działalności i dorobku Instytutu Kaszubskiego, którego był współzałożycielem w 1996 roku. Tę część Jego życia przywołał w ostatnim pożegnaniu prof. Cezary Obracht-Prondzyński, wygłoszonym podczas uroczystości pogrzebowych... w kościele św. Leona w Wejherowie.

Profesor Trederek zmarł w Wielki Czwartek 2 kwietnia 2015 roku, po ciężkiej chorobie, z którą dzielnie walczył, wspierany przez najbliższych, do końca nie przerywając twórczej pracy. Pochowano go w grobie rodziców na cmentarzu parafialnym w Redzie. Tam nad grobem pożegnał go m.in. prof. Andrzej Ceynowa dziekan Wydziału Filologicznego UG i wejherowski Chór Męski „Harmonia” oraz prezes ZK-P Łukasz Grzędzicki. Wspaniałą oprawę całości zapewniły bardzo liczne poczty sztandarowe, zwłaszcza oddziałów Zrzeszenia.

Szczęśliwie niacale dwa tygodnie przed śmiercią Profesor Jerzy Trederek w siedzibie MPiMK-P w Wejherowie odebrał najwyższe wyróżnienie Sejmiku Samorządowego Województwa Pomorskiego „Za Zasługi dla Województwa Pomorskiego”, obdarzając obecnych wspaniałym wykładem...

Ceremoniałowi Liturgii pogrzebu śp. Jerzego Trederę przewodniczył w kościele i na cmentarzu, w licznym gronie jego duchownych przyjaciół, ks. prof. Adam Sikora, tłumacz Biblii na język kaszubski, wspierany ofiarnie przez Jerzego Trederę. (Pożegnalną homilię o Adama opublikowała „Pomerania”, nr 5/2015). Słowem pożegnalnym prof. Cezarego kończymy nasze wspomnienie w przekonaniu, iż odszedł wielki syn Ziemi Kaszubskiej i wybitny człowiek nauki kaszubskiej i polskiej, jakiego nikt zastąpić nie będzie w stanie¹. R.I.P.!

Zawsze jest zbyt wcześnie... I zawsze trudno się z tym pogodzić. Bo jak żegnać Mistrza i Przyjaciela, gdy tyle miało się wspólnych planów i zamierzeń? Gdy tyle było oczekiwań i nadziei? Żegnamy dziś Profesora Jerzego Trederę.

Był z nami w Instytucie Kaszubskim od samego początku, bo zawsze w poczuciu obowiązku był tam, gdzie działały się ważne rzeczy w kaszubskiej nauce. Od wielu lat żadna inicjatywa, żadne przedsięwzięcie, żadne działanie i żaden pomysł, które dotyczyły spraw kaszubskich, języka i literatury nie mogło się obyć bez Jego wsparcia, pomocy, uwagi i pracy.

Ileż tego było? Nazwy miejscowe, mapy, edycje słowników, Biblioteka Pisarzy Kaszubskich i inne krytyczne wydania tekstów literackich, etnologia na UG, podręczniki, konferencje, seminaria... Wszędzie Jerzy był. Dopingował, mobilizował, pilnował, pracował...

¹ Biogramy Profesora zawierają: R. Osowicka, *Bedecker wejherowski*, Gdańsk 2002, s. 374-376; T. Bolduan, *Nowy bedeker kaszubski*, Gdańsk 202, s. 460-462; *Język kaszubski. Poradnik encyklopedyczny*, red. J. Trederek, Gdańsk 2001 i 2004.

Jesteśmy Ci za ten piękny przykład etosu kaszubskiego uczonego niepomniernie wdzięczni. Wdzięczni za wszystkie dzieła sygnowane Twoim nazwiskiem. Za wszystkie dzieła, gdzie Twoje nazwisko umieszczane było małymi literami ze skromnym dopiskiem o pomocy... A przede wszystkim za te dzieła, gdzie Twego nazwiska nie było. Ale gdzie była Twoja praca, uwaga, życzliwość i wsparcie.

A gdy już TAM – w tej niebiańskiej filii kaszubskiej akademii – spotkasz się z Mëstrem Gerardem Labudą, z Bronkiem Synakiem, z Markiem Latoskiem, z Jurkiem Sampem, ze Staszkiem Pestką – gdy tam zasiądziecie do kolejnego kaszubskiego seminarium, bądź dla nas nadal życzliwym recenzentem, inspirującym nauczycielem, przyjaznym współpracownikiem...

Dziś, stojąc nad grobem prof. Jerzego Tredera, możemy powiedzieć – to było DOBRE ŻYCIE. Nie zawsze łatwe. Czasami wręcz trudne. Ale pełne pasji. Życie, które minęło w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku – naukowego i obywatelskiego.

Jerzy – Przyjacielu i Mistrzu – w obecności tych wszystkich ludzi, którzy dziś przyszli Cię pożegnać, w obecności Twojej Rodziny, uczniów, współpracowników musi to wybrzmieć – jesteśmy z Ciebie DUMNI i jesteśmy Ci WDZIĘCZNI.

Dumni, że spośród nas wyszedł, że wśród nas żył i dla nas pracował uczony tej miary. Uczony – profesor uniwersytetu i członek Instytutu Kaszubskiego, który stanowi wzór rzadkich dziś cnót: pracowitości, odpowiedzialności, rzetelności i bezinteresowności.

Takim Cię zapamiętamy. I choć odszedłeś – Twoje dzieła, Twój wzór pracy, Twoje pomysły i Twoje oddanie sprawie kaszubsko-pomorskiej pozostaną wśród nas.

Kaszuby nigdy Ci nie zapomną, żeś się dla nich – dla NAS tak trudził. Spoczywaj w spokoju.

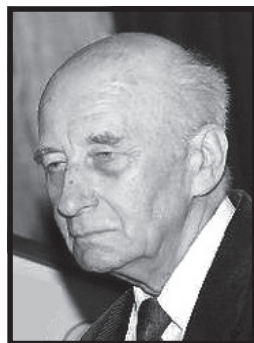
Stanisław Pestka – Jan Zbrzyca (1929–2015) – dziennikarz, działacz, poeta i pisarz kaszubski

O śp. Stanisławie Pestce – belnym męstrze i dręchu – można by pisać na wiele sposobów. Może najlepszy byłby ten całkiem prywatno-rodzinny. Jednakże moja profesja i charakter „Acta Cassubiana” mobilizują do nieco innej formy, niepozbawionej jednak uczuć, osobistego stosunku do jego już dziś historycznej postaci.

W tytule tego wspomnienia, oprócz przywołanych określeń jego statusu społecznego, mogłoby się znaleźć dalsze – np. nauczyciel szkół średnich (w Lidzbarku Warmińskim i Sławnie), pracownik Wojewódzkiego Domu Kultury w Gdańsku czy profesor KUL-u. Chodzi oczywiście o nasz KUL – Kaszubski Uniwersytet Ludowy im. Józefa Wybickiego we Wierzytynie-Starbieniu, miejsce jego okresowego zatrudnienia, zamieszkania przyjaciół oraz przedmiot naszej wspólnej dumy i troski.

Biorąc pod uwagę wszystkie formy twórczości i miejsca pracy Stanisława, bez wątpienia najważniejsze, a przynajmniej dominujące czasowo było dziennikarstwo. W *Słowniku dziennikarzy i publicystów Pomorza 1945–2005*, Gdańsk 2008¹, na stronach 140–141 czytamy:

PESTKA, Stanisław. *Jan Zbrzyca, Kreban z Milachowa.* Publicysta, poeta. Ur. 8 kwietnia 1929 r. w Rolbiku, pow. Chojnice. Absolwent polonistyki na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu (1953). Sekretarz redakcji dwutygodnika „Kaszëbë” (1958–1961); dziennikarz „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” w Bydgoszczy (1962–1964); dziennikarz w Rozgłośni Polskiego Radia w Szczecinie (1964–1965); publicysta „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” (1966); publicysta tygodnika „Fakty i Myśli” w Bydgoszczy (1967–1968); publicysta



¹ Słownik ten został opracowany przez zespół pod szefostwem Jerzego Modela, a wydany przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej Oddział Morski w Gdańsku.

i kierownik działu społeczno-kulturalnego miesięcznika „Literary” (1969–1974); publicysta „Tygodnika Morskiego” (1974–1975); publicysta, kierownik działu społecznego tygodnika „Czas” (1975–1981). Po likwidacji redakcji „Czasu”, w stanie wojennym pracował w Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Gdańsku i Kaszubskim Uniwersytecie Ludowym. Do zawodu powrócił w roku 1989, objął stanowisko redaktora naczelnego miesięcznika „Pomerania” (1989–1994). Autor licznych artykułów publicystycznych, szkiców historycznych, reportaży literackich, poświęconych głównie tematyce kaszubskiej i pomorskiej oraz felietonów, które podpisywał pseudonimem Kreban z Milachowa. W wydaniu książkowym ukazały się szkice *Piórem i szabłą. O generale Józefie Wybickim* (1961), *Emisariusz niepodległości. O Józefie Wybickim* (1972) oraz monografia *Stan i perspektywy pamiętnikarstwa na Pomorzu* (1972). Wybitny poeta, którego twórczość, zapisana w wyniesionym z rodzinnej wsi „języku starków”, jest silnie osadzona w pejzażu, historii i tradycji Kaszub. Pod pseudonimem Jan Zbrzyca opublikował trzy tomy poezji: *Południca* (1976), *Wizrë ë duchë* (1986) oraz *Wieczórny widnik* (2002). Działacz kaszubski, w 1958 roku jeden z założycieli Zrzeszenia Kaszubskiego (od roku 1964 – Kaszubsko-Pomorskiego), dwukrotnie (w latach 1976–1980 i 1992–1994) prezes tej organizacji. Inicjator i współorganizator wielu ważnych imprez, np. cyklicznych Spotkań Nadwiślańskich w Tczewie; w 1996 roku zaangażował się w powstanie Instytutu Kaszubskiego. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi (1973). Zasłużony Działacz Kultury (1971). Wyróżniony Medalem Stolema (1975), złotą odznaką „Za opiekę nad zabytkami” (1978), Medalem im. Gulgowskich – za popularyzację i promowanie twórczości ludowej i refleksję nad folklorem Kaszub. Honorowy Obywatel Gminy i Miasta Brusy (2006). W SDP od 1964 roku.

To lakoniczne *curriculum vitae*, zredagowane z udziałem bohatera, eksponuje siłą rzeczy jego twórczość publicystyczną i poetycką, dostępną dla czytelników tak na łamach m.in. współredagowanych przez niego czasopism, jak w postaci samodzielnych druków, z których najważniejsze tu przywołano. Jako dziennikarz, głównie publicysta, specjalista od poważnych spraw i tematów, Stanisław Pestka bardzo solidnie podchodził do przyjmowanych zadań i nierzadko miewał kłopoty z dotrzymaniem terminu ich realizacji. Dzięki temu mają one najczęściej nieprzemijającą wartość, także jako dokument epoki, w której powstały. Z wszystkich redakcji, w których pracował, bez wątpienia najważniejsze były „Kaszëbë”, które sprowadziły go do Gdańska i „Literary”, w których *spiritus movens* był jego najbliższy drëch, towarzysz doli i niedoli dziennikarsko-zrzeszeniowej, zmarły dzieść lat wcześniej, a nieco od Staszka młodszy, Tadeusz Bolduan (1930–2005)².

² Polecam m.in. lekturę wspomnień Stanisława Pestki o Tadeuszu Bolduanie, opublikowanych w *Pro memoria Tadeusz Bolduan (1930-2005)*. Zebrał i oprac. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2006. Tam także artykuły T. Bolduana dot. „Kaszëbë”, „Liter” i „Czasu”, w których pracował razem ze S. Pestką.

Obaj reprezentowali ginącą już szkołę dobrej, rzetelnej, odpowiedzialnej dziennikarskiej roboty, krąg ludzi współtworzących intelektualne środowisko naszego miasta i regionu, jego przedstawiciele w kraju i poza granicami Polski, zwłaszcza wśród bliskich i dalszych sąsiadów zza Odry i Atlantyku.

W odniesieniu do społecznej pracy Stanisława Pestki wspaniałym źródłem poznania jego dokonań i roli w społeczności zrzeszonej są dwie monografie Cezarego Obracht-Prondzyńskiego: *Kaszubi. Między dyskryminacją a regionalną podmiotowością oraz Zjednoczeni w idei. Pięćdziesiąt lat działalności Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego 1956–2006*³. Sporo uwagi i немало ciepłych słów dokonaniom i roli Stanisława poświęcił również Tadeusz Bolduan w swojej refleksyjnej monografii pt. *Nie dali się złamać...*⁴. Do ważnych, a być może najważniejszych źródeł poznania Stanisława Pestki – Jana Zbrzycy, należy bez wątpienia poświęcona mu szczególnego rodzaju księga – wyraz pamięci i wdzięczności przyjaciół i najbliższych współpracowników, powstała w kręgu Instytutu Kaszubskiego, którą poprzedziła specjalna konferencja. Księgę tą, zatytułowaną *Z zaborskiego matecznika. O Stanisławie Pestce Janie Zbrzycy*, wydano z okazji zbliżających się 80. urodzin jej bohatera i niniejszych wspomnień⁵. Na jej zawartość składają się następujące teksty: Jerzy Samp *Jan Zbrzyca wśród poetów kaszubskich*; Cezary Obracht-Prondzyński *Kaszubskiego kadyceusza myślenie o regionie (Publicystyka Stanisława Pestki)*; Józef Borzyszkowski *Rola Stanisława Pestki w ruchu kaszubsko-pomorskim*; Jerzy Treder *Kaszubszczyzna Jana Zbrzycy (Stanisława Pestki)*; Jowita Kęcińska *Słowotwórcze bogactwo języka poetyckiego Jana Zbrzycy (na podstawie zbioru „Wieczórny widnik”)*; Zbigniew Zielonka *Staszku, pamiętasz te lata?*; Stanisław Pestka *Czas i pamięć*; Stanisław Pestka *Diariusz prezesa ZK-P (Fragmenty z lat 1976–1983)*; Edmund Puzdrowski *Poezja to nie tylko muszelka słowa*; Janina Głomska *Wiersze dedykowane Ziolkowi z Ziemi Zaborskiej. – Z wszystkich zawartych w tym tomie tekstów szczególnie cenne są dla mnie słowa samego Jana Zbrzycy, zarówno te z Diariusza prezesa, jak i te zatytułowane Czas i pamięć, stanowiące swoiste wyznanie, wręcz credo tego najwybitniejszego poety kaszubskiego drugiej połowy XX wieku, którego twórczość jak dotąd najlepiej zrozumiał i zaprezentował innym również poeta, Edmund Puzdrowski.*

Wypowiedź St. Pestki, stanowiąca rodzaj wspomnień i refleksji życiowych, wręcz filozoficznych, inkrustowana jest gęsto fragmentami wierszy – własnych i przede wszystkim wybitnych poprzedników, jego mistrzów, wśród których prym wiedzie nasz ziomek z Zaborów, młodokaszuba Jan Karnowski (1886–1939). Przyszli biografowie bohatera tej książki i niniejszych wspomnień otrzymali

³ Pierwsza wydana przez Instytut Kaszubski, Gdańsk 2002; druga przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Gdańsk 2006.

⁴ T. Bolduan, *Nie dali się złamać. Spojrzenie na ruch kaszubski 1939-1995*, Gdańsk 1996.

⁵ Powstała pod red. J. Borzyszkowskiego, Gdańsk 2008.

od jej autorów wspaniały dar, nie tylko materiał, wymagający równie głębokich badań i refleksji, jakie bliskie były Janowi Zbrzycy⁶. Wspominając różne postaci, jakie spotkał na swojej drodze życiowej, St. Pestka szczególnie serdecznie przywołał Kazimierza Skwierawskiego rodem z Lubni, profesora szkół średnich w Bydgoszczy, który skierował go na kaszubsko-pomorskie drogi i stęgny, także śladami Remusa.

Czytając dziś refleksje St. Pestki, szczególnie zaś prezesowski diariusz, przypominam sobie tamte lata, nasze radości i smutki, wszystko to, co składało się na brzemień funkcji prezesa, który nie wszystkim był w stanie dogodzić, wszystkiemu podolać, zrealizować wizje innych osób, niekoniecznie bardziej przygotowanych czy powołanych do tej i innych zrzeszeniowych funkcji. Pamiętam, iż Staszek nie miał w sobie ducha aktywisty, a tym bardziej codziennego polityka. Był bardziej obserwatorem, poetą, ideologiem, ale podejmował się – godził się jednak na przyjęcie organizacyjnych zadań – funkcji, do których u innych brakowało niezbędnych moralnych kwalifikacji, niekiedy chęci lub umiejętności współżycia, organizowania współdziałania. Był prezesem na bardzo trudne czasy! Dla niektórych był za mało radykalny i przedsiębiorczy. Jednak czytając dziś *Diariusz*, mam nadzieję, byliby oni skłonni go za te krzywdzące opinie przeprosić.

Osobiście z wdzięcznością pamiętam o wsparciu, nie tylko moralnym, z jakim spotkałem się ze strony Prezesa Pestki, będąc po latach jego następcą, czy też w okresie prezesowania w Instytucie Kaszubskim, który wspólnie z Cezarym Obracht-Prondzyńskim stworzyliśmy. Szczególnie ważny był pierwszy okres istnienia III RP, kiedy to zmienił się radykalnie nie tylko ustrój i realia Rzeczypospolitej, ale też postawy, po części także poglądy wielu ludzi. Stałość poglądów i przyjaźni Stanisława była w tamtych latach czymś budującym.

Jedną z płaszczyzn naszej owocnej, jak sądzę, współpracy, były kontakty z Kościołem, zwłaszcza w okresie organizacji II Kongresu Kaszubskiego i Kongresu Pomorskiego⁷. W międzyczasie ks. abp Tadeusz Gocłowski wydał historyczne dziś *Wskazania duszpasterskie*, zachęcając duchownych do korzystania z języka kaszubskiego i pieśni kaszubskich w liturgii słowa i innych nabożeństwach.

W 1993 r. St. Pestka jako prezes ZK-P otwierał Dom Kaszubski, będący owocem starań i wysiłku finansowego całej Społeczności Zrzeszonej, poświęcony przez I Metropolitę Gdańskiego z udziałem m.in. J.M. rektora WSD w Pelplinie, aktualnego biskupa włocławskiego ks. Wiesława Meringa.

W okresie Kongresu Pomorskiego, z inicjatywy ks. abpa Tadeusza Gocłowskiego, biskupi z Pomorza wystosowali znamienne *Słowo Biskupów z Pomorza*

⁶ Jak wiadomo, rozprawę doktorską na temat twórczości literackiej Stanisława Pestki, Jana Zbrzycy, zwłaszcza jako kaszubskiego poety, przygotowuje Bożena Ugowska na seminarium doktorskim dr hab. Adeli Kuik-Kalinowskiej, profesor Akademii Pomorskiej w Słupsku.

⁷ Zob. *Księga Pamiątkowa Kongresu Pomorskiego Gdańsk 1997 – Szczecin 1998*, oprac. Józef Borzyszkowski, Stanisław Pestka i Cezary Obracht-Prondzyński, Gdańsk 1999.

do uczestników Kongresu Pomorskiego, aktualne w pełni do dziś i na wieki. W tych i innych przedsięwzięciach był spory udział Stanisława Pestki. On też był pomysłodawcą hasła Kongresu Pomorskiego, zaczerpniętego z powieści A. Majkowskiego *Pomorzenie* – „Żyje duch Pomorza!”.

W 1996 r. Staszek był współtwórcą Instytutu Kaszubskiego i jednym z grona najbardziej zaangażowanych w jego rozwój, ceniącym dorobek naukowy i wydawniczy tej postulowanej od dziesięcioleci instytucji społecznej⁸. On też z troską obserwował kolejne wzloty i upadki ruchu kaszubsko-pomorskiego, jego liderów w nowej rzeczywistości. Był zawsze wśród tych, którzy dbali o wierność wyznawanym przez Społeczność Zrzeszoną ideom; zwolennikiem maksymalnej otwartości Zrzeszenia i Kaszubów na otaczających nas ludzi i świat, zwłaszcza ten kaszubsko-pomorski, a więc także kociewski, krajniacki, borowiacki, chełmiński i inny.

Szczególnie ważną i miłą dla Stanisława dziedziną życiowej aktywności była twórczość literacka, poła poezji i prozy kaszubskiej. Będąc najwybitniejszym wśród współczesnych poetów, obracającym się w problemach i świecie uniwersalnych wartości i mitów, tworzył kaszubszczyzną literacką najwyższego lotu. Korzystając ze skarbcza kaszubskiego słownictwa rodzinnych Zaborów, samego Rolbika, swoją poezją wprowadzał do literackiego obiegu słowa nieznane twórcom kaszubskim z innych stron, zadziwiające ich niekiedy archaicznością, a zawsze dźwięcznością i oryginalnością. Tak było już w przypadku pierwszego tomiku *Południca*, jak i tego najpokaźniejszego *Wieczorny widnik*. *Południca* – ten pierwszy tomik Staszka – była przedmiotem dyskusji na jednym z Seminariów Kaszubskich w Łączyńskiej Hucie. Zaprezentowane tam o niej opinie, Jana Trepczyka czy Eugeniusza Gołąbka⁹, stanowią dziś cenne świadectwo odbioru niezwykłego debiutu poetyckiego Jana Zbrzycy przez innych twórców literatury kaszubskiej.

Warto podkreślić, że Jan Zbrzyca należał do najwierniejszych uczestników Seminariów Kaszubskich i najpoważniejszych dyskutantów. Podmiotem uczestniczącym w tych spotkaniach i łączącym St. Pestkę z naszą rodziną był też jego wspomniały towarzysz, pies intelektualista, legendarny Bomba. Dla Bomby niejednokrotnie nasze mieszkanie w Gdańsku lub chata w Łączyńskiej Hucie były nie tyle azylem, ile miejscem dłuższej lub krótszej gościny na czas nieobecności jego Pana w Gdańsku, a nawet w kraju. Stąd też i Staszek Pestka był po trochu członkiem naszej rodziny. Uczestniczył duchowo we wszystkich zjazdach Borzyszków, a w kilku tomach naszej serii *Borzyszkowy i Borzyszkowscy* znalazły się jego wiersze. Wśród nich ten najpiękniejszy, przesiąknięty duchem św. Franciszka *Dłó Bombě epitafium* oraz *Ród Boržěšków, Kaszëbsko strëna, Pelpłińści Hortus-conclusus, Drzewię otroctwa, Chëcz waste Boržěškowściego*¹⁰.

⁸ Zob. C. Obracht-Prondzyński, *10 lat pracy Instytutu Kaszubskiego*, Gdańsk 2007.

⁹ Proszę zajrzeć do artykułu B. Ugowskiej, która gdzieś na początku przywołuje ich teksty – daje noty bibliograficzne!

Stanisław Pestka bardzo wysoko cenił m.in. Serię Wydawniczą Instytutu Kaszubskiego *Pro memoria...* W niejednym z jej tomów znajdujemy wspomnienia Zbrzycy o jego bohaterze lub dedykowany mu wiersz. (Zob. *Pro memoria Józef Bruski...*, Lech Bądkowski, Tadeusz Bolduan). Szczególnie wiele zawdzięczam Staszкови przy przygotowywaniu tomików wierszy i *Pro memoria Jan Piepka...*

Staszek należał do tych ludzi, którzy akceptowali odmiennosc innych osób... Szczęśliwie dla mnie dzieliliśmy z nim podobne upodobania i wyróżnialiśmy tych samych autorów. Należał do nich męster Jan Trepczyk, któremu Jan Zbrzyca poświęcił niejeden tekst i piękny wiersz – wręcz poemat pt. *Piesniodej z Wejherowa*. Znajdujemy go w owym największym tomie poetyckim Jana Zbrzycy *Wieczórny widnik*, gdzie jest też wiersz, którego tytuł przeniesiony został na tom, a dedykowany Gerardowi Labudzie.

Gdy pada słowo z rodziny „dedykacja”, przychodzą mi na myśl spotkania autorskie Jana Zbrzycy, promocje jego książek i wpisywane do egzemplarzy kolejnych dzieł jego dedykacje. Z reguły były one bardzo przemyślane. Np. w domowym egzemplarzu *Wieczornego widnika* pod datą „Gdańsk, dn. 21 VI 2002” znajduję takie wielce sympatyczne słowa:

Machtnému Dzejjörzowi – Józefowi Borzyszkowskiemu, chteren rojitiwą Swoich dokôzów snôžo przëozdobîł widnik kaszëbsko-pomorsczî ë zarôwno w obindze nôuczi, jak ë w zwëczajnych, codniowëch sytuacëjach, zawdë zagwesniwô, że rodné słowo je wiôldzim skôrbcã; nen zestôwk wiersztów ofiarujã Bëlnému Drëchowi, z nôdzejã, że tuwie nalëze jakãs skra, co nie léno swiéci, ale ë përnã grzeje. Jan Zbrzyca.

Pamiętamy, że w tymże tomiku *Wieczórny widnik* jest też skromna reprezentacja utworów prozatorskich: *Złotô rozgraja* i *Topizna*. Ponadto mamy tam przykłady tłumaczeń na kaszubski: *Dopisënk do Himnu Juliana Przybosa*, *Nôpismò na kòsowsczim stôłpie Anonima*; *Pòsydônczicë Kònsztandinosa Kawafisa* i *Kruszka Marii Czerkawskiej*. Jest też piękne posłowie Edmunda Puzdrowskiego pt. *Poezja to nie tylko muszelka słowa*¹¹.

Swoją wyjątkową pozycję wśród twórców współczesnej literatury kaszubskiej, a więc także oryginalnego kaszubskiego języka literackiego, Jan Zbrzyca potwierdził wydanym przez Instytut Kaszubski tomem jego reportażyowych refleksji z pobytów w USA, w tym w tragicznym momencie dziejów Nowego Jorku w 2001 roku. Tom ten, zatytułowany *W stolëcë chmùrników*, ukazał się pod jego

¹⁰ Zob. Spisy treści t. I/II-VII serii *Borzyszkowy i Borzyszkowscy* w: *Borzyszkowy i Borzyszkowscy z Piekła rodem*, t. VIII, zebrał i oprac. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2015. *Epitafium dla Bomby* w *Wieczornym widniku* znalazł się na pierwszym miejscu!

¹¹ Zob. Jan Zbrzyca, *Wieczórny widnik*, Gdańsk [2002]. W innych książkach St. Pestki, także w innych księgozbiorach, znajdujemy podobne dedykacje.

literackim pseudonimem Jan Zbrzyca i właściwym nazwiskiem Stanisław Pestka. Jego wydanie wsparły Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie i Akademia Kształcenia Zawodowego, mająca również siedzibę w Domu Kaszubskim. Do tegoż domu St. Pestkę ciągnęło od lat niemal co tydzień, szczególnie w nasze instytutowe czwartki, na rozmowy o wydarzeniach w Polsce i świecie, a zwłaszcza o Społeczności Zrzeszonej. Był on bowiem swoistym łącznikiem między dawnymi a współczesnymi laty, otwartym na nowości, gotowym do merytorycznej dyskusji i współdziałania, zwłaszcza w zakresie promocji dzieł literatury kaszubskiej i idei ruchu kaszubsko-pomorskiego.

Staszek, będąc w wieku, który w Biblii przypisany jest do ludzi mocnych, borykający się z chorobami, w czym wspierała go m.in. dr Jola Węsierska, nie przestawał do końca marzyć, planować, tworzyć. Od lat trudził się nad szczególnie ważnym dziełem życia, kryjącym się pod hasłem *Rolbik*. Ta mała wieś nad Zbrzycą, skąd jego literacki pseudonim, leżąca w krainie zaborskiej Jana Karnowskiego i innych belnëch Kaszëbów, była dla Staszka prawdziwym, jedynym i niepowtarzalnym matecznikiem. Związany bardzo blisko i różnorako z Brusami, gdyż mieszkali do śmierci Matka i Siostra, gdzie tyłu miał wielbicieli i przyjaciół, nie tylko wśród „Krëbanów” i KŁO, zawsze wyróżniał rodzinny Rolbik – dziś tak bardzo odmienny od tego z lat jego dzieciństwa. Po wielu rozmowach o zaszłych tam zmianach, postanowił dać upust swojej pamięci o dawnym Rolbiku i jego mieszkańcach, stanowiących główne źródło jego kaszëbiznë, jak i przełać na papier swoje refleksje, wynikające z obserwowanych zmian w okresie dłuższym niż pół wieku. Praca nad tym dziełem szła mu dość drągò; zawsze bowiem istniała potrzeba kolejnego wyjazdu nad Zbrzycę, spotkania z ludźmi. Stan pracy nad tym projektem był stałym przedmiotem naszych rozmów. Ostatnio zachęcałem Staszka, by zrezygnował z planów wyjazdowych do Rolbika, a dokończył pisanie tego, co w jego pamięci. Delikatnie sugerowałem, że warto, by dla przyszłości powstały jego własne wspomnienia z całego życia, swoiste *curriculum vitae*, w którym znalazłyby się refleksje dotyczące także zmian, choćby w Społeczności Zrzeszonej z ostatniego ćwierćwiecza.

Podczas naszego ostatniego spotkania w mieszkaniu Magdy i Staszka Pestków na Zaspie, chyba tydzień przed niespodziewanym pójściem do szpitala, Staszek zapewnił mnie, że „Rolbik” skończy! Tymczasem w następną niedzielę zasłabł i znalazł się w szpitalu na Zaspie, gdzie zmarł po kilku dniach pobytu w Wielki Czwartek 2015 roku. Odwiedzając go w przeddzień, spostrzegłem, że jest w pełni przytomności, jedynie zmęczony niezmiernie niemożnością wysłownienia. Sądzę, że nie tylko dla nas, ale i dla niego śmierć była pewnym zaskoczeniem. – Tego samego dnia w swoim wejherowskim mieszkaniu zmarł prof. Jerzy Treder, którego pożegnaliśmy w trzecie święto Wielkiejnocy podczas ceremonii pogrzebowych w Wejherowie i na cmentarzu w Redzie.

Stanisława Pestkę pożegnaliśmy w środę 8 kwietnia w dzień jego 87. urodzin. W kościele parafialnym na Zaspie mszy świętej przewodniczył i homilię kaszubską wygłosił ks. prałat Marian Miotk. Żegnając na koniec mszy świętej Staszka w imieniu Instytutu Kaszubskiego, przywołałem m.in. wyrazy uznania dla Niego i solidarności z nami w żałobie ks. abpa Tadeusza Gocłowskiego oraz opinię kogoś z bliskich, iż Staszek „Kochał tylko Kaszuby” – To ostatnie stwierdzenie można przyjąć jako symbol jego widzenia kaszubskiej małej ojczyzny jądra bliskiego mu wielkiego świata, obejmującego nie tylko Polskę i Europę. Stanisław Pestka bowiem, zakorzeniony głęboko w tradycji i przeszłości, ale nie tylko kaszubsko-pomorskiej, bo także tej antycznej, żył i działał zgodnie z przesłaniem Lecha Bądkowskiego „Twarzą ku przyszłości”. W imieniu kolegów i przyjaciół ze studiów oraz środowiska literackiego pożegnał Staszka także w kościele bardzo serdecznie prof. Zbigniew Zielonka.

Jan Zbrzyca – Stanisław Pestka pochowany został przy głównej alei na Cmentarzu Srebrzysko. Pożegnały go tam liczne stanice Zrzeszenia i KŁO w Brusach, skąd przybyła grupa młodzieży i przyjaciół, a słowa oddżaków przekazał przewodniczący Rady Gminy Brusy, a po nim przemawiali prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia Łukasz Grzędzicki oraz przedstawiciel środowiska dziennikarskiego red. Tadeusz Woźniak. Staszek spoczął obok zmarłego przed dwoma laty prezesa i prof. Brunona Synaka.

Podczas zrzeszeniowo-rodzinnej stypy w Domu Kaszubskim wyłożyliśmy dla zebranych egzemplarze książki *Z zaborskiego matecznika...* Okazało się że wiele osób spotkało się z tą publikacją po raz pierwszy. – I tak odszedł od nas niemal ostatni z najstarszego pokolenia działaczy ZK-P i twórców literatury kaszubskiej. Pożegnaliśmy nie tylko kaszubskiego Stolema, ale też laureata m.in. Medalu Księcia Mściwoja, jakim Miasto Gdańsk wyróżnia swoich najwybitniejszych obywateli. I takim też Stanisław Pestka pozostanie w naszej pamięci. Umarł STOLEM – wybitny poeta i pisarz, ale jego dzieło żyć zaczyna!

Miłoslawa Borzyszkowska-Szewczyk

Odszedł Günter Grass (1927–2015). Wokół kaszubskich peregrynacji zaangażowanego artysty

W dniu 13 kwietnia br. umarł w szpitalu w Lubece Günter Grass – niemiecki pisarz, grafik, rzeźbiarz. Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury (1999), Honorowy Obywatel Miasta Gdańska (1993), *doctor honoris causa* Uniwersytetu Gdańskiego (1993). Przez środowiska ruchu kaszubsko-pomorskiego wyróżniony m.in. Medalem Stolema (1985) i Medalem im. Bernarda Chrzanowskiego „Poruszył wiatr od morza” (1993).



Na spotkaniu ze Stowarzyszeniem Güntera Grassa w Gdańsku w tandemie z żoną Ute (2014).

Foto: Wojciech Charkin

(z archiwum Stowarzyszenia Güntera Grassa w Gdańsku)

Śmierć Güntera Grassa to kolejne w ostatnich miesiącach odejście człowieka zasłużonego dla kaszubszczyzny, niewątpliwie najbardziej uznanej na świecie postaci o rodowodzie kaszubskim. Pożegnano go dwukrotnie – w dniu 5 maja w Gdańsku w kościele św. Jana i 10 maja przy udziale gości z całego świata – w Lubece, drugiej małej ojczyźnie artysty.

Natomiast w Domu Kaszubskim w dniu 16 października, w rocznicę 88. urodzin artysty, miał miejsce spektakl zatytułowany *Pusty Pokój. Teatr gotowania według Güntera Grassa. In memoriam*, połączony z wieczorem wspominkowym¹.

To Günter Grass wprowadził Gdańsk i kaszubskie postacie w krąg literatury światowej². Pisarz, rzeźbiarz i grafik urodzony w 1927 roku w niemiecko-kaszubskiej rodzinie w Wolnym Mieście Gdańsku, wzrastający we Wrzeszczu/Langfuhr, przełamał niepamięć wielokrotnie, podejmując krytykę niemieckiej przeszłości i współczesnego świata. Artysta zaangażowany, dla którego sztuka to ważne medium dialogu politycznego, społecznego i międzykulturowego.

Światową sławę i Nagrodę Nobla przyniosła mu tzw. Trylogia gdańska, złożona z dzieł: *Blaszany bębenek* (*Die Blechtrommel*: 1959, w tłum. Sławomira Błauta 1979), *Kot i mysz* (*Katz und Maus*: 1961, w tłum. Ireny i Egona Naganowskich 1963) i *Psie lata* (*Hundejahre*: 1963, w tłum. Sławomira Błauta 1991). W literaturze przedmiotu czytamy: „[...]niezależnie od tego, jak wąsko lub szeroko wytyczone zostaną granice Kaszub, miasto Gdańsk/Danzig znajduje się w centrum literackich wydarzeń, gdyż wszystkie drogi bohaterów trylogii gdańskiej prowadzą właśnie tam, lub odwrotnie – z Gdańska do kaszubskich okolic”³.

Do powojennej Polski i na Kaszuby Günter Grass po raz pierwszy przyjechał już w późnych latach pięćdziesiątych, uzupełniając materiał do debiutanckiej powieści. Wielokrotnie w wywiadach przywoływał scenę odwiedzin kaszubskich krewnych Knoffów w Bysewie w czerwcu 1958 r. i komentarz powitalny (po udowodnieniu tożsamości paszportem) ciotecznej babki Anny: „No, Ginterku, ale ty żeś wyrósł”⁴.

¹ Spotkanie zorganizowano we współpracy Instytutu Kaszubskiego, Stowarzyszenia Güntera Grassa w Gdańsku, Gdańskiej Galerii Güntera Grassa i Pracowni Badań nad Narracjami Pamięci Pogranicza na Uniwersytecie Gdańskim. Punkt wyjścia do scenariusza autorstwa Macieja Kraińskiego stanowiła scena z *Blaszanego bębena* – rozgrywającej się w kaszubskiej wiosce pod Gdańskiem stypy po śmierci Agnieszki, matki Oskara. Mikołaj Trzaska, gdański saksofonista i kompozytor, dopowiadał muzycznie spektakl, w inspiracjach sięgając po kaszubskie pieśni pustonocne.

² *O kaszubskich wątkach w twórczości Güntera Grassa* pisał Bolesław Fac w „Pomeranii”, 1985, nr 6; także [w:] *Polskie pytania o Grassa*, red. M. Janion, Warszawa 1988, s. 199–208.

³ M. Jaroszewski, E. Kołaczowska, *Flora i fauna Kaszub w trylogii gdańskiej Güntera Grassa*, [w:] *Günter Grass. Literatura – Sztuka – Polityka. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej Gdańsk 4.-6.10.2007*, red. M. Brandt, M. Jaroszewski, M. Ossowski, Gdańsk 2009, s. 131–144, tu 132.

⁴ M.in. G. Grass, *Przy obieraniu cebuli*, tłum. S. Błaut, Gdańsk 2007, s. 17.

„Kaszubi, Kaszuby, Pomorze, to elementy gry literackiej, tak samo wplecione w narrację, jak gdzie indziej wątki psychologiczne i egzystencjalne”⁵ – stwierdził niegdyś Bolesław Fac. W różnym zagęszczeniu i różnych odsłonach fragmenty gdańsko-kaszubsko-pomorskiego świata powracały także w jego kolejnych utworach, przekładanych na język polski przez Sławomira Błauta. Szczególnie obecne były w utworach *Z dziennika ślimaka* (*Aus dem Tagebuch einer Schnecke*: 1972, pol. 1991); *Turbot* (*Der Butt* 1977; pol. 1995), *Szczurzyca* (*Die Rättin* 1986; pol. 1993), *Wróżby kumaka* (*Unkenrufe* 1994; pol. 1994), a także w autobiograficznych powieściach *Przy obieraniu cebuli* (*Beim Häuten der Zwiebel* 2006, pol. 2007).

Motywy kaszubskie, wraz z powiązanymi z nimi pomorskimi i gdańskimi, mają charakter autobiograficzny. Matka pisarza – Helena z d. Knoff – urodziła się w 1896 r. w rodzinie „miejskich Kaszubów” wyznania katolickiego, którzy „dopasowali się do mieszczańskich warunków”, jak przekazuje Grass-narrator w tekście *Przy obieraniu cebuli* (s. 52). Dziadek Grassa ze strony matki – Winraut / Wincenty / Vincent / Vinzent Knoff przyszedł na świat natomiast w 1857 r. w miejscowości Wilanowo k. Przodkowa. Pomocnik stolarza sprowadził do Gdańska świeżo poślubioną żonę 1889 r. Elżbietę / Elisabeth Krause/Krauze, ur. w 1868 r. w Rębiechowie / Ramkau w rodzinie gbur. Ojcem pisarza był zaś Wilhelm Grass, syn gdańskiego stolarza – niemieckiego protestanta, którego rodzina od pokoleń mieszkała w Gdańsku. Rodzice Güntera Grassa prowadzili sklep kolonialny w kamienicy przy Labesweg (dzisiejsze Lelewela) we Wrzeszczu, na którego zapleczu znajdowało się mieszkanie czteroosobowej rodziny. Najbliżsi po kądzieli żyjący krewni Grassa do rozpoczęcia budowy lotniska w Rębiechowie mieszkali w podgdańskim Bysewie/Bissau, gdzie Grassowie ich regularnie odwiedzali. W miejscu, gdzie Grass ulokował scenę namiętności na kartoflisku, otwierającą powieść *Błaszany bębenek*, znajduje się dzisiaj pas startowy. W tekście *Przy obieraniu cebuli* Grass-narrator wspomina:

W czasach mojego dzieciństwa często jeździliśmy przez granicę Wolnego Miasta Gdańska w kierunku Kokoszek, Żukowa i odwiedzaliśmy moją cioteczną babkę Annę, która z wieloosobową rodziną gnieździła się na ciasnej przestrzeni pod niskim sufitem. Sernik, nóżki w galarecie, korniszony i grzyby, miód, suszone śliwki oraz kurze podróbki – żołądki, serca, wątróbki – słodkie i kwaśne, ale również wódka pędzona z ziemniaków, pojawiały się tam na stole jednocześnie; i jednocześnie śmiano się i płakano⁶.

⁵ B. Fac, *Medal Bernarda Chrzanowskiego*, „Tytuł”, 1993, nr 2, s. 121–122, tu 121; także: „Pomerania”, 1993, nr 7/8, s. 36.

⁶ G. Grass, *Przy obieraniu cebuli...*, s. 36–37.

Owa cioteczna babka była pierwowzorem Anny Koljaczkowej, babki Oskara Matzeratha, jednej z centralnych postaci kaszubskich w twórczości Grassa, której spódnice w ziemniaczanym kolorze weszły do literatury światowej jako symbol pierwotnego bezpieczeństwa i małej ojczyzny.

Kaszubów Grass wprowadził do literatury jako społeczność usytuowaną *po- między* Polakami i Niemcami, traktowaną z obydwu stron jako obywatele drugiej kategorii. Jednocześnie zaś społeczność długiego trwania, element kontynuacji na polsko-niemieckim pograniczu, „której historia [...] stanowi humanistyczną przeciwwagę dla zbrodniczej historii otaczających Kaszubów ‘wielkich narodów’”⁷. W swoich gdańsko-kaszubskich powieściach Grass scalił niemieckie, polskie, kaszubskie i żydowskie narracje dotyczące wspólnej i zarazem dzielącej przeszłości Gdańska i regionu. Bez upiększeń rysował hierarchiczny porządek wielokulturowej społeczności, sztywno przypisane miejsca na drabinie społecznej wraz z inwentarzem stereotypów. Ukazywał koszty awansu społecznego oraz dylematy i konsekwencje zwielokrotnionych wyborów na pograniczu, dokonywanych w otoczeniu wymagającym jednoznacznych deklaracji.

To postać babki Koljaczkowej wypowiedziała do wnuka Oskara, oczekującego na dworcu na wyjazd do Niemiec zgodnie z ustaleniami wielkich tego świata, znamienne słowa o kaszubskiej specyfice i trwaniu na polsko-niemieckim pograniczu. W niemieckojęzycznym oryginale *Blaszanego bębenka* padły one w *Danzigerisch*, języku ulicy Wolnego Miasta Gdańska, naszpikowanym słowami kaszubskimi. W wersji polskojęzycznej fragment ten wszedł do obiegu niestety bez oddania lokalnego kolorytu. W kolejnych powieściach, jak np. *Z dziennika ślimaka*, *Szczurzyca*, *Turbot*, w których „silnie zaznacza się obecność kaszubszczyzny”, Sławomir Błaut – autor bez wątpienia kongenialnych tłumaczeń większości tekstów prozatorskich Güntera Grassa, podjął próbę oddania różnorodności języka narracji oryginału⁸, wprowadzając elementy kaszubizacji. W tym miejscu przywołajmy wypowiedź babki Koljaczkowej w nieopublikowanym dotychczas tłumaczeniu wzmiankowanego fragmentu na język kaszubski autorstwa Bogumiły Cirockiej:

⁷ Z. Światłowski, *Die Kaschubei, Grass' Herzland*, [w:] Günter Grass. *Werk und Rezeption. Studia Germanica Gedanensia* 28, red. M. Ossowski, Gdańsk 2013, s. 147.

⁸ O swoich zmaganiach z tłumaczeniami tekstów Grassa, w tym z ich wielobarwnością językową i przyjmowanymi strategiami tłumacza Sławomir Błaut wypowiadał się np. w tekstach: *Polak tłumaczy Grassa*, [w:] Günter Grass i polski *Pan Kichot*, red. Maria Janion, Gdańsk 1999, s. 219–223; zob. także Sławomir Błaut o tłumaczeniach książek Güntera Grassa, „Tytuł”, 1993, nr 2, s. 132–138. Podkreślał, w *Blaszonym bębenku* nałot gwar jest jeszcze nikły, natomiast w *Szczurzycy* i *Z dziennika ślimaka* silnie zaznacza się obecność kaszubszczyzny. Zob. s. 134.

Tak to ju je z Kaszëbama, Òskarkù. Jinszi wiedno jima na głowie klinë czasają. Ale wë terò wëjedzeta, na zòpòd wëjedzeta, tam wama bądze lzi. I leno starëszka òstnie tuwò. Bò wej Kaszëbów ni mòże nigdzie przenaszac, òni wiedno mùszą tu bëc i mùszą nadstawiac sã, cobë jiny mòglë jima wprac, bò më jesmë za mało pòlsczi i za mało miemiecczi, bò jeżlë chto je Kaszëba, to nie je dosc ani Miemcóm, ani Pòlòchóm. Ti wiedno chcą wiedzec genau, co a jak...

Kaszuby z ich fauną i florą wraz z krainami pogranicznymi, tj. Kosznejderia i Bory Tucholskie, które Grass w swojej literackiej wizji przestrzeni włącza miejscami w obszar Kaszub, wielokrotnie powracają w twórczości Grassa, stanowią scenierię światów wyobrażonych jego powieści:

Lekko pagórkowato ciągną się Kaszuby od Tczewa nad Wisłą po Słupsk na Pomorzu, od Zatoki Puckiej i Półwyspu Helskiego po powiat kościerzyński. [...] Kaszubi lub Kaszebi, których dzisiaj podobno jest jeszcze trzysta tysięcy, to Starosłowianie, którzy mówią wymierającym językiem, naszpikowanym zapożyczeniami z niemieckiego i polskiego. [...] ⁹.

Amanda Woyke, „kaszubska kucharka czeladna”, wprowadzając ziemniaki do uprawy na majątku w Żukowie i do kuchni kaszubskiej, ratuje w *Turbocie* nie tylko Pomorze przed widmem głodu. W Kartuzach umieszczona jest jedna z warstw narracji *Z dziennika ślimaka*, gdzie w piwnicy domu kaszubskiej rodziny Antona Stommy i jego córki Lisbeth, tam, „gdzie miasto powiatowe Kartuzy kończy się w kierunku północno-wschodnim, przy drodze do Dzierżążna” ¹⁰, ukrywa się podczas II wojny światowej nauczyciel żydowski Hermann Ott. Zanim Anton Stomma zaproponuje poszukującemu „kartuzji” znajomemu klientowi swojego sklepu rowerowego własną piwnicę, przeprowadzą zdawkową wymianę zdań o sytuacji politycznej. O rozterkach Antona Stommy narrator wypowie się: „Stomma [...] dał do zrozumienia, że nie wie, co jest pewniejsze: jako Kaszub pozostać przy polskości czy jako Kaszub dać się zniemczyć” ¹¹. Agnes Matzerath i Jan Bronski z *Blaszanego bębenka* stanowią taką opozycyjną parę wyboru opcji narodowościowych wśród Kaszubów, Agnes – niemieckiej, Jan – polskiej.

Śladami kaszubskich powiązań pisarza udało się wielu, m.in. Ryszard Cie miński ¹², Jan Miziński ¹³ i ks. Władysław Szulist ¹⁴. Kwestia uznania twórczości

⁹ G. Grass, *Z dziennika ślimaka*, tłum. S. Błaut, Gdańsk 1999, s. 100.

¹⁰ Ibidem, s. 106.

¹¹ Ibidem, s. 101.

¹² M.in. R. Ciemiński, *Kaszubski werblista. Rzecz o Günterze Grassie*, Gdańsk 1999.

¹³ M.in. J. Miziński, *Geschichte – Gegenwart – Zukunft. Zum Prosaschaffen von Günter Grass*, Lublin 1987// *Gra w historię. O prozie Güntera Grassa*, Lublin 1994.

¹⁴ M.in. W. Szulist, *Günter Grass i kaszubski krąg kulturowy Gdańska-Matarni*, „Tytuł”, 1991,

Grassa jako niemieckiego Pomorzanina za część literatury kaszubsko-pomorskiej, które to ujęcie wprowadził i promował Lech Bądkowski w latach siedemdziesiątych XX w., traci stopniowo na kontrowersyjności. W kręgach kaszubsko-pomorskich uznaje się bezsprzecznie, że to dzięki jego twórczości elementy kultury kaszubskiej weszły w obręb kultury europejskiej. Pisarstwu Grassa przypisywany jest „pewien przełom” w przedstawianiu relacji Kaszubi – Niemcy poprzez ukazanie ich ze strony niemieckiej¹⁵, a także udział w odrodzeniu kultury kaszubskiej¹⁶ i niwelowaniu „kaszubskiego kompleksu”, szczególnie wśród Niemców kaszubskiego pochodzenia¹⁷. Tym samym jego działalność jest jednym z czynników demontażu mitu o jednorodnie podwójnie złożonej – li tylko polsko-kaszubskiej – strukturze tożsamości kaszubskiej.

Tęsknotę do utraconej małej ojczyzny artysta Grass przekuł na siłę wyrazu, obrabiając zachowane w pamięci obrazy słowem i dźwiękiem. Jak to wypowiedział się podczas spotkania w Wilnie (2000) z Czesławem Miłoszem, Wisławą Szymborską oraz Tomaszem Venclovą, pisarz wspomina zawodowo, a dla niego wspomnienia stanowią kopalnię, śmietnisko, archiwum. Mierzył się więc z nimi stale, określając własną twórczość „pisanem z obsesji”. Nie wypierał i nie wybielał, praktykując świadome „odpominanie”, którego trud i pułapki tak obrazowo ujął w autobiograficznej powieści *Przy obieraniu cebuli*. W podziękowaniu za przyznanie tytułu *doctora honoris causa* Uniwersytetu Gdańskiego pisarz wyznawał:

[Książki] rzeczywiście opowiadają stale i od nowa, jakby zniewolone, o tym mieście, które kiedyś nazywało się Danzig i zginęło pod gruzami – i o Gdańsku – aż do dnia dzisiejszego.

Cóż jednak pisarza, a więc mnie, tak opętało? Z pewnością strata, ta luka, która musiała być wypełniona kaskadami słów i obrazowymi zaklęciami. A także bieg historii miasta, którego niemiecka ludność została wydalona i zastąpiona polską ludnością, która w największej części również wydalona, została bez ojczyzny; te bolesne przesunięcia sprawiły, że stałem się tak wymowny¹⁸.

Ryszard Ciemiński określił Grassa – „kaszubskim werblistą”¹⁹. Patrząc z perspektywy czasu, można krytycznie mierzyć i ważyć ładunek emfazy w tym

nr 4, s. 205-215; *Rodziny krąg noblisty Güntera Grassa*, „Jantarowe Szlaki”, 1999, nr 4, s. 31-33.

¹⁵ J. Borzyszkowski, *O historii literatury kaszubskiej i jej twórcach*, Gdańsk, 2011, s. 89 (rozdział: *Ewa Brenner i Gerd Wolandt a Žěcé ě przigódě Remusa w języku niemieckim*).

¹⁶ C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubi. Między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Gdańsk 2002, s. 318.

¹⁷ Tenże, *Kaschuben heute. Kultur – Sprache – Identität*, tłum. Anna Wilczewska, Gdańsk 2007, s. 14.

¹⁸ G. Grass, *Mowa z okazji nadania doktoratu honoris causa*, „Tytuł”, 1993, nr 2, s. 129–131, tu 129.

¹⁹ R. Ciemiński, *Kaszubski werblista. Rzecz o Günterze Grassie*, Gdańsk 1999.

sformułowaniu. Niemniej to Günter Grass jest tym, który zaproponował historię alternatywną wobec dotychczas proponowanych narracji o przeszłości Gdańska i Kaszub, swoiste spojrzenie z ukosa na polsko-niemiecko-(żydowsko)-kaszubski splot kulturowy. Demaskował i przełamывał niemieckie i polskie mity. Wskazywał na przestrzenie *po między*, szukając „tkanki łącznej” tam, gdzie w mainstreamowych obrazach dominowała opozycja i konfrontacja, bądź też widniała biała plama. Ukazywał skomplikowanie, niejednoznaczność, prawdy równoległe, elementy inności/obcości w swojskości. A czynił to wbrew imperatywowi czasu, w którym obowiązywały dwie rozdzielne narracje – polska i niemiecka. I co nie mniej istotne, przebiegał się z własnym postrzeganiem do świadomości publicznej.

Powtarzał wielokrotnie, nie bez nuty prowokacji, że jest Kaszubą czy też pół-Kaszubą. Jednak do kaszubskości miał ambiwalentny stosunek, podkreślając w wywiadach, że dwojakię pochodzenie stanowiło dla niego element rozdarcia²⁰. Jednocześnie – już dla nastoletniego Grassa – także źródło artystycznej inspiracji. W autobiograficznej powieści *Przy obieraniu cebuli* Grass-narrator podaje, że pierwszej, niezachowanej próbie prozatorskiej nadał tytuł *Kaszubi*. Pisał ją w konwencji powieści historycznej, której akcja działa się w średniowieczu²¹. Kaszubskiemu pochodzeniu przypisuje m.in. także zamięłowanie do grzybów i piodrobów w kulinarnych peregrynacjach dorosłego Grassa²².

Kaszubskość to z pewnością dziedzictwo matki, wspierającej artystyczne pasje ukochanego syna. Ale też doświadczenie skazy na niemieckim życiorysie chłopca dorastającego w drobnomieszczańskim domu w oparach nazizmu w WMG. Może i znamię na wizerunku niemieckiego intelektualisty, któremu tradycyjnie drobnomieszczańskie korzenie i do tego słowiański element niekoniecznie przystoi. A przede wszystkim manifestacja krytycznej postawy wobec niemieckiej (drobno)mieszczańskości nie tylko w obliczu rozwoju nazizmu. Oskar Matzerath, w świecie powieści *Blaszany bębenek* owoc trójkąta małżeńskiego (Kaszubki, Niemca z Nadrenii i gdańskiego Polaka) – był przecież karłem, nawet jeśli z wyboru, żyjącym na marginesie społeczeństwa i doświadczającym na co dzień wykluczenia. Jego literacką autobiografię Maria Janion nazwała wymownie „syntezą obcości”²³.

Wśród odpominanych przez Grassa-narratora w *Przy obieraniu cebuli* zaniechanych pytań Grassa-nastolatka, składających się także na winę niemieckich pokoleń żyjących w czasach nazizmu, wymienione zostały kwestie okoliczności śmierci i losów wojennych rodziny ulubionego kuzyna matki Franciszka/Franza Krauzego – rozstrzelanego obrońcy Poczty Polskiej, pierwowzoru literackiej posta-

²⁰ Por. C. Mayer-Iswandy, *Günter Grass. DTV Potrait*, München 2002, s. 11.

²¹ G. Grass, *Przy obieraniu cebuli...*, s. 36 i n.

²² Ibidem, s. 36–37.

²³ M. Janion, *Rozplątywanie Grassa*, [w:] *Polskie pytania o Grassa*, red. taż, Warszawa 1988, s. 18–32, tu 29.

ci Jana Bronskiego z *Blaszanego bębenka*. Fakty te związane były także ze zmianą w relacjach wewnątrzrodzinnych – zakazanie podczas wojny w domu rodzinnym używania mowy kaszubskiej oraz rozluźnienie relacji z kaszubskimi krewnymi, wówczas w nowych okolicznościach politycznych „niemile widzianymi”²⁴ w mieszkaniu Grassów przy Labesweg.

Tę problematyczną – zwłaszcza w kontekście czasów i miejsc – konstelację pochodzeniową umiał wykorzystać jako humus refleksji. Weryfikując i (nad/prze)-łamując utarte wyobrażenia, współtworzył także kaszubsko-pomorską teraźniejszość. Spotkania z kaszubską rodziną były stałym punktem jego gdańskich wizyt. A Kaszubi (nie tylko ci w Gdańsku) – stałym elementem literackich światów jego tekstów. Na moje pytanie, które padło podczas spotkania z uczestnikami *Międzynarodowych Warsztatów. Günter Grass – Twórczość i recepcja* na Uniwersytecie Gdańskim w 2012 r.²⁵, o stosunek do kaszubskiego elementu tożsamości w nowej rzeczywistości (przede wszystkim kaszubskiej) po 1989 r., odpowiadał Günter Grass niezbyt chętnie. Tak, jakby wszystko, co chciał powiedzieć, ubrał już w słowa.

Ze środowiskiem kaszubsko-pomorskiego ruchu regionalnego Günter Grass zetknął się w szerszym kręgu na VIII Zjeździe Twórców Literatury Kaszubsko-Pomorskiej we Wdzydzach Kiszewskich we wrześniu 1978 r., dokąd przywiózł go Bolesław Fac. Wówczas pisarz przebywał w Polsce podczas prac nad ekranizacją *Blaszanego bębenka* przez Völkera Schlöndorffa. Jedną z konsekwencji tego spotkania był fakt ukazania się pierwszego polskiego podziemnego wydania powieści *Blaszany bębenek* (1979, Niezależna Oficyna Wydawnicza) ze wstępem zatytułowanym *Pisarz z Wrzeszcza* autorstwa Lecha Bądkowskiego. Odwołując się do referatu B. Faca wygłoszonego podczas zjazdu, przyszedł pierwszy rzecznik NSZZ „Solidarność” podkreślał związki Grassa z Kaszubami i polityczny wymiar recepcji jego twórczości, także w kręgach ziomkowskich.

Miesięcznik „Pomerania” stanowił szczególnie w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. istotne forum recepcji twórczości pisarza w Polsce. Wielokrotnie środowiska kaszubsko-pomorskie doceniły twórczość artysty, choć jej recepcja nie przebiegała i tu bez kontrowersji. W tym kontekście należy odczytywać sformułowanie Tadeusza Bolduana w *Nowym bedekerze kaszubskim*, który nie przemilczając zarzutów, podkreśla „Powieści Grassa bronią się swoim artyzmem i jednoznacznością wyrażanych w nich opinii”²⁶. Na zjeździe kaszubsko-pomorskich literatów wręczono Grassowi medal wybity ku czci Aleksandra Majkowskiego. W roku 1985 studenci z Klubu „Pomorania” przyznali artyście

²⁴ G. Grass, *Przy obieraniu cebuli...*, s. 15–16.

²⁵ Zob. *Międzynarodowe Warsztaty Letnie. Günter Grass – twórczość i recepcja*, Gdańsk 27.6.-1.7.2012, „Acta Cassubiana”, t. XIV, 2012, s. 398–400.

²⁶ T. Bolduan, *Nowy bedeker kaszubski*, Gdańsk 1997, s. 102.



Günter Grass (pierwszy z lewej) przyjmuje gratulacje od prof. Gerarda Labudy (pierwszy z prawej) z okazji wręczenia Medalu im. Bernarda Chrzanowskiego „Poruszył wiatr od morza” (1993). W środku red. Tadeusz Jabłoński (z archiwum Instytutu Kaszubskiego).

Medal Stolema – pierwsze wyróżnienie, które pisarz otrzymał w Polsce. Najwyższe uznanie dla wzbogacających dziedzictwo kulturowe Kaszub i Pomorza, Medal im. Bernarda Chrzanowskiego „Poruszył wiatr od morza”, przyznano Grassowi w 1993 r. Kapituła pod przewodnictwem prof. Gerarda Labudy przyznała je artyście za „zasługi na polu kultury uzewnętrznione w związanej z Gdańskiem i Pomorzem twórczości literackiej, zwłaszcza za powieść *Blaszany bębenek* [...] oraz za nową powieść *Wróżby kumaka*, która wzbogaca jego kaszubsko-pomorski cykl powieściowy”²⁷. Laudację wygłosił wówczas B. Fac, podkreślając nie tylko fakt, że pisarz motywy gdańskie, kaszubskie i pomorskie „poniósł w świat”, lecz także, iż przywołał „świat sąsiedztwa”²⁸. Podczas gdańskich obchodów 80. urodzin Grassa w 2007 r. wręczono artyście Medal 50-lecia Oddziału Gdańskiego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego „Zrzęszonych naju nikt nie złómie”. W załączonym do dyplomu liście zawarte zostały słowa podziękowania, m.in. „za wkład czasu, serca, zaangażowania i pracy w dzieło wspólnego zrzeszeniowego budowania” oraz za „osobowość i profesjonalizm w działaniach, dzięki którym ‘kaszubsko-pomorskie’ znaczy ciekawe i interesujące”.

²⁷ J. Borzyszkowski, K. Kulikowska, C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubi a Gdańsk. Kaszubi w Gdańsku*, Gdańsk 2009, s. 11.

²⁸ B. Fac, *Medal Bernarda Chrzanowskiego*, „Tytuł”, 1993, nr 2, s. 121–122, tu 121.

Można się było z nim nie zgadzać, jego słowa wywoływały jednak ferment i skłaniały do weryfikacji postrzegania, a co najmniej do zajęcia stanowiska. Można mu wypominać młodzińcze zaczadzenia narodowym socjalizmem i decyzje, np. że zgłosił się na ochotnika do wojska, a do tego został członkiem Waffen SS²⁹. Trudno od siedemnastolatka wychowanego w opresyjnej rzeczywistości oczekiwać dojrzałości obywatelskiej i humanistycznej. Całe jego życie po 1945 potwierdza natomiast kierunek, który obrał jako świadomy człowiek. Można się – i nie bez przyczyny – irytować jego politycznymi wypowiedziami w ostatnich latach, ale ten głos nadal był donośny.

Człowiek odchodzi, słowa zostają. Nie czekając na „drugiego Grassa”, bo on nie nadejdzie, do twórczości noblisty można wracać i odczytywać ją na nowo w kolejnych kontekstach. Także i poniższe słowa o inności, o relacjach pomiędzy tzw. normą a odmiennością, większością a mniejszością, w których można doszukiwać się spadku kaszubskiego doświadczenia. W literackim świecie *Blaszanego bębenka* wypowiedział poniższe słowa Bebra – karzeł-artysta do Oskara – kolegi po fachu:

Drogi Oskarze, proszę uwierzyć doświadczonemu koledze. Tacy jak my nigdy nie powinni zaliczać się do widzów. Tacy jak my muszą znaleźć się na scenie, na arenie. Tacy jak my muszą nadawać ton grze i kierować akcją, bo inaczej staną się zabawką w rękach tamtych. A oni bardzo lubią źle się z nami bawić³⁰.

²⁹ W tym trudnym dla Günтера Grassa okresie ważny głos ze środowiska kaszubsko-pomorskiego opublikował Tomasz Żuroch-Piechowski w „Tygodniku Powszechnym” pt. *Pół-Kaszub, pół-Niemiec, czyli cały Grass*, zob. „Tygodnik Powszechny”, 27.8.2006, nr 39.

³⁰ G. Grass, *Blaszany bębenek*, tłum. S. Błaut, Gdańsk 1983, s. 115.

SPIS TREŚCI

Część I

STUDIA I ARTYKUŁY

Zygmunt Iwicki (Zurich)

Błogosławiona lub święta Dorota z Mątów (1347–1394).

Jej życie i kult na Pomorzu (i w Prusach) – dawniej i dziś 7

Józef Borzyszkowski (Gdańsk)

Mrongowiusz a Kaszubi – dawniej i dziś 22

Leszek Molendowski (Gdańsk)

Kaszuby i Kaszubi w świetle prasy warszawskiej [łódzkiej] w drugiej

połowie XIX i na początku XX wieku 36

Mieczysław Nurek (Gdańsk)

Dyplomatyczne aspekty przekazania uzbrojenia i wyposażenia Marynarki

Wojennej Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie do Polski po drugiej

wojnie światowej 57

Michał v. Grabowski (Bad Bergzebern)

Isabel Röskau-Rydel (Kraków)

Dr med. Albin Roszkowski/Röskau (1901–1987), znany gdański pediatra

i jego kaszubsko-niemieckie koligacje rodzinne 68

Bogusław Breza (Reda-Gdańsk)

Polacy i Niemcy w życiu codziennym na terenie współczesnego Małego

Trójmiasta Kaszubskiego w okresie międzywojennym 83

Zenon Romanow (Słupsk)

Freie Europäische Jugend – tajna organizacja bytowskiej młodzieży

kaszubskiej w 1950 r. 102

Agnieszka Karbińska, Aleksandra Cicharska (Gdańsk)

Tożsamość kaszubska – przykład Sierakowic 119

Jerzi Tréder (Gdańsk)

Mól K.C. Mrągòwiusza w dzejach Kaszëbów i jich jãzëka 131

Hanna Makurat (Gdańsk)Cësk słowarza Jana Trepczika na sztòłtowanie sã terôczasny
kaszëbskòjãzëczny lingwistyczny terminologii 143**Jerzi Tréder** (Gdańsk)

Nôuczanié kaszëbszczégò jãzëka – historyczny céchùnk 152

Rafał Foltyn (Słupsk)Obecność wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny nadbałtyckiej
i zaodrzańskiej w polskiej powieści historycznej lat 1945–1989 160**Daniel Kalinowski** (Słupsk)

Jasna strona codzienności. Sztuki teatralne Jana Piepki 181

Część II

REFLEKSJE I SYNTEZY UCZONYCH**Kazimierz Kozłowski** (Szczecin)Kilka uwag o specyfice patriotyzmu lokalnego. O dwóch mitach
założycielskich polskiego Szczecina. Z perspektywy 2015 r. 199**Eugeniusz S. Kruszewski** (Kopenhaga)

Instytut Polsko-Skandynawski i Pomorze 213

Część III

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE**Tadeusz Oracki** (Gdańsk)Pomorzanie w Towarzystwie Tatrzańskim w latach 1874–1920
(uzupełnienia i sprostowania) 229**Karolina Kierłańczyk** (Gdańsk)Nieznane publikacje Hieronima Derdowskiego z łamów toruńskiego
„Przyjaciela” (1880–1881) 236**Józef Borzyszkowski** (Gdańsk)

Protokół z zebrania Młodokaszubów 26 i 27 września 1910... 253

Tadeusz Oracki (Gdańsk)

Odznaczenia Pomorzan w Drugiej Rzeczypospolitej. Materiały prasowe
do bibliografii 265

Zygmunt Iwicki (Zurich)

Dzieła złotnika Conrada Daniel(son)a Lundgreen'a w Oliwie.
Fundacje Placyda Michała Wernera 272

Część IV

RECENZJE, OMÓWIENIA I NOTY BIBLIOGRAFICZNE

Cezary Obracht-Prondzyński (Gdańsk)

*Kaszubskie Jeruzalem. O dziejach i współczesności gminy Główny
oraz tożsamości jej mieszkańców*, red. Józef Borzyszkowski,
Instytut Kaszubski, Gdańsk 2014, ss. 336 283

Eugeniusz S. Kruszewski (Kopenhaga)

Frank Meisler, *Zaułkami pamięci. Gdańsk – Londyn – Jaffa*,
przekład Agata Teperek i Andrzej Szewczyk, oprac. naukowe Miłoslawa
Borzyszkowska-Szewczyk, Instytut Kaszubski, Gdańsk 2014, ss. 344 288

Cezary Obracht-Prondzyński (Gdańsk)

Józef Borzyszkowski, *Moi mistrzowie i przyjaciele*, Instytut Kaszubski,
Gdańsk 2015, ss. 544 291

Cezary Obracht-Prondzyński (Gdańsk)

Bibliografia Kaszub. Artykuły z czasopism, T. II: 1957–1970,
opr. zbiorowe, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku,
Gdańsk 2015, ss. 695 294

Józef Borzyszkowski (Gdańsk)

Mirosław Marek Kuczkowski, *Proboszcz, jakiego nie znamy*,
Wydawnictwo „Bernardinum”, Pelplin 2014, ss. 99 299

Józef Borzyszkowski (Gdańsk)

Alina Kietrys, *Niespokojni. Lech Bądkowski, Jan Karski, Stefan Kisielewski,
Marian Kołodziej, Jacek Kuroń, Kazimierz Mocarski*,
Dom Wydawniczy PWN, Warszawa 2015, ss. 294 303

Leszek Molendowski (Gdańsk), **Tomasz Rembalski** (Gdańsk)

Noty wydawnicze 2015 307

Część V

KRONIKA NAUKOWA**Tomasz Rembalski**

Działalność Instytutu Kaszubskiego w 2015 roku 339

Tomasz RembalskiPowołanie i pierwszy rok działalności Stacji Naukowej i jej Komisji
Kaszubskiej Polskiej Akademii Umiejętności w Gdańsku 357**Justyna Pomierska**

Etnofilologia kaszubska na Uniwersytecie Gdańskim 363

Miłoslawa Borzyszkowska-Szewczyk, Magdalena SachaSprawozdanie z międzynarodowej interdyscyplinarnej konferencji
Topografie pamięci pogranicza / Gedächtnistopographien im Grenzraum,
Gdańsk 15-17 maja 2015 367**Maksymilian Trzeciński**„Kaszubi i Pomorze a Kraków: o zainteresowaniach sprawami
kaszubsko-pomorskim i w kręgu Polskiej Akademii Umiejętności” 371**Daniel Kalinowski**Międzynarodowe Konfrontacje Kulturowe *Wielkie Pomorze. Społeczności
i narody*, Słupsk, 14-16 października 2015 r. 374**Daniel Kalinowski**XIV Konferencja Kaszuboznawcza pt. *Róża Ostrowska i Natalia Gołębska
w życiu artystycznym Kaszub*, Bytów, 18 listopada 2015 r. 379

Część VI

PRO MEMORIA**Cezary Obracht-Prondzyński**EDMUND WNUK-LIPIŃSKI (1944–2015) – socjolog, badacz sfery
publicznej, organizator życia naukowego, Kaszuba 383**Józef Borzyszkowski**Ks. prof. EDWARD HINZ (21.10.1929 – 31.10.2014) – muzykolog
i kompozytor, profesor Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie 388**Józef Borzyszkowski**Profesor CZESŁAW BIERNAT (1925–2015) – „wielka postać polskiej
archiwistyki drugiej połowy XX w.” 391

Józef Borzyszkowski

TERESA LILLA (1931–2015) – nauczycielka, katecheta, gospodyni plebanii parochialnej, opiekunka tamtejszej nekropolii 396

Józef Borzyszkowski

JERZY SAMP (23.03.1951 – 16.02.2015) – profesor Uniwersytetu Gdańskiego, historyk literatury kaszubsko-pomorskiej, folklorysta, działacz Społeczności Zrzeszonej, wybitny gdańszczanin, poeta i pisarz, autor wielu tomów legend i bajek gdańskich 405

Józef Borzyszkowski

Profesor MAREK LATOSZEK (1936–2015) – socjolog i pedagog, badacz „Solidarności” i Kaszubów, prezes Gdańskiego Towarzystwa Naukowego i współzałożyciel Instytutu Kaszubskiego 413

Józef Borzyszkowski, Cezary Obracht-Prondzyński

Profesor JERZY TREDER (1942–2015) – kaszubolog, językoznawca, działacz Społeczności Zrzeszonej, harcerz i turysta, współzałożyciel i współtwórca dorobku Instytutu Kaszubskiego 419

Józef Borzyszkowski

STANISŁAW PESTKA – JAN ZBRZYCA (1929–2015) – dziennikarz, działacz, poeta i pisarz kaszubski 425

Miłoslawa Borzyszkowska-Szewczyk

Odszedł GÜNTER GRASS (1927–2015). Wokół kaszubskich peregrynacji zaangażowanego artysty 433

INHALTSVERZEICHNIS

Teil I

STUDIEN UND BEITRÄGE

Zygmunt Iwicki (Zürich)

Die selig gesprochene oder heilige Dorothea von Montau (1347–1394).
Ihr Leben und Kult in Pommern (und Preußen) – früher und heute 7

Józef Borzyszkowski (Gdańsk)

Mrongovius und Kaschuben – früher und heute 22

Leszek Molendowski (Gdańsk)

Kaschubei und Kaschuben im Lichte Warschauer [Lodzer] Presse
in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts und am Anfang
des 20. Jahrhunderts 36

Mieczysław Nurek (Gdańsk)

Diplomatische Gesichtspunkte von der Übergabe an Polen der Bewaffnung
und Ausrüstung der Polnischen Streitkräfte im Westen nach dem Zweiten
Weltkrieg 57

Michał v. Grabowski (Bad Bergzebern)

Isabel Röskau-Rydel (Kraków)

Dr. med. Albin Roszkowski/Röskau (1901–1987), der bekannte Danziger
Kinderarzt und seine kaschubisch-deutschen verwandtschaftliche
Beziehungen 68

Bogusław Breza (Reda-Gdańsk)

Die Polen und Deutschen im alltäglichen Leben auf dem Gebiet der heutigen,
kaschubischen Klein- Dreistadt in der Zwischenkriegszeit 83

Zenon Romanow (Słupsk)

Freie Europäische Jugend – geheime Organisation der kaschubischen,
Bütower Jugend im Jahre 1950 102

Agnieszka Karbińska, Aleksandra Cicharska (Gdańsk)

Die kaschubische Identität – Beispiel Sierakowice 119

Jerzy Treder (Gdańsk)

Die Stellung von K.C. Mrongovius in der Geschichte der Kaschuben
und ihrer Sprache 131

Hanna Makurat (Gdańsk)

Der Einfluss des Wörterbuches von Jan Trepczyk auf die Gestaltung der gegen-
wartigen, kaschubischen Fachsprache im Bereich der Sprachwissenschaft 143

Jerzy Treder (Gdańsk)

Lehren der kaschubischen Sprache – geschichtlicher Grundriss 152

Rafał Foltyn (Słupsk)

Präsenz in dem polnischen geschichtlichen Roman aus dem Zeitraum
zwischen dem Jahr 1945 und 1989 der frühmittelalterlichen slawischen
Völker an der Ostsee und in Vorpommern 160

Daniel Kalinowski (Słupsk)

Die helle Seite der Alltäglichkeit. Die Theaterstücke von Jan Piepka 181

Teil II

REFLEXIONEN UND SYNTHESEN DER WISSENSCHAFTLER

Kazimierz Kozłowski (Szczecin)

Ein paar Bemerkungen über die Spezifität des lokalen Patriotismus.
Von zwei Gründungsmythen des polnischen Stettins. Aus der Sicht
des Jahres 2015 199

Eugeniusz S. Kruszewski (Kopenhagen)

Das Polnisch-Skandinavische Institut und Pommern 213

Teil III

QUELLENMATERIAL

Tadeusz Oracki (Gdańsk)

Die Pommeraner in Tatra Gesellschaft in den Jahren 1874–1920
(Ergänzungen und Gegendarstellungen) 229

Karolina Kierłańczyk (Gdańsk)

Die unbekannten Veröffentlichungen von Hieronim Derdowski
in Thorner Zeitung „Przyjacieł” (Freund) (1880–1881) 236

Józef Borzyszkowski (Gdańsk)

Protokoll aus der Sammlung der Jung-Kaschuben am 26.
und 27. September 1910... 253

Tadeusz Oracki (Gdańsk)

Auszeichnungen der Pommerer in der Zweiten Polnischen Republik.

Pressematerial zur Bibliographie 265

Zygmunt Iwicki (Zürich)

Kunstwerke von Goldschmied Conrad Daniel(son) Lundgreen in Oliva.

Stiftungen von Placyd Michał Werner 272

Teil IV

REZENSIONEN, BESPRECHUNGEN UND HERAUSGEBERNOTEN

Cezary Obracht-Prondzyński (Gdańsk)

Das kaschubische Jerusalem. Über Geschichte und Gegenwart

von Gemeinde Głównicy, und von der Identität ihrer Bewohner,

mit redaktioneller Bearbeitung von Józef Borzyszkowski Instytut Kaszubski,

Gdańsk 2014, ss. 336 283

Eugeniusz S. Kruszewski (Kopenhagen)

In Seitengassen der Erinnerung. Gdańsk – London – Jaffa.

Übersetzung von Agata Teperek und Andrzej Szewczyk, wissenschaftliche

Bearbeitung Miłoslawa Borzyszkowska-Szewczyk, Instytut Kaszubski,

Gdańsk 2014, ss. 344 288

Cezary Obracht-Prondzyński (Gdańsk)

Józef Borzyszkowski, *Meine Meister und Freunde*, Instytut Kaszubski,

Gdańsk 2015, ss. 544 291

Cezary Obracht-Prondzyński (Gdańsk)

Bibliographie der Kaschubei. Die Zeitungsbeiträge, T. II: 1957–1970,

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku,

Gdańsk 2015, ss. 695 294

Józef Borzyszkowski (Gdańsk)

Mirosław Marek Kuczkowski, *Der Pfarrer, so wie wir ihn nicht kennen,*

Wydawnictwo „Bernardinum”, Pelplin 2014, ss. 99 299

Józef Borzyszkowski (Gdańsk)

Alina Kietrys, *Unruhige. Lech Bądkowski, Jan Karski, Stefan Kisielewski,*

Marian Kołodziej, Jacek Kuroń, Kazimierz Mocarski,

Dom Wydawniczy PWN, Warszawa 2015, ss. 294 303

Leszek Molendowski (Gdańsk), **Tomasz Rembalski** (Gdańsk)

Herausgebern timer 2015 307

Teil V

WISSENSCHAFTLICHE CHRONIK

Tomasz Rembalski

Berichterstattung von Instytut Kaszubski für das Jahr 2015 339

Tomasz RembalskiBerufung und das erste Jahr der Tätigkeit von der Wissenschaftlichen
Station und ihrem Kaschubischen Ausschuss der PAU
(der Polnischen Akademie der Gelehrsamkeit) in Gdańsk 357**Justyna Pomierska**

Die Kaschubische Ethnophilologie an der Universität zu Gdańsk 363

Miloslawa Borzyszkowska-Szewczyk, Magdalena SachaBerichterstattung aus der internationalen, interdisziplinären Konferenz
Topografie pamięci pogranicza / Gedächtnistopographien im Grenzraum,
Gdańsk 15-17 Mai 2015 367**Maksymilian Trzeciński**„Kaschuben und Pommern und Krakau: über Interesse an die kaschubisch-
-pommerschen Inhalte in der Polnischen Akademie der Gelehrsamkeit” 371**Daniel Kalinowski**Internationale Kulturkonferenzen *Groß-Pommern. Gesellschaften
und Nationen*, Słupsk, 14-16 Oktober 2015 374**Daniel Kalinowski**14. Konferenz Kaschubenkunde *Róża Ostrowska und Natalia Gołębska
in künstlerischem Leben von Kaschubei*, Bytów, 18 November 2015 r. 379

Część VI

PRO MEMORIA

Cezary Obracht-ProndzyńskiEDMUND WNUK-LIPIŃSKI (1944–2015) – Soziologe, Forscher
des öffentlichen Bereiches, Organisator des wissenschaftlichen Lebens,
Kaschube 383**Józef Borzyszkowski**Ks. prof. EDWARD HINZ (21.10.1929 – 31.10.2014)
– Musikwissenschaftler und Komponist, Professor an Priesterseminar
in Pelplin 388

Józef Borzyszkowski

Profesor CZESŁAW BIERNAT (1925–2015) – „Persönlichkeit der polnischen Archivkunde in der zweiten Hälfte des 20. Jahrhunderts” 391

Józef Borzyszkowski

TERESA LILLA (1931–2015) – Lehrerin, Katechetin, Haushälterin in dem Pfarrhaus in Parchowo, Betreuerin dortiger Nekropole 396

Józef Borzyszkowski

JERZY SAMP (23.03.1951 – 16.02.2015) – Professor an der Universität zu Gdańsk, Historiker von kaschubisch-pommerschen Literatur, Folklorist, Täter für Zrzeszenie Pomorsko-Kaszubskie, hervorragender Danziger, Dichter und Schriftsteller, Verfasser von mehreren Bänden der Danziger Legenden und Märchen 405

Józef Borzyszkowski

Profesor MAREK LATOSZEK (1936–2015) – Soziologe und Pädagoge, Forscher von „Solidarność“ und Kaschuben, Vorsitzender von Gdańskie Towarzystwo Naukowe und Mitbegründer von Instytut Kaszubski 413

Józef Borzyszkowski, Cezary Obracht-Prondzyński

Profesor JERZY TREDER (1942-2015) – Kaschubologe, Sprachwissenschaftler, Täter für Zrzeszenie Pomorsko-Kaszubskie, Pfadfinder und Tourist, Mitbegründer und Mitschöpfer des Schaffens von Insytut Kaszubski 419

Józef Borzyszkowski

STANISŁAW PESTKA – JAN ZBRZYCA (1929–2015) – Journalist, Täter, kaschubischer Dichter und Schriftsteller 425

Miłoslawa Borzyszkowska-Szewczyk

GÜNTER GRASS (1927–2015) ist gestorben. Im Kreise der kaschubischen Pilgerreisen des engagierten Künstlers 433

TABLE OF CONTENTS

Part I

STUDIES AND ARTICLES

Zygmunt Iwicki (Zurich)

Blessed or Saint Dorothea of Gross Montau/Mątowy Wielkie (1347–1394).

Her life and cult in Pomerania (and in Prussia) – in the past and today 7

Józef Borzyszkowski (Gdańsk)

Mrongowiusz and Kashubs – in the past and today 22

Leszek Molendowski (Gdańsk)

Kashubia and Kashubs illuminations in the press of Warsaw and Łódź

in the late XIXth and beginning of the XXth century 36

Mieczysław Nurek (Gdańsk)

Diplomatic aspects of returning to Poland the weapons and equipment

of the Polish Navy held in the west after the Second World War 57

Michał v. Grabowski (Bad Bergzebern)

Isabel Röskau-Rydel (Kraków)

Doctor of Medicine Albin Roszkowski/Röskau (1901–1987), well known

Gdańsk pediatrician and his Kashubian-German family connections 68

Bogusław Breza (Reda-Gdańsk)

Daily life of Poles and Germans in small Kashubian Tricities between

WWI and WWII 83

Zenon Romanow (Słupsk)

Freie Europäische Jugend (Free European Youth) – secret organization

of Bytów Kashubian youth in the year 1950 102

Agnieszka Karbińska, Aleksandra Cicharska (Gdańsk)

Kashubian identity – Example from Sierakowice 119

Jerzy Treder (Gdańsk)

Place of K.C. Mrągowiusz in the history of Kashubs and their language 131

Hanna Makurat (Gdańsk)

Influence of Jan Trepczyk's dictionary in creating modern Kashubian language terminology 143

Jerzy Treder (Gdańsk)

Teaching Kashubian language, historic background 152

Rafał Foltyn (Słupsk)

Presence of the Slavic language in the early Middle Ages as used near the Baltic Sea and west of the Odra River appearing in Polish historical novels of the years 1945-1989 160

Daniel Kalinowski (Słupsk)

The bright side of daily life. Theatrical pieces of Jan Piepka 181

Part II

REFLECTIONS AND REASONING OF SCHOLARS

Kazimierz Kozłowski (Szczecin)

Some notes about the character of local patriotism. About two myths regarding the founding of Polish Szczecin. From the perspective of 2015 199

Eugeniusz S. Kruszewski (Kopenhaga)

The Polish-Scandinavian Institute and Pomerania 213

Part III

SOURCES

Tadeusz Oracki (Gdańsk)

Pomeranians in the Tatry Association during the years 1874–1920 (Additions and corrections) 229

Karolina Kierłańczyk (Gdańsk)

Unknown publications of Hieronim Derdowski from the Toruń gazette „Przyjaciela” (1880–1881) 236

Józef Borzyszkowski (Gdańsk)

Report from the meeting of the Young Kashubians, September 26 and 27, 1910 253

Tadeusz Oracki (Gdańsk)

Honors given to Pomeranians during the Second Polish Republic.

Press material written for bibliographies 265

Zygmunt Iwicki (Zurich)

Pieces of goldsmith Conrad Daniel Lundgreen in Oliwa.

Foundation of Placyd Michael Werner 272

Part IV

**REVIEWS, DISCUSSIONS
AND BIBLIOGRAPHICAL NOTES****Cezary Obracht-Prondzyński** (Gdańsk)*Kashubian Jeruzalem. Głównyce municipality historic and contemporary times and Identity of it's citizens.* Editor, Józef Borzyszkowski,

Kashubian Institute, Gdańsk 2014, page 336 283

Eugeniusz S. Kruszewski (Kopenhaga)Frank Meisler, *Through Back Streets of Memory. Gdańsk – London – Jaffa.*

Translated by Agata Teperek and Andrzej Szewczyk. In collaboration with Miłoslawa Borzyszkowski-Szewczyk, Kashubian Institute,

Gdańsk 2014, page 344 288

Cezary Obracht-Prondzyński (Gdańsk)*My masters and friends*, Kashubian Institute, Gdańsk 2015, page 544 291**Cezary Obracht-Prondzyński** (Gdańsk)*Kashubian Bibliographies, Articles from Magazines*, Volume II: 1957-1970, in collaboration with others. County and Municipal Public Library

of Gdańsk, Gdańsk 2015, page 695 294

Józef Borzyszkowski (Gdańsk)Mirosław Marek Kuczkowski, *The pastor as we don't know him*,

Publisher „Bernadinum”, Peplin 2014, page 100 299

Józef Borzyszkowski (Gdańsk)Alina Keitrys, *Restless People. Lech Bądkowski, Jan Karski, Stefan Kisielewski, Marian Kołodziej, Jacek Kuroń, Kazimierz Mocarski*,

Publishing House PWN, Warsaw 2015, page 294 303

Leszek Molendowski (Gdańsk), **Tomasz Rembalski** (Gdańsk)

Publishing notes 2015 307

Part V

SCIENTIFIC CHRONICLES

Tomasz Rembalski

Activities of the Kashubian Institute in 2015 339

Tomasz RembalskiFounding and the first year of activity of a Science Station and it's Kashubian
Commity of the Polish Academy of Learning in Gdańsk 357**Justyna Pomierska**

Kashubian Ethnophilology at the University of Gdańsk 363

Miloslawa Borzyszkowska-Szewczyk, Magdalena SachaReport of the International Interdisciplinary Conference
Memories of Topography on borderland. Gdańsk May 15-17 2015 367**Maksymilian Trzeciński**„Kashubs, Pomeranians and Krakow: about the interest of Kashubian-
-Pomeranians in the circle of the Polish Academy of Learning” 371**Daniel Kalinowski**International Cultural Conference *Greater Pomerania. Societies and Nations*,
Słupsk, October 14-16 2015 374**Daniel Kalinowski**XIV Kashubian Conference *Róża Ostrowska and Natalia Gołębska*
about the artistic life of Kashubia, Bytów October 18 2015 379

Part VI

PRO MEMORIA

Cezary Obracht-ProndzyńskiEDMUND WNUK-LIPIŃSKI (1944–2015) – sociologist, investigator
of public sphere, organizer of scientific life, a Kashub 383**Józef Borzyszkowski**Ks. prof. EDWARD HINZ (Oct. 10, 1929-Oct. 31, 2014) – musicologist
and composer, professor at the Upper Seminary for Priests in Pelpline 388**Józef Borzyszkowski**Profesor CZESŁAW BIERNAT (1925–2015) – „great scholar of Polish
archives of the second part of the XXth century” 391**Józef Borzyszkowski**TERESA LILLA (1931–2015) – teacher, Catholic catechist, hostess
of the Parchowo parish house, curator of the local cemetery 396

Józef Borzyszkowski

JERZY SAMP (March 23, 1951-February 16, 2015) professor in the University of Gdańsk, historian of Kashubian-Pomeranian literature, folklorist, activist in the Community Association, outstanding citizen of Gdańsk, poet and writer, author of many volumes of legends and Gdańsk fairytales 405

Józef Borzyszkowski

Profesor MAREK LATOSZEK (1936–2015) – sociologist and teacher, investigator of „Solidarity” and Kashubs, president of the Gdańsk Scientific Society and cofounder of the Kashubian Institute 413

Józef Borzyszkowski, Cezary Obracht-Prondzyński

Profesor JERZY TREDER (1942-2015) – Kashubian expert, speaker of many languages, activist of associations, scout, tourist, co-creator of the heritage of Kashubian Institute 419

Józef Borzyszkowski

STANISŁAW PESTA also known as JAN ZBRZYCA (1929–2015) – reporter, activist, poet and Kashubian writer 425

Miloslawa Borzyszkowska-Szewczyk

Deceased GÜNTER GRASS (1927–2015) admired well-known artist 433

